

Dziś
Telemagazyn

GAZETA

KRAKOWSKA

Milionerzy
— czytaj w „Magazynie Piątek”
echo
KRAKOWA

Nowa gra — tłumy pod kolekturami

Numerki fortuny

— Gram we wszystko. Wycinam kupony z gazet, stawię Multitotko, zbieram wieczka margaryn i opakowania po chipsach. Jestem pewien, że w końcu uśmiechnie się do mnie los — wyznał nam jeden z krakowian i wszedł do kolektury mówiąc „Numerki proszę”. To zdanie powtarzano wczoraj w Polsce najczęściej, za sprawą nowej gry liczbowej, która zaważyła portfelami rodaków.

Na kilka godzin przed ruszeniem loteryjnego bębna, który daje szansę wygrania 600 tys. zł (nagroda może być kumulowana) zebrał się opinie m.in. z najwyższej półki i najstarszej polskiej kolektury.

Wszędzie ustawiały się długie kolejki. Zasady są inne niż w dotychczasowych grach liczbowych. Grający wybiera tylko jeden numer, resztę do losowuje lottomat.

— Ponad tysiąc osób wypełniło u mnie blankiety „Twojego Szczęśliwego Numerku”, nowej gry Totalizatora Sportowego. Kolejka rosła w miarę przybliżania się losowania. Wiele osób przyjechało nawet z bardzo daleka, by właśnie u mnie zrealizować inauguracyjny zakład. Jestem zaprzyjaźniona z fortuną. Trudno mi zliczyć ilu ludzi pobudowało domy z mojej szczęśli-



Ponad tysiąc osób wypełniło blankiety „Szczęśliwego Numerku” w kolekturze państwa Waydów

wej ręki — powiedziała „GK” Barbara Wayda, która wraz z mężem prawie pół wieku spędziła w kolekturze przy ul. Basztowej 18. Nikt nie ma dłuższego stażu.

— Ludzie lubią hazard. A gry liczbowe to kasyno, w którym nie trzeba mieć krawaty. Dużemu zainteresowaniu nie należy się więc dziwić, a i nowość robi swoje — twierdzi Maciej Pawlikowski, prowadzący kolekturę w Kościelisku, która jest najwyższą położoną w Polsce. Ponad 500 górali zamieniło tu sakiewki na blankiety. Jego zdaniem

wyniki finansowe nowej gry będą porównywalne z dochodami z Multitotki. Przy dużych kumulacjach wygranych ludzie nadal grają w starego, dobrego Dużego Lotka.

Ale wczoraj pan Pawlikowski aż gardło zdarł od gadania, trzeba było tłumaczyć, tłumaczyć, tłumaczyć... Każdy chciał „Twój Szczęśliwy Numerki” przeświecić na wylot zanim wyciągał kasę na stół. Najponętniejszą marchewką była dla grających wygrana gwarantowana. Gdy bęben wypłuje ich numerki otrzymują pięciokrotność

2,40 zł, czyli stawki zasadniczej. Nie należały do rzadkości osoby, które wykupiły wszystkie 36 liczb! Aby uzyskać pewność, że wygrają przynajmniej 12 zł, musiały wyłożyć 86 zł, ale gdy fortuna nadal przychylnie będzie kręcić bębniem, kto wie...

Co druga osoba „wchodziła” w numerki u limanowskiego kolektora Witolda Leszczyńskiego. Loteryjna, wprowadzona wczoraj nowinka z reguły była dodatkem do pakietu zakładów tradycyjnych liczbowych gier.

Katarzyna KIETA

Po Centrum Rockefellera

— Centrum Komunikacyjne w Krakowie

500 mln \$ przy dworcu

Ponad 500 mln dolarów zamierza zainwestować w Krakowie amerykańska firma Tishman Spayer Properties — potwierdził w Nowym Jorku dyrektor tego przedsiębiorstwa na obszar Europy Środkowej, Torben Nielsen.

W Krakowskim Centrum Komunikacyjnym, które — jak już pisaliśmy — na obszarze 200 hektarów (okolice Dworca Głównego) wybuduje firma Tishman Spayer Properties, będą sklepy, biura, restauracje, kina, hotele i mieszkania.

— Polskę postrzegamy jako jeden z najbardziej dynamicznych rynków na świecie. Polska jest ponadto strategicznie usytuowana między Wschodem i Zachodem, a także ma

dobrze wykształconą i tanią siłę roboczą. Kraków jest szczególnie atrakcyjny ze względu na znakomite zaplecze intelektualno-akademickie — stwierdził dyrektor Nielsen podczas konferencji promocyjnej naszego miasta, która odbyła się w hotelu Marriott Marquis w samym sercu Manhattanu. Jego firma wybudowała w Nowym Jorku słynne Centrum Rockefellera i nowoczesny budynek Chryslera. (PAP)

Proponował spowiedź

Fałszywy ksiądz

Wczoraj w godzinach popołudniowych do trzech tarnowskich mieszkań na osiedlu Legionów zapukał fałszywy ksiądz z dwoma fałszywymi ministrantami. „Duchowny” proponował przedświadczyć spowiedź.

Trójka wybrała mieszkania należące do samotnych starszych osób. Gdy „ksiądz” spowiadał „ministranci”, którzy już dawno skończyli szkołę podstawową i mieli po kilkanaście lat, przeszukiwali mieszkania. Wczoraj policji udało się udokumentować jedną kradzież z mieszkania staruszka. Złodzieje zabrali dolary i złotówki. Straty oszacowane zostały na kwotę 300 zł.

W województwie tarnowskim jest to już trzeci przypadek, gdy osoba podająca się za księdza dokonuje kradzieży. Policja przestrzega przed przebiegami. (KF)

W poniedziałek
16 stron
sportu
Relacje
z piłkarskich
rozgrywek
od I ligi do A-klasy

Gratka
przez telefon!
KRAKOWSKA
przyjmuje
bezpłatne
ogłoszenia
przez telefon.
Zadzwoń:
10-12
412-96-09
10-17
Czekamy!

Po 23 latach Aleksandra Bielak opuści schronisko na Przehybie?

Śmierć, pożar i... przetarg

— Nie śpię po nocach, tylko liczę i liczę, ale czuję że nie dam rady, nie mam takich pieniędzy, bo skąd? — zali się Aleksandra Bielak. Dłatego po 23 latach chyba zmieni adres; dotychczasowy brzmiał tak: Przehyba 1175 m n.p.m.



Spółka „Karpaty”, zarządzająca schroniskami i hotelami w Nowosądeckim i Białym, ogłosiła przetarg na dzierżawę schroniska na najpopularniejszej górze Beskidu Sądeckiego. Oferty z deklaracją „rocznego czynszu oraz wkładem finansowym z przeznaczeniem na wyposażenie obiektu” należy składać do 15 kwietnia.

Turystyczna bracia jeszcze o niczym nie wie, ale złe wieści szybko się rozchodzą.

— Konieczność finansowa — tłumaczy prezes „Karpac”, Jerzy Karalus.

Odbudowane po pożarze w 1994 r. schronisko jest prawie gotowe. Brakuje jeszcze wyposażenia pokoi, przewidzianych na 70 łóżek. Istnieje szansa uruchomienia obiektu w tym sezonie, pod warunkiem wszakże, że na górę wdrapie się biznesmen



z walizką pieniędzy. Chodzi o jakieś 200-300 tys. zł.

Prezes tłumaczy, że nie wyganiają Bielaków z Przehyby. Jak wszyscy, pani Aleksandra może stanąć do przetargu...

— Ja sobie nie wyobrażam Przehyby bez Bielaków, to już nie będzie ta góra — lamentuje pan Andrzej, jeden z najbardziej znanych przewodników beskidzkich. On już wie...

Jan i Aleksandra Bielakowie wprowadzili się na Przehybę dokładnie 1 X 1975 r. — Piotrek miał 2 lata, Kasia 3 dni — wspomina pani Aleksandra. (Dokończenie na str. 4)

Krótko

Referendum
Miloszevicia

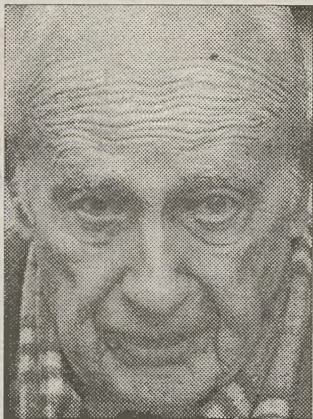
Prezydent Jugosławii Slobodan Miloszević zaproponował wczoraj przeprowadzenie w Serbii referendum w sprawie „udziału zagranicznych przedstawicieli w rozwiązywaniu problemu Kosowa” – podał agencja AFP. Wynik referendum jest z góry przesadzony, gdyż odbyłoby się ono na terenie całej Serbii.

Koniec szukania

„Już wkrótce” mogą się zakończyć inspekcje prowadzone przez ekipy ONZ w Iraku w poszukiwaniu broni masowej zagłady – oświadczył szef Specjalnej Komisji ONZ do spraw Rozbrojenia Iraku Richard Butler. Podkreślił, że Irak „w pełni i skutecznie współpracuje z inspektorami”. (PAP)

Reżim Vichy potępiony

10 lat Papona



Sąd w Bordeaux skazał Maurice'a Papona na 10 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich i rodzinnych za współudział w zbrodniach przeciw ludzkości.

Po wojnie prefekt policji paryskiej i minister w latach siedemdziesiątych, 87-letni

obecnie Papon, jako wysoki urzędnik prefektury w Bordeaux, współdziałając z Niemcami, organizował w latach 1942-44 transporty Żydów do obozów śmierci.

Dwunastu sędziów, którzy przez 19 godzin debatowali nad orzeczeniem, nie uznało, że Papon jest winnym współudziału w zabójstwie wywiezionych. Prokurator żądał 20 lat więzienia. Adwokaci oskarżonego już złożyli wniosek o unieważnienie wyroku i niewielkie są szanse, by odpowiedzając z wolnej stopy Papon, kiedykolwiek znalazł się w więzieniu.

Zakończenie wyrokiem skazującym tego najdłuższego w historii powojennej Francji procesu przed ławą przysięgłych, wywołało natychmiastowe reakcje. Nie pokazał jednak żadnej reakcji sam skazany, który z kamien-

ną twarzą podpisał podany mu przez adwokata wniosek o kasację wyroku.

Maurice Papon jest pierwszym urzędnikiem „Państwa Francuskiego” – kolaboracyjnego reżimu Vichy, skazanym za zbrodnie przeciw ludzkości, oraz drugim i niewątpliwie ostatnim Francuzem skazanym za te czyny. Przed nim skazany był szef faszystowskiej milicji w Lyonie, Paul Touvier, a śmierć uratowała przed procesem sekretarza generalnego policji Vichy, organizatora wielkiej łapanki na paryskich Żydów, Rene Bousqueta.

O wiele ważniejsze niż samo skazanie Papona jest to, że potępiony został kolaboranci reżimu Vichy i napiętnowani ci Francuzi, którzy w administracji wiernej marszałkowi Petainowi zajmowali wysokie stanowiska. (PAP)



Siedemnastu Palestyńczyków zostało wczoraj rannych w starciach z wojskiem izraelskim. Do starć doszło podczas pogrzebu jednego z przywódców radykalnej organizacji palestyńskiej Hamas, o którego śmierć jego rodacy oskarżają Izraelczyków. Grupy młodych Palestyńczyków obrzuciły kamieniami żołnierzy izraelskich blokujących jedną z dróg prowadzących do autonomicznego miasta Ramallah, podczas gdy ok. 5.000 ludzi szło w kondukcie za trumną przywódcy wojskowego skrzydła Hamasu, Mohieddina Szarifa, który zginął w poniedziałek w eksplozji ładunku wybuchowego.

Skuratow o odmowie ekstradycji

Zły precedens

Odmowa wydania Rosji przez Polskę Siergieja Stankiewicza tworzy niebezpieczny precedens, który może zostać wykorzystany przez skorumpowanych urzędników w celu uniknięcia odpowiedzialności za przestępstwa – skonstatowano w liście prokuratora generalnego FR Jurija Skuratowa, jaki wysłał do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Hanny Suchockiej.

– Prokurator generalny Rosji Jurij Skuratow ma prawo do swych poglądów, ale w sprawie Siergieja Stankiewicza opinia sądów o niedopuszczalności prawnej jego eks-

tradycji do Rosji jest wiążąca dla polskiego ministra sprawiedliwości – tak Barbara Mąkosa-Stępkowska, rzeczniczka opinii sądów o niedopuszczalności prawnej jego eks-

Korespondent „GK”
pisze z Anglii

zastężoną sławą żołnierską: od Agincourt i Waterloo po Somme i Monte Cassino.

Do dzisiaj pamięta się co o żołnierzu irlandzkim powiedział wicekról Irlandii Lord Saint Leger już w XVI wieku: jest tak twardy, że nie widziałem człowieka, który by mu dorównał w wytrzymałości na trudny kampanii i tak spokojnie znosił paskudne żarcie. A teraz się skarżą, bo dwa lata temu rozboleło ich brzuszko kiedy kucharz rzekomo spartolił żarcie. Jeszcze 150 lat temu poeta Thomas Davis, choć protestant to do dzisiaj wyrocznia republikańskiej Sinn Féin, chwalił Irlandczyków za ich żołnierskie przymioty i cechy charakteru „które kuszą ich do wojny i robią z nich dobrych żołnierzy.” Wydaje się, że jesteśmy już na innym etapie.

Roman STEFANOWSKI

Uwaga!

Koniec kłopotów z ciepłą wodą!

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe JUNKERS, energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody.

„PROMOGAZ” Kraków, ul. Prądnicka 65, tel./fax (0-12) 632-97-02, (0602) 296-775,

Niepołomice, ul. Bocheńska 18, tel. (0-12) 281-26-90

Bochnia ul. Poniatowskiego 33, tel./fax (0-14) 611-10-60, (0-14) 611-10-61



JUNKERS
Bosch Termotechnika

Hurt-detal, dogodnie raty bez żyrantów.
Montaż, serwis.

UWAGA! NOWOŚĆ!

Nowe termy bez świeczek!

OFERTA SPECJALNA DLA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH I INSTALATORÓW.

Ponadto oferujemy w szerokim wyborze:

- kotły co jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i wolno stojące o mocy 12-117 kW,
- rury i kształtki miedziane
- zawory termostaticzne firm: „Danfoss”, „Comap”, „Herz”
- grzejniki panelowe „RETTIG” PURMO, STELRAD

SUPEROFERTA

KOCIOŁ CO DWUFUNKCYJNY firmy JUNKERS
typ ZW20-KD NOWATHERM o mocy 8-20 kW w cenie 2.499 zł

Ceny producentów • Transport GRATIS • Wykonujemy instalacje co.

DNI OTWARTE
3-5 KWIETNIA

KTO NIE SKORZYSTA
Z BEZPŁATNEGO
PRZEGLĄDU WIOSENNEGO?



OPEL

ZAPRASZAMY
MARIMEX

MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

Tylko inspekcja?

Międzynarodowe oddziały pokojowe (SFOR) rozmieściły wczoraj wyjątkowo poważne siły, w tym czołgi i transportery opancerzone, i 400-500 ludzi, w miejscowości Pale, bastionie twardego nacjonalistów serbskich w Bośni. Nad miejscowością krążyły śmigłowce. Kilka transporterów znajdowało się w odległości 50 metrów od domu, w którym pod strażą ochroniarzy mieszka były przywódca Serbów bośniackich z czasów wojny Radovan Karadžić. SFOR zapewnił, że chodziło o inspekcję instalacji wojskowych. Karadžić jest osobą najbardziej poszukiwaną przez mający siedzibę w Hadze ONZ-owski trybunał do spraw zbrodni na obszarze dawnej Jugosławii. (PAP)

Le Pen
bez praw
obywatelskich

Przywódca skrajnie prawicowego Frontu Narodowego



Jean-Marie Le Pen został skazany przez sąd w Wersalu na trzy miesiące z zawieszeniem za pobicie i znieważenie kandydatki Partii Socjalistycznej podczas kampanii przed ubiegłorocznymi wyborami do parlamentu. Groźniejsze dla niego jest jednak to, że sąd pozbawił go na dwa lata praw obywatelskich. Oznacza to, że nie będzie mógł ubiegać się w przyszłym roku o mandat deputowanego do Parlamentu Europejskiego. (PAP)

Choroba
zawodowa?

Polskę chyba na to nie stać a i możliwe, że w Polsce nikomu by to do głowy nie wpadło. Nie z polską, sarmacką tradycją.

Rząd irlandzki wstawił do swojego budżetu pozycję osiemdziesięciu pięciu milionów funtów na wypłatę odszkodowań, głównie związanych z głuchotą żołnierzy nabytą podczas ostrego strzelania. Zapomniano im wydać nauszniki czy słuchawki. Według irlandzkiego ministra obrony, Michaela Smitha, sądy rozpatrują już prawie siedemnaście tysięcy spraw tego typu a oczekuje się drugie tyle. Nie wiadomo tylko czy główną chorobą jest „zapadanie na ucho” czy mania procesowania się.

Ze głuchotą nabywa się nie tylko na strzelniczy świadczy fakt, że żądania odszkodowań napływają i od członków kapel wojskowych: sami grali, ale by-

to im za głośno. Rekord pobili żołnierze służący w Libanie przy siłach Narodów Zjednoczonych: skarżą, bo „spalili się”. Kwatermistrz nie wydał na czas kremu od opalania. Podobno dublińscy bookmacherzy przyjmują już zakłady: 20-1 za zmęczenie wczesną pobudką i to samo za chrypke od śpiewania w marszu.

Nie chodzi już o pieniądze, choć premier Bertie Ahern ostrzegał przed wzrastającymi kosztami, ale o honor żołnierski. Jim Mitchell, przewodniczący parlamentarnej komisji do wydatków publicznych, stwierdził, że irlandzkie siły zbrojne stają się pośmiewiskiem świata. Przykre to, bo przecież Irlandczycy zawsze cieszyli się

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Była Miss America, 37-letnia Elizabeth Ward Gracen, w wywiadzie dla dziennika „The New York Daily News”, przyznała, że uprawiała seks z Billem Clintonem w czasach kiedy był jeszcze gubernatorem stanu Arkansas, ale odbywało się to za obopólną zgodą. Była Miss stanu Arkansas zdobyła tytuł najpiękniejszej Amerykanki w 1982 r. Później m. in. pozowała do magazynu „Playboy” oraz grała w tzw. filmach akcji. Elisabeth Ward Gracen na zdjęciu udostępnionym prasie przez „Playboya”.

Tymczasem kończącemu podróż po Afryce prezydentowi USA największego zadowolenia mogła dostarczyć wiadomość, jaka nadeszła do stolicy Senegalu z Little Rock w stanie Arkansas. Sędzia sądu okręgowego, pani Susan Webber Wright postanowiła oddalić pozew Pauli Jones przeciwko Billowi Clintonowi. Tym samym dobiegł praktycznie końca niebezpieczny dla prezydentury Clintona rozdział, który rozpoczął się w 1994 r., kiedy Paula Jones wysunęła oskarżenie pod jego adresem. Według 31-letniej obecnie pani Jones, w 1991 r. pełniąc funkcję gubernatora stanu Arkansas Clinton domagał się od niej w jednym z hoteli w Little Rock seksu oralnego. Pozywająca była wówczas stanową urzędniczką. Niemile zaskoczeni wyrokiem adwokaci pani Jones zapowiedzieli, że wniosą apelację

Gubernator
lubi czytać

Iracki dziennikarz Ibrahim al-Chalil został aresztowany ponieważ nie dosyć szczegółowo i obszerne zrelacjonował imprezę z udziałem gubernatora prowincji Kirkuk, Ajada Chalifa al-Rawiego. Ujawniła to wczorajsza prasa bagdadzka. Gubernator posłał dwóch swoich „goryli”, by zajęli się dziennikarzem. Aresztowali go w chwili, gdy opuszczał redakcję. Dziennikarz został osadzony w więzieniu na dwa tygodnie, przy czym uznano, że dopuścił się recydywy, gdyż już wcześniej za mało napisał o gubernatorze. Prasa iracka podlega ścisłej kontroli władz. (d)

Toruń-Bydgoszcz

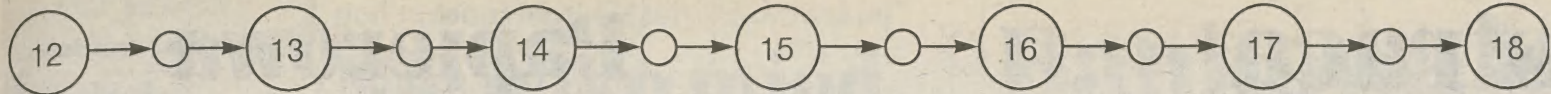
Częstochowa-Kielce-Radom

Opole

Zielona Góra

Bielsko-Biała

Koszalin



Wojewódzki „łańcuszek św. Antoniego”

Opracowany przez zespół m.in. Michała Kuleszy rysunek przedstawia kolejne możliwe konsekwencje odejścia od wariantu 12 województw. Utworzenie województwa toruńsko-bydgoskiego spowoduje natychmiastowe żądanie stworzenia regionu częstochowsko-kielcecko-radomskiego. To z kolei wzmocni żądania samodzielności kolejnych województw a także walkę o odłączenie się miast nie chcących być w nowym województwie – w tym przypadku – Radomia, skonfliktowanego „od zawsze” z Kielcami. Efektem finalnym może być powrót do... 49 województw. Kolejność powstawania województw ustalono na podstawie szacunku politycznej siły przebiecia zwolenników ich utworzenia.

Zielona Góra
Radom
Bielsko-Biała

Zielona Góra
Radom
Bielsko-Biała
Płock
Koszalin

Radom
Bielsko-Biała
Płock
Koszalin
Gorzów

Radom
Płock
Koszalin
Legnica
Siedlce
Gorzów

Radom
Płock
Legnica
Siedlce
Gorzów
Toruń
Suwałki
Częstochowa

Manifestacja Opolan

Około 2 tys. mieszkańców Opola przemarszowało ulicami Warszawy, by zaprotestować przeciwko planom likwidacji województwa opolskiego. Delegacja posłów Opolszczyzny – Henryk Kroll, Elżbieta Adamska-Wedler i Jan Piątkowski – przekazała marszałkowi Sejmu Maciejowi Płażyńskiemu petycję z ponad 150 tys. podpisów przeciwników likwidacji województwa. Opolanie nieśli żółto-niebieskie flagi Opola, transparenty: „Nie ma ojczyzny bez Opolszczyzny”, „Chcemy swego opolskiego”.

Debata o reformie ustrojowej

Prezentując informację posłom, wicepremier-szef MSWiA Janusz Tomaszewski stwierdził, że rząd realizuje założony harmonogram reformy: przekazał do Sejmu projekty ustaw ustrojowych i połowę spośród stu kilkudziesięciu kompetencyjnych. Po-

zostało, a także szczegółowe założenia finansowania powiatów i województw Sejm otrzyma do 20 kwietnia. Opozycja – skrytykowała tryb prac rządu nad reformą ustrojową.

Scyzorykiem w nauczyciela

17-letni uczeń klasy stolarskiej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Murowanej Goślinie koło Poznania zaatakował scyzorykiem i drewnianą pałką 42-letniego Ryszarda K. nauczyciela historii z tej szkoły.

Do zdarzenia doszło w pobliżu szkoły. W drodze na zajęcia nauczyciel zauważył idącego z naprzeciwka swojego ucznia. Kiedy się mijali, uczeń ugodził nauczyciela scyzorykiem w brzuch, a następnie zaczął okładać męż-

czyznę drewnianą pałką. Po napadzie chłopak wrócił do szkoły, gdzie został zatrzymany przez policję. Miał 1,1 promili alkoholu we krwi. Zranionemu nauczycielowi udzielono pomocy lekarskiej.

(PAP)



Piękne palmy wileńskie można oglądać i kupić podczas kiermaszu zorganizowanego w Siedzibie Wspólnoty Polskiej w Warszawie

Pociski u sołtysa

Ponad 70 pocisków moździerzowych oraz bliżej nieokreślonej liczby granatów ręcznych z czasów II wojny światowej znaleziono na podwórku sołtysa jednej z wsi w okolicach Polskiej Cerekwi (woj. opolskie). Pierwszy pocisk znalazł 20-letni syn sołtysa, kiedy w środę wieczorem chciał pochwycić psa. Z ciekawości zaczął kopać dalej. Gdy zobaczył większą ilość niewybuchów, wezwał policję, która zabezpieczyła teren. Granaty są w dobrym stanie i mają zapalniki.

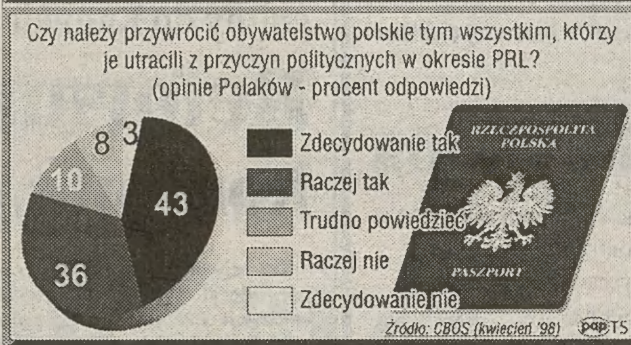
SLD chce wyjaśnić

Podwójne podpisy

Klub SLD oczekuje od przewodniczącego AWS Mariana Krzaklewskiego publicznego wyjaśnienia nagannego postępowania grupy posłów Akcji, którzy dwukrotnie podpisali się pod wnioskami o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu byłego premiera Włodzimierza Cimoszewicza i trzech ministrów jego rządu.

Pod wnioskiem w sprawie byłego premiera i wicepremiera Marka Belki podpisało się 121 posłów, w tym 7 dwukrotnie. Pod wnioskiem w sprawie Zbigniewa Siemiatkowskiego i Leszka Kubickiego podpisało się 131 posłów Akcji, 17 – dwa razy. Tym samym okazało się, że podpisów jest mniej niż wymagane 115. Liderzy SLD zwracali uwagę, że marszałek Maciej Płażyński przesyłając

CZY PRZYWRÓCIĆ OBYWATELSTWO



CBOS przypomniało, że w badaniu z 1994 r. (dotyczyło Polaków z Kazachstanu) zdecydowana większość ankietowanych (82 proc.) aprobowała prawo do obywatelstwa i powrotu do kraju wszystkich rodaków zamieszkających poza Polską

BOZ 2
CENTRUM CERAMIKI na stałej wystawie BUDOWNICTWA
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25

Kompletne łazienki 3000 wzorów fliz

10% rabatu na ceramikę sanitarną firmy ROCA

Krótko

Studia bez opłat

Ponad 300 osób zebrało się wczoraj po południu na warszawskim placu Zamkowym, aby zaprotestować przeciwko projektowi opłat za studia. Manifestację zorganizowało Stowarzyszenie na Rzecz Bezpłatnej Edukacji. Demonstracja przeszła pod budynek MEN. Minister Mirosław Handke nie wyszedł do manifestujących, ale przyjął ich delegatów, którzy złożyli na jego ręce petycję i akt założycielski Stowarzyszenia na Rzecz Bezpłatnej Edukacji.

O dostępie do akt UB i SB

W Sejmie rozpoczęło się wczoraj pierwsze czytanie dwóch projektów ustaw – prezydenckiego i rządowego – przewidujących dostęp obywateli do dotyczących ich akt służb specjalnych PRL. Oba zakładają wyodrębnienie archiwów tych służb, ale różnią się m.in. co do zasad ich ujawniania. Projekt Aleksandra Kwaśniewskiego dopuszcza zamazywanie w aktach udostępnianych przez Archiwum Obywatelskie nazwisk agentów. Projekt rządu zakłada, że w aktach udostępnianych przez Instytut Pamięi Narodowej jawne byłyby nazwiska agentów oraz oficerów służb specjalnych, nawet jeżeli pełnią dziś one ważne stanowiska lub współpracują z obecnymi służbami.

Skarga Zająca

Ryszard Zając, były poseł SLD w Sejmie II kadencji, złożył do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu skargę na polski wymiar sprawiedliwości. Zdaniem Zająca, podczas procesu, w którym był on oskarżony i skazany, a następnie uniewinniony od zarzutu znieważenia NSZZ „Solidarność”, zostały naruszone postanowienia Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

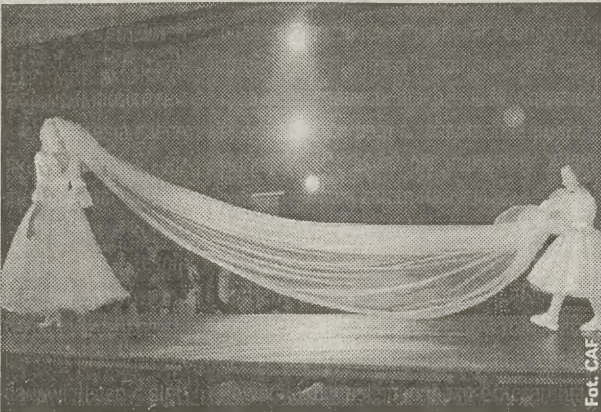
KRAKOWSKA SZKOŁA FINANSÓW
Kraków, ul. św. Anny 9
organizuje kursy
• **POŚREDNIK**
• **ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI**
rozpoczęcie - 18 kwietnia 1998r.
zajęcia: soboty, niedziele
Informacje i zapisy
tel. (0-12) 423-01-38

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Na granicy świątecznie

Na przemysłowych przejściach granicznych celnicy notują coraz więcej prób przemytu różnych towarów, związanych ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi. Nie zezwolono np. na wjazd do Polski osobom, które miały w bagażach w sumie prawie 25 tysięcy kolorowych pisanek, wykonanych z drewna. Zawrócono też m.in. – wraz z właścicielami – ok. 2,5 tony fasoli, 1200 kg łuskanych orzechów włoskich i dziesięć kilogramów przypraw; udaremniono przemyt blisko 3 tys. litrów alkoholu. Najbardziej zawiedziona była grupa Moldawian, która, znając nasze upodobania do przedświątecznych porządków, usiłowała wwieźć do Polski ponad 1000miotel.

Dla takiego welonu warto wyjść za mąż (może nawet się ożenić)



Pudel zemdlął u fryzjera

Właściciel pudła miniaturowej zaprowadził swego pupila do zakładu fryzjerskiego „Pucek” przy ul. Kielińskiego w Łodzi. – Gdy pudelek zobaczył maszynkę do strzyżenia, wpadł w histerię. Wyrwał się, tak się zdeenerwował, że ugryzł mnie. Na próżno z moim ojcem próbowaliśmy go uspokoić. Aż w końcu psiak z tego stresu zemdlął – wspomina Marek Lewandowski, który prowadzi firmę. Bał się, że zwierzek nie przeżyje. – Zrezygnowałem ze strzyżenia. Był to jedyny taki przypadek w ciągu 10 lat mojej pracy – mówi.

SEAT
Tylko teraz!
Arosa 27900 • Ibiza 29900 • Cordoba 33900
Cordoba Combi 36900 • Toledo 40900

AUTO-CENTRUM SEAT KAGZMARCZYK
salon (9-19, s.n. 10-14) Kraków, ul. Wielicka 193
☎ 658-66-60, 658-66-50
serwis (8-20) ul. Kanarkowa 1
☎ 654-60-88, 654-60-89
http://www.ack-seat.com.pl

3-5.04.98 Targi motoryzacyjne („WISLA”) NAJTANIEJ! DLA PIERWSZYCH 500 OSÓB SPECJALNY KUPON TARGOWY

Program dla Tarnowa i Nowego Sącza Nic nie stracą, a mogą zyskać

Miasta i obszary tracące status wojewódzki nie utracą szans rozwojowych. Przeciwnie — będą one większe, niż dotychczas — twierdzi rząd w obszernym dokumencie na temat założeń reformy administracji, który wczoraj doręczono posłom. Rząd zapowiada m.in. objęcie szczególną opieką urzędników, którzy wskutek reformy utracą pracę.

Zdaniem autorów tego dokumentu mitem jest dość częste przekonanie, iż po utracie statusu wojewódzkiego nastąpi odpływ kapitału i inwestycji do stolic regionów. — Tak działo się w PRL. Wtedy rozwój oparty był na budżecie, a budżet centralny lokował swoje środki w stolicach nowych województw — pisał minister Michał Kulesza, autor „Założeń”. Przypomina,

że w gospodarce rynkowej o rozwoju decydują inwestycje, a inwestorów przyciąga korzystny klimat społeczny, infrastruktura techniczna itp. Jako przykład podaje podkrakowskie Niepołomice, które potrafiły przyciągnąć więcej kapitału, niż niejedna metropolia.

Po reformie większość pieńędzy będących dziś w gestii wojewody przejdzie do gmin,

miast i powiatów. Samorządy tych jednostek będą same decydować o ich wykorzystaniu. Nic też nie stoi na przeszkodzie, aby miasta i gminy łączyły się w związki oparte na wspólnej strategii rozwojowej, np. w Związek Miast i Powiatów Nowosądeckich.

Przygotowany przez rząd program „Dialog i rozwój” przewiduje szczególne formy pomocy społecznościom miast tracących status wojewódzki. Przewiduje się m.in.:

- * stworzenie programu osłonowego dla urzędników zagrożonych utratą zatrudnienia. Chodzi głównie o program szkolniowy i pomoc w znalezieniu nowej pracy,

- * istnieje możliwość lokowania w dawnych miastach wojewódzkich siedzib niektórych władz i organów administracji rządowej lub samorządowej. Np. nie wyklucza się, że wobec konfliktu między Gdańskiem a Bydgoszczą siedziba wojewody będzie w pierwszym z tych miast, a Wojewódzkiego Sejmiku — w drugim. Podobny wariant można zastosować np. w przypadku Krakowa i Kielc,

- * lokalne agencje promocji i rozwoju będą wspierane przez rząd,

- * rząd będzie wspierał tworzenie parków technologicznych, instytucji badawczych i wyższych uczelni. (jp)

PSL nic nie wie o ulotkach Papierowa prowokacja?

Setki ulotek z wnioskiem PSL o przeprowadzenie referendum nad nowym podziałem administracyjnym kraju poniewierali się wczoraj po ul. Narutowicza w Nowym Sączu. Kilka kilogramów kartek zasłało także pobliską skarpe. Złośliwi spekulowali, że wywiał je wiatr przez okno mieszczącego się przy ul. Narutowicza zarządu wojewódzkiego tej partii.



Nowy Sącz. Podział administracyjny poniewierał się na ulicy

Z ulotek można się dowiedzieć o dwóch propozycjach podziału administracyjnego kraju, w tym o przygotowanej przez PSL.

— Nie wiem o żadnych ulotkach — przekonywał wczoraj pełniący dyżur w Zarządzie Wojewódzkim PSL w Nowym Sączu ludowiec. — Na pewno nie zostały wyrzucone z naszego biura.

O sprawie nie wiedział także prezes zarządu wojewódzkiego tej partii Mieczysław Kielbasa:

— Nie mogę odnieść się do sprawy, bo o żadnych ulotkach nie wiem — twierdził prezes. — Myślę, że miałbym już jakieś sygnały od współpracowników. Wygląda jednak na to, że oni także nie o tym nie wiedzą. Ale skoro takie ulotki rozsypały się akurat w pobliżu naszego biura, można domniemywać, że ktoś złośliwy próbował w ten sposób podłożyć nam przysłowiową swinię. (szel)

Człowiek pojednania

— Dzieło jego życia to walka o ocalenie spuścizny po wymordowanym narodzie żydowskim — tymi słowami, przywołanymi za rabinem Pinkasem Jaskowiczem, prof. Józef Gierowski otworzył wczoraj w auli Collegium Novum UJ, sesję wspólną poświęconą nieżyjącemu prof. Chone Shmerukowi.

Ten polski a zarazem żydowski uczony zrobił niezwykle wiele na rzecz porozumienia między obydwojema narodami, zainteresował studentów historią Żydów mieszkających nad Wisłą, zainicjował prace badawcze służące lepszemu poznaniu żydowskich korzeni naszej kultury.

— To wielki człowiek i naukowiec. Zgłębiał nie tylko historię, w kręgu jego zainteresowań była także literatura jidis. Był jednym z nawiązań jej badaczy — powiedział rektor UJ prof. Aleksander Koj.

Prof. Gierowski przypomniał, że to właśnie dzięki profesorowi Shmerukowi powstał Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, w takim kształcie, w jakim działa obecnie. Prof. Shmeruk zasiadał w radzie naukowej Fundacji Judaica, przyczynił się do powstania w Krakowie Centrum Kultury Żydowskiej, otoczył życzliwą opieką Żydowski Instytut Historyczny.

Do licznych zainteresowań uczonego można dodożyć jeszcze zacięcie popularyzatorskie. Właśnie ukaże się w języku polskim przekład jego książki poświęconej legendzie o Esterce — jak jawi się w tradycji polskiej i żydowskiej. (KaK)

Śladami pątników

Księgi, które mu poświęcono wypełniłyby niejedną bibliotekę, a fenomen kultu św. Jakuba nadal zadziwia — głębią religijnego przeżycia i mocą wiary pielgrzymów.

Granica pątniczych dróg prowadzących do Santiago de Compostela nie jest Łaba, jak wynika to z większości zagranicznych opracowań — uznali naukowcy z Katolickiej Akademii Diecezji Rottenburg-Stuttgart i przyjechali do Krakowa, by wymienić poglądy z polskimi teologami.

— Pielgrzymie drogi do grobu apostoła to drogi kultury. Tak określiła je już przed 10 laty Rada Europy, doceniając ich ważną, symboliczną wartość dla kształtowania się europejskiej tożsamości — powiedział prof. Klaus Herbers. (KaK)

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze

Ś.P. Romana Garbienia

w tych ciężkich chwilach wspierali radą,
pomocą i modlitwą,
pragniemy wyrazić gorącą wdzięczność
i podziękowania.

Rodzina

WH/113/U

Pani Prokurator Prokuratury Rejonowej
w Nowym Targu

Bronisławie Komperda

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

Pracownicy

prokuratur województwa nowosądeckiego

1264/NS

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani lek. med.

Ewie Wielusińskiej

z powodu śmierci

Matki

i Panu lek. med.

Mirosławowi Wielusińskiemu

z powodu śmierci

Teściowej

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Dąbrowie Tarnowskiej

T/U/1141

Olkusz chce do Krakowa —
gminy do Katowic

Reforma to nie konkurs piękności

Od chwili, gdy sejmik samorządowy woj. katowickiego oświadczył, że Olkusz z powiatem powinien zostać w tym województwie i nawet, z tego powodu, demonstracyjnie wyszedł z sejmiku krajowego, można uznać, że „kwestia olkuska” stała się problemem publicznym. Dyskutowali o niej wczoraj działacze samorządowi z kilku sąsiednich gmin.

Dominowało stanowisko, że podział administracyjny kraju, to nie konkurs piękności i trudno kierować się w nim sympatiami. Choć spotkanie odbyło się na zaproszenie olkuskiego SdRP perspektywą referendum banajmniej działaczy samorządowych nie zachwycali. Zagłębiowscy posłowie sojuszu, Andrzej Szarawarski i Zygmunt Machnik musieli przyznać, że skoro sama SdRP wiele już zrobiła dla wyjaśnienia mechanizmów reformy, można by liczyć na jej konsekwencję.

Inna rzecz, że samorządowcy z wielkim zniecierpliwieniem czekają na propozycje ustaw kompetencyjnych. Odczuwają żywą potrzebę zabrania głosu w tej sprawie, szczególnie gdyby uprawnienia powiatów miały ograniczyć możliwości gmin. Jeśli wybory do samorządów odbywać się będą jesienią, to gminy w najważniejszym okresie „ucierania się” decyzji będą pozbawione

swej reprezentacji. Rady, zgodnie z konstytucją, kończą kadencję i pozostanie czteromiesięczna luka, której nie zapelnia mocno ograniczone w swych kompetencjach zarządy.

Na spotkaniu, przebiegającym w nader gorącej atmosferze obecni byli m.in. burmistrz Sławkowa — Józef Niedwana, przewodniczący rady Bukowna — Zdzisław Szotek, wójt Kluczb — Magorzata Węgrzyn, przewodnicząca rady z Trzyciąża — Halina Dziubek, olkuski radny — Wojciech Pawlikowski i przewodniczący rady sołeckiej z Bolesławia — Stanisław Ginal.

Wśród olkuskich samorządowców dominuje opinia, że przyszły powiat powinien być możliwie najsilniejszy, stąd zaproszenie Trzyciąża. Z drugiej jednak strony, przeciwnie niż w samym Olkuszu, sympatie i interesy gmin położonych na zachód od miasta, lokują się w Katowicach. (rtk)

Śmierć, pożar i... przetag

(Dokończenie ze str. 1)

Pod ich rządami schronisko zastępnego na całą Polskę. „U Jaśka Bielaka” turyści czuli się jak w domu. Ciepła herbata i łóżko, a w ostateczności materac na podłodze czekały na strudzonego wędrowcę z plecakiem dzień i w nocy. Przechyba była metą setek rajdów górskich, tu kwaterowały obozy młodzieżowe, tu bywali pisarze, aktorzy, politycy, księża... Księga Pamiątkowa z wpisem kard. Karola Wojtyły schowana jest w kasie pancernej w Nowym Sączu jak największy skarb.

17 grudnia 1993 r. stała się tragedia. Zjeżdżając z Przechyby na skuterze śnieżnym Jan Bielak wpadł na szlaban w Gabońcu; zginął na miejscu. Wszyscy współczuli Bielakowej i

wszyscy się cieszyli, gdy zobaczyli, że pani Aleksandra z dorastającymi dziećmi nie poddała się nieszczęściu. Nieobecność „Jaśka” nadrabiali zdwojoną serdecznością wobec turystów. Ale dokładnie rok po tamtej tragedii, 17 grudnia 1994 r., na Bielaków spadł następny cios. Zapaliło się schronisko, strażacy nie dojechali z wodą, pożar doszczętnie strawił budynek. Lecz i wtedy dzielna kobieta nie załamała się. W bardzo krótkim czasie obok pogorzeliska postawiono „Jaskówkę” na 20 łóżek.

*
Cały czas spółka „Karpaty” dzwigała ze zgłiszcz schronisko — większe, piękniejsze, nowocześniejsze. Trzeba przynajmniej udało się: wyrósł imponujący

obiekt, tylko ta blacha na dachu nie pasuje. Niestety, na gonty spółki nie stać i tu wracamy do punktu wyjścia. Wieść o przetargu spadła na Aleksandrę Bielak jak grom z jasnego nieba.

— 23 lata życia poświęciłam Przechybie — mówi. — Teraz trzeba będzie zejść w dół, nauczyć się innego życia, zdobyć jakąś pracę...

Pani Aleksandra jeszcze nie poddaje się. Jeszcze studiuje oferty kredytowe banków, przelicza ZUS-y, czynsze i podatki, dodaje i odejmuje kolumny cyfr, ale czuje, że nie da rady. Przechyba to nie Sucha Dolina. Siłą tego miejsca jest ci. sza i spokój. Tu nigdy nie było masówki. Ileż na takich studentach i oazowiczach można zarobić, skoro w „Jaskówce” łóżko kosztuje 10 zł? (HSZ)

Krótko

Kochają Kamienicę

Założeniem powstającego w Nowym Sączu Klubu Miłośników Kamienicy Na-wojowskiej jest przede wszystkim zagospodarowanie brzegów rzeki oraz zarządzenie jej wód. Dziś ten ładny potok jest bardzo zaśmiecony, a plagą są kierowcy myjący w nim samochody.

Spalić problem

Przedstawiciele szwedzkiej firmy Scandinavian Gerab odwiedzili Gorlice, gdzie zamierzają wybudować nowoczesną spalarnię odpadów. Jeśli tamtejsze władze samorządowe zdecydują się na współpracę ze Szwedami, problem śmieci, które obecnie trzeba za duże pieniądze transportować na wysypisko w Jastrzębiu, zostanie definitywnie rozwiązany.

Groźne pieski

Kilku pracowników Sądeckiego Zakładu Obsługi Komunalnej zajmujących się wywozem śmieci z prywatnych posesji zostało pogryzionych przez psy pilnujące domów. W związku z tym kierownictwo zakładu zabroniło wchodzić na teren posesji, gdzie wałęsają się luźne czworonogi.

Dylematy Szerzyny

Ludność gminy Szerzyny w woj. tarnowskim stanęła przed dylematem, gdzie będzie lepiej. Czy w powiecie jasielskim i województwie rzeszowskim czy w powiecie tarnowskim i województwie krakowskim. Niestety optymalne - zdaniem wójta Tomasza Pilcha - rozwiązanie czyli obecność w powiecie jasielskim i województwie krakowskim nie wchodzi w rachubę. Stąd miejscowi radni zastanawiają się nad zorganizowaniem wśród mieszkańców referendum. (sab)

Dni Pszczelarstwa pod patronatem „Gazety Krakowskiej”

Nie tylko miód

W tym roku Kraków po raz pierwszy będzie gospodarzem ogólnopolskiego spotkania pszczelarzy, w którym zapowiedzieli udział także goście zagraniczni. Dni Pszczelarstwa odbędą się wprawdzie we wrześniu, ale organizatorzy już teraz szukają sponsorów, którzy pomogą unieść im to gigantyczne przedsięwzięcie przewidziane na kilkanaście tysięcy gości. Patronat nad świętem pszczelarzy objęła „Gazeta Krakowska”.

— Chcemy by przybrało ono charakter festiwalu. A także stało się miłym krokiem w rozwoju pszczelnictwa w Małopolsce. Naszym celem jest także spopularyzowanie apiterapii. Pragniemy pokazać jak szeroko mogą być wykorzystane produkty pszczele, bo wiedza na temat wciąż jest zbyt mała — mówi Franciszek Baryła, wiceprezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Krakowie.

W ramach obchodów przewidziana jest sesja popularno-naukowa połączona z wystawą nowości technicznych i technologii. Na płycie Rynku Głównego rozgłoszą się producenci sprzętu i produktów pszczelich. Na specjalistyczne targi udostępniła pomieszczenia Akademia Rolnicza.

Oprawą pszczelarskiego festiwalu staną się kiermasze firm krakowskich, które wpi-

sały pszczoły w swoje logo. Organizatorzy zapowiadają także konkursy wiedzy o tych owadach, a także o apiterapii i prowadzeniu pasiek. Festiwal zakończy wielki festyn.

Organizatorzy zapraszają do współpracy instytucje naukowe, gospodarcze, kulturalne, handlowe, turystyczne, oświatowe. Każda forma sponsoringu będzie mile widziana. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Krakowie we wtorki i piątki w godz. 9.00-13.00, tel. 422-79-45.

Współorganizować imprezę zdecydowała się już kopalnia soli w Wieliczce. Uczestnicy będą mogli zwiedzić wyrobiska, zapoznać się z możliwościami leczenia ich mikroklimatem głównie astmy i alergicznych nieżytów dróg oddechowych. (KaK)

Zabrał 580 tys. złotych i przepadł

Bankową kasę otworzył... głową

580 tys. złotych wylądował z krakowskiego banku tajemniczy mężczyzna legitymujący się sfałszowanym dowodem osobistym na nazwisko Leszek Wróblewski. Łatwość z jaką naciągnął bank obracający, było nie było naszymi pieniędzmi, budzi zgrozę.

W sierpniu 1997 roku oszust posługujący się dowodem osobistym na nazwisko Leszek Wróblewski, z wklejonym do niego własnym zdjęciem założył firmę o nazwie „Rembud”. Miała siedzibę przy ul. Wadowickiej. Uzyskał wpis i zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej i, jak kaže prawo, otworzył rachunek bankowy.

Minęło kilkanaście dni i do tego samego banku przyszedł inny, nieznanym mężczyzną, ponoć przedstawiciel jednej z krakowskich agencji mieszkaniowych i w imieniu agencji złożył polecenie przelewu z konta reprezentowanej firmy 600 tys. złotych na konto firmy „Rembud”. Polecenie przele-

wu było sfałszowane. Niestety, ten fakt ustalono dopiero w toku postępowania prowadzonego przez Wydział do Spraw Przestępczości Gospodarczej KWP w Krakowie.

Następnego dnia w banku zjawił się fałszywy Leszek Wróblewski i przedłożył dokumenty uprawniające go do pobrania kwoty 580 tys. złotych z konta „Rembud”, wypełnionego już gotówką. Zabrał pieniądze i przepadł.

Sprytny „przedsiębiorca” ma około 30 lat, 170-175 cm wzrostu, jest średniej budowy ciała. Nie ma znaków szczególnych.

Osoby, które rozpoznają pamięciowym znanego im mężczyznę, znają jego prawdziwe nazwisko, miejsce pobytu



Portret pamięciowy Leszka Wróblewskiego

itp. proszone są o kontakt z numerami tel. 610-60-21, 610-60-25 lub numerem bezpłatnej infolinii 0-800-31-333.

(mik)

Startuje Międzynarodowe Studium Telewizyjne

Ekran dla piekarzy

W Krakowie rozpoczyna działalność Międzynarodowe Studium Telewizyjne, które będzie funkcjonować w ramach Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania Akademii Ekonomicznej. Wśród wykładowców, oprócz zagranicznych instruktorów, znajdą się m.in. Jarosław Gugala z TVP oraz Edward Miszczak z TVN Południe (współzałożyciel radia RMF).

Na początek — już 18-19 kwietnia — przeprowadzone zostaną weekendowe warsztaty szkoleniowe pod hasłem „Prezentacja w telewizji oraz w innych mediach”. W przyszłym roku akademickim planuje się start regularnej działalności szkoły.

— Polski rynek mediów elektronicznych buduje się przypadkowo. Ludziom brakuje podstawowej wiedzy, aby pracować w mediach — twierdzi Bogusław Zięba, współtwórca studium, wcześniej m.in. założyciel TV Wiśła.

Organizatorzy studium chcą postawić na praktykę i nowoczesność. Uczestnicy zajęć mogą spodziewać się ćwiczeń w nowoczesnych studiach, także licznych prób z mikrofonem oraz nagrań własnych informacji i audycji. Na założenie studium już wydano ponad 20 tys. dolarów. Kolejne etapy rozwoju pochłoną jeszcze do kilkuset tysięcy dolarów.

— To nie będzie szkoła artystyczna, ani polityczna tylko zawodowa. To będzie szkoła dla piekarzy telewizyjnych — deklaruje Janusz J.

Cieliszak, instruktor telewizyjny, absolwent prestiżowego Uniwersytetu im. Ryersona w Toronto, współtwórca Studium.

Weekendowe, 16-godzinne warsztaty, którymi studium inauguruje działalność mają m.in. przygotowywać do kreowania wizerunku osób i firm w mediach. W związku z tym organizatorzy liczą na udział biznesmenów oraz osób odpowiedzialnych za public relations.

W drugim etapie funkcjonowania MST nastąpi otwarcie kursów 3-4 tygodniowych (za pół roku). W trzecim etapie rozpoczną się już regularne studia podyplomowe. Dyplomy ukończenia studium zostaną autoryzowane przez kanadyjską korporację szkoleniową

Partners International Ventures Inc. w Vancouver oraz wydział telewizyjny jednego z uniwersytetów w Kanadzie.

— Świadectwo ukończenia naszej szkoły będzie gwarancją, że absolwent posiada podstawową wiedzę — zapewnia Janusz J. Cieliszak.

— Może wreszcie stacje telewizyjne przestaną zajmować się nauką abecadła zawodu — wyraża nadzieję Bogusław Zięba. Na razie bowiem niewielu chętnych zgłaszających się do pracy w TV jest profesjonalnie przygotowanych. MST daje możliwość kształcenia wszystkim, którzy chcą pracować w zawodzie dziennikarza telewizyjnego lub spikera a w przyszłości także operatora i montażysty TV. (pm)

Wychowanie komunikacyjne Dzieci na drodze

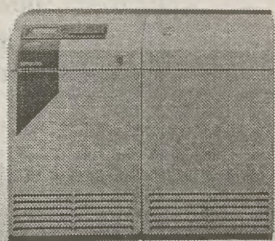
W wypadkach komunikacyjnych w Polsce ginie rocznie 400 dzieci. Około 10 tys. doznaje obrażeń. By temu zapobiegać organizowane są dyżury policjantów przed szkołami, w niektórych gminach pracują osoby przeprowadzające dzieci przez jezdnię.

W Czechówce koło Zakliczyna zorganizowano konferencję makroregionalną nt. „Zadania szkoły w zakresie wychowania komunikacyjnego w świetle nowego prawa o ruchu drogowym”. Uczestniczą w niej pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni pedagogicznych zajmujący się wychowaniem komunikacyjnym i bezpieczeństwem ruchu drogowego, a także policjanci pionu profilaktyki z Wydziałów Ruchu Drogowego. (mas)

Najwyższy!
Czas na
nowoczesność

Kotły c.o. i podgrzewacze ciepłej wody na: gaz ziemny i płynny

JUNKERS



Korzystne warunki zakupu dla firm instalacyjnych i handlowych

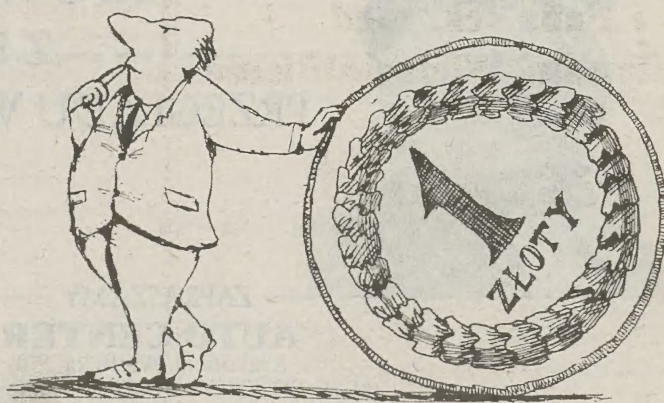
HYDROSOLAR
TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

Kraków, ul. Stoczniovców 5
tel./fax (0-12) 423-50-46, 656-53-05, 656-53-14
czynne: pon.-pt. 8-18, sob. 8-15

- wysoka jakość
- oszczędność
- niezawodność
- niska emisja zanieczyszczeń
- atrakcyjne wzornictwo
- bezpłatne doradztwo techniczne

Inwestowanie...

Czy to proste?



Dziś przy redakcyjnym telefonie „GK” – (0-12) 412-46-33

kurator oświaty Jerzy Lackowski

Rewolucja w szkole

W tym roku inaczej będzie przebiegała w Krakowskim rekrutacja do szkół średnich. Natomiast w roku szkolnym 1999/2000 zapowiada się prawdziwa rewolucja w systemie oświaty.

Nauka w „podstawówkach” ma trwać sześć lat, kolejne trzy lata uczeń spędzi w obowiązkowym gimnazjum, by następnie kontynuować naukę w liceum lub szkole zawodowej, zaś egzamin dojrzałości ma być jednocześnie egzaminem na studia.

Wszystkich zainteresowanych zmianami w systemie kształcenia zapraszamy dziś do rozmowy. Przy redakcyjnym telefonie (0-12) 412-46-33 w godz. od 11 do 13 dyżuruwać będzie kurator oświaty w Krakowie – Jerzy Lackowski.

Czekamy na opinie i propozycje uczniów, nauczycieli, rodziców. Zapis rozmów opublikujemy na łamach „GK”.

(ECe)

Opinia społeczna



Nasz telefon (0-12) 412-46-33

Kto finansuje happeningi

W Warszawie prawie codziennie odbywają się jakieś demonstracje. Ostatnio dość licznie protestowali mieszkańcy Bydgoszczy i Opola w sprawie podziału administracyjnego kraju. Ciekaw jestem, kto to organizuje i kto za to płaci, bo nie wierzę, że ludzi stać na taką podróż do Warszawy; cały wolny dzień czy dwa i wyjazd tylko po to, żeby zrobić happening. Sądzę, że kryje się za tym ktoś, komu nie służy obecny rząd i wyborcza koalicja.

Wszyscy się chwala

Bardzo mnie ucieszył dodatek „Gazeta w Zabierzowie”, bo mogłem więcej poczytać o swojej gminie, ale mam pewne uwagi. Zabierzów w gazecie przedstawiony jest w samych superlatywach. Wszyscy się chwala, o bolączkach ani słowa, a niestety nie brakuje ich u nas. Przez Zabierzów prowadzi bardzo ruchliwa trasa międzynarodowa. W ciągu kwadransa naliczyłem kiedyś 380 pojazdów! Tymczasem i jezdnia, i chodniki są w okropnym stanie. Dziurawe i wykoślawione. Po deszczu nie wiadomo, gdzie się chować przed ochlapującymi pieszych autami. Przydałoby się ograniczenie tonażu poruszających się tędy samochodów, bo od natężenia ruchu dużych aut pękają mury domów. Choć jest ograniczenie prędkości, kierowcy nic sobie z tego nie robią. Pędzą, jakby byli na autostradzie, nie zatrzymują się, aby przepuścić pieszych. Trudno przejść przez ulicę zwłaszcza dzieciom. Były już niebezpieczne wypadki. Przydałyby się więc przynajmniej dwa przejścia dla pieszych, dobrze oznakowane, najlepiej z sygnalizacją świetlną. Może też gdyby policja częściej pojawiała się tutaj z radarem, dałoby to jakiś efekt od razu.

Molestowanie pamięci

Żądania pani Jones, która oskarżała prezydenta Clintona okazały się mało udokumentowane. Tak myślałem. Jeżeli kobieta nie reaguje od razu, tylko po kilku latach przypomina sobie, że była molestowana seksualnie, to albo sama tego chciała, albo jej z tym było dobrze.

Kłopotliwy mercedes

Czytam, ile to kłopotów napytał sobie Zbigniew Kulik kupując na aukcji w Ameryce mercedesa Mariana Krzaklewskiego. Gdyby choć część z pieniędzy wyłożonych na mercedesa, trafiła do załogi firmy pana Kulika, miałby z tego zdecydowanie większy pożytek. Jak widać, z tym mercedesem same kłopoty. Jedyńa korzyść odniósł chyba tylko sprzedawca tych aut. Podarowanie takiego drogiego prezentu nie przyniosło glorii i chwały ani tygodnikowi „Wprost”, ani obdarowanemu, czyli Marianowi Krzaklewskiemu.

Wędrujące promile

Radio w Nowym Sączu reklamuje sądecką nalewkę pewnej firmy jako bezalkoholową. Chciałem kupić ten reklamowany towar, ale nie ma go na sklepowych półkach. W sprzedaży jest tylko nalewka z alkoholem. Pytam więc, jak to jest z tą reklamą i co się dzieje z promilami? Czy one wyparowują zanim nalewka dojdzie do radia, czy też nabierają mocy dopiero po reklamie?

Kurze obyczaje

Przeczytałem w „GK” o kurach, które szybko nauczyły się oglądać telewizję. Ba, to oglądanie wpływa na nie uspokajająco, co ma mieć znaczenie w hodowli. A ja nie radziłbym dawać kurom telewizora. Niektórych ludzi też telewizja usypia, za to inni czerpią z niej zły przykład. Jeśli z kurami będzie podobnie, to jak sobie potem hodowca poradzi, gdy kury się zbuntują i przestaną nieść jajka? To tak dla śmiechu. A na poważnie: czego to naukowcy nie wymyślą!

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się.

(tes)



Kalwaria Zebrzydowska. Parking autobusowy w pobliżu klasztoru rozszerza swoją powierzchnię; na obrzeżach przybywa śmieci i gruzu, coraz dalej w las...

Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

Warto wiedzieć

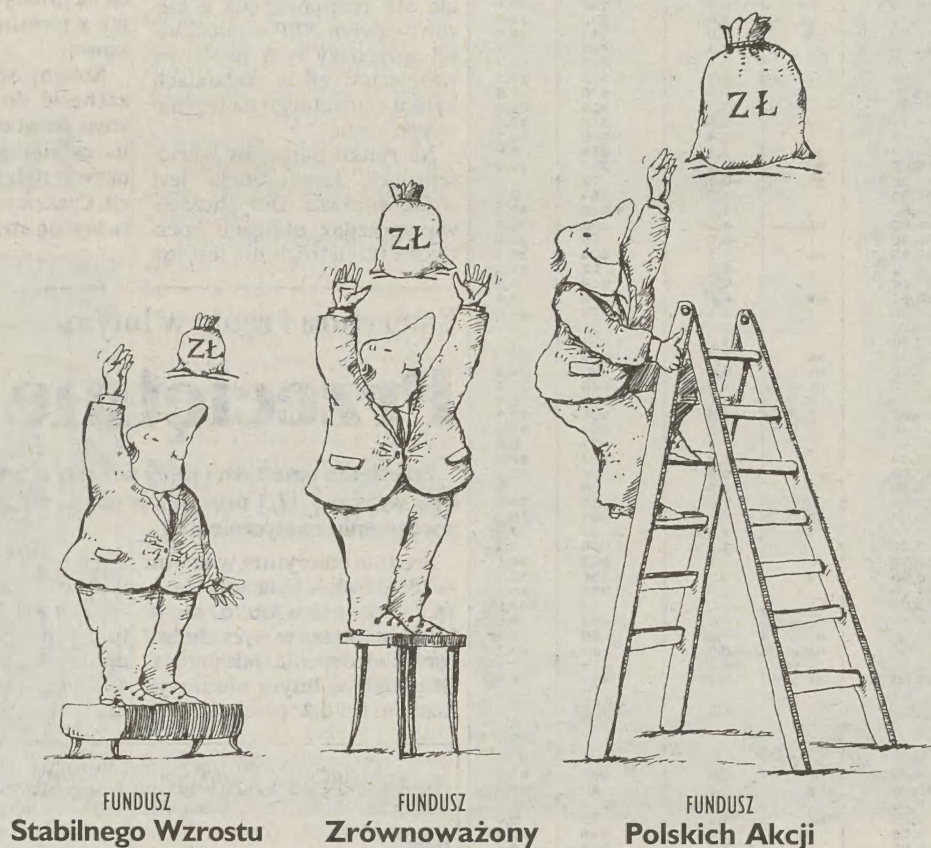
Dziedziczenie

□ Irena L z Limanowej. Po matce pozostało własnościowe spółdzielcze mieszkanie. Kto ma do niego prawo? Matka nie zostawiła testamentu?

– W ciągu roku od śmierci członka spółdzielni trzeba przedłożyć w spółdzielni postanowienie sądu stwierdzające prawo do tego mieszkania (stwierdzenie nabycia spadku). Jeżeli postępowanie sądowe jest w toku, wystarczy przedstawić zaświadczenie, że je rozpoczęto. Jeżeli spadek

przypada kilku osobom, to w ciągu 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia sądu o nabyciu prawa do spadku, należy wskazać spadkobiercę, któremu zgodnie z orzeczeniem sądu przypadło mieszkanie. Jeżeli spadkobierca nie jest członkiem spółdzielni, w której znajduje się mieszkanie, musi wystąpić o przyjęcie go w poczet członków. Dzieci i małżonek dziedziczą w częściach równych, jednak małżonek nie może otrzymać mniej niż 1/4. JP-S

To proste!



Inwestycje dla Ciebie - Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISSE

Inwestowanie w Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISSE jest proste, szybkie i wygodne. Proste jest nabycie jednostek uczestnictwa, proste jest ich przeniesienie z jednego Funduszu do drugiego, proste jest ich umorzenie (czyli odsprzedaż). W każdej chwili służymy radą, dzięki czemu to, co proste staje się jeszcze prostsze. To, co skomplikowane wzięło na siebie PKO / CREDIT SUISSE - Towarzystwo zarządzające Fundu-

szami, założone przez doświadczonych i wiarygodnych instytucji: PKO BP - największy polski bank detaliczny, którego wybrane placówki prowadzą sprzedaż Funduszy i CREDIT SUISSE - jeden z największych i najstarszych banków szwajcarskich. Dzięki temu to, co Ty masz do zrobienia jest bardzo proste - wystarczy udać się do jednego z wielu naszych punktów sprzedaży lub skorzystać z bezpłatnej infolinii: 0-800-22-202.



PKO / CREDIT SUISSE
TOWARZYSTWO FUNDUSZY POWIERNICZYCH SA



WYŚLIJ Z DOPISKIEM „INFORMACJE”

Chcę otrzymywać informacje o PKO / CREDIT SUISSE oraz jego produktach i w tym celu zgadzam się na umieszczenie moich danych w zbiorze danych Towarzystwa

IMIĘ I NAZWISKO

KOD POCZT. MIEJSCOWOŚĆ

ULICA

PODPIS

Jeżeli zmienisz zdanie lub zechcesz poprawić swoje dane zadzwoń pod numer 0-800-22-202

PKO / CREDIT SUISSE TFP SA AL. JEROZOLIMSKIE 81 02-001 WARSZAWA

GK

Gielda

Sesja z 2.04.1998 r.

Papierów Wartościowych

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agnos	80,00		0,0	5.493	34,2
Amerbank	21,10		-3,7	447	7,9
Amica	64,50		-2,3	121	18,8
Animex	7,80	nk	-1,9	127	12,7
Atlantis	5,05	nk	-3,8	178	19,5
BIG	4,95		-1,0	4.700	41,8
BK	11,80		0,0	103	5,3
Boryszew	12,10		-1,6	257	17,7
BOS	50,50		-2,9	422	7,4
BPH	275,00		0,0	5.570	95,0
BRE	95,00		-3,1	1.578	12,3
BSK	261,50		+1,6	4.375	12,5
Budimex	14,80		-1,3	701	10,8
BWR	2,80		+1,8	64	67,3
Bytom	13,00		-2,3	33	
Celuloza	22,60		+1,3	333	21,7
Compland	65,50	ns	-1,5	985	32,0
Dębica	92,50		+1,6	1.176	16,9
Drosed	40,20		+0,2	178	21,6
Elbudowa	46,50		0,0	770	12,8
Elektrim	43,00		+1,2	6.107	55,6
Elektroex	5,10		-1,0	1.320	35,6
Elmontwar	4,50		-6,3	112	16,5
Energomont. Pld.	77,00		-1,3	365	14,1
Espebepe	3,30	nk	+3,1	118	
Exbud	41,00	nk	0,0	411	35,9
Farm Food	29,50	nk	-3,3	490	14,2
Ferrum	7,25		0,0	329	10,2
Forte	10,90		-0,9	742	15,2
Górażdże	96,00		+1,1	745	11,7
GRPD	8,40		+3,7	230	10,1
Grajewo	154,50		+0,3	699	18,7
Handlowy	56,50		0,0	7.967	6,4
Hutmen	34,40	ns	+4,9	275	29,9
Impexmetal	30,80		-0,6	546	16,6
Indykol	21,90	nk	-0,5	118	22,2
Irena	11,50		0,0	92	9,1
Izolacja	242,50		-1,0	299	16,8
Jelfa	95,50		-0,5	642	17,8
Jutrzenka	65,00		+1,6	1.612	15,4
Kabel BFK	30,20	nk	-1,3	313	20,0
Kable	39,00		-1,0	338	44,3
Kety	64,00	nk	-0,8	228	20,4
KGHM	12,20	nk	-3,9	1.316	4,9
Kola	19,80		-1,5	225	10,9
KPBP Bick	22,40		-0,9	420	15,7
Kredyt Bank	13,20		-0,8	1.913	10,9
Krosno	22,60		+0,4	593	10,0
Kruszwica	18,50		-1,1	204	
Lentex	44,10	nk	+6,5	1.018	16,0
LG Petrobank	7,15		-4,7	44	10,7
Mostalex	8,80		-1,1	2.224	9,8
Mostalagd	20,00		0,0	1.492	17,8
Mostalkrk	14,00		-0,7	1.158	20,9
Mostalsdl	20,40		+1,0	133	17,8
Mostalwar	28,90	ns	-2,0	161	19,9
Mostalzb	20,50	ns	-0,5	452	20,7
Novita	8,15		-2,4	214	14,7
Okocim	28,60	ns	0,0	2.075	23,1
Oława	12,30		+2,5	438	6,9
Optimus	85,00		+3,7	726	20,3
Orbis	27,50	ns	+1,1	920	29,1
Paged	6,45		+2,4	190	10,1
PBK	86,00	nk	-1,1	1.078	6,8
PBR	19,90	ns	-2,5	239	10,9
Peapol	15,30	nk	-0,7	97	
Pepes	47,00		-1,5	154	8,9
PLI	6,80		+1,5	1.420	22,0
Polar	15,60	nk	-1,3	432	18,6
Polfa Kutno	88,50		0,0	79	20,7
Polifarb CW	15,50	nk	-1,9	208	20,1
Polisa	5,15		+3,0	22	17,2
PPABank	14,70		-1,3	219	6,7
Prochem	10,00	nk	0,0	176	12,6
Prokom	151,00		+4,1	13.078	43,5
Próchnik	14,20		-2,1	32	
Rafako	12,30		-1,6	1.054	14,9
Relpol	85,00	nk	-3,4	230	24,1
Remak	5,60	ns	0,0	91	21,3
Rolimex	6,70	ns	-1,5	228	9,7
Ropczyce	18,00		-0,6	256	19,8
Sanok	40,50		+0,5	198	13,1
Sokołów	4,40		+2,3	1.864	15,4
Stalexport	26,00		-1,1	981	9,5
Stalprodukt	25,30		+1,2	433	12,1
Stomil	27,00		0,0	1.927	33,7
Swarzędz	5,10		-1,9	80	
Tonsil	11,00		-1,8	65	30,9
Unibud	25,00	ns	-0,8	461	10,0
Universal	5,95		-2,5	2.125	7,6
Vistula	9,85		+1,5	4.048	5,1
Warta	56,50		+0,9	682	16,5
Wawel	43,00	ns	+0,5	1.150	15,7
WBK	27,30		+1,9	2.955	15,9
Wedel	148,00	nk	+2,1	44	2457,0
Wilbo	6,00		-0,8	392	18,0
Wólczanka	14,30	nk	-1,4	50	5,4
Zasada	6,00	ns	+0,8	54	44,1
ZEW	50,00		+4,2	377	
Zywiec	345,00	ns	-6,4	414	27,4
WIG	17.007,7		-0,2	105.681	
Akcje NFI					
I NFI	6,25		-1,6	93	51,1
II NFI	10,00	nk	-9,9	49	87,4
III NFI	8,85		-0,6	237	14,6
Progress	9,20	nk	-1,1	29	5,0
Victoria	5,95		-2,6	338	15,7
Magna Polonia	6,05		-3,2	211	4,7
Kazimierz Wlk.	6,30		-2,3	98	9,2
Octava	6,05		-2,4	167	9,0
Kwiatkowski	8,75		-0,6	117	10,6
Foksal	6,40		-4,5	273	13,1
XI NFI	9,30		-1,1	140	4,0
Piast	7,95		-1,2	124	13,9
Fortuna	8,45		0,0	593	9,9
Zachodni	8,90		0,0	849	4,9
Hetman	8,20	nk	-3,0	160	9,5
NIF	116,3		-2,4	3.477	
Rynek równoległy					
Apator	26,40	ns	-1,9	314	9,0
Ariel	5,00		+6,4	99	16,3
Bauma	15,20		+1,3	14	15,5
Best	18,60		-1,1	664	16,2
Beton Stal	60,50		-6,9	99	7,8
Bielbaw	20,40		-0,5	185	6,0
Biurosystem	15,90		-1,9	183	16,3
Budimpaz	8,45		-1,7	407	12,0
Centrostal Gd	6,10		-2,4	1.278	19,9
Chemiskor	6,15		-0,8	198	17,0
Dom-Plast	24,80		-2,7	57	28,3
Echo	90,00		-1,6	673	14,9
Efekt	12,60		-0,8	238	9,1
Ekodrob	3,80		+2,7	372	15,0
Elpo	4,25	nk	+1,2	85	7,9
Hydrobudowa	34,50		-2,3	478	11,7
Hydrotor	19,00	ns	0,0	634	11,4
Kompap	28,00		-5,1	154	22,6
KrakChem	17,20		+0,6	168	27,8
Lubawa	10,70		-0,9	140	11,0
LDA	14,20		-2,7	5.567	17,1
Lukbut	18,90		0,0	85	2,9
Medicines	45,70		-2,4	1.719	31,4
Mieszko	10,60	ns	-0,9	299	13,9
Milmet	19,50			729	10,4
Ocean	11,20		+1,8	1.671	27,2
Polifarb Dębica	102,00		-2,9	66	15,2
Poligrafia	13,70		0,0	387	11,8
Ponarfeh	28,50		-1,7	10	12,2
Pozmeat	62,00		-3,9	652	63,0
PPWK	16,50		+2,5	167	9,7
Sanwil	16,00		-1,2	76	7,2
Strzelec	4,50		-4,3	1.674	88,5
Tim	10,10		-3,8	325	25,3
Unimil	14,00		+1,8	88	20,6
Viscoplast	24,50		-2,0	32	15,5
Wistil	57,00		-2,6	251	9,5
WKSM	68,00		0,0	27	29,3
ZREW	40,60		0,0	141	8,5
WIRR	3.278,5		-1,8	20.405	
Rynek wolny					
Ampli	6,75		-2,2	686	54,2
Bakoma	42,00		+1,2	271	16,3
Brok	26,80		+0,4	128	28,3
Energoparat.	22,90	ns	+1,8	280	14,9
Odlownie	5,80		-1,7	409	11,2
Piasecki	13,50		-2,9	493	26,5
Rynek NFI					
PŚU	120,00		0,0	16.434	

Jeśli wycofasz lokatę z NBP...

Obietnica dla zapobiegliwych

Kto powierzył swe pieniądze bankowi centralnemu i zechce je z NBP wycofać, ten będzie mógł gotówkę ponownie dobrze zainwestować. Tym właśnie klientom Ministerstwo Finansów obiecuje emisję nowych obligacji.

Ministerstwo chce wykorzystać zgromadzone w NBP lokaty, proponuje więc ich posiadaczom obligacje trzyletnie z możliwością wcześniejszego wykupienia (po roku lub dwóch latach) bądź jednoroczne, które będzie można automatycznie przedłużyć na rok następny. Emitowane przez państwo walory miałyby stałe oprocentowanie w stosunku rocznym, zaś przed terminem wykupu tych papierów resort finansów informowałby o oprocentowaniu przewidywanym na następny okres.

Wprawdzie nie wiadomo jeszcze, ile i jakich obligacji zostałoby wyemitowanych, ale MF rozmawia już z kierownictwem NBP o możliwości sprzedaży tych papierów wartościowych w oddziałach banku centralnego na terenie całego kraju.

Na rynku papierów wartościowych konkurencja jest coraz większa. Dotychczasowa sprzedaż obligacji rocznych i trzyletnich nie jest już

tak powszechna, jak dwa lata temu, kiedy gros osób pożyczowało państwu swe pieniądze, korzystając potem z ulgi podatkowej. Ulgę zniesiono, sprzedaż – co zrozumiałe – spadła. Chcąc przynajmniej w części zrekompensować podatnikom utracony odpis, Ministerstwo Finansów zachęca na wszelkie sposoby do kupna obligacji, sprzedając je (zwłaszcza roczne) po znacznie niższej od emisyjnej cenie. Ekspertcy uzasadniają korzyści płynące z kilkuletniej pożyczki, jaką państwu udzielamy, ale przeciętny zjadacz chleba umie na tyle liczyć i wie, że odsetki z obligacji są praktycznie takie same, jak z terminowej lokaty bankowej.

Kolejny więc raz MF chce zachęcić do udzielenia państwu pożyczki przez obywateli, zamierzając tym samym ożywić rodzimy rynek obligacji. Czas pokaże, na ile ta oferta będzie atrakcyjna.

(ECe)

Emerytura i renty w lutym

Przeciętnie

Przeciętna emerytura i renty wzrosły w lutym do 683,44 zł. Były wyższe o 17,1 proc. niż w ub. r., ale nie zmieniły się w porównaniu ze styczniem br.

Srednia emerytura w lutym – 785,04 zł – była wyższa o 16,7 proc. niż w ub. r., ale o 0,2 proc. niższa w styczniu br. Inne świadczenia, jak podaje GUS, były w lutym nieco wyższe (o 0,1-0,3 proc.) niż w

styczniu. Renta inwalidzka wyniosła 558,09 zł, rodzinna – 673,13 zł. Natomiast emerytura i renty rolników indywidualnych wyniosły średnio 467,79 zł – o ok. 4 proc. mniej niż w styczniu br. (Opr. ECe)

NOTOWANIA WALUTOWE

NBP

USD – 3,4540 – (0,10); DEM – 1,8660 – (0,03); FRF – 0,5571 (0,04); GBP – 5,7701 – (0,05); CHF – 2,2577 – (0,06); ECU – 3,7136 – (0,04).

Kantory

KRAKÓW, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26: USD (100) 340,50 – 345,00, DEM (100) 184,00 – 187,00, ATS (100) 26,13 – 26,70, FRF (100) 55,00 – 57,00, GBP (100) 569,00 – 576,00, CHF (100) 222,00 – 230,00.
ul. Wielopole 3: USD (100) 340,50 – 345,50, DEM (100) 184,00 – 186,80, ATS (100) 26,13 – 26,50, FRF (100) 55,00 – 56,80, GBP (100) 570,00 – 577,00, CHF (100) 222,00 – 227,00. (ECe)

NOWY SĄCZ, „Borys”: USD 3,415 – 3,475, DEM 1,840 – 1,890, FRF (100) 55,50 – 57,20, ATS (100) 26,15 – 26,90, CSK (100) 9,80 – 10,30, SKK (100) 9,45 – 9,80.

STARY SĄCZ, Rynek 10: USD 3,415 – 3,475, DEM 1,840 – 1,890, FRF (100) 55,50 – 57,20, ATS (100) 26,15 – 26,90, CSK (100) 9,80 – 10,30, SKK (100) 9,45 – 9,80.

NOWY TARG, „U Grubego”: USD 3,415 – 3,475, DEM 1,840 – 1,890, FRF (100) 55,50 – 57,20, ATS (100) 26,15 – 26,90, CSK (100) 9,80 – 10,30, SKK (100) 9,45 – 9,80. KT

TARNÓW, ul. Krakowska 32: USD 3,425 – 3,450, DEM 1,850 – 1,90, FRF (100) 56,00 – 56,50, ATS (100) 26,30 – 26,50, GBP 5,50 – 5,60, CHF 2,15 – 2,20.

ul. Wałowa 9: USD 3,430 – 3,450, DEM 1,85 – 1,87, FRF (100) 55,50 – 56,00, ATS (100) 26,20 – 26,40, GBP 5,68 – 5,75, CHF 2,155 – 2,250.

DĘBICA, ul. Głowackiego 35: USD 3,420 – 3,450, DEM 1,850 – 1,880, FRF (100) 56,00 – 58,00, ATS (100) 26,30 – 26,80, GBP 5,720 – 5,81, CHF 2,230 – 2,32. (ta)

ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE

Banki

Kraków PKO BP:

skup – 111 zł, sprzedaż – 119 zł

Tarnów PKO BP:

skup – 100 zł, sprzedaż – 130 zł

Kantory:

Kraków, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26:

skup – 110 zł, sprzedaż – 130 zł

Kraków, ul. Wielopole 3:

skup – 113 zł, sprzedaż – 117 zł

Nowy Sącz, „Borys”:

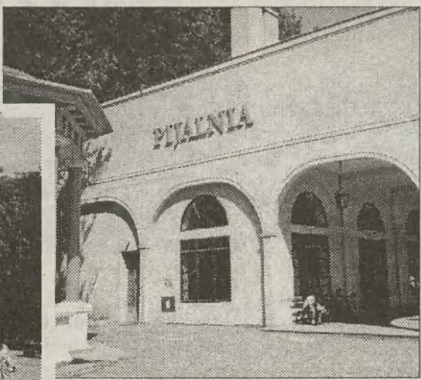
Pocztówki z... ...Iwonicza Zdroju

Do Iwonicza Zdroju warto wybrać się nie tylko na leczenie. Czyste powietrze, bogata w składniki mineralne woda szybko regenerują siły wyczerpanego pracą organizmu. Szlaki turystyczne wiodą przez niezbyt wysokie wzniesienia, więc każdy może zażywać ruchu poprzez piesze wędrówki.

Najstarsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z 1413 r. Iwonicz był wówczas własnością Morawy de Iwancze. W połowie XV w. zbudowano istniejący dziś kościół i utworzono parafię. Dwór zabezpieczony był wałami i fosą. Jeszcze dzisiaj możemy oglądać ślady po tych fortyfikacjach. Szybki rozwój uzdrowiska nastąpił w XIX w. Otwarto nowy zakład kąpielowy i zaczęto budować liczne pensjonaty. Druga wojna światowa przyniosła ze sobą spore zniszczenia. W okresie odbudowy Polski powstało tutaj wiele nowoczesnych ośrodków. W 1982 r. przekazano do użytku nowy zakład przyrodolecznicy. Stare, zabytkowe już obiekty zostały wyremontowane.

Iwonicz należy do najstarszych polskich uzdrowisk. Już w 1578 r. nadworny medyk Stefana Batorego – dr Wojciech Oczko przedstawił w dziele „Ceplie” lecznicze właściwości tutejszych wód. W 1837 r. farmaceuta i chemik dr Teodor Torosiewicz jako pierwszy przeprowadził badania składu chemicznego tych wód. Należą one do typu wód chlorkowo-wodorowo-węglanowo-sodowo-jodkowo-bromkowych z zawartością dwutlenku węgla.

Popijając iwoniczkie wody leczymy choroby przemiany materii, dolegliwości alergiczne, schorzenia tarczycy, nadciśnienie, nieżyt żołądka, miażdżycę. Kąpiele stosuje



Warto wstąpić do Muzeum Historyczno-Balneologicznego.

się przy chorobach gośćcowych, ginekologicznych, stanach pourazowych i schorzeniach nerwów obwodowych. Poprzez inhalację leczy się choroby dróg oddechowych.

Przejazd do Iwonicza nie jest trudny nawet dla tych, którzy nie mają własnych samochodów. Autobusy PKS kursują na trasie do Rzeszowa, Lublina, Krakowa, Katowic. Położone niedaleko Krosno ma bezpośrednie połączenia kolejowe i autobusowe z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Łodzią. Przy zwiedzaniu okolicy warto korzystać z przystanku Iwonicz-Skrzyżowanie, który usytuowany jest przy głównej szosie Krosno-Sanok.

Życie wczasowiczów koncentruje się w centrum starego uzdrowiska. Plac Dietla jest miejscem spotkań, a także imprez kulturalnych. Wokół placu stoją zabytkowe obiekty, m.in. „Bazar” – XIX-wieczny budynek z wieżą zegarową. Jest również muszla koncertowa. Deptak prowadzi do pijalni wód. Idąc z pl. Dietla w przeciwnym kierunku mijamy zespół hotelowo-gastronomiczny „Glorietta” i kilka pensjonatów.

Ulicą Kopalnianą i następnie alejką W. Pola można dojść z centrum do źródła „Belkotka”. Nazwa stąd, że ułatwiający się gaz ziemny powoduje belkotanie wody.

Goszcząc w Iwoniczu możemy robić sobie wycieczki po Beskidzie Niskim, i dalej po Bieszczadach. Pierwsze szlaki turystyczne wiodą do Borowinowej Góry, Glorietty, Wóleckiej Góry i dalej do szczytu Przymiarek. Z Przymiarka można dojść do Rymanowa Zdroju. Inne pobliskie wzniesienia, które warto „zaliczyć”: Żabia Góra, Przedziwna, Winiarska, Ispak, Piekłiska, Góra Cergowa.

Dłuższe szlaki: przez Rymanów, Puławę do Komańczy, przez Crgową, Kąty, Bartne, Hańczową do Krynicy, przez Klimkówkę do Rymanowa, przez Bałuciankę, szczyt Osiecznik do Jańskich, przez Przymiarki, Kamionkę do Trzyciany przez Lubatową, Zawadkę Rymanowską do Trzyciany przez Lubatówkę, Staniawską do Dukli.

Tekst i fot: Wiesława LEŚNIAK-PAKOSZ



Bochnia prawa miejskie uzyskała na długo przed Krakowem. Za przyczyną kopalni od lat cieszy się sławą uzdrowiska. Jadąc tutaj warto również wstąpić do Nowego Wiśnicza, jednego z najmłodszych miast.

W bocheńskiej Kopalni Soli, w Komorze Ważyn, w której panuje specyficzny mikroklimat, od kilku lat organizowane są pobyty inhalacyjne dla chorych na schorzenia górnych dróg oddechowych, astmę i choroby alergiczne. Podziemne korytarze i wyrobiska przygotowane są do zwiedzania – Kaplica Błogosławionej Kingi, Komory Kieratowe. Przejście trasą turystyczną zajmuje około 2 godz. Wycieczkę można zakończyć inhalacją w Komorze Ważyn. Zjazdy do kopalni odbywają się szybem „Sutoris” przy ulicy Solnej 2 od pon. do piąt. w go-

dz. od 8 do 12.15 i od 15.15 do 20 (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu). W sob. są dwa zjazdy o godz. 9 i 10. Za bilet wycieczkowy dzieci i młodzież płać 5 zł, dorośli – złotówkę więcej. Koszt pobytu in-

halacyjnego wynosi: za trzy godziny – 8 zł (w tym na życzenie grupy możliwość zwiedzenia podziemnej trasy turystycznej), a za dwie godziny – 6 zł. Wielką popularnością cieszą się również noclegi w Komorze Ważyn. Za 12-godz. pobyt trzeba zapłacić 14 zł od osoby. Dla grup zorganizowanych pracownicy Uzdrowiska Kopalni Soli Bochnia oferują wyżywienie, profesjonalną dyskotekę, wycieczki.

Przy odrobinie szczęścia wszyscy, którzy wybiorą się do podziemnego uzdrowiska mogą natknąć się na Zygmunta Bóla, mieszkańca wsi Chełm, który zawód górnika połączył z zawodem artysty rzeźbiarza soli. Jego prace zdobią niejedno ministerstwo.

Niepełna dziesięć kilometrów za Bochnią leży Nowy Wiśnicz. Zakończył się remont wspaniałego zamku Lubomirskich. Zamek można oglądać codziennie. Jedną z dróg, która przebiega obok zamku prowa-

dzi do równie monumentalnej budowli – wieżycia. W samym centrum Wiśnicza na turystów oczekują restauracje i kawiarenki. Ceny przystępne. Dwudaniowy obiad nie kosztuje więcej niż osiem złotych.

Tekst i fot. Joanna KOSTRZ



B.T. JAWORZYNA TOUR
30-519 KRAKÓW
UL. ZAMOYSKIEGO 41
TEL./FAX 656 27 55, 423 56 31

WAKACJE '98
* WZCZASY NAD MORZEM
(ze zniżkami dla dzieci)
Dartówko, Łeba, Mrzeżyno, Wiselka, Sianozęty, Dźwirzyno, Dąbki (domki campingowe, pensjonaty, domy wczasowe)

* WZCZASY NAD JEZIORAMI:
Kołba, Białe, Niedziegół,
domki campingowe komfortowe

* DOMKI CAMPINGOWE:
pensjonaty w górach

Bardzo bogata oferta kolonii dla dzieci i obozów młodzieżowych (kraj i zagranicą)

**Biuro czynne pn-pt 10.00 - 18.00,
Soboty 10.00-14.00**

ZAPRASZAMY

GAZETA
KRAKOWSKA

Może i Ty wygrasz

To już ostatni czwarty etap naszych konkursowych zmagani, czyli konkursu organizowanego wspólnie przez krakowski Harctur i naszą Gazetę. Rozpoczął się on 6 marca i potrwa do 30 kwietnia.

Tematem czwartego etapu jest „Moja przygoda w podróży”. Czekamy na najzabawniejsze wspomnienia z podróży pociągiem, autokarem, samochodem, albo z wyjazdów na zimowe ferie, albo na wypoczynek sobotnio-niedzielnym, albo na szkolną wycieczkę.

Biorąc udział w poszczególnych etapach konkursu zbieracie punkty do wygrania najważniejszej nagrody. Wyjazdu na letni obóz do Valras

we Francji. Do tej pory trzy duże punkty zgromadzili uczniowie klasy siódmej SP w Widomej gm. Iwkowa.

Na uczestników czwartego etapu konkursu czekają nagrody niespodzianki, a najciekawsze, najmilsze prace wydrukujemy. Nadsyłajcie je pod adresem Harcturu, 31-131 Kraków, ul. Karmelicka 31 lub naszej redakcji „Gazeta Krakowska”, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków. (dag)

SKLEP SPORTOWY
KRAKÓW, UL. ZYBLIKIEWICZA 2
(DOM TURYSTY)
TEL. 421-71-01

OTWARTE: pon-pt 10.00-19.00
sobota 10.00-15.00 niedziela 10.00-15.00

http://www.com-pas.com/maks
e-mail: maks@com-pas.com

OKAZJA KWIETNIA
Przy zakupie OTRZYMUJESZ GRATIS

	Ceny	Firmy
ŁYŻWOROLKI → OCHRONIACZE	od 99,00 zł	Bauer Roces Rollerblade Sprint
ROWER	od 649,00 zł	Giant Extreme Author
BUTY → SKARPETKI TREKINGOWE	od 169,00 zł	Salomon Alpinus Scarpa Chiruca Volki

Biuro Podróży
Mona Travel - Triada
Kraków Rynek Gł. 28
tel./fax (0-12) 421-79-29

Międzynarodowe linie autokarowe
EUROPA EXPRESS - ACORN INTERNATIONAL - MONA TRAVEL

W. Brytania
– wtorek, piątek, sobota
Francja – wtorek, piątek
Belgia – wtorek, piątek

- wczasy zagraniczne i imprezy objazdowe we współpracy z BP „Triada”
- obozy wycieczkowo-językowe dla studentów Brighton, Edynburg – W. Brytania
- kursy j. angielskiego: Londyn, Bristol, Cardiff, Oxford, Plymouth

GAZETA
KRAKOWSKA

Podróżuj z nami

Pogoda dla narciarzy

Polska
Kasprowy Wierch 243 cm; **Hala Gąsienicowa** 120 cm; **Dolina Pięciu Stawów** 157 cm; **Hala Ornaka** 66 cm; **Dolina Chochołowska** 56 cm. Kolej linowa na Kasprowy i koleje krzesełkowe w kotłach czynne. Na nartostradzie z Hali Gąsienicowej częściowy brak śniegu i wystające kamienie. **W Tatrach obowiązuje 2 stopień zagrożenia lawinowego!** Warunki turystyczne trudne trasy zalodzone, pokryte cienką warstwą śniegu.
Zakopane, dobre warunki na Nosalu, pogarszające się na Gubałowie. **Bukowina i Bialka** – jazda możliwa na trasach zaśnieżonych, warunki szybko pogarszające się.
Turbacz 80 cm, wyciąg czynny; wolne miejsca w schronisku. **Szczyrk, GON** – śniegu 0-20 naturalnego do 30-40 cm na trasach zaśnieżonych. Rano twardy w dzień rozmiekający. Czynnych 7 wyciągów. Warunki: dobre na Gulgocie, na trasie nr 10 i odcinku od Hali Skrzyczneńskiej do Soliska, dość dobre od Małego Skrzycznego do Hali Skrzyczneńskiej. **Pilsko** do 110 cm, **Hala Mizowa** 45 cm, **Solisko** 10 cm, wyciągi czynne, warunki b. dobre. **Babi Góra** 90 cm, zagrożenie lawinowe II stopnia.

Słowacja
Szczyrbskie Jezioro - Interski (sztuczny śnieg), 80 cm, bardzo dobre; **Łomnicki Staw - Łomnicka Przełęcz** 150 cm, bardzo dobre; **Tatrzańska Łomnica - Jamy**

(sztuczny śnieg) 50 cm, b. dobre; **Żdzier - Strednica** (sztuczny śnieg) 30 cm, b. dobre; **Jasna - Biela Put** (sztuczny śnieg) 40 cm, b. dobre; **Kosodrevina - Chopok** 95 cm, dobre; **Martinske Hole** 30 cm, bardzo dobre.

Austria
Badgastein, śnieg 90 cm w górnych partiach/20 cm w dolinie, czynne wyciągi, zjazd niemożliwy; **Bad Hofgastein**, śnieg 200/0, wyciągi czynne, zjazd niemożliwy; **Kizbuehel/Kirchberg**: śnieg 125/0, niektóre wyciągi zamknięte, zjazd całą trasą; **Lech/Zuers/Arlberg**: 180/100, czynne wszystkie wyciągi, warunki dobre; **Saalach/Hinterglemm**, śnieg 90/20, czynne niemal wszystkie wyciągi, trasa przejezdna do środkowej stacji; **Sportgastein**, śnieg 200/100, wyciągi czynne, trasa przejezdna; **Zell am See**: śnieg 130/10, czynne niemal wszystkie wyciągi, zjazd do środkowej stacji kolejki.

Francja
Chamonix, 195/20, czynne niemal wszystkie wyciągi; warunki dobre, trasy przejezdne; **Meribel**, 126/30, wyciągi czynne; warunki dobre; **Alpe d'Huez**, 260/68, czynne niemal wszystkie wyciągi; warunki bardzo dobre, trasy przejezdne; **Les Deux Alps**, 280/30, czynna większość wyciągów; warunki dobre, trasy przejezdne, **Val Thorens** 200/80, wyciągi czynne, warunki dobre, trasy przejezdne. (pk, z, dag)

W krainie drewnianych, kolorowych domków

Białe noce Wenecji północy

Będąc do Szwecji najlepiej zostawić samochód po opuszczeniu promu i przesiąść się na rower lub kajak. Szkoda bowiem czasu na oglądanie tego kraju za szyby auta. Tym bardziej, że Szwedzi szczerą się posiadaniem najczystszych rzek, jezior, lasów i gór.



Rowerowy Szlak Narodowy „Sverigeleden” i liczący 2590 km biegnie od południa kraju do położonej na północy Laponii. Na jego przejechanie potrzeba co najmniej miesiąca. Do wyboru jest też ponad 10 innych tras, o długości 11 tys. km.

Przy szlakach zlokalizowano liczne kempingi, pola biwakowe, schroniska młodzieżowe, hotele dla rowerzystów. Interesujący jest pakiet rowerowy z zarezerwowanymi noclegami i wyżywieniem. Nie trzeba wtedy brać dużo sprzętu i rzeczy, a wieczorem na końcu każdego etapu czeka nocleg i posiłek. Przewóz roweru pociągiem kosztuje 125 SEK, promami i statkami zwykle za darmo.

Ci którzy nie lubią pedałowac, mogą wybrać jako środek lokomocji kajak lub tratwę, którą trzeba zbudować samemu. Można też kupić gotową. Liczne rzeki i jeziora, większość połączonych jest ze sobą, pozwala na zwiedzenie ponad połowy kraju, korzystając wyłącznie ze szlaków wodnych.

Kraj drewnianych domków

Mimo, że Szwecja jest słabo zaludnionym krajem nie brakuje miejsc noclegowych dla turystów. Mieszkać można w lapońskim wigwamie, igloo zamienionym na hotel, schroni-

sku turystycznym lub wynająć kwaterę prywatną tzw. pokój ze śniadaniem. Bardzo dużo jest pól kempingowych dobrze wyposażonych w prysznice, pralnie, można wynająć także drewniane domki. Są one w całym kraju od południowej Skanii po północną Norrbotten za kręgiem polarnym. Miasta składają się w większości z kolorowych drewnianych domków.

W południowej i centralnej Szwecji szlaki turystyczne wiodą do zamków i okazałych rezydencji. Większość z nich została wzniesiona w średniowieczu w strategicznych punktach kraju. Najstarszym miastem jest Sigtuna, której układ przestrzenny niezmieniony od X w.

Śladami Wikingów

Główną osadą handlową Wikingów, do której przybywali kupcy z całej Europy była Brika leżące w pobliżu Sztokholmu. Szwedzi pieczołowicie odtworzyli zabudowania z tych czasów. Warto też zobaczyć ka-

kingów pozostały kurhany, imponujące fortyfikacje i kamienne runiczne ustawione wzdłuż dróg, w pobliżu mostów i skrzyżowań. Najsłynniejszy kamień Sigurda leży w pobliżu zamku Sundbyholm, niedaleko Eskilstuny. Znajduje się na nim jeden z najbardziej tajemniczych i osobliwych rytów skalnych pochodzących z XI w.

Od Bałtyku po Krag Polarny

Kiedy na wiosną na południu kraju zaczynają kwitnąć kwiaty na dalekiej północy w górzystej krainie zamieszkałej przez Lapończyków, nazywanych także Saamami, leży kilka metrów śniegu, a latem nie zapada noc.

Bez względu na to gdzie zawędrujemy spotkamy czyste lasy, jeziora, rzeki. Szwedzi ochronę przyrody doprowadzili do perfekcji. W większości zbiorników wodnych i rzekach

szym występkami jaki może popełnić turysta jest pozostawienie śmieci na biwaku. Nie wolno ścinać drzew i krzewów, łamać gałęzi, zdzierać kory. Zabronione jest także rozpalanie ognisk na nagich skałach.

Nie ma zakazu biwakowania czy przejeżdżania przez prywatny teren. Należy jedynie pamiętać, aby nie wchodzić na cudze działki mieszkalne, nawet gdy nie są ogrodzone. Podyktowane jest to tym, by nie zakłócać spokoju osobom tu mieszkającym.

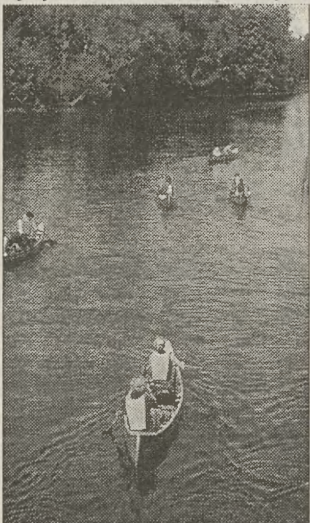
Rybne eldorado

Czyste wody sprawiają, że jest to raj dla wędkarzy. Łowienie ryb na wędkę jest dozwolone bez jakichkolwiek opłat i pozwolenia na zachodnim wybrzeżu i na ogólnodostępnych wodach Morza Bałtyckiego oraz na czterech wielkich jeziorach Wener, Wetter, Hjälmaren, Storsjön oraz na wodach bezpłatnego wędkowania Melar. Na pozostałych akwenach trzeba uzyskać pozwolenia i wnieść opłatę. Dokładnych informacji udzielają biura turystyczne.

Piękność na wodzie

To, że szwedzkie wody są czyste udowadniają mieszkańcy Sztokholmu, których latem można spotkać kąpiących się w centrum stolicy lub łowiących ryby. Sztokholm położony na 14 wyspach, określany jest jako Wenecja Północy lub „Piękność na wodzie”. Cały archipelag wokół stolicy liczy 24 tys. wysp, z których jedynie 150 jest zamieszkałych przez cały rok. W tym roku warto tu zajrzeć, gdyż miasto zostało wybrane Europejską Stolicą Kultury. Przez cały rok odbywać się będą imprezy m.in. festiwal operowy, baletowy, regaty.

Osobom, które nie przepadają za zwiedzaniem muzeów, mimo wszystko radzimy aby zajrzały do Vasamuseet leżącego na wyspie Djurgården. Można w nim podziwiać galeon „Waza”, wybudowany w 1628 r. przez Gustawa II Adolfa, który zatonął w wodach Sztokholmu zaraz po zwodowaniu. Po 333 lata został wydobyty i odrestaurowany i obecnie jest to jedyny na świecie okręt z tych



czasów zachowany w swej pierwotnej formie. Warto też wejść na szczyt telewizyjnej wieży Kaknäs skąd rozciąga się najładniejsza panorama miasta. Tych, którzy w Sztokholmie będą na przełomie czerwca i lipca, czeka nie lada atrakcja – białe noce.

Daniel SZAFRUGA

PRZETARGI • PRZETARGI •

ZARZĄD MIASTA NOWEGO SĄCZA

ogłasza przetarg nieograniczony

NA REALIZACJĘ USŁUGI pł: MODERNIZACJA OŚWIETLENIA ULICZNEGO

na podstawie istniejącej podbudowie (słupy) ulic w Nowym Sączu

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- złożenie w terminie do godz.10.00 dnia 16.04.1998r. oferty w zamkniętej kopercie z napisem „Przetarg na modernizację oświetlenia ulicznego” pod adresem Urzędu Miejskiego w Nowym Sączu Wydział Gospodarki Komunalnej Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska 33-300 Nowy Sącz, Rynek 1 lub osobiście w tamtejszym Wydziale, Ratusz, parter, p. 12.
- otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.04.1998r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego p.12.

UWAGA:

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Nowym Sączu Wydział Gospodarki Komunalnej Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, Rynek 1, p.12.

1318/NS

Działając w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych

ZARZĄD MIASTA STARY SĄCZ

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE ROBÓT BUDOWLANO-WYKOŃCZENIOWYCH w obiekcie:

Remiza OSP w Woli Kroguleckiej adaptowanej na cele szkolne

Termin realizacji – maj 1998 do lipiec 1998r.

Warunki do przetargu i informacje dot. przetargu uzyskać można w pokoju nr 21 tuż. Urzędu.

Oferty w zalakowanych i opieczętowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Urzędu MiG Stary Sącz w terminie do dnia 16.04.1998r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.04.1998r. (pokój nr10) godz. 9.30.

K.

Działając w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych

ZARZĄD MIASTA STARY SĄCZ

ogłasza przetarg nieograniczony

NA WYKONANIE ROBÓT BUDOWLANO-WYKOŃCZENIOWYCH w budynku Domu Kultury w Mostkach adaptowanego na cele szkolne

Termin realizacji – maj do 10 czerwca 1998r.

Warunki do przetargu i informacje dot. przetargu uzyskać można w pokoju nr 21 tuż. Urzędu.

Oferty w zalakowanych i opieczętowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Urzędu MiG Stary Sącz w terminie do dnia 16.04.1998r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.04.1998r. (pokój nr 10) godz.10.00.

K.

kolekcja wiosna 98

Tej wiosny pokaz nowe oblicze
fakt! To proste.
Odwiedź nasze sklepy
wybierz garnitur z nowej kolekcji.
A jeśli pokażesz kupon rabatowy,
dostaniesz 5% zniżki.
I będziesz zadowolony.

K u p o n r a b a t o w y

new MEN

Kraków, ul. Dajwór 3, tel. (012) 421 91 99,
Kraków, ul. Krakowska 35,
Nowy Sącz ul. Długosza 22a, tel. (018) 443 80 98
Tarnów, Pl. Sobieskiego 6, tel. (014) 26 15 75

CU COMMERCIAL UNION

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.

Poszukuje kandydatów na agentów ubezpieczeniowych

Preferujemy: osoby dynamiczne, samodzielne, łatwo nawiązujące kontakt z ludźmi, wyższe wykształcenie mile widziane.

Oferujemy: prestiżową pracę, szansę zdobycia niezależności finansowej.



Szczegółowe informacje:

Commercial Union II Oddział Kraków, ul. Kalwaryjska 69,
tel. (012) 423 56 44 lub 656 32 42
Tarnów tel. (014) 26 14 04, 26-43-08

Duża, bardzo dobrze prosperująca Firma
w zakresie wyposażenia wnętrz

**przyjmie do pracy lub współpracy
na bardzo dobrych warunkach
osoby wykazujące zdolności
w projektowaniu i urządzaniu wnętrz
(biur, hoteli i mieszkań)**

Listy referencyjne należy kierować pod adresem:

„Gazeta Krakowska”
33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6
z dopiskiem „Praca – wnętrza”

PRACA

DAM PRACĘ

„KRAKOWSKI Rynek Pracy”, nowa gazeta, bezpłatne ogłoszenia (0-12) 415-45-12 9.00-17.00.

AKWIZYTORÓW do rozprowadzania rajstop. Tarnów, Ujejskiego 10, 8.00-9.00 codziennie.

ATRAKCYJNA praca, domowa, biurowa, stała, dodatkowa. 2100zł. FIRMA MARKETINGOWA „PRACA” skr. 27 33-300 Nowy Sącz (znaczek).

ATRAKCYJNA praca chałupnicza Firma SANTA. Os. Kościuszkowskie 6/261 Kraków (koperta+ znaczek).

BRANŻA ubezpieczeniowa (0-12)421-82-21

CENTRUM Odzieżowe zatrudni przedstawicieli handlowych, wysokie zarobki. (0-18)441-37-39 (9.30-15).

CHAŁUPNICTWO, informacje gratis, załącz kopertę zwrotną. K. Wojciechowski, 30-960 Kraków, skr. 461

CHAŁUPNICTWO. FUH „Beta” skr.poczt.110, 33-300 Nowy Sącz (znaczek).

DLA samodzielnych, stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie, w Tarnowskim. (0-90) 682271

DORADZTWO ubezpieczeniowe (0-12)421-55-98

EKIPY do montażu domów szkieletowych (kanadyjskich), praca w kraju i za granicą oraz PALACZY CO. (0-18)337-10-70 do 16, 337-32-51 po 16.

FIRMA przyjmie mistrza remontów budowlanych (wykończeniówka). (0-12)6-444-666 wew. 57-01.

FIRMA zagraniczna poszukuje trzech przedstawicieli handlowych z terenu woj. nowosądeckiego. (0-18)35-26-339.

FRYZJERKĘ operatywną. (0-18)442-80-79 po 20.

GRUPA firm produkcyjno handlowych zatrudni 6 osób w N.Sączu. (0-18)443-83-81 wew. 250, Dąbrowa Tarnowska (014)42-46-79.

HURTOWNIA Odzieży zatrudni przedstawicieli handlowych, samochód osobowy + dodatkowe wynagrodzenie (0-18)443-79-35.

HURTOWNIA zatrudni 3 osoby z samochodem, okolice Tarnowa, Gorlic, Dębicy. Tel. (014)26-73-37.

KIEROWNIKA budowy. Wykształcenie inżynier lub technik, uprawnień, prawo jazdy. ZRIB 33-340 Stary Sącz, Cesarczyka 9, tel.446-08-66.

MŁODA, studiująca, szuka pracy w Tarnowie. Tel. (0-14)66-58-694.

MURARZY, tynkarzy, posadzkarzy. Budowa w Warszawie. (0-18)443-87-32.

NA własny rachunek - produkcja zniczy, profesjonalna technologia - przyuczenie (0-18)352-01-66 wieczorem.

DAM PRACĘ

NORWEGIA, platformy wiertnicze, mężczyźni do 45 lat, wszystkie zawody, dla osób bez zawodu prowadzone są kursy przygotowawcze do wybranych zawodów. Wynagrodzenie podczas pracy ok. 400 DM-dziennie. Informacja: Firma Handlowa „NOR-POL” 32-510 Jaworzęno, box 3

NORWEGIA, MŁODZI, samochód. (0-22) 648-05-35
OFERTY prac chałupniczych wysłał FM Szansa 30-670 Kraków ul.Na Kozłowiec 14/107. Można załączyć znaczek na list polecony.

POSZUKUJE pani do prowadzenia domu. (0-18)441-46-00.

PROSTA praca chałupnicza na zlecenie. Gwarantujemy dostawę materiałów i odbiór gotowego wyrobu. Informacja bezpłatna. KORT-EX, 44-120 Pyskowitz skr. poczt. 13

PRACOWNIA Projektowa podejmie współpracę z absolwentem architektury, mieszkającym w N.Sączu lub okolicy. Tel.(0-18)441-47-02 lub 0/602-708-178.

PRZYJMĘ chętnych do pracy w Szwecji na plantacjach leśnych w okresie letnim, 4 osoby z samochodem osobowym. Klub Sportowy Viking, 35-064 Rzeszów, ul. Targowa 9B, Marek Toczyński.

PRZYJMĘ dealerów dp sprzedaży bezpośredniej. (012)633-86-39 (10-13)

PRACA w domu, adresowanie kopert i inne propozycje. Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany, informacje bezpłatne. Zgłoszenia pisemne: JAN-DAR os. Piastów 14/31, 31-623 Kraków.

RENOWOWANA Hurtownia odzieży zatrudni 4 osoby z samochodem osobowym, dobre zarobki, stała praca (0-18)443-79-35 (8.00 - 15.00).

SPÓŁKA „DEAZAKO” Dębica, ul. Rzeszowska 14 przyjmie do pracy biurowej 3 osoby z grupą inwalidzką, posiadające minimum wykształcenie średnie budowlane, gastronomiczne i techniczne. Tel. (014)670-40-28, 670-53-14

STOLARZY zatrudni. N.Sącz (0-18)441-42-03.

SZWECJA - jagody samochód. (0-42) 88-97-36

WYSOKODOCHODOWE chałupnictwa biurowe. Różnorodne oferty - umowy - zbyt. Informacje bezpłatnie. Koperta zwrotna. ROMOS box 49, 38-402 Krosno 5

ZATRUDNIĘ z kartą woźnicy. (012)282-50-18

ZATRUDNIĘ pomoc domową, dyspozycyjną. (0-14)74-32-02.

ZATRUDNIĘ akwizytorów z Tarnowa i okolicy. Tel. (0-14)21-92-28.

FIRMA KOWALSKO-ŚLUSARSKA ZATRUDNI:

1. Rencistę jako gospodarza zakładu ze znajomością ogrodnictwa
2. Pomocników ślusarzy
3. Absolwentów ZSZ w zawodzie kowala i ślusarza
4. Kierowcę-zaopatrzeniowca

Zgłoszenia osobiście 7-17
Kraków, ul. Cechowa 120

2.000 zł

każdemu za umieszczenie reklamy
na pojazdach, budynkach, działkach.
INFORMACJA:
Znaczek na przesyłkę poleconą ciężką.
Agencja Pośrednicząca Reklamę
02-303 Warszawa 79, skr. 171

W związku ze wzrostem
sprzedaży samochodów

POLINAR – dealer Fiat przyjmie

wysokow kwalifikowanych
SPRZEDAWCÓW

Wymagane:

- wykształcenie wyższe (chętnie bezpośrednio po studiach)
- dobra prezencja
- dyspozycyjność
- prawo jazdy

Oferty pisemne prosimy składać
do Działu Kadr,
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14,
w terminie do dnia 14.04.1998 r.
tel. (0-12) 414-20-66

DAM PRACĘ

ZATRUDNIMY na dobrych warunkach kierownika apteki. Mile widziana znajomość języka niemieckiego. Pisemne oferty i CV kierować: B.O. skrytka 353. al. Pokoju 3.

ZATRUDNIMY:1. Managera produktu 2. Handlowców. Zapewniamy: samodzielną pracę i odpowiednie wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne Sp. z o.o. „KOBO” 37-400 Nisko, ul. Nowa 32 B.

ZŁECĘ wycinkę drzew. Tel. 0602741628

ZOSTAŃ niezależnym dystrybutorem produktów Firmy Herbalife, informacje, tel. (0-14)21-86-89.

PRACA od zaraz w hurtowni. Tarnów (0-14) 33-22-71

PRACA. Tarnów i okolice. Wymagany samochód. (0-14) 26-18-88

PRZEDSTAWICIELI handlowych. (0-14) 24-12-06, po 13

APTEKA osiedle Złotego Wieku 14, zatrudni mgr farmacji lub technika. (0-12) 648-07-64

POSZUKUJE PRACY

BIURO Rachunkowe „Konto” S.C., fachowo poprowadzi księgi handlowe, księgi przychodów. Tel. dom. 441-49-88, 441-80-22 popołudniu.

EKSPEDIENTKA poszukuje pracy w okolicach Gorlic lub Grybowa. (0-18)351-33-49.

KIEROWCA B. C z samochodem dostawczym (0-18)446-14-54 wieczorem.

KIEROWCA B.C.E+ kwalifikacje- szuka pracy. Dębica. tel.: (014)67-79-142

MŁODA, ambitna, wykształcenie średnie, bardzo dobra znajomość jęz. niemieckiego (potwierdzona niem. certyfikatem) podstawy komputera (Windows) szuka pracy: Tel. (014) 681-75-26

RENCISTKA zaopiekuje się dzieckiem (0-12)633-95-92. Posiada referencje.

RENCISTKA podejmie pracę (0-12)633-95-92

UCZCIWA i solidna gospośnia podejmie pracę, referencje (0-35)623-56-27 15.00-20.00

SPRZĄTANIE, mycie okien, prasowanie. Tarnów, tel. (014)26-47-57

NAUKA

ANGIELSKI, dzieci (0-12)649-01-23

BHP szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.

BUKIECIARSTWO, Manicure, pedicure, Kelnar. Kursy rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

INSTRUKTOR nauki jazdy. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

KOREPETYCJE matematyka, egzaminy szkoła średnia. Tarnów, (0-14)22-07-28.

KURSY prawa jazdy „PIRAT” Kalwaryjska 9, profesjonalne szkolenie. (012)656-15-66, 0602-362-355

PEDAGOGICZNY kurs dla mistrzów rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

PRAWO Jazdy (0-12)421-03-59

PRZEWÓZ materiałów niebezpiecznych (ADR), uprawnienia. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

STUDENTKA języka angielskiego udzieli lekcji. Tarnów, tel. (014)21-82-65.

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

126P, 1982, czerwony, silnik, skrzynia po remoncie. Cieniawa 102 „Ośrodek”.

126P, 1989, czerwony. (0-18)33-27-626, Męcina 368.

Firma z siedzibą w Krakowie, będąca częścią dużego międzynarodowego koncernu - jednego ze światowych liderów w swojej branży, poszukuje odpowiedniej osoby do pracy w Krakowie na stanowisko:

MANAGER FINANSOWO-ADMINISTRACYJNY

Idealny kandydat powinien spełniać następujące wymagania:

- ☐ wykształcenie wyższe (preferowane ekonomiczne) ☐ odpowiednie doświadczenie zawodowe - dobra znajomość zagadnień finansowych i podatkowych ☐ czynna znajomość języka francuskiego lub angielskiego w mowie i piśmie ☐ dobra znajomość obsługi komputera

Odpowiedniej osobie oferujemy:

♦ atrakcyjne warunki zatrudnienia i wynagrodzenia ♦ możliwość awansu i rozwoju zawodowego ♦ profesjonalne szkolenia ♦ warunki pracy zgodne ze standardami zachodnimi

Prosimy o przesłanie w ciągu 10 dni oferty (wraz z podaniem numeru referencyjnego 4401/8K4/MFA) na adres naszego konsultanta:

CRDP, ul. Krucza 28, 00-522 Warszawa
fax (022) 622.32.97

Spotkania kwalifikacyjne odbędą się w Krakowie
Zapewniamy całkowitą dyskrecję



CRDP

SPRZEDAŻ

AUTO-TAK udziały na Malucha sprzedam (0-12)415-47-41

AUDI 80 1800cm3, 1988, 150.000km, cena:19.900zł, biały (0-18)443-40-26.

AUDI 80 1990, 1.6 23.500zł, I właściciel, dodatki (0-18)441-07-71, (090)681-520.

AUDI 80 1.8i, 1989, stan idealny. (0-18)443-91-53.

AUDI 80cc, 1986, przebieg 180.000, 11.000 zł, stan bardzo dobry.Tel. (0-14)79-08-96, po 19 lub (0-602)713-373.

CINQUECENTO 700 XI/94 (0-14)613-22-83.

CINQUECENTO 1994, 700cm³, alarm, książka serwisowa 14.900 zł. (0-18)441-07-71, (090) 681-520

CINQUECENTO Sportin, poj. 1,1, 1995, 32 tys km, bogate wyposażenie. Tel. (0-14)33-08-88.

DAEWOO Tico 1993, czerwony metalik, 60.000 km. (0-18) 262-47-09.

DAEWOO Tico, 1995, rejestracja X 1995, 39.500km, I właściciel. (0-18)443-76-80 w. 513.

FIAT Punto 60SX, 1994, czarny, dobre wyposażenie, 23.800zł (0-14)612-70-93

FIAT Uno 1,4cm3, rok prod. 95, stan bardzo dobry (012)282-30-23

FIAT 126p, 1985 90.000km 1550zł, 0602-788-342

FIAT Punto 75ELX 1996, 49.000km, pierwszy właściciel, alarm, cz. elektryczne szyby, halogeny, immobilizer, głośniki, serwisowany (0-18)442-89-26 (0601)62-82-99

FIAT 125p 1988, stan bdb. Aleksander Oracz Trzyczierz 22 (nowosądeckie).

FIAT Punto SX 1996, dużo dodatków pilnie sprzedam (0-18)443-01-20.

FIAT 125p 1500 1987, cena do uzgodnienia (0-18)441-42-81.

FIAT Uno Fire 1996, 950, 22.900zł, z salonu (0-18)441-07-71 (090)681-520

FIAT Ducato, 1996, 2.5TDI, 53.000zł. c.zamek, klimatyzacja (0-18)441-07-71, (090) 681-520

FIAT 126p, 1990, czerwony, 5.700zł, stan bdb, nowe opony, auto-alarm, odcięcie zapłonu, konserwacja, radioodtwarzacz, garażowany. (0-18)443-08-19.

FIAT 126p, 1983 rok, po remoncie kapitalnym. Tel. (0-14) 79-61-28.

FIAT Tempra combi, 1995, bezwypadkowy, wyposażony -okazyjnie sprzedam. (0-12)647-73-11.

FIAT TIPO 1,7 diesel, 1989/1990, 190.000 km, stan dobry – sprzedam: (0-17) 624-044.

FIAT Tempra 1,6, 1993, 76.00 km, kupiony w salonie. (0-14)24-19-60.

FIAT 126p, 1984/85 po remoncie, biały, stan dobry, akumulator na gwarancji. (014)26-40-77.

FIAT 125p, pojemność 1500, 1987r. Stan bdb, hak (014)61-165-64

FIAT tipo, 1990, 80.000 km, 15.300 zł. CZ, ES, 0602/77-93-58

FIAT 126p, rok 1989r, stan idealny. Oglądać: Proszowicka 17 niedziela godz: 12-16

FORD Fiesta, 1992, stan bdb, autoalarm, 16.500 zł. (0-18)442-85-02, Paszyn 69.

FORD Transit 1994, 2.5TD, wspomaganie kierownicy, (0-18)441-07-71, (090) 681-520

FORD Sierra 1996, 2.0cm³, 21.000zł. (0-18)441-07-71, (090)681-520

FORD Escort Combi, 1995 rok, wersja USA, stan idealny sprzedam. (014)42-17-78.

SPRZEDAŻ

FORD Eskort, 1991 r. cena 16.500 zł. Tel. (014) 78-43-05.

FORD Sierra 2.3, 1984, zadbane-tanio. (0-14) 21-59-10, po 19.

FORD escort 1.6, 1997r. Gwarancja, bogate wyposażenie, oglądać: Proszowicka 17 niedziela od12-16

FORD Mondeo 1996 wyjątkowo korzystny typ i wyposażenie, ponad 40.000 zł. Tel. Kraków 411-83-39 po 18-tej.

FSD 1500 1987, niebieski, 1.700zł. Nowy Sącz, (0-18)443-01-13 do 12.00

HONDA Prelude 1992, 2.0 16V 38.900zł, I właściciel (0-18)441-07-71, (090)681-520

HONDA civic LX, rok. prod. 97- 2500 ml. Tel. (018) 27-512-12

MERCEDES 123, 240D, 1984, klimatyzacja, 0602-350-802, (0-12)655-12-63

MERCEDES 123 2lbenzyna, 1982, instalacja gazowa, stan dobry 9.200zł. (0-18)443-43-56.

MERCEDES 124 200E, XI 1991, biały, stan idealny, 120.000km, 36.500zł. (0-18)442-88-93 lub 0/602-11-74-23.

FIAT
Chcesz ułatwić sobie życie
kupuj Fiaty
w Auto-Polmozbycie!



Siena już od 28.900 – jazda próbna
CC 704, Maluch – w wersji dla
niepełnosprawnych
Zapraszamy

Auto-Polmozbyt
Kraków, al. 29 Listopada 39
tel. 411-81-61, tel. 411-54-85,
tel. kom. 0601-52-08-02
codz. 8-18, sob. 8-13,
niedz. (informacja) 9-13

Jedyny dealer Fiat Auto Poland
posiadający certyfikat jakości ISO 9002

MERCEDES 412D 1996, 3.0TD, ciężarowy, wspomaganie kierownicy, 99.000zł. (0-18)441-07-71, (090)681-520

MERCEDES 230E 1990, 2.3, 39.000zł, bogate wyposażenie (0-18)441-07-71, (090)681-520

MERCEDES 250D, 1991, stan idealny. (0-18) 443-91-53.

SPRZEDAŻ

VW Bus osobowo-towarowy oszklony, 14.500 zł – sprzedam Grybów (0-18)44-50-515

VW Golf 1991, poj. silnika 1300, pełny wtłok. Limanowa, Kościuszki 28/3, 16.500 zł. (0-18)337-26-39.

VW Passat 1.6, 89/96, autoalarm, zamek centralny, biały, stan bdb. tel.0/90-56-47-17.

VW Polo 1996, 1.9D 33.900zł, 5-drzwi (0-18)441-07-71, (090)681-520

VW Passat, 1983, 1.6, niebieski, skrzynia 5, benzyna 8.900zł. (0-18)441-07-71

VW Passat, 1991, 1.9TD, 29.000zł, niebieski, 1 właściciel, (0-18)441-07-71, (090)681-520

VW Golf 1987, 1.8GTI, 16V, czarny, szyberdach, 14.900zł. (0-18)441-07-71

VW Transporter T-4, 1996, 2.5cm³, wspomaganie kierownicy, 49.000zł. (0-18)441-07-71 (090)681-520

VW Passat Kombi 1990, 1.8cm³, 26.000zł relingi (0-18)441-07-71, (090)681-520

VW Passat combi 1.6 Turbo Diesel, 1989/90, stan bdb, 36.000km, 22.000zł. (0-18)442-97-56, kom.0/601-460-321.

VW Passat 1,9TD combi, 1994, biały, 90 tys km ABS, 2xAirbag, reling, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, alarm, opony zimowe, RM-RDS, kpl. lamp, 1 właściciel, przywieziony w całości, cena 42.000. Tel. (0-14)26-37-42, po 17, 23-13-13.

VW Passat 1,6 D, 1981, 189.000 km, cena do uzgodnienia. (014)26-74-12.

VW passat, 2000 poj. silnika, benzyna, 1993 rok prod. combi, CZ, WS kierownicy, elektryczny szyberdach, elektryczne lusterka, dwie poduszki, regulowane pasy, czarny metalik. Pilnie sprzedam. (014)61-286-01, 0602-728-468 do 16

RENAULT Laguna 2.0 RT, 1996, 44 tys zł. (0-14) 79-74-3

VW GOLF II 1.6 diesel, 1988 - sprzedam. Tel. (0-14) 686-65-06

FSO 1500, biały, 1989 - sprzedam. (0-14) 686-32-94

VW JETTA, 1600D, 1984/95, szyberdach. (0-18) 443-95-07, po 16

KUPNO

KUPIE samochód osobowy, rozbity. (0-18) 444-62-92.

ŁADĘ 2107 lub Samare kupię (0-12)274-18-10

SKODĘ Favoritkę kupię. (0-12)274-18-10

SKUPIJEMY samochody rozbite, wyeksploatowane. Sprzedaj części używanych. Używane zachodnie lampy, zderzaki, blacharka. Kraków, ul. Zabłocie 2. (012)656-16-42, 0601-503-207

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

MOTOR Suzuki GSX 600 F, 1992, stan dobry, kolor czerwony. Biskupice Radłowskie 46, cena 9.500 zł. (0-14)79-70-08.

MOTOROWER Jawa 50+ drugi na części, łącznie 300-zł. 0602- 77-93-58

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-328, C-330, T-25A, C-363P, C-360, Ferguson 255, rozrzutniki, kosiarzki rotacyjne, sprzęt rolniczy. Bronisław Wastag, Librantowa 139, poczta Nowy Sącz. (0-18)44-17-952.

CIĄGNIK „SAM”, cena 3.000 zł, podzespoły „Lublin” - sprzedam. Boryczko Grzegorz, Bogumiłowice 86.

CIĄGNIK C-360, stan bardzo dobry- sprzedam. (014)68-45-069

CIĄGNIK C-330 M, 1991r, 800 Mtg, Ferguson 2812, XI 93r, stan idealny. (012) 284-29-93

GAZ 66 przystosowany do przewozu materiałów wybuchowych, stan techniczny bdb, (0-18)44-64-409, 44-64-003 w godz. 8-16

KOMBAJNY zbożowe, prasy do słomy, zachodnie, duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (0-36) 435-50-63, (0-33) 75-45-06.

ŁADOWARKĘ UN 053.1 88r. stan bdb, 25.000zł., (0-18)44-64-409, 44-64-003 w godz. 8.00 -16.00.

PRZYCZEPA 6t, stan b.dobry, cena 5000 zł, (012)278-48-00

PRZYCZEPĘ campingową N126, 1990, stan bardzo dobry, bogate wyposażenie -sprzedam. (0-12)647-73-11.

SPRZEDAM skutery śnieżne 1996 Polaris, Arcticat. Dodge Ram 2500, silnik 5.9l 1995, klimatyzacja. Toyota Camry 3.0, 1993, skóry, klimatyzacja. 0602-33-77-82, (0-61) 8305-242.

SPRZEDAM stara 266- przebieg 3 tys. km. Tel. (018)26-556-88

SPRZEDAM ciągnik siodłowy jelsz 417- składow, 96 r, 35 tys. zł. Tel. (018)26-556-55, 0601-45-56-51

WÓZEK widłowy spalinowy, 2500kg udźwigu sprzedam. (0-18)337-81-11 w.48 wieczorem.

WÓZEK widłowy „ZRAB”, udźwig 2t na wys. 3 mb. Tel. (017)58-13-307, 77-47-324

ZETOR z silnikiem Ursusa. (014)68-44-350.

CIĄGŁA sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych oraz kombajn zbożowy Bizon Super, kombajny ziemniaczane - na raty. K. Michniak, Łapczyca 33, (0-14) 61-275-48

CIĄGNIK Massey Ferguson z kabiną, 1986 - sprzedam. (0-14) 24-29-33

CIĄGNIK C-330, składany z nowych części - sprzedam. Tel. (0-14) 665-61-24 po 20

USŁUGI

ALARMY, blokady. (0-12) 413-49-91 od 9 do 16.

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, auto-radio. Zestawy GSM, montaż: (012)411-15-33, (012) 413-13-33

FORD Transit przewóz. (0-18)441-24-93.

USŁUGI

PRZEPROWADZKI fachowo (0-12)643-46-83

PRZEWÓZY na przysięgi, lotniska i inne Busami 8-i 14-osobowymi. (014)26-63-98.

VOLKSWAGEN Bus przewóz osób, wesela, przysięgi, inne. Tel. (014)68-69-723.

FIAT ducato 1,2 t podejmie współpracę. Tel. (012)425-53-56

FORD Transit- usługi transportowe 1,2t, przyczepa, laweta. Tel. (014)721-652

TRANSIT Bus: przewozy, wesela, przysięgi, lotnisko, inne. Tel. (014)721-652

TRANSPORT 3,5 t. Kraj- zagranica. 012/641-0007

AUTOLAKIEROWANIE ekspresowo! Najtaniej! Gwarancja! Tel. (0-12) 276-28-02

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

4 alufelgi + opony do samochodu Volvo 340, 550 zł. (014)74-36-82.

SKRZYNIĘ biegów Kamaz przerobioną do Jelczy z połówkami - sprzedam. (0-14) 684-60-24

SAM. CIĘŻAROWE

SPRZEDAŻ

JELCZ 315 wywrotka 5,10m stan b.dobry pilnie sprzedam 090-339-827

POLONEZ Truck 1.6, 1995 r, 80.000 km, instalacja gazowa, długie aluminiowe burty, Mul-T-Lock, pierwszy właściciel, 15.500 zł. (0-14)21-78-85.

TRANSIT 1995, dostawczy, podwyższony, przedłużony, dużo dodatków, (0-18)471-53-52.

ZŁA po remoncie, wywrotka, SW 400, 5.000 zł, MZ 150, 1990 r. 1.200 zł sprzedam. Tel. (014)22-18-66 wieczorem.

ŻUK blaszak, 1989, stan bdb. (0-18) 443-31-65.

ŻUK plandeka 1989, benzyna-gaz, stan bdb, silnik po remoncie. Wał łamany, 5.500zł. (0-18)351-18-11 wew. 141.

CIĄGNIK siodłowy Jelcz 317 + cemento naczepę, ciągnik siodłowy Jelcz Turbo 317, przyczepę HL 8011 - 10 ton - sprzedam. (0-14) 684-60-24

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

DEBICA- Fredry: mieszkanie własnościowe 61m2 (parter) 014/676-36-16 po 16

DEBICA- mieszkanie własnościowe M-3 (49m2) IV piętro. Tel.: (014)67-63-441

LIMANOWA mieszkanie 48m². (0-18)337-20-30.

MIESZKANIA- centrum 30m2, 65m2, 600zł/m2. LSM, 30-104 Kraków,skr 107 podać adres

MIESZKANIE: Myślenice 3 pokojowe 60,5 m2 parter- 100.000zł (0-12)27-229-03

SPRZEDAŻ

MIESZKANIE 60 m2 wykończone z telefonem - sprzedam. Tel.(0-14)78-44-11.

N.SĄCZ, Barskie II, 3-pokojowe 60m². (0-18) 441-34-66.

N.SĄCZ 2-pokojowe 50m², lp, telefon, duży balkon. (0-18)442-71-77 po 16.

NOWE mieszkanie 110m² (7 km do centrum N. Sącza), ładnie wykończone, telefon, garaż, piękny starodrzew, odpis podatkowy. (0-18)443-81-90, 441-79-07.

NOWY Sącz, centrum, własnościowe 50m², po remoncie, umeblowane, telefon. Oferty pisemne: „GK” Nowy Sącz, ul.Narutowicza 6, dopisek: „mieszkanie”.

NOWY Sącz, os.Wojka Polskiego 60m², 3 pokoje I piętro „Property” Kościuszki 7 tel. 443-73-80

NOWY Sącz, os.Barskie 50m², 2 pokoje, „Property” Kościuszki 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, dwupokojowe, 36m² I piętro z telefonem, Wojska Polskiego i Westerplatte, 3 pokojowe, 55m² I piętro i 60m² -w ratach, Milenium, 3-pokojowe, 49m², 86m², dwupokojowe, Gorzków, 4-pokojowe, 70m² -odpis podatkowy. „Makabi” Lwowska 10 (0-18)442-26-57, 443-41-49 po 18.

PUSTKÓW osiedle- mieszkanie M-4 (48m2) II piętro. Tel.: (014)67-73-511

SPRZEDAM mieszkanie 86 m2 na Kurdwanowie (0-12)654-41-15

STARY Sącz, mieszkanie 38m² sprzedam lub zamienię na większe (0-18)446-23-57.

TARNÓW, dwupokojowe 39m2 sprzedam, 55000, atrakcyjne (014)218042

TARNÓW, Bitwy pod Studziankami 48 m2, I p., cena do uzgodnienia. Tel.(0-14)22-17-61.

TARNÓW! Mieszkanie 60 m2 -sprzedam. (0-14)74-32-02.

TARNÓW! Mieszkanie własnościowe 47,5 m2 z wyposażeniem, telefonem -sprzedam. Tel. (0-14)21-08-98, po godz. 15.

WYNAJEM

DO wynajęcia pokój z kuchnią tel. grzecznościowy (0-12)412-17-95

DO wynajęcia trzykondygnacyjne mieszkanie 78 m2 (0-12)412-15-74

DO wynajęcia mieszkanie w Nowym Sączu, jednopokojowe 38m², czynsz za 6-mcy z góry, wszystkie wygody, (0-18)443-02-84 wieczorem.

DO wynajęcia garsoniera. Tel.(0-18) 443-87-80, 443-31-07.

KOŁOBRZEG. Do wynajęcia 2 pokoje w sezonie. (0-94)35-461-68.

KRAKÓW! Do wynajęcia mieszkanie 1-pokojowe z telefonem, po remoncie -prywatnie lub firmie. Wiadomość: tel. (0-602)79-48-57.

MIESZKANIA w Bochni pilnie poszukuję (0-14)61-235-57 po 20.00 (0-12)422-55-14

N.SĄCZ poszukuję mieszkania do wynajęcia. (0-18)441-81-90.

NOWY Sącz, 25m², 50m² -odnajmę-pośrednictwo (0-18)442-32-50, 441-22-38

TARNÓW! Do wynajęcia mieszkanie komfortowe 600 zł plus media. (0-14)22-16-76.

ZAMIANA

TARNÓW! Mieszkanie własnościowe w kamienicy 4-pokojowe zamienię na 2-pokojowe w bloku. Tel. (0-14)21-36-40.

DOMY

SPRZEDAŻ

DĄBROWA Tarnowska! Nowy dom na działce 14 arów -sprzedam. Tel.(0-14)78-43-44.

DOM: Nowy Sącz Wólki, szeregowiec do częściowego wykończenia 160m2 220.000 zł. (018)443-43-10, (012)27-229-03

DOM w Nowym Sączu 250m² os.Ibrygady, atrakcyjny wygląd, ciekawe wykończenie, okazja (0-18)442-88-89

GOŁKOWICE Dolne dom piętrowy do wykończenia. (0-18)446-33-76.

KRAKÓW-GÓRA Borkowska! 74 a w tym las sosnowy, dom 250 m2 -lata 60 -pilnie sprzedam. (0-14)42-51-72.

LIMANOWA - os. Nad Torem, stan surowy (0-18)337-39-90.

ŁUŻNA k/Gorlic dom 80m², zabudowania gospodarcze, działka 77a. (0-18)353-63-96.

N.SĄCZ okolica, piękna superkomfortowa posiadłość 40ar. (0-18)445-74-07.

NIERUCHOMOŚĆ 72a w Gorlicach, ul.Kościuszki. (0-18)352-63-25.

NOWY Sącz, Batorego, część domu 300m², 4 mieszkania, obok hotelu „Orbis”, 2 mieszkania wolne (0-18)442-88-89.

NOWY Sącz ul.Szwedzka, dom, zakład rzemieślniczy, działka 30 arów, atrakcyjna cena, „Property”, Kościuszki 7 (0-18)443-73-80.

PARKOSZ- dom murowany, budynki gospodarskie z polem lub bez. (014)6721-429

PRZYSIETNICA -dom 70m², działka 6ar. Wiadomość: Nysa (0-77)330-775 wieczorem.

SPRZEDAM dom drewniany koło Bukownicy Tarzańskiej. Tel. (018)26-566-49

STRASZĘCINI Dom -sprzedam. Tel. (0-14)27-21-65.

SPRZEDAŻ

TARNÓW- Zgłobice! Nowy dom murowany 260 m2 na działce 9 arów, stolarka plastyczna, instalacje, tynki -sprzedam. tel. (0-17)622-159, (0-14)26-43-54, wieczorem.

TARNÓW-Mościce! Mały dom do rozbudowy - nadbudowy na działce 7 a. (0-14)525-320.

WOLA Rzędzińska, k. Tarnowa, dom do remontu. (014)22-31-55 po 20.

ZAWADA k/Tarnowa. Dom nowy 145 m2 + 80 m2 przyzienia. Tel. (014)79-55-96.

OKOCIM GÓRNY! Pół domu - sprzedam. Tel. (0-14) 68-64-929

BRZESKO centrum pół domu - sprzedam. (0-14) 686-07-774

BORZĘCIN GÓRNY dom drewniany, oborę, duży ogród, dzięki budowlana, siła, gaz - sprzedam. Tel. (0-14) 684-65-72

KUPNO

KUPIE domek letniskowy w pobliżu wody (0-12)412-88-15

KUPIE dom drewniany lub murowany za około 20.000. Okolice Limanowej lub dalej (0-18) 337-29-27.

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

43A budowlane, fundament k/Wieliczki sprzedam (0-12)429-35-77

8A, 13a, 14a (tel. światło, ogrodzone) lub w całości. (0-18)442-88-60, 442-29-43.

CHELMIEC-GAJ działka budowlana 9a, cz.uzbrojona. (0-18)443-86-98.

CHELMIEC, działki 3x10a lub całość. Wiadomość: Chelmelec, Szeroka 43a.

CZTERY działki budowlane, uzbrojone, pow. (9-11 arów) 200m od trasy A-4(Dębica- Pilzno) Parkosz 35, tel. (014)721-442

DZIAŁKĘ rekreacyjną przy Zakopiance sprzedam (0-12)658-38-57

DZIAŁKĘ budowlaną 14ar w Nowym Sączu przy ul.Kapuścińskiego sprzedam (0-43)823-52-89.

DZIAŁKĘ budowlaną 29 a w Mościcach sprzedam. Tel. (014)23-23-20; (014)26-48-76 po 16.00.

GORLICE, Korczaka, 16 i 17a budowlane, uzbrojone. (0-18)353-63-96.

GUMNISKA k/ Dębicy: 8ha ziemi otoczone z trzech stron lasem, pośrodku rzeka (na ośrodek rekreacyjny) Tel. (014)70-04-37, 816-784

JORDANÓW- działki budowlane 5,6,8,11 ar-sprzedam. Tel. 033/77-13-15

LEWNIOWA! Gospodarstwo rolne 4 ha+ zabudowania -sprzedam. (014)68-42-262, 68-49-242

N.SĄCZ, Pułaskiego — Orkana, działka 19a uzbrojona. (0-18)442-37-59.

N.SĄCZ/Wielopole działka 35a ogrodzona w kwadracie, od trasy głównej na Kraków 200m. (0-18)443-21-04.

NOWY Sącz, Barbackiego, 41 arów, plus droga (na budownictwo szeregowe) „Property” (0-18)443-73-80.

RZUCHOWA! działka 10 arów, 30 tys cegły, plan, siła. tel. (0-14)26-56-53.

SPRZEDAM działkę o powierzchni 10,40 ara rozpoczęta budowa. Słomniki ul.3-go Maja koło numeru 26. Informacja (0-12)429-56-46 po 20.00

TARNÓW-MOŚCICE. Działkę budowlaną 21,88 ara -sprzedam. (0-14)21-78-85.

TEGOBORZE 55ara, na działki budowlane koło głównej drogi (0-18)444

efekt®

s.a.

KOMPLEKS HANDLOWY „RYBITWY”

największy w Małopolsce plac hurtowy, Kraków, Półtanka 33a

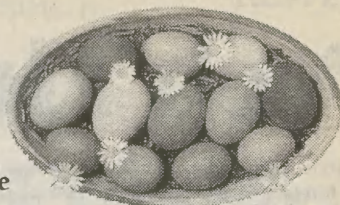
zaprasza na

PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY.

Tu kupisz po najniższych cenach w regionie:

warzywa, owoce i cytrusy ryby i przetwory rybne artykuły spożywcze nabiał słodycze

Życzymy udanych zakupów i Wesołych Świąt Wielkanocnych



K1

USŁUGI

NOWY SĄCZ - żaluzje, rolety. Produkcja - montaż. Ceny już od 20zł. (0-18)443-85-90 wew.66 443-74-00 wew.66. Biuro czynne od 8.00-16.00.

CZYSZCZENIE ekologiczne dywanów, wykładzin oraz tapicerki meblowej (012) 415-24-00

POLECAMY usługi renowacji oraz wyrób mebli artystycznych. (012)262-14-58

PROFESJONALNE sprzątanie, pełny zakres usług 90-12)421-35-98

RENOWACJA warien. 0-602 349-725

ŻALUZJE produkcja, sprzedaż, montaż. „ZALMAX” (012)655-74-74, 655-63-76

ŻALUZJE antywłamaniowe rolety, pionowe, poziome. 012/649-76-21, (018)442-04-72

ŻALUZJE Nowy Sącz. (018)441-20-38

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

BETONIARKE 400 L oraz wibrator. (012)645-05-73

FOSZTY drzewo iglaste 20 kubików, sezonowane 6 lat sprzedam. (014)21-76-06.

FOSZTY suche - sprzedam. (0-14)21-60-10.

FOSZTY dębowe, jesionowe, bukowe, suche. (012) 645-05-73

OKNA jednoramowe, drzwi, schody, parapety, mozaika. Producent. (0-18)445-16-23, 0/90-314-351.

PARKIET: jesionowy, dębowy poleca producent JANMAR Kałwaria Zebrzydowska Jagiellońska 27a (0-33)765-104 766-741

PAKAMERY, garaże, kioski. 012/644-62-97

PRASA mimośrodowa 63t 1szt, 40t 1szt. 10t 1szt. Wanno-kielich galwaniczny (012) 274-63-59

PRODUCENT oferuje siatkę ocynkowaną, powlekaną, elementy ogrodzeniowe, krótkie terminy dostaw. Faktura VAT. Przy większych ilościach, transport gratis (0-18)351-18-11 wew.196.

PUSZKI żużlowe, betonowe, bloczki, kręgi 60, 80, 100, 120, rury 30, 40, 50. (0-12) 267-45-80 producent.

VIDOK

OKNA I DRZWI Z PCV I AL

OKNA Z PCV

PRODUCENT

PCV-SYSTEM: **VEKA**
PANORAMA
ALUMINIUM-SYSTEM: **WICONA**
YAWAL

KRAKÓW UL. OPOLSKA 12
tel. (0-12) 637-03-22 w. 57,
fax (0-12) 637-60-87

STOSUJEMY ORYGINALNE OKUCIA



NAJNIŻSZE CENY

RURY grzewcze szklarniowe używane. (014) 68-46-613 po 20.

FLIZY * TERAKOTA

Opoczno, zagraniczne

Niskie ceny od 19,50 m²

Raty bez żyrantów (Lukas)

Kobierzyńska 23a (Stara Tandeta)
Tel. 423-57-85

SIATKA ogrodzeniowa, ocynkowana, powlekaną. Producent (0-12)271-15-26

FLIZY

Kraków, ul. J. Conrada 55,
tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro),
Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

1000 m² ekspozycji

- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura
- listwy wykończeniowe
- wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bańo 10)

EW

EW

EW

EW

EW

USŁUGI

MONTAŻ podłóg, boazerii panelowej, elewacji, PCV. Rabaty 10%, „Davi” (0-18)441-42-03.

OCIEPLANIE budynków pianką termoizolacyjną. Tel. (041)31-17-029

MONTAŻ wkładów kominowych ze stali kwasoodpornej, nierdzewnej „BUD-KOMIN”. Tel. (0-14)23-21-87, 21-46-83.

MYCIE budynków. (0-14) 33-18-02.

OCIEPLANIE budynków, tynki mineralne, siding, remonty, wykończenia wnętrz. Stół - Gips (0-18)441-39-63.

PARKIET układanie, SZLIFOWANIE (maszyny bezpyłowe), FLIZY. (0-18) 446-13-41, 262-42-74.

PARKIETY, płytki, suche tynki - tania, solidnie. Tel. (0-14)26-37-48.

PARKIETY - produkcja, sprzedaż z materiałów własnych i powierzonych - Brzesko. (014)66-318-90

PARKIET „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. Tel. (012)272-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012)413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria, hurt - detal.

PROJEKTY, budowy, remonty, docieplanie budynków. Firma „JARD” Nowy Sącz (0-18)441-42-61.

PROJEKTY - budownictwo jednorodzinne, usługowe, gospodarcze - krótkie terminy (0-18) 441-27-75.

PRODUKCJA podłóg, boazerii i obiciówki zewnętrznej - rachunki VAT. Tel. (018)26-574-70

PROFESJONALNE układanie kostki brukowej. (0-18) 3325229

SIDING, łaty, kamień elewacyjny, sprzedaż - montaż (012)422-56-36

SIDING - ocieplanie i montaż elewacji. 012/ 655-08-35

STUDNIE odwiercam. Nowy Sącz (0-18)44-11-644 wieczorem.

STUDNIE wiercone. (012)643-14-35, 090-69-12-67

SUCHE tynki, wszystkie technologie, gładź, tapetowanie, wylewki, flizowanie, panele. (014)66-58-079.

TYNKI 5 zł, murowanie, remonty. Kraków, Spiska 3/15

UKŁADANIE fliz, parkietu, cyklinowanie (0-18)446-62-27.

UKŁADANIE nawierzchni z kostki brukowej, remonty kompleksowe. (0-18)443-23-70.

USZCZELNIANIE okien i drzwi, montaż. (014)61-282-38

WIERCENIE studni oraz lokalizacja cieków wodnych. Zakliczyn n/Dunajcem. (0-14)665-36-51.

ŻALUZJE, markizy, rolety - produkcja, usługi. Tarnów, Strusińska 10, (0-14)21-50-98, (0-14)26-46-30.

FLIZOWANIE, malowanie. (0-12) 635-96-40, 636-41-60

NARZĘDZIA - MASZyny

SPRZEDAŻ

BETONIARKA 150 i 400, wibrator duży, formy, kręgi Ø 20, 30 cm, podkłady żeliwne, inne formy betoniarskie. (0-14)66-53-307.

BUKOWARKĘ oraz inne maszyny szwalnicze - sprzedam. 090-38-37-56

DŹWIG HIAB 3.5t, 5m, 85r. N.Sącz, Piątkowska 9, 0/90-679-448.

GWINCIARKĘ niemiecką do rur, silnik elektryczny i spaliny. Tel. (014)79-00-77.

HYDRAULICZNE urządzenie dźwigowe (HDS). (0-18)443-23-70.

KOMBAJNY zbożowe, prasy wysokiego zgniotu, myjki ciśnieniowe typu KARCHER (z podgrzewaczem wody do 150 C). Jan BRUDZISZ, Olszyny 434 woj. Tarnów. Tel. 422.

MASZyny STOLARSKIE: strugarka 3-str., szlifierka do noży i frezów, szlifierka taśmowa, diutarka, frezarka dolno wrzcionowa, wiertarko - frezarka pozioma. (0-18)471-12-11.

MASZyny szwalnicze stebnówki „Textima” używane - sprzedam. Tarnów, (014)33-07-05.

MASZyny stolarskie. Fabryczne, używane. 012/ 281-76-08 w.52

SPRZEDAŻ

MASZyny do szycia domowe, przemysłowe - kupno, sprzedaż. 090-38-37-56

OVERLOCKI - maszyny wieloczynnościowe, stebnówki, urządzenia prasownicze. MEGA-sklep (012)656-34-65

OVERLOCKI
DOMOWE i PRZEMYSŁOWE
→ stebnówki
→ urządzenia prasownicze
→ noże krojące, igły, części
→ maszyny wieloczynnościowe
MEGA - SKLEP (0-12) 656-34-56
Kraków-Podgórze
ul. Umanowskiego 52

SILNIK elektryczny 2,2kW 960 o/m z przekładnią (nowy). Tel.0/90-67-94-48 N.Sącz.

SPRZEDAM nową prasę mimośrodową ze stołem roboczym, 690*540 mm, (0-12)637-96-26

SPRZEDAM mini-trak do wałków. Tel. (018)27-71-966

TRAK taśmowy, frezarko - czopiarke oraz frezy do okien EURO, mało używane. (0-18)337-10-70 do 16, 337-32-51 po 16.

WYWROTNIKA Gerda, podnośnik jednokolumnowy, kompresor inne z likwidacji warsztatu. (0-14)66-53-307.

SILOS na cement 25 ton oraz pakowaczkę - sprzedam. (0-14) 684-60-24

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

WIEŻA Technics, cztery kolumny 110 W (014) 78-47-36.

USŁUGI

ANTENY - 012/648-30-42

BOJLERY, kuchenki, piecyki, pralki - naprawa, wymiana. (012)65-90-195, 658-37-75

NAPRAWA pralek automatycznych (0-12)637-93-95.

NAPRAWA telewizorów (012)423-76-59, (012)411-63-27

NAPRAWA lodówek, zamrażarek, Zakład Usługowy. 012/411-49-66

NAPRAWA sprzętu AGD - pralek, lodówek. 012/412-89-56

KOMPUTERY

USŁUGI

PRZEPISYWANIE tekstów, skanowanie. (012) 649-93-83

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

BOKSERA złotego 8-miesięcznego, kpl. szczepień, (możliwość dowozu). Tel. (0-14)42-43-29 lub (0-14)42-42-59.

COCKER-SPANIELE szczenięta rodowodowe. (0-18)443-84-45.

DOBERMANY szczenięta rodowodowe. (0-14) 66-58-136.

DOGI, owczarki szkockie collie. Tel. (0-14)42-43-29 lub 42-42-59.

DWA konie rasy huculskiej (klacz i wałach). Wiadomość, tel. (0-14)79-07-58, w godz. 18 - 20.

OWCZARKI szkockie, kaukazy (0-12)278-69-50

OWCZAREK niemiecki szczeniaki. (0-18) 443-23-18.

PINCZERKI, ratlerki, wilczury. Tel. (0-14)42-32-59 lub 42-43-29, grzecznościowo.

PON suka 3 lata z rodowodem pilnie sprzedam. (0-18)446-15-69.

ROTTWEILERY szczenięta. (0-14)26-55-78.

ROZSADE pomidorów odmiana holenderska - sprzedam. (0-14) 686-79-86

KUPNO

KUPIĘ: topola, lipa, wierzbą 0602-741-628

USŁUGI

TRESURA psów. (014)61-237-82, 0602-178-712

INNE

ZDROWIE

0601-428-158 (032)24-28-724 GINEKOLOGIA

ZDROWIE

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne. Kraków

090-215-991 GINEKOLOGIA

DERMATOLOG (012)413-46-84, (012)634-00-17

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź 0-602335083.

HERBALIFE - informacja, sprzedaż produktów wspomagających odchudzanie. Tel. (0-14)21-86-89.

PROMOCJA środków Herbalife (0-12)412-15-74

TURYSTYKA, SPORT

GIMNASTYKA odchudzająca, step, aerobic. Nowy Sącz, Szkoła Podstawowa Nr 7, codziennie 18, 19, 20 (0-18)443-21-30 po 15.

OSRODEK Wypoczynkowy „Czerzc” Piwniczna, tel. (0-18)44-64-185 - wczasy, obozy, zielone szkoły, wycieczki, kolonie.

POSZUKUJĘ obiektu kolonijnego dla 50 osób; w terminie 29.06-19.07.98. Tel. (0-12)415-52-63.

WCZASY, wycieczki, zielone szkoły. Pobyt świąteczny. Emeryci - zniżka 10%. Domy wczasowe w Wiśle i Brennej - rezerwacja. Fax/tel. (0-33) 55-31-66. Zapraszamy.

ZAPRASZAM na tanie wczasy rodzinne w Rabce. Tel. (018)26-79-330

MATRYMONIALNE

BIURO ANNA polsko- francuskie (0-12)637-12-16

BIURO Matrymonialne Tarnów, 24-15-61 - dysponuje zagranicznymi ofertami Panów.

BIURO Matrymonialne „DUET” zaprasza. Zamieszczenie oferty bezpłatne. 30-104 Kraków 45, skrytka: 103

WDOWIEC szczupły lat 67 emeryt, średnio sytuowany pozna panią miłą i towarzyską do lat 65. Oferta 1/JK Kraków

BIZNES

ATRAKCYJNY lombard - Długa 5 (012)422-15-54. Pożyczki pod zastaw nieruchomości

BANKOWE kredyty DUKAT ul. Łazarza 13 (012)421-82-21 od 10.00-17.00

CZYNNY Zakład Usługowy - sprzedam. 012/ 267-41-20

DEBICA posiadam lokal, samochód dostawczy - przyjmę przedstawicielstwo lub inną propozycję. Tel. (014)676-32-28

DŁUGI odzyskuje „PROKURA” s.c. (0-12)421-93-18

DRESY, odzież sportowa dla klubów i sklepów - producent. Brzesko, (014) 68-68-150.

IMPORTER Odzieży Używanej oferuje wysokiej jakości oryginał niemiecki, holenderski. Możliwość transportu, skupuje odpady. (0-602)773-413, (0-602) 608-757, (0-14)22-03-13.

KOMPLET wyposażenia sklepu spożywczo-przemysłowego sprzedam. Tania. Tel. (014) 676-28-30

KURTKI, spódnice, koszule, tania od producenta (0-18)443-75-31, 443-42-70, (0601)49-52-20.

KURNIK do wynajęcia. (0-14)26-83-47.

LOMBARD - Długa 76 (012)632-43-66

NOWY stół bilardowy, duży wymiar, czarny. (0-14)784-297.

ODSTĄPIĘ sklep kosmetyczno-papierniczo-gospodarczy 0601-46-71-07, po 19.00 (0-12)658-66-25

PLASZCZE damskie od 100 zł, garsonki od 40 zł. Poleca producent. (0601)40-62-16.

PORADY prawne tel. (012)421-10-30, 0602-62-95-77 i inne

PRODUCENT obrazów skórzanych poszukuje odbiorców. Tel/fax. (0-68)38-76-007, 0/601-46-62-74.

PRZYZĘPA gastronomiczna, rożen gazowy, samochód Polonez, 1990 sprzedam. (014)74-31-45.

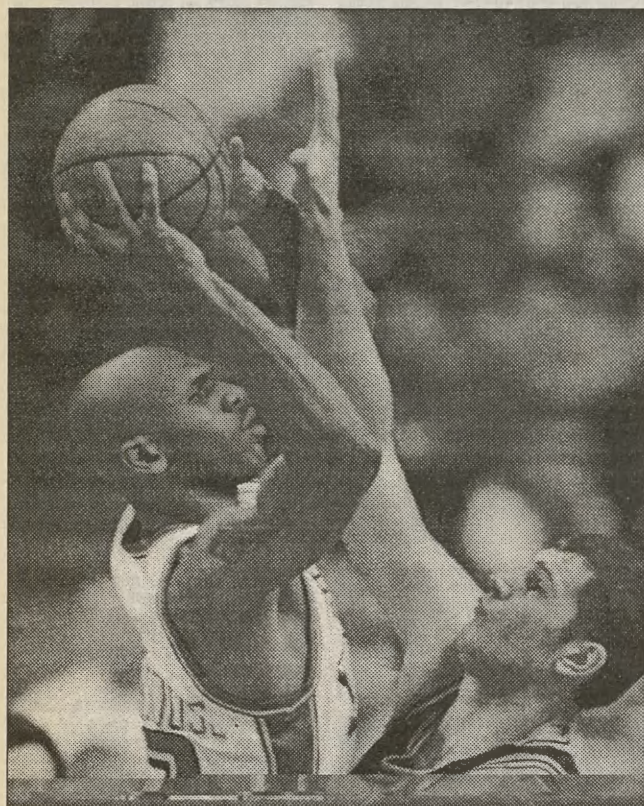
SKÓRY WŁOSKIE

bezpośredni importer skór licowych, nubuk, dwoina, krek i inne.

Liga NBA

Pech Tłoków

Najbardziej zacięty mecz w minionej kolejce odbył się w Detroit. Miejscowi Pistons znów byli bliscy zwycięstwa, ale ostatecznie przegrali 90:92 z Cleveland Cavaliers i była to już ich czwarta kolejna porażka. Cavs nadal ubiegają o piąte miejsce w Konferencji Wschodniej. Podobne aspiracje zgłasza Atlanta Hawks, którzy pokonali Toronto Raptors 105:91.



Do kosza rzuca Jerry Stackhouse (Pistons), blokuje Vitali Potapenko

„Kawalerzyści” w konfrontacji z „Tłokami” zaliczyli 15 przechwyty. Właśnie takim zagranem popisał się Brevin Knight, który odebrał piłkę weteranowi Joe Dumarsowi.

Knight (14 pkt., 15 asyst) 5,1 sek. przed końcem meczu wykorzystał dwa rzuty wolne (92:87). Wynik ustalił równo z finałową syreną Lindsey Hunter. Wśród pokonanych, któ-

rzy dzień wcześniej ulegli po dogrywce Chicago, wyróżniał się Grant Hill – 16 pkt., 10 asyst. Spotkanie zakończyło się nieprzyjemnym incydentem, gdyż z boiska, po brutalnym faulu na Knighcie, został usunięty Jerry Stackhouse.

Absencja kontuzjowanych Steve Smitha i Christiana Laettnera nie przeszkodziła Atlantic Hawks w pokonaniu jednego z ligowych słabeuszów, jakim jest Toronto Raptors. W dwunastym kolejnym zwycięstwie nad „Dinozaurami”, spory udział miał Mookie Blaylock (16 pkt.), który w trzeciej kwarcie zaliczył tysięczny rzut za 3 punkty.

Niezwykle rzadko się zdarza, aby Karl Malone (29 pkt.) nie był najsukuteczniejszym strzelcem Utah Jazz. Takie zdarzenie miało miejsce w wygranym przez „Jazzmenów” meczu 98:89 z Portland Trail Blazers. Lepiej od „Listonosza” trafił Jeff Hornacek – 31 pkt. (jego rekord sezonu). Drużyna z Salt Lake City miała ułatwione zadanie, gdyż w szeregach „Świetlistych Smug” nie wystąpił Isaiah Rider. Trener Mike Dunleaway zawiesił go (na jedno spotkanie) za spóźnienie na wtorkowy trening.

W pozostałych spotkaniach: Washington Wizards – Philadelphia Sixers 91:112, Orlando Magic – Boston Celtics 87:98, Denver Nuggets – Milwaukee Bucks 100:106.

W poszczególnych konferencjach prowadzą: wschód – Miami oraz Chicago zachód – Utah oraz Seattle.

(opr. BK)

Liga NHL

Znakomita forma Czerkawskiego

W znakomitej formie znajduje się ostatnio Mariusz Czerkawski. Polak po raz trzeci z rzędu zdobył dwa gole w meczu i ma ich już jedenaście na koncie w tym sezonie. Tym razem pomógł New York Islanders pokonać Tampa Bay Lightning 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

Czerkawski
dwa razy

wpisali się także Ray Sheppard i Nelson Emerson.

Hasek nadal
w formie

Polak zdobył pierwszą i ostatnią bramkę spotkania. Autorami pozostałych dwóch był Trevor Linden. Bardzo dobrze spisał się bramkarz Wade Flaherty, który obronił 25 strzałów, po raz drugi w karierze nie dał się zaskoczyć rywalom. Trenerzy „mieli nosa” zastępując Tommy'ego Salo Flahertym.

Porażka
Diabłów

Nie powiodło się natomiast liderowi NHL, ekipie Krzysztofa Oliwy, New Jersey Devils, którzy na własnym lodowisku ulegli 0:4 (0:0, 0:2, 0:2) Carolina Hurricanes. Spora niespodzianka była głównie zasługą rewelacyjnie dysponowanego bramkarza gości Trevora Kidda. Kidd zastopował wszystkie 37 uderzeń rywali. Po raz pierwszy w karierze nie musiał wyjmować krążka z siatki. Gary Roberts i Jeff O'Neill zaliczyli po голу i po asyście. Na listę strzelców

Złoty medalista olimpijski z Nagano, bramkarz z Czech Dominik Hasek po raz 13. w tym sezonie, a 33. w karierze, zachował czyste konto po stronie strat. Jego drużyna Buffalo Sabres pokonała Los Angeles Kings 4:0. Hasek obronił 37 strzałów i przeżył 10 okresów gry w osłabieniu. Już tylko dwóch meczów bez straty gola brakuje mu aby wyrównać rekord pojedynczego sezonu NHL należącego do legendarnego golkipera Chicago Blackhawks Tony'ego Esposito, ustanowiony w latach 1969/1970. Bramki dla Sabres zdobyli: Donald Audette 2, Aleksiej Żytnik i Curtis Brown.

Phoenix Coyotes pokonali na wyjeździe 5:1 Anaheim Mighty Ducks. Po bramce i asyście mieli na koncie: Keith Tkachuk, Jeremy Roenick, Rick Tocchet i Norm Maciver. Piątą bramkę dodał Teppo Numminen, a po dwie asysty zaliczono Cliffowi

Ronningowi i Dallasowi Drake'owi. Kolejnym bramkarzem, który w środę miał znaczny udział w sukcesie swojej ekipy był zawodnik jednej z najsłabszych drużyn w NHL Vancouver Canucks – Arturs Irbe. Jego zespół dość niespodziewanie wygrał z Edmonton Oilers 4:2. Irbe obronił aż 43 strzały.

Pittsburgh Penguins – San Jose 2:3, Detroit Red Wings – Colorado Avalanche 2:0, Florida Panthers – Montreal Canadiens 3:4, New York Rangers – Boston Bruins 2:4, Toronto Maple Leafs – St. Louis Blues 4:6, Calgary Flames – Dallas Stars 3:1, Anaheim Mighty Ducks – Phoenix Coyotes 1:5.

W poszczególnych konferencjach prowadzą: wschód – Pittsburgh oraz New Jersey; zachód – Dallas oraz Colorado.

(opr. BK)

Multilotek

3-5-9-11-14
15-20-22-23-24
26-29-40-43-46
50-62-68-71-80

Świąteczny stół w Krakchemii

W Polsce tradycja Świąt Wielkanocnych łączy się z obfitością jedzenia. Po okresie postu, kulinarnych wyrzeczeń, jesteśmy bardziej skłonni oddać się rozkoszom stołu.

Ciasto piecze się samo

– Zwiększony ruch notowaliśmy zwykle przed Niedzielą Palmową – stwierdza Jerzy Cieszkowski, zastępca dyrektora ds. handlowych „Supermarketu” – dlatego już dzisiaj jesteśmy dobrze przygotowani na odwiedziny naszych klientów. Jak każdego roku atrakcyjny jest nasz „świąteczny stół” – ekspozycja handlowa prezentująca wielkanocne wyroby.

Co zatem znajdziemy na świątecznym stole w „Supermarkecie”? Mnóstwo przysmaków. Pyszna wiejską kielbasę wyrabianą i wędzoną przez najlepszych małopolskich masarzy, chrzan polonaise, mający opinię niezrównanego, doskonałe babki rodem o różnych smakach. Wypieki, w tym kołaczki, są też dzieła najlepszych krakowskich cukierników.

– Pamiętaliśmy – podkreśla Jerzy Cieszkowski – o wielkanocnych koszykach. Do wielu z nich trafiają z pewnością małe szyneczki i kielbaski. Są też kurczęta, jajeczka i dmuchane zajączki z czekolady. W naszym Centrum Handlowym można kupić również bukszpan i rzeżuchę.

A jeśli ktoś pragnie sam przygotować większość potraw na świąteczny stół?

Nic prostszego – chciałoby się powiedzieć. Ciasto piecze się samo z lubelskiej maki puszystej – poznańskiej, wrocławskiej i tortowej, nowego, wysokiej jakości wyrobu. Wystarczy pamiętać o margarynie domowej, wodziławskim proszku do pieczenia i cukrze waniliowym. Ceny – zapewniają handlowcy z centrum przy ul. Pilotów 6 – są konkurencyjne.

W jednej chwili może także powstać smaczny obiad. – Wybór mięs – stwierdzają pracownicy ze stoiska spożywczego – jest tak szeroki, że trudno byłoby omówić wszystkie. Promocyjną, bardzo korzystną cenę, ma m.in. „rosółowe” i pieczeń wołowa. Dodatkowo polecamy smaczne ogórki sałatkowe a przede wszystkim paprykę łagodną i ostrą.

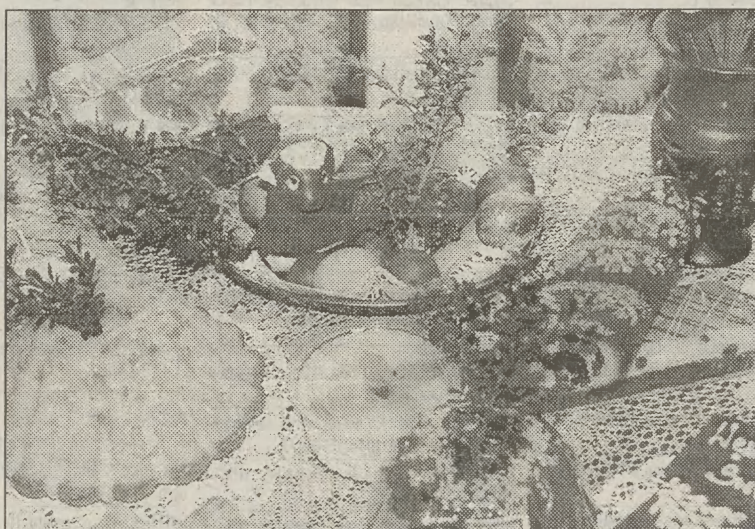
In vino veritas?

Świąteczny polski stół trudno byłoby sobie wyobrazić bez napiwków. Aromatyczne wina ze wszystkich stron świata ponownie torują sobie drogę na nasze stoły, na których – w ostatnich latach – królowały nie przysparzające nam chwały mocne trunki. Gorzałkę zaczęliśmy pić dopiero w XVIII wieku, powraca zatem tradycja.

„Sznując się szlachcic polski – pisał przed wiekami pan de Hauteville, intendent dworu króla Jana Kazimierza – czuł się w obowiązku częstować gościa czterema, pięcioma gatunkami wina. Powstała u nas specyficzna hierarchia

win. Włoskie ceniono wyżej od francuskich, hiszpańskie wyżej od włoskich, doceniano reńskie, ale je słodzono.”

Sznując się gość Centrum Handlowego z pewnością ma wybór dużo szerszy niż jego szacowny przodek. – Nasza oferta – stwierdza, kierownik działu



spożywczego – jest bardzo urozmaicona. W „Supermarkecie” znajdują się wina ze wszystkich niemal stron świata. Europejskie – francuskie, hiszpańskie, mołdawskie, węgierskie, włoskie, a także zza oceanu – kalifornijskie.

Wino, o którego zbawiennych właściwościach wspomagających trawienie zdążyliśmy zapomnieć, złagodzi – co

przyznają lekarze – skutki ewentualnego świątecznego przejedzenia. Oczywiście również i w picu wina niezbędny jest umiar oraz znajomość zasad. Znamcy wiedzą, że wina lekkie zwykło się podawać przed ciężkimi, chłodne przed cieplejszymi słabe przed mocniejszymi,

są w „Supermarkecie” doskonale opisane.

Win jednak nie podaje się do wszystkiego, np. do serów śmietankowych, których w Centrum Handlowym jest wielki wybór, ani do sałaty z sosem octowym ani też do świeżych owoców o kwaskowatym smaku, takich jak np. kiwi. Zresztą łączenie zbyt wielu przysmaków i jedzenie w nadmiarze zawsze może zakończyć się niezbyt szczęśliwie.

Wielkanoc to wiosenne święta. Miło więc jest wraz z nową porą roku odnowić zawartość szafy – W naszej ofercie – podkreśla Jerzy Cieszkowski – już od połowy lutego mamy szyte wg najnowszych trendów mody wiosenne płaszcze i kurtki. Są jeszcze w sprzedaży „cięższe” płaszcze z podpinkami, które można nosić zarówno w cieplejsze, jak i chłodne dni. Do nich najmłodniejsze fasony butów i inne dodatki. Nie zapomnieliśmy o dzieciach. Rodzice mogą wybierać m.in. wśród ładnych spódniczek typu „folk”, bezrękawników, sukienek „szelek” oraz wszelkiego rodzaju jeansów. Większość tych produktów oferujemy po cenach promocyjnych. Można je znaleźć w kolorowej gazetce Centrum Handlowego Krakchemii. Zachęcając do zakupów w naszym Centrum, życzę wszystkim Czytelnikom w imieniu Firmy Handlowej Krakchemia SA zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy.

ANDRZEJ SKARŻYŃSKI
(artykuł sponsorowany)

Po półfinałach w Lidze Mistrzów

Del Piero i złamana bramka



Zinedine Zidane — strzelec czwartego gola dla Juve

To co chyba najbardziej utkwii kibicom piłki nożnej po pierwszych półfinałowych spotkaniach w Lidze Mistrzów to wspólna gra Juventusu z Del Piero na czele i perypetie z rozpoczęciem meczu w Madrycie, których przyczyną było złamanie bramki.

Włoch po raz kolejny pokazał światową klasę. Mal-kontenci na pewno będą mówić, że strzelił dwie bramki z rzutów karnych, ale sposób w jaki wykonał obie jedenastki turyńczyk, znamionuje klasę najwyższej jakości. Gdy do tego jeszcze dodać perfekcyjnie wykonany rzut wolny to nie pozostaje nic innego jak tylko bić gromkie brawa! Swoją bramkę dołożył też Zidane. Nie pierwszy już raz Francuz pokazał się z jak najlepszej strony. To kolejny dowód na to, że gospodarze zbliżających się mistrzostw świata będą się liczyć w walce tytułu. Trzeba dodać, że był to gol historyczny, bowiem pięćsetny dla barw Juventusu zdobyty w rozgrywkach pucharowych.

Trudno mówić, że Monaco rozczarowało. „Książęta” podjęli walkę, ale jeśli gra się przeciwko rywalowi, w którego szeregach są tacy

piłkarze profesorowie jak Del Piero czy Zidane to trzeba się liczyć z wysoką porażką. Forma prezentowana przez oba zespoły w środowy wieczór wskazuje jasno, że Juventus już na 99 procent jest w finale Ligi Mistrzów.

Drugi półfinał przyćmiły wydarzenia, jakie miały miejsce na Santiago Bernabeu jeszcze zanim Mario van der Ende gwizdkiem rozpoczął potyczkę Realu i Borussii. Doprawdy trudno zrozumieć jak na takim stadionie nie pomyślano o zapasowej bramce, przez co spotkanie opóźniło się o 75 minut. Sam mecz był nieco słabszy od pojedynku turyńskiego. Real przez większość czasu posiadał przewagę i dwa razy wyprowadził zabójcze uderzenia, które przyniosły mu pewne zwycięstwo 2:0. Tutaj też swoją bramkę strzelił Francuz, Karrembeu. Co ciekawe uczynił to w momencie, kiedy moż-

na się było spodziewać raczej bramki dla Niemców.

Mimo porażki, Borussia nie była jednak chłopcem do bicia. Potrafiła kilka razy zagrozić bramce Bodo Illgnera. O ile w przypadku meczu Juve z Monaco finalista jest już raczej pewny o tyle o tym kto będzie zwycięzcą dwumeczu Realu z Borussią dowiemy się chyba dopiero gdy skończy się pojedynek na Westfalenstadion. Na razie jednak Dortmundczycy wnieśli protest do UEFA w sprawie przedmeczowych wydarzeń. W sprawie wyniku raczej niewiele im się uda wskórać, ale że Real zapłaci sporą karę to raczej pewne.

Na koniec jeszcze jedna konkluzja. Mimo incydentu w Madrycie atmosfera na obu stadionach była wspaniała. Kibice skocenrtowali się na pomaganiu swoim drużynom i zarówno w Madrycie jak i w Turynie byli dwunastym zawodnikiem swoich drużyn. Gdyby nasi fani chcieli pójść w ich ślady. To chyba jednak tylko pobożne życzenia. (BK)

Wydział Gier i Dyscypliny zdecydował

Łagodne kary dla Katowic i Ruchu

3,5 godziny trwało czwartkowe posiedzenie Wydziału Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej, na którym głównym tematem była sprawa ukarania winnych gorszących burd podczas sobotniego meczu ekstraklasy GKS Katowice — Ruch Chorzów.

Sędzia główny Zygmun Ziober, jak wiadomo — musiał przerwać to spotkanie po 45 minutach. Przewodniczący Wydziału Dyscypliny PZPN, Eugeniusz Stanek ogłosił następujący werdykt, będący konsekwencją wydarzeń jakie miały miejsce 28 marca w Katowicach, na stadionie GKS przy ul. Bukowej:

— GKS Katowice ukarano ograniczeniem miejsc dla publiczności tylko do trybuny głównej stadionu. Ograniczenie obowiązywać będzie na dwóch kolejnych spotkaniach ligowych w Katowicach (8 kwietnia GKS — Dyskobolia Groclin Grodzisk oraz 18 kwietnia GKS — Stomil Olsztyn). Ruch Chorzów ukarano ograniczeniem miejsc dla publiczności tylko do trybuny głównej stadionu. Ograniczenie obowiązywać będzie na jednym meczu ligowym w Chorzowie (4 kwietnia Ruch — Legia Dąbrowa Warszawa).

Mecz GKS Katowice — Ruch Chorzów zostanie powtórzony w nieustalonym jeszcze,

nowym terminie. To powtórzone spotkanie rozegrane zostanie bez udziału publiczności.

Po zakończeniu zebrania Przewodniczący Wydziału Dyscypliny PZPN — Eugeniusz Stanek powiedział: Uznaliśmy, że winnych bulwersujących wydarzeń na stadionie przy Bukowej jest wielu. Trudno wyważyć stopień winy. Z jednej strony negatywny efekt dała niezdecydowana postawa policji. Burdy sprowokowali kibice Ruchu. Klub wziął na siebie rozprawienie pewnej puli biletów wstępu i nie zadbał o to, aby trafiły one do właściwych osób. GKS zawinił m.in. tym, że wpuszczono na stadion zbyt wielu kibiców i sytuacja wymknęła się spod kontroli. Jako Wydział Dyscypliny możemy tylko na jeden sposób ukarać głównych winowajców — pseudokibiców — pozbawiając ich szansy oglądania w akcji własnych piłkarzy.

Rozżalony Prezes Ruchu Chorzów Krystian Rogala

powiedział: — Kara nas boli! U nas na stadionie na każdym meczu jest porządek. Uważamy, że GKS, który przecież odpowiada przede wszystkim jako organizator, ukarany został — w wymiarze dolegliwości finansowej — o jedną trzecią łagodniej niż my, którzy występować w roli gości. Trybuna główna GKS pomieści ok. 3 tys. osób, a nasza zaledwie ok. tysiąca. To my mamy w perspektywie bardzo atrakcyjny mecz u siebie z liderem Legią Dąbrowa. Spodziewaliśmy się ok. 10 tys. widzów i zarobiliśmy ok. 100 tys. złotych.

— Musimy spokojnie przygotować się do meczu GKS — Dyskobolia Groclin w środę 8 kwietnia. — powiedział Prezes GKS Katowice, Mieczysław Ignasiński — Na stadionie trzeba dokonać reperacji ogrodzenia, furtek, siedzisk, reklam. Obawiamy się kolejnych zakłóceń porządku. Trzeba pomyśleć o tym, aby bilety na trybunę otrzymało 3 tys. właściwych osób. Myślimy o wprowadzeniu stadionowego zakazu dla ludzi, którzy byli sprawcami zająć na naszym obiekcie.

(PAP-BK)

Półfinały Pucharu Zdobywców Pucharów

Nikłe zaliczki Stuttgartu i Vicenzy

W obecności 17 000 widzów VfB Stuttgart pokonał w pierwszym półfinałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów Lokomotiw Moskwa 2:1 (1:1).



Fredi Bobic (na zdjęciu atakowany przez Jurija Drozdowa) zapewnił zwycięstwo piłkarzom ze Stuttgartu

Losy tego spotkania ważyły się do ostatnich sekund. Zaczęło się fatalnie dla gospodarzy. W 23 minucie Zaza Dża-

naszaja zdobył bowiem prowadzenie dla Rosjan. Tuż przed przerwą zdołał wyrównać Akpoborie. Gdy wydawało się, że drużyny pogodzą remis, w ostatnich sekundach dał znać o sobie Fredi Bobic. Strzał tego otatniego znalazł drogę do bramki Dynama i tym samym Stuttgart odniósł nikłe zwycięstwo. Nie daje ono jednak pewności Niemcom przed rewanżem w Moskwie.

W drugim spotkaniu kibice mogli zobaczyć tylko jednego gola. Zdobyl go w 16 minucie gry Lamberto Zauli. Dzięki temu trafieniu Vicenza pokonała Chelsea Londyn 1:0. Bramka ta jednak podobnie jak przypadku Stuttgartu nie daje żadnych gwarancji na awans do finału. Rewanż 16 kwietnia.

(PAP-BK)

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

ZAKŁAD RADIOKOMUNIKACJI I TELETRANSMISJI



KOMUNIKAT

Zakład Radiokomunikacji i Teletransmisji w Krakowie informuje wszystkich radiosłuchaczy i telewidzów, że ze względu na potrzebę przeprowadzenia zabiegów konserwacyjnych w dniu **6 kwietnia 98 r. w godz. 9-14** zostaną wyłączone z pracy nadajniki w stacjach nadawczych Chorągiewca, Zakopane i Tarnów.

W związku z tym wystąpią przerwy w emisji wszystkich programów telewizyjnych i radiofonicznych UKF. Jednocześnie informujemy, że z powodu prac na maszcie w Chorągiewcy w dniu **7.04.98 r. w godz. 9-15** wystąpią przerwy w nadawaniu wszystkich programów TV i UKF, a w dniach **8 i 9 kwietnia br.** mogą wystąpić chwilowe przerwy w nadawaniu programów TV i UKF.

*Za powstałe utrudnienia w odbiorze zakład przeprasza
Wszystkich zainteresowanych.*

KRAKOWSKA

REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC

tel. 411-84-11, fax: 411-64-55

31-548 Kraków, al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 411-84-11, 411-32-22, 411-39-91, 411-33-05

fax: 411-64-55, 412-66-08

Sekretarz odpowiedzialny: tel. 412-29-98

Dział łączności z czytelnikami: tel. 412-46-33

Dział miejski: tel. 412-16-94

Dział sportowy: tel. 412-11-60

Redakcja nocna: tel. 412-29-98

BIURO OGŁOSZEŃ:

Kraków, aleja Pokoju 3 tel. 412-61-51, fax: 412-40-99

ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terminowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.

WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska

w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski

DRUK: DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50;

PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 411-38-39

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów, korespondencji, zmian ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Tenisowy turniej
w Hilton Head

Porażka Magdaleny Grzybowskiej

Jak dowiedzieliśmy się tuż przed zamknięciem numeru, Magdalena Grzybowska przegrała w trzeciej rundzie tenisowego turnieju w Hilton Head z Rumunką, Marti-ną Spirleą 3:6, 4:6. Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

(bk)

Nie dopuszczą do zamknięcia obiektu przy ul. Reymonta Jeżeli to zabezpieczenie nie wystarczy, to...



Miejmy nadzieję, że podczas sobotniego meczu Wisły z Lechem obejdzie się bez tego typu manifestacji radości

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa w sekcji piłkarskiej Wisły, podczas której mówiono m.in. o zabezpieczeniu stadionu przy ul. Reymonta na najbliższy mecz z Lechem Poznań. Znajac wzajemne stosunki kibiców Wisły i Lecha z góry trzeba było założyć, że sobotni mecz jest imprezą o podwyższonym stopniu ryzyka. Dodatkowym sygnałem ostrzegawczym są anonimowe wiadomości o tym, że kibice Lecha, Cracovii i Arki Gdynia stworzyli koalicję, która ma doprowadzić do burd, a w efekcie do zamknięcia stadionu przy ul. Reymonta.

Rzecznik prasowy TeleFoniki, Maciej Bóbr, poinformował, że organizator ma świadomość zagrożenia jakie ciąży nad sobotnim meczem. Poczyniono więc szczególne przygotowania, które mają zapewnić spokój i porządek na stadionie. Tryb przyspieszony obowiązujący podczas imprezy sportowej – takiego zabezpieczenia nie wprowadzono w Katowicach podczas przerwanej meczu z Ruchem – ma stanowić tylko ostrzeżenie dla wszystkich tych, którzy interesują się nie sportem, a bijatykami. Na stadionie poza wzmocnionymi grupami ochrony będzie

przez cały czas policja, która będzie pilnowała również porządku wokół obiektu. Dla kibiców z Poznania i grup z Gdyni czy Krakowa, które opowiadają się za Lechem będą wydzielone dwa sektory. Porządkowi będą korzystać z uprawnień do legitymowania kibiców już przy bramach wejściowych. Wnoszenie na stadion przedmiotów uznawanych za niebezpieczne powoduje ich zarekwirowanie, a osoba u której takie przedmioty znaleziono zostaje wpisana na „czarną listę”, co oznacza zakaz wstępu na imprezy sportowe przez co najmniej rok. Sztab przygoto-

wujący zabezpieczenie meczu ma szczegółowo opracowany plan działań którego z oczywistych powodów przed sobotnim spotkaniem nie zdradzono.

Na pytanie czy nie rozważano możliwości nie wpuszczenia na stadion Wisły kibiców Lecha, albo przynajmniej sprzymierzonych z nimi kibiców Arki i Cracovii jeden z działaczy odpowiedział:

– Mecz jest dla kibiców, jeżeli rzeczywiście chcą go oglądać, to nie będziemy nikomu w tym przeszkadzać. Jeżeli by się okazało, że nie oglądanie meczu tylko burdy interesują jakąś grupę ludzi, to jesteśmy sobie w stanie w tym poradzić. Przygotowania zabezpieczające na sobotni mecz są takie, że gdybyśmy mieli się w tym wypadku nie uporać z chuliganami, to oznaczałoby to, że wszystkie stadiony w Polsce trzeba zamknąć.

(JK)

Krótko

Dwie porażki polskiego zespołu

Polski zespół (kapitan Wojciech Siwiec) po dwóch porażkach – w 10. rundzie z Holandią 4:25 i w 11. rundzie z Francją 7:23 – stracił szansę awansu do 1/2 finału turnieju teamów V mistrzostw Europy brydżowych mikstów, które odbywają się w Akwizgranie.

Wagner otrzymał zgodę

Hubert Wagner otrzymał z naszego klubu zgodę na prowadzenie zespołu Dick-Black La Festa Andrychów na okres 10 dni – od 27 marca do 5

kwietnia – powiedział 2 bm. dyrektor Bosmana-Morze Szczecin Janusz Kamiński, komentując informacje o przejściu szkoleniowca do andrychowskiego zespołu. W przyszłym tygodniu ma ponownie być w Szczecinie – dodał Kamiński. Zgodę wyraziliśmy na wniosek zainteresowanego klubu z Andrychowa.

Zwycięski Bartoli

Włoch Michele Bartoli (Asics) został zwycięzcą wyścigu kolarskiego – Trzy dni de la Panne. Ostatni, trzeci etap składał się z dwóch części. Najpierw, na 115-kilometrowej trasie pomiędzy La Panne i Idesbald najszybszy

był Stefano Zanini (Włochy, Mapei), a późniejszą jazdę indywidualną na dystansie 14,3 km wygrał Brytyjczyk David Millar (Cofidis).

Igaya Chiharu Igaya oceni Zakopane

Japończyk Chiharu Igaya będzie stał na czele specjalnej komisji MKOl., która będzie oceniała kandydatów do przeprowadzenia zimowych igrzysk w 2006 roku. O prawo to ubiega się m.in. Zakopane. Igaya, członek Komisji Wykonawczej MKOl., będzie stał na czele trzynastoosobowego zespołu wizytującego miasta pragnące zorganizować zimową olimpiadę w 2006 roku.

Anglii. Na „Villa Park” w Birmingham Arsenal zmierzy się z I-ligowym Wolverhamptonem, a na „Old Trafford” w Manchesterze Newcastle z drugim I-ligowcem, ekipą Sheffield United.

Bundesliga

W bardzo trudnej sytuacji znajduje się zaśluzona Borussia Moenchengladbach; grozi jej degradacja z ekstraklasy. Dokonano więc w tym klubie drugiej, w bieżącym sezonie, zmiany trenera. Sezon rozpoczął Hannes Bongartz, potem Juskowiakiem i spółką kierował Norbert Meier, a teraz zatrudniono Friedela Rauscha. Tego samego, który przyczynił się do degradacji Kaiserslautern w sezonie 1995/96. Przyczynił się, gdyż nie pracował do końca rozgrywek, zwolniono go w marcu.

(BAT)

Ligi zagraniczne

Coraz bardziej interesująca jest walka o tytuł piłkarskiego mistrza Anglii. W zaległym meczu Bolton przegrał z Arsenalem 0:1 (0:0), po голу Wreha 48. „Kanonierzy” wystąpili bez Bergkamp (kara absencji w 3 meczach za czerwoną kartkę). Z kolei w 63 minucie wyliciał z boiska londyńczyk Keown za faul (po drugiej żółtej kartce). W pozostałych zaległych spotkaniach: Blackburn – Barnsley 2:1, Wimbledon – Newcastle 0:0. W tabeli prowadzi Manchester United (32 mecze – 63 pkt) przed Arsenalem (30 – 60) i Liverpoolem (31 – 54). Jeżeli Arsenal zdoła wygrać kolejne dwa zaległe mecze, to wyprzedzi „Diabły” o trzy punkty. MU ma do rozegrania 6, a Arsenal 8 spotkań.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną dwa półfinałowe mecze piłkarskiego Pucharu

PIATEK

3 kwietnia

- Wschód słońca – 6.07
- Zachód słońca – 19.13
- Wschód księżyca – 10.40
- Zachód księżyca – 1.44

Dzień dłuższy od najkrótszego o 5 godz. 25 min, a krótszy od najdłuższego o 3 godz. 36 min.

Imieniny:

Iny, Pankracego, Reny, Ryszarda

Mimo filozoficznego usposobienia i skłonności do głębokich rozmyślań, urodzeni 3 kwietnia okazują gorący temperament. Posiadają zdolności do panowania nad zmysłami innych ludzi i dzięki temu zajmują przeważnie stanowiska kierownicze. Bywają łatwowierni, a wtedy ulegają swym namiętnościom i dostają się pod ich władzę.

POGODA

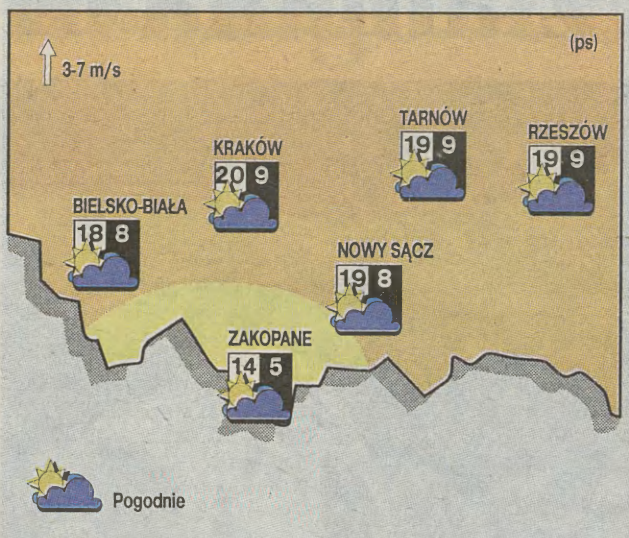
GWIEZDZNA

Dzień Wenus – KSIĘŻYC przebywa w znaku RAKA i pobudza do działania RYBY i SKORPIONY. Znaki te mają szansę osiągnąć sukces. Cier-

POGODA

Przez Polskę rozciąga się front atmosferyczny, który oddziela powietrze arktyczne od zwrotnikowego. Temperatura minimalna od 5 do 9 st., w Tatrach 1 st. W ciągu dnia na ogół pogodnie. Temperatura maksymalna od 14 do 20 st., w Tatrach 4 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 982 hPa). Jutro ciepło i pogodnie.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



pliwość wskazana dla BARANÓW, WAG i KOZIORÓCÓW. Połączenie SATURNA ze SŁOŃCEM może hamować spokojny rozwój osobowości, a ambicje mogą być hamowane i ograniczane. Nie należy się jednak tym przejmować, gdyż po trudach ostatecznie nastąpi zwycięstwo. Harmo-

nia między SŁOŃCEM i PLUTONEM zwiększy siłę woli i zdolność koncentracji. Możliwość odnowy sił vitalnych. Trudny układ między MERKURYM i SATURNEM może ograniczać płynność wymowy. Cofający się MERKURY może opóźnić wiele ważnych spraw. Andrzej JAMRÓZ

Po spotkaniach koszykarek w Pabianicach

Komfortowa sytuacja?

Koszykarki Wisły-Cristal przywiozły jedno zwycięstwo z Pabianic, co w razie dwóch zwycięstw we własnej hali zapewni im brązowy medal. Pamiętać jednak trzeba, że Star Foods jest na tyle mocną drużyną, że wszystko jeszcze się może zdarzyć.



Po pierwszych dwóch meczach trener wiślaczek, Andrzej Nowakowski jest umiarkowanym optymistą.

– Oba spotkania były niezwykle trudne. – powiedział krakowski szkoleniowiec – W drugiej potyczce przegraliśmy, ponieważ dziewczętom nie wyszedł początek drugiej połowy. Pabianiczanki wykorzystały to i odskoczyły na bezpieczną odległość punktową. W tym momencie dałem odpocząć podstawowym zawodniczkom, ponieważ trudno od nich wymagać by grały w pełnym wymiarze dwa spotkania dzień po dniu.

Po jednym zwycięstwie mamy na pewno jakiś komfort psychiczny. Gramy teraz we własnej hali i jesteśmy w uprzywilejowanej sytuacji.

– Czy po można powiedzieć, że w Pabianicach wykonaliście plan minimum?

– Tak to może wyglądać. Nie zapominamy jednak, że Star Foods to bardzo dobra

drużyna, która w zasadniczym sezonie cały czas była w czołówce tabeli. Pabianiczanki potrafią grać dobrze również na wyjazdach.

– Kto zatem wyjdzie zwycięsko z tej konfrontacji?

– Na pewno ta drużyna, której szybciej uda się opanować nerwy. Spotkania z zasadniczego sezonu, a także te ostatnie w Pabianicach pokazały, że poziom obu zespołów jest bardzo zbliżony.

– Czy wszystkie koszykarki są zdrowe?

– Jedynie Małgorzata Dównar-Zapolska wyszła ze spotkań z pabianiczkami z uszczerbkiem na zdrowiu. Było nawet podejrzenie, że ma złamaną nos. Na szczęście okazało się, że to tylko lekko przesunięta przegroda i do niedzieli wszystko powinno być w porządku. Pozostałe dziewczęta, odpukać, są zdrowe.

Bartosz KARCZ

BLIŻEJ

PRZYRODY

Konkurują klaskawki

Spadły pierwsze, kwietniowe deszcze i wyjątkowo ożywił się także ptasi świat. Do innych dołączyły teraz klaskawki, które wróciły z Afryki.

Te piękne, kontrastowo ubarwione ptaki wielkości wróbla – z karminowoczerwonym podgardlem, czarnymi „plecami” i białymi lusterkami na skrzydłach nadrabiają ile sił w drobnych ptasich płucach zaległości. Budzą się ze świtem i od razu słychać ich jazgoczący śpiew. Przyjemnie spotykać pod blokiem ptaki, które niedawno gościły w egzotycznych stronach.

Wczesnym rankiem ubawiło mnie dwóch konkurentów do wdzięków klaskawkowej. Jeden siedział na samym czubku zeszłorocznej trzciny i lekki wiatr kiwający białym niebieskim przeskakał w konkurencjach... Drobna ptaszyna jakby trzęsła się ze złości, kiwając bez opamiętania ogonem... To zniecierpliwienie zrozumiałem po chwili, kiedy jakieś dwadzieścia metrów dalej zobaczyłem konkurenta. Robił dokładnie te same dygi, jakby chciał wystraszyć kolegę z sąsiedztwa.

A w pobliżu, między drobnymi zielskami, przemykało szare dziewczętko – klaskawka, która wkrótce zostanie żoną jednego z tych zadziornych kawalerów i matką jego dzieci.

Małe klaskawki przyjdą na świat w maju. Posiedzą trochę w wygodnym gnieździe, sprytnie ukrytym na ziemi, wśród wysokich już wtedy traw i trzciny, a po kilkunastu dniach, mimo że jeszcze nie nauczone trudnej sztuki latania, opuszczą rodzinny dom i na własną rękę, dokarmiane przez rodziców, ukrywać się będą przed wrogami, usiłując jakoś dożyć do wieku dorosłego by jesienią zobaczyć Afrykę.

Zygmunt SZYCH

piątek

Od małości „Pędzel” nie opuszcza mnie na krok, szczególnie w pracowni. Śledzi każdy mój ruch, sprawdza co robię, jakie kolory doberam – chwali swojego pupila Stanisław Puchalik, prof. krakowskiej ASP.



Str. 12

Budowa „szybkiego tramwaju” oraz trasy szumnie zwanej „Centrum Komunikacyjnym”, to pomysły sprzed circa 20 lat, już wówczas będące raczej gejerami propagandy sukcesu niż remedium na krach komunikacyjny w Krakowie.



Str. 13

Jak prawo z góralskim rozsądkiem w Zakopanem wojuje

Obyś w zabytku mieszkał

Danuta Walkosz zgadza się, że Kościeliska to piękna ulica, a mieszkać tutaj to splendor. Ale zaraz dodaje, że gdyby wiedziała, co ją czeka, to dziesięć razy by się zastanowiła, zanim przyjełaby w spadku po rodzicach starą chałupę pod numerem 38. Mówi:

– W Zakopanem, jak się ma do kogoś złość, to można mu życzyć: Obyś w zabytku mieszkał!

Co obywatelowi nie wolno

Zbudowana w roku 1880 chałupa Gąsieniców Bednarzy należy do najstarszych przy Kościeliskiej. Za zabytek została uznana w roku 1957. Ojciec obecnej właścicielki Franciszek Gąsienica Bednarz został powiadomiony lakonicznym piśmkiem, iż Oddział Kultury Prezydium Miejskiej Rady w Zakopanem „uznaje zagrodę waszą jako posiadającą wartość artystyczną, kulturalną i historyczną – za zabytek, podlegający ochronie prawa”. I dalej: „W związku z tym nie wolno Obywatelowi przeprowadzać samodzielnie żadnych zmian ani remontów na terenie Swej zagrody bez uprzedniego zezwolenia Wojew. Konserwatora Zabytków”.

Takie aroganckie pouczenie góral mógł potraktować tylko jako zamach na swoją własność i wolność.

– Tutejsi nie mieli za grosz zaufania do ówczesnej władzy – mówi Danuta Walkosz. – Tato od razu zaczął podejrzewać, że to może być pierwszy krok w celu odebrania mu jego ojcowizny. Górala nie trzeba było popędzać, żeby zachowywał regionalny charakter swojej chałupy. Jeśli tylko miał na to środki, sam o to dbał.

Przez ponad 20 następnych lat decyzja miejskich urzędników o uznaniu zagrody za zabytek nie miała żadnych praktycznych konsekwencji. A jeśli miała, to wyłącznie negatywne. Franciszek Gąsienica Bednarz nie remontował chałupy bez zezwolenia konserwatora. Bo nie remontował jej wcale. Co najwyżej doraźnie latal dziury, żeby nie lalo się na głowę. Powodów było kilka. Po pierwsze, niechęć do urzędowych zabiegów. Wolał nie przypominać władzy o sobie, żeby nie drażnić licha. Po drugie, bieda. Dotacji żadnej nie dostał, a gdyby mu nawet proponowano, najpewniej by nie wziął.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Raut

(czytaj na str. 19)

aktorów

Polska armia zapowiada niebawem wielką wyprzedaż. Kto będzie miał ochotę, może kupić sobie myśliwiec, a nawet czołg, lokomotywę, koszulę i „oficerki” ze sznurówkami...

Aluminiowy kogut

To naprawdę niesamowity widok. Wielki Mig 21 „parkuje” na podwórku między domkami jednorodzinnymi w Gdańsku-Wrzeszczu. Ba, ten odrzutowy samolot w każdej chwili można „odpalić” i wzbicić się w przestworza. Oglądając odrzutowiec trudno oprzeć się wrażeniu, że ten, kto go tam sprowadził, musi mieć nieprawdopodobną wyobraźnię. No bo trudno inaczej myśleć o tak ekstrawaganckim pomysle. Przecież takie Migie są nadal na wyposażeniu Wojska Polskiego!

— Samolot został kupiony od polskiej armii kilka lat temu przez jedną z gdańskich stoczni — tłumaczy Andrzej Rzepka, właściciel podwórka, gdzie stoi Mig 21. — Stocznia potem splajtowała i trzeba było coś z tym pięknym myśliwcem zrobić. Pracowałem wtedy jako taksówkarz i miałem szczęście poznać sympatycznego Niemca biznesmena. Dowiedziałem się, że ten pan buduje w naszej stoczni piękny jacht. Wreszcie doszło do tego, że pomagałem temu Niemcowi w kilku interesach. Dwuosobowa polsko-niemiecka współpraca, zapoczątkowana tak niepozornie w taksówce, zaczęła się szybko rozwijać na coraz większą skalę. Do tego stopnia, że obaj panowie realizowali coraz bardziej szalone pomysły. Je-



den z nich wiązał się właśnie z polską armią. — Niemiec postanowił zaopatrzyć swój jacht w porządne silniki — opowiada Andrzej Rzepka. — Miałem wtedy sygnały o tym, że jedna z jednostek wojskowych na Górnym Śląsku wyprzedaje takie silniki od czołgów. Pojechałem i załatwiłem. Potem wyszło na jaw, że w tej samej jednostce można

kupić... Miga 21. Oczywiście, że nie mógł tego dokonać żaden obywatel, ale stocznia... Cemu nie? Podpowiedzieliśmy dyrektorowi, który wkrótce za trzydzieści ówczesnych starych milionów postawił Migę wśród statków.

Tym sposobem zupełnie sprawny myśliwiec trafił do jednej ze stoczni na terenie Gdańska. Stocznia zaczęła

jednak popadać w kłopoty finansowe, nie potrafiła wywiązać się na czas z kontraktów. Znajomy Niemiec pana Andrzeja nie zastanawiał się ani minuty. Skoro nie ma szans na dokończenie jachtu, w ramach rekompensaty mogą oddać mu Migę 21.

— Szkopuł w tym, że kolega nie mógł odrzutowca wywieźć z Polski do swojego kra-

ju — tłumaczy Andrzej Rzepka. — Tymczasem odrzutowiec trzeba było szybko ze stoczni zabrać. Przetransportowaliśmy zatem to cudencko na moje podwórko. I samolot stoi u mnie do dziś...

Mig 21 jest kompletnie wyposażony. — Gdybym się uparł, mógłbym odlecieć nim jeszcze dzisiaj — chwali się Andrzej Rzepka. — Musiałbym tylko sprowadzić agregaty do odpalenia silnika, ale to przecież żaden problem...

Samolot na podwórku mieszkanka Wrzeszcza cały czas wzbudza sensację nie tylko wśród okolicznych sąsiadów. Wiele wskazuje jednak na to, że nie będzie to przypadek odosobniony. Oto bowiem wysocy rangą przedstawiciele polskiej armii ogłosili niedawno, że szykują dla obywateli wielką wyprzedaż militarną. Armia zamierza sprzedać to, co nie jest jej potrzebne, a na czym można sporo zarobić. Wszystkim ma zawiadować Agencja Mienia Wojskowego, według której już w maju można się spodziewać początku wyprzedaży.

— Najpierw Agencja musi przejąć majątek, który czasowo lub na stałe nie jest potrzebny resortowi obrony — mówi kierownik Wydziału Inicjatyw Gospodarczych oddziału AMW w Krakowie, Władysław Dall. — A jest to majątek niebagatelny. Tylko ten Krakowski Okręg Wojskowy ułożony jest w 14 województwach. Lista pozycji do przejęcia i zagospodarowania przez nasz oddział wynosi 35 tys., które po sprzedaniu przyniosą kilkanaście milionów złotych. Do tego dochodzą liczne nieruchomości koszarowo-magazynowo-biurowe.

Wojskowi fachowcy przygotowują również do przetargów ponad 200 działek w całym kraju. Wszystkie mają razem ponad 3,5 tys. hektarów. Najwięcej obiektów i działek jest do „zdobycia” w województwach: warszawskim, olsztyńskim i zielonogórskim.

W pierwszej kolejności Agencja przejmować będzie od wojska ciężki sprzęt samochodowo-budowlany, m.in. samochody ciężarowe, cysterny, spychacze, koparki ładowarki, dźwigi, a nawet lokomotywy spalinowe. Później dojdą do tego łózka, szafki, kuchnie polowe, beczki, agregaty gaśnicze, centrale telefoniczne, różne urządzenia, a nawet wojskowe ubiory. Sprzedaż, po przejęciu przez AMW, prowadzona będzie najczęściej na przetargach.

Przejętym od wojska sprzętem typowo militarnym, tzw. koncesjonowanym, a więc elementami uzbrojenia, radiostacjami, czołgami, pojazdami bojowymi, czy też samolotami dysponować będzie centrala Agencji w Warszawie. — Jeżeli nawet osobie fizycznej uda się kupić czołg, czy samolot na pewno nie będzie on uzbrojony — zapewniają wojskowi fachowcy.

Według Agencji Mienia Wojskowego wpływy ze sprzedaży sprzętu mogą osiągnąć nawet ponad 100 milionów złotych. Do końca tego roku planuje się wystawienie na sprzedaż z poszczególnych garnizonów ponad 360 tys. sztuk sprzętu. Pieniądze mają być przeznaczone na modernizację armii i przygotowanie jej do wstąpienia do NATO.

(woko)

Andrzej DUNAJSKI
Romuald ORZEŁ

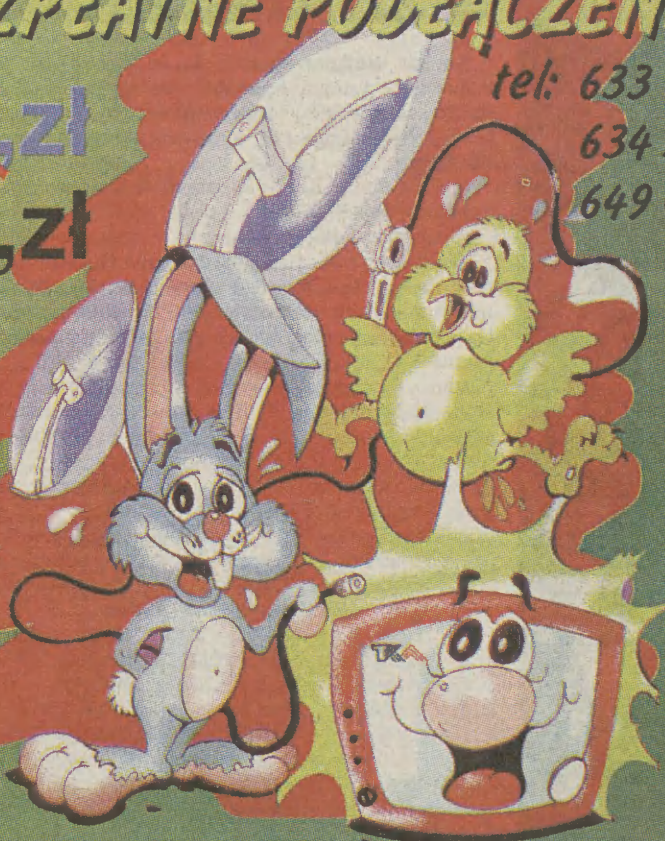
SUPER-PROMOCJA!!!

AUTOCOM
TELEWIZJA KABLOWA

-tylko u nas i tylko w kwietniu
BEZPŁATNE PODŁĄCZENIE...

~~89, zł~~
00, zł

tel: 633 91 60
634 36 28
649 49 32



Wesołych Świąt, dla wszystkich
obecnych i przyszłych Abonentów, życzy

AUTOCOM

**Bogata oferta urządzeń grzewczych.
Hurt, detal. Sprzedaż ratalna bez żyrantów.**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO - USŁUGOWE



JACEK MIKOSZ

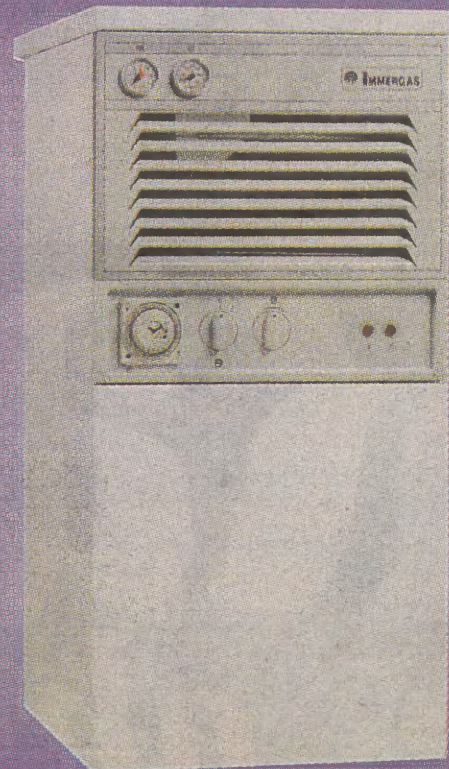
31-057 KRAKÓW
ul. IZAAKA 3

tel. /fax (0-12) 656-25-44

**REGIONALNY DYSTRYBUTOR
I SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH**



ARES



KOTŁY GAZOWE JEDNOFUNKCYJNE
ZŁIWNIE STOJĄCE

3 kwietnia 1998 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

– Górale byli bardzo nieufni, nie nastawieni do wszelkiego rodzaju dotacji. Bali się pułapki. Podejrzewali, że urząd najpierw wejdzie im na hipotekę, a później wywłaszczy – tłumaczy Walkosz.

Trzeci powód, dla którego zabytkowa zagroda, nie remontowana, zwolna chyliła się ku upadkowi, była obecność lokatorów.

– Dom był wyłączony spod kwaterunku, ale po wojnie rodzice przegarnęli pod swój dach trzy bezdomne rodziny.

torów. Mąż był wtedy w wojsku, ja na urlopie macierzyńskim z małym dzieckiem, musiałam brać pożyczkę i remontować. Nikt się nie zainteresował, jak sobie dam radę.

W marcu roku 1981 Muzeum Tatrzańskie wydało opinię, w której czytamy, że budynek „kwalifikuje się do generalnego remontu konserwatorskiego”. Uznano, że w wyjątkowo złym stanie znajduje się północna część. Ówczesny kustosz Tadeusz Szczepanek, znawca i miłośnik budownictwa drewnianego, za-

motyw podhalański, w kalendarzu „Poland”, wydanym w roku 1995 w Chicago. Myliłby się jednak ktoś, kto by sądził, że Walkosów spotykają z tego tytułu pochwały. Przeciwnie. Rok temu sposób przeprowadzenia rewaloryzacji zakwestionowała Agnieszka Grzegorzczak-Sikorska, miejski konserwator zabytków w Zakopanem. Niedawno zaś Wydział Architektury Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu nakazał Walkosom... rozebranie części wyremontowanego budynku.

krzyczącą i bezsensowną niesprawiedliwość.

– Ja nie rozumiem, jak urzędnik może tak bez troski wyrzucać w błoto cudze, ciężko zapracowane pieniądze. Nasz remont został potraktowany jak zwykła samowola budowlana, a przecież był prowadzony na podstawie zezwolenia Wydziału Architektury, do roku 1992 pod nadzorem pani Jabłońskiej z Muzeum Tatrzańskie. Pani Sikorska, która później przejęła te obowiązki, aż do zeszłego roku w ogóle nie zain-



Ten „zabytek” straszy już kilka lat

Jak prawo z góralskim rozsądkiem w Zakopanem wojuje

Obyś w zabytku mieszkał

A jak już raz ich wzięli, to musieli trzymać, bo ci ludzie nie mieli się gdzie podziąć, nawet na czas remontu.

Same obowiązki, żadnych praw

W roku 1981, a więc niemal równo 100 lat po jej zbudowaniu, chałupa przy Kościelskiej 38 przypadła w spadku Danucie Walkosz.

– Nie wiem, czy wówczas ten budynek można było nazwać zabytkową góralską chałupą – mówi dzisiejsza właścicielka. – Dach był pokryty spróchniałymi, rozsypującymi się gontami. Czarne ściany straszły szparami po braku mającego mszenia. Okna i frontowe drzwi, pomalowane na białe, były zwyczajną stolarką, jak w bloku, nie mającą nic wspólnego z regionalnym rekwizytem. Ściany we wnętrzach były tynkowane na trzcinie, sufitu pomalowane białym lakierem.

Pokazuje zdjęcia, przedstawiające budynek w tamtym czasie. Widnieje na nich rozsypująca się ruderka. Widać, że w najgorszym stanie znajduje się przybudówka od strony północnej, z ulicy Kościelskiej niewidoczna. Dach kryty papą, ściany wykrzywione, jakby się miały wkrótce zawalić. Rozsypująca się podmurówka z kawałków jakiegoś łupka czy piaskowca. Aż dziw, że lokatorzy nie bali się w takiej ruinie mieszkać.

– Nie mieli dokąd pójść – opowiada Danuta Walkosz. – Muzeum Tatrzańskie domagało się, żeby remontować chałupę, ale miasto nie miało dla moich lokatorów zastępczych lokali. Od kiedy przejęłam spadek po rodzicach, przekonałam się, że jako właścicielka zabytku mam same obowiązki, a żadnych praw. Znikąd pomocy. Zmuszono mnie, żebym remontowała dach nie wyprowadzając loka-



Wyremontowana chałupa Gąsieniców Bednarzy jest dziś wizytówką Zakopanego

leca, by przybudówkę podnieść, wykonać ławę fundamentową, wymienić podmurówkę i zagrzybione elementy drewniane. Zachowane zdjęcia dowodzą, że praktycznie nie było innego wyjścia, jak tylko zburzyć to, co było i zbudować na nowo, zachowując pierwotny wygląd.

Ukarana za uczciwość?

Już kilkanaście lat Walkoszowie remontują ojcowskie Danuty.

– Robimy tyle i w takim tempie, na ile nas stać. I tak dobrze, że mój mąż prowadzi zakład stolarski, więc bardzo wiele mógł zrobić sam. W innym razie jeszcze długo nie byłibyśmy w stanie tego skończyć.

Dziś dawny dom rodzinny Gąsieniców Bednarzy jest jednym z najbardziej efektownych obiektów w rzędzie zabytkowych chałup przy Kościelskiej. Jego zdjęcia figurują na widokówkach, w albumie Stanisława Momota „Zakopane”, a nawet, jako jedyny

Chodzi o nieszczęsną część północną. Jak już wiemy, ni było tam co remontować. Kiedy więc lokatorzy wreszcie się wyprowadzili, Walkosów zburzyli ruderę i na jej miejscu postawili przybudówkę odpowiadającą kształtem starej, ale murowaną. To powszechna w tych stronach praktyka. Mur z cegieł czy pustaków okłada się na końcu deskami, imitującymi tradycyjne góralskie płazy. To samo mieli zamiar zrobić Walkosów. Jednak zamiast kończyć remont, tracąc energię na kolejne odwołania, ostatnio do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Danuta Walkosz nie zaprzecza, że być może przy rewaloryzacji przybudówki popełnili pewne błędy. Zgadza się, że powinni przebudować okno i daszek, których wygląd odbiega od projektu. Zobowiązała się też uzupełnić wymagania przez urząd konserwatorski dokumentację. Jednak nakaz rozebrania uważa za

interesowała się naszym domem.

Danuta Walkosz uważa, że gdyby skłamała i złożyła oświadczenie, że zakończyła remont przed rokiem 1996, nie padłaby ofiarą nowego prawa budowlanego, które nakłada obowiązek aktualizacji dokumentacji budowy co dwa lata.

– Zostałam ukarana za uczciwość – sądzi.

Strasza chałupa

Kilkaset metrów bliżej centrum Zakopanego, po tej samej stronie ulicy Kościelskiej, od paru lat straszy chałupa-widmo. Częściowo spalona, nakryta folią, pozbawiona drzwi i okien ruderka, stoi tuż nad głęboką dziurą w ziemi, nieczym dekoracją do filmowego horroru. To dawna siedziba rodziny Gąsieniców Walczaków, w roku 1989 odkupiona wraz całą dużą parcelą przez małżeństwo Zofię i Władysława Hyrczyków ze Starego Bystrego. Niektórzy w oko-

licy sądzą, że oni się nazywają Pająkowie, bo przy ulicy postawili szalas, w którym prowadzą sklep mięsny „U Pajaka”. Twierdzą, że dawno zrobiliby coś z tą ruiną, „bo to przecież wstyd”, gdyby nie miejska konserwator zabytków, pani Sikorska.

– Jakiśmy to kupowali, to jeszcze lokatorzy tu siedzieli. Nigdzie nie było napisane, że to zabytek – mówi Zofia Hyrczykowa. – Ruina to ruina. Dopiero jak się pierwszy raz spaliło, i chcieli my coś z tym zrobić, okazało się, że to straszne zabytki.

Okoliczni mieszkańcy pamiętają, że budynek był bardzo zaniedbany na długo przed tym, jak w jego posiadanie weszli Hyrczykowie. W jego części mieściła się przez dłuższy czas pijacka melina, mocno uciążliwa dla sąsiadów. Zwłaszcza po śmierci ostatniego gospodarza, którego spadkobiercy tu nie mieszkali.

– Ja nie jestem stąd, wiem tyle, co usłyszę w sklepie – mówi Hyrczykowa. – Z tego, co kobiety opowiadają, to tu był jeden burdel, nikt o dom nie dbał, ino patrzyli we wódkę. Jak deszcz padał, lokatorka chodziła z miską, bo ciekło przez dziury w dachu. Wtedy nie było żadnego konserwatora.

Jakieś pięć, sześć lat temu spalił się ze szczytem dach. Lokatorzy dostali wreszcie inne mieszkania. Przyczyny powstania pożaru nie udało się ustalić.

– Jak się spaliło, to się zaczął problem. My to kupowali w dobrej chęci, chcemy to zrobić, żeby jakoś wyglądało. Ale widzimy, że się nie da.

Pomiędzy Hyrczykami a konserwator Sikorską istnieje różnica zdań co do sposobu rewaloryzacji „zabytku”. Oni chcieliby ruderę rozebrać, elementy, które jeszcze się do czegoś nadają, odczyścić, uzupełnić nowymi i zbudować chałupę od nowa w dawnym kształcie. Ona domaga się, by zgodnie z regułami sztuki konserwatorskiej zbudować fundament i nasunąć na niego chałupę w całości, na rolkach. Konserwator ma rację

konserwatorskie. Hyrczykowie swoje. Chcieliby tu urządzić stylową karczmę.

– Nie jestem uczona, ale na chłopski rozum, trza by to wyrychtować tak, żeby dom był domem, a nie siedzieć w takim syfie, co wszystko jest zbutwiałe. My tego nie chemy zniszczyć, bo dziś każdy lubi przyjść do drewnianego. Ale kto przyjdzie wachać grzyba i spaleniznę?

Po okolicy krąży plotka, że Hyrczyk latał za panią konserwator z siekierą. Ale to było inaczej.

– Mąż wziął siekierę, żeby pokazać, jakie to wszystko zbutwiało. Puknął w belkę i siekiera cała weszła. Ale pani Sikorska dalej swoje. To mąż mówi: Dobrze, to dajcie mi niskoprocentowaną pożyczkę, choć z pół miliarda, pomóżcie mi. Przyszło pismko, że ta instytucja nie może dać pożyczki. A iść do banku? Te trzydziści procent by nas zeżarło. To mąż w końcu mówi: Wie pani co, pani Sikorska? To co wy w końcu chcecie? Nie dajcie mi szans.

Konserwator Agnieszka Grzegorzczak-Sikorska mówi:

– Ja jestem tylko urzędnikiem państwowym i moja rola to wymaganie, by prawo było przestrzegane. Naprawdę nie żądam cudów. Rozumiem, że nawet w zabytkowej chałupie musi być łazienka z kafelkami. To, czego się domagam, to minimum, żeby być w zgodzie z ustawą o ochronie dóbr kultury. Nawet jeśli prywatnie uważam, że jakiś przepis jest głupi, muszę go respektować.

Danuta Walkosz nie twierdzi, że pani konserwator czy wojewódzki architekt, który każe jej zburzyć pół domu, nie działał zgodnie z prawem. Ale jej zdaniem, powinno się w takim razie zmienić prawo, bo to jest głupie, nieczyłowe i nieludzkie. Ma nadzieję, że może parlamentarzyści z Podhala, które jest ostatnią ostoją zabytkowego budownictwa drewnianego, coś w tej sprawie zrobią.

Żeby i zabytki zostały, i żyć się w nich dało.

Marek LUBAŚ-HARNY

Kanał minus

Cyfra pod strzechą



Jeszcze za komuny pojawiła się telewizja satelitarna. Dogorywający mastodont ostatkiem sił próbował bronić państwowego monopolu przed talerzami anten, które wylatywały z nieba zachodnią zgnilizną. Skuteczniej niż Niemrawi urzędnicy, broniły monopolu wysokie ceny satelitarnych zestawów. Potem wybuchła telewizja kablowa, potem prywatna komercyjna. Teraz nadchodzi czas telewizji cyfrowej.

W Polsce w kwietniu startuje Wizja, cyfrowa i satelitarna zarazem.



Jakość cyfrowego obrazu jest podobno porażająca. Niestety, nie widziałem. Na konferencję prasową zorganizowaną przez Wizję cyfrowego telewizora nie przywieźli. Można by snuć złośliwe przypuszczenia, że nie stać ich było na jego kupno, ale raczej nie o to chodzi, bo Wizja informuje, że ma do dyspozycji naprawdę duże pieniądze.

Wizja ma chrapkę na polską prowincję. Na małe miasteczka i wsie – tam gdzie kabel nie sięga a publiczna telewizja nie wystarcza.

Wszystkie programy, i filmy hity, i kreskówki dla dzieci, będą tłumaczone na język polski. To atut naprawdę poważny. Cena też właściwie nie zwala z nóg.



W ogóle Wizja ma haka na każdego: dla kobiet – cały kanał telenowel, dla mężczyzn – kanał oferujący przy-

godę i szybkość, dla kibiców – kanał sportowy.



Na opornych kibiców też coś mają – wykupili np. wyłączność na transmisję z meczów wyjazdowych polskiej reprezentacji piłkarskiej (w tym Euro 2000), mecze Pucharu UEFA. Lecha Poznań kupili hurtowo: jeśli drużyna awansuje do Pucharu Zdobywców Pucharów lub będzie rozgrywać mecze kwalifikacyjne do Ligi Mistrzów – wszystkie prawa do transmisji ma Wizja, która hurtem lyknęła także przekazy z meczów hokejowych Podhala Nowy Targ. Chcesz coś z tego zobaczyć na żywo w TV? – musisz kupić bilet, czyli Wizję.



Interesująca sprawa zwłaszcza z wyłączeniem na mecze piłkarskiej reprezentacji. Czy oglądanie występów naszych orłów zalicza się do pakietu praw obywatelskich? Jest to kwestia drugorzędna do momentu, gdy orły nie odnoszą sukcesów. Jeśli jednak celowali w jakieś mistrzostwo, mecz urośnie do rangi narodowej sprawy. Gdy transmisji nie będzie w TVP, jedni pobiegą kupić abonament prywatnej stacji a inni polecą na skargę do rzecznika praw obywatelskich.

– Państwowa telewizja miała takie szanse jak my. Mogli kupić – mówi prezes Wizji Andrzej Muras.

Nie kupili. I chociaż dobrze poinformowana osoba w PZPN twierdzi, że sprawa wyłączności na mecze polskiej reprezentacji nie jest jeszcze całkiem zamknięta, widać, że państwowa TV może nawalić nie tylko w pojedynku z Polsatem, ale i z Wizją (której przecież nawet jeszcze nie ma!)



Wszystkie te krytyczne opinie mogą wygłaszać, bo płacę 9,50 zł miesięcznie za abonament RTV. Gdyby nie to, prezes Miazek mógłby powiedzieć: „Jak się nie podoba, to won”. Teraz, biedaczek, musi wysłuchiwać. Ale nie ma co za bardzo go żałować. Mimo abonamentu on i tak ma nas wszystkich w du...żym poważaniu.

Włodzimierz ZAPART

Ludwika Jerzego Kerna alfabet (53)



Risako Uchida Yoshigami

Był początek kwietnia 1967 r. Zaczęło się od depeszy z Tokio. Wydawnictwo Iwanami Shoten prosiło o opcję na tłumaczenie i ewentualne wydanie mojego „Ferdynanda Wspinałego”. Dostę to było zaskakujące, ponieważ osobiście nawet nie kwinalem palcem w tej sprawie. No dobrze, pomyślałem sobie, chcę opcji to im dam. Oddepeszo wałem do Tokio, że się zgadzam i że im tych opcji udzielam. Ale nie bardzo wierzyłem, że coś z tego wyjdzie.

Pakowaliśmy się już na urlop, kiedy specjalny doręczyciel doręczył mi specjalną przesyłkę z Tokio. To był mój „Ferdynand” w japońskiej wersji. Minęły zaledwie trzy miesiące od udzielenia opcji, a ja miałem na biurku wydrukowany japoński egzemplarz! I to jak wydrukowany! Przepiękny papier, sztywne lakierowane okładki i perfekcyjnie wykonane wielokolorowe ilustracje Kazia Balzaka Mikulskiego. I jeszcze kolorowa, tekturowa, również lakierowana koperta, w której się książkę chowa, żeby się nie zniszczyła. Aż coś w człowieku protestuje aby dać dziecku taką książkę do ręki, bo wiadomo jak się dzieci z książeczkami obchodzą. Była to, wstyd przyznać, pierwsza japońska książka jaką miałem w rękach. Wyjąłem ją z tej lakierowanej koperty i bezradnie zacząłem obracać w dłoniach. Coś mi tu nie pasowało. Okładka była ta sama co w polskim wydaniu, ale wydrukowana z tyłu. Okazało się, że po japońsku tak właśnie ma być. Po japońsku czyta się od tyłu do przodu, od prawej do lewej i w dodatku z góry na dół.

Japońska norma

Książkę tłumaczyła pani Risako Uchida, po mężu Yoshigami. Wkrótce zjawiała się w Krakowie osobiście. Mówiła całkiem przyzwoicie po polsku. Polskiego nauczyła się od męża, który wykładał na uniwersytecie tokijskim sławistykę. Przy okazji kolejnej wyprawy do Polski zabrał z sobą żonę, żona dostała stypendium i po rocznym pobycie sama zabrała się za tłumaczenia. „Ferdynanda” podsunęła jej jedna z polskich przyjaciółek, która właśnie odczytywała książkę swojemu dziecięciu.

To wszystko działo się w drugiej połowie lat 60., kiedy zaczynały się niesmiałe próby kooperacji z lepiej zorganizowanymi. Za takich uchodzili Japończycy. Opowiadano mi o spotkaniu przedstawicieli wydawców japońskich z wydawcami polskimi. Jeden z naszych zapytał Japończyków jak długo musi trwać u nich proces wydawania książki od momentu dostarczeniu maszynopisu do momentu trafienia egzemplarzy do księgarni. Japończycy wyjęli kalkulatory, ponaciskali parę klawiszy, coś pomiędzy sobą poszwargotali, i powiedzieli że to musi trwać 22 dni. Na to nasi wydawcy ryk-



nęli śmiechem, bo wiadomo było, że powinno to trwać dwa lub trzy lata. Japończyków to speszyło. Powiedzieli „sorry”, znów wyjęli kalkulatory i po chwili oświadczyli, że popełnili błąd w obliczeniach, bo można to zrobić w 19 dni. Więc te trzy miesiące na wydanie „Ferdynanda” łącznie z tłumaczeniem zupełnie się mieściło w japońskiej normie.

Order budowniczego dla Ferdynanda

Widywaliśmy się kilkakrotnie w czasie pobytów państwa Yoshigami w Polsce. Kiedyś byli u nas na kolacji – pani Yoshigami w pięknym kimonie. Kolacja się przeciągnęła. A był październik i nagle zrobiło się zimno. Kiedy wychodzili do taksówki popełniłem w naszym przedpokoju największe chyba faux pas w moim życiu. Obawiając się, że pani Yoshigami zdrętwieje z zimna, usiłowałem narzucić na nią mojego makintosza. Zgroza! Popełniłem zbrodnię i świętokradstwo! Trzeba było widzieć przerażenie w japońskich oczach. Kimono to jest świętość. Raczej niech dama umrze z zimna niż pozwoli na taką profanację. Szybko się wycofałem. Pani Yoshigami poszła w ten ziejący ziąbem polski październik w samym kimonie. Nawet się nie zaziębiła. W kilka miesięcy później przetłumaczyła „Zbudź się Ferdynandzie”, II część snów mojego bohatera, która w tym samym wydawnictwie wyszła w 1969 r.

Dzieci japońskich jest, z grubsza biorąc, trzy razy więcej niż polskich. Dzięki nim właśnie i ich rodzicom, którzy książkę o „Ferdynandzie” fundowali za jęny, mogłem pomyśleć o budowie domu. Wyszliśmy kiedyś na taras, skąd jest widok na Wisłę, na klasztor Norbertanek, na Wawel, a czasem nawet i na Tatry i powiedziałem: – Wie pani, pani Risako? To wszystko dzięki japońskim dzieciom i Ferdynandowi. A pani Risako oderwała wzrok od krajobrazu i po chwili powiedziała: – My też w Tokio mamy nowy dom dzięki „Ferdynandowi”. Doszliśmy wtedy oboje do wniosku, że „Ferdynandowi” należy się niewątpliwie order budowniczego. (cdn.)

Wysłuchała: Maria ZIEMIANIN

Wstajemy o 6.30 rano. Studiujemy Biblię i wkuwamy polskie słowa. Potem kąpiel i śniadanie – muesli lub kasza manna, mleko albo czekolada na gorąco. O 10. wychodzimy z domu. I tak przez dwa lata. Przez ten okres nie oglądaliśmy telewizji, nie słuchaliśmy radia, ani nie czytaliśmy gazet. Nie umawiamy się na randki. Przybyliśmy do Krakowa ze Stanów Zjednoczonych. Jest nas dwóch i jesteśmy misjonarzami.

Wybór

Nazywam się Jaakob Sundberg, pochodzę ze stanu Utah i mam 20 lat. A ja jestem Ryan Anderson z Idaho; w kwietniu skończę 21 lat.

Jaakob: – Mam troje braci, tata jest menedżerem, mama nauczycielką. Cała moja rodzina to mormoni od pięciu pokoleń.

Ryan: – Siostra i dwoje braci – to moje rodzeństwo, jestem najstarszy. Tato rozprawia sprzęt medycyny i lekarstwa, mama prowadzi salon gier komputerowych. 25 lat temu ojciec był misjonarzem w Danii.

Jaakob: – A mój brat służył w Rosji. Niedawno stamtąd wrócił i był zadowolony.

Zdajemy sobie sprawę, że „mormon” to brzmi trochę dziwnie, może nie budzić zaufania. Czy lek? Tego nie wiemy. Ale to wy – Europejczycy tak nas nazwaliście. My nazywamy się Kościołem Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. Znacze nas z westernów, które bardzo upraszczają rzeczywistość. Ale nie mamy o to do was żadnych pretensji. To prawda, kiedyś panowało u nas wielożenstwo. I za to byliśmy prześladowani.

Jaakob: – Mój prapradziadek miał 11 żon. Teraz nie można mieć więcej niż jednej. Tak już jest od 100 lat.

Dlaczego tu jesteśmy? To nasz wybór, nie musieliśmy tego robić. Wyznawcy naszego kościoła, kiedy mają 19 lat mogą zacząć służyć na misji. I my służymy. Napisaliśmy list do naszego zwierzchnika – prezydenta Gordona B. Hinckleya, a on wybrał dla nas Polskę. Więc jesteśmy.

Powołanie i...

Wynajmujemy mieszkanie w centrum Krakowa, na własny koszt. Skąd bierzemy pieniądze?

Jaakob: – Zanim tu przyjechałem, zarabiałem w sklepie i w firmie u ojca. Pomagają też rodzice.

Ryan: – Wcześniej pracowałem w narciarskim kurorcie przy obsłudze wyciągów krzesełkowych.

Pobyt tutaj kosztuje nas miesięcznie 375 USD (pieniądze przesyłamy do naszego biura w Warszawie) – takie

Mormoni to nazwa potoczna, w pełnym brzmieniu są wyznawcami Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich. To chrześcijańska wspólnota religijna założona w 1830 przez Amerykanina Josepha Smitha. Doktryna mormońska oparta jest na wierze w objawienie udzielane nieustannie prorokom (do których m.in. należy J. Smith), stanowi połączenie elementów chrześcijaństwa i judaizmu. Wyznawcy tego Kościoła praktykują surową ascezę, dopuszczając chrzest dorosłych. Do 1890 byli poligamistami. Największe skupisko mormonów mieści się w stanie Utah, gdzie mieszka prezydent kościoła 82-letni Gordon B. Hinckley. Szacuje się, że mormoni mają 5 milionów wyznawców w USA i drugie tyle na całym świecie. Tysiące misjonarzy jest obecnych prawie w każdym zakątku świata.

składki na rzecz kościoła wpłacają misjonarze na całym świecie.

Z tej kwoty dostajemy 200 USD, za nią musimy się wyżyć. To co zostaje, idzie na bilet miesięczny i na tzw. sprawy misjonarskie, np. ksero.

Dlaczego misja? To powołanie. Siła. Silniejsza do nas. Zdajemy sobie sprawę, że to zabrzmiało dziwnie, ale my na-

wet do sklepu nie możemy chodzić osobno. Nie kosztujemy żadnych używek – to dla zdrowia. Kawę pijemy tylko zbożową, a herbatę owocową. A że nie umawiamy się na randki... Nawet nie mamy na to czasu. Za bardzo pochłania nas praca misjonarska. Bo...

O 10. wymarsz z domu. Ciemny garnitur, krawat, biała koszula, identyfikator, mały plecak. Chodzimy głów-

Ryan: – Podczas tych dwóch lat nie możemy się umawiać na randki. Poza tym nie mamy zbyt dużo czasu, żeby się oglądać za dziewczynami. Ale naprawdę jesteśmy normalni. Po prostu praca tak bardzo nas pochłania. Zostawiłem dziewczynę w Stanach. Kontaktujemy się przez internet.

Jaakob: – Ja też mam dziewczynę. W każdym razie miałem, zanim tu przyjechałem. Żal mi

nie skontaktować z rodziną. Na więcej musimy mieć zezwolenie od zwierzchnika Kościoła, Gordona B. Hinckleya.

Niedziela – to dzień wspólnej modlitwy. Nabożeństwo organizujemy w wynajętych salkach hotelu „Wisła” przy Reymonta. Pierwsza godzina to modlitwa w grupach. Mężczyźni i kobiety spotykają się osobno. Prócz nas jest jeszcze czterech misjonarzy. Np. Ro-

– Nigdy wcześniej nie widziałem bloków. Po raz pierwszy ujrzałem je z samolotu, lecąc nad Warszawą. Nie wiedziałem, co to jest – wspomina Jaakob

Mormoni

nie wokół Rynku i Plant. Raz wybraliśmy się na Kazimierz, bez odziewu. Podchodzimy do ludzi. To trochę krepujące.

Po krótkim przedstawieniu się oferujemy informacje o naszym kościele, Bogu, Jezusie Chrystusie. Skąd znamy

było ją opuszczać, ale chciałem służyć. Teraz ma 18 lat. Może czeka, a może nie czeka...

Z bliska i z oddali

Kraków poznajemy z bliska, bo w nim mieszkamy. Z oddali, gdyż jesteśmy Amery-

bert Brechenridge, który dla misji przerwał uniwersyteckie studia chemii; w Krakowie jest od ponad miesiąca. Z kolei Layne R. Lloyd jest członkiem naszego kościoła. Ma 41 lat i już drugi rok studiuje medycynę w Collegium Medicum UJ, ale doktorem będzie w USA.

Druga godzina to śpiewy i dyskusja koedukacyjna. Przechodzimy do salki, w której siedzą kobiety.

Pani Teresa, nauczycielka w jednej z krakowskich podstawówek: – W pewnym momencie przestałam wierzyć w to, co mówią w Kościele katolickim. Moja siostra także. Zaczęłyśmy szukać Boga. Siostra została świadkiem Jehowym. A ja znalazłam Go tutaj. Przychodzę na spotkania od dwóch lat.

Obok siedzą Magda i Beata, mają po 19 lat.

Beata jest maturzystką, Magda rzuciła szkołę i pracuje.

Beata: – Przychodzę tu od dwóch lat, bo uważam że ten Kościół jest prawdziwy. Byłam katoliczką. Magda podobnie.

Kolor nadziei

Zwykle do domu wracamy około 21.30. Nic nam się już właściwie nie chce. Czasem zrobimy na szybko jakieś kanapki. Umawiamy się jeszcze telefonicznie na następny dzień.

Jaakob: – Przerwałem studia matematyczne na uniwersytecie w Utah. Po powrocie do kraju chciałem je kontynuować. Mam zamiar dodatkowo studiować muzykę i może języki – rosyjski i niemiecki.

Ryan: – Po skończeniu misji pojedę do Stanów. Ale tu wrócę. Chciałbym w Krakowie studiować przez semestr. Biologię i sztukę piękne. W Stanach zaliczyłem już pierwszy rok. Tak, wrócić i malować tutaj w Krakowie oraz w Zakopanem. I robić zdjęcia artystyczne, nie dla pieniędzy – jako hobby.

Jaakob: – Na pewno kiedyś tu wrócimy z żonami, dziećmi. Może będę się starał o taką pracę, żebym mógł tu przez jakiś czas przebywać.

– No, a bliższe plany? – pytam. – Jak spędzicie święta Wielkiej Nocy?

Jaakob: – Nie pościmy podczas tych 40 dni. Spędzimy je, jak zwykli Amerykanie. Oni chowają jajka wśród mebli, a potem dzieci szukają tych jajek. Wierzymy, że Jezus zmarł, wskrzesił się, że Zmartwychwstał, że Zmartwychwstał z nas. Czy pojedziemy na święta do Stanów? Nie, podróż kosztowałaby zbyt dużo. No, i wierzymy w wielkanocnego baranka. Że przynosi wielkanocne prezenty.

Maciej ROGALA



Fot. Anna Osetek

tak dobrze wasz język? Mieliśmy dwumiesięczny kurs polskiego w Stanach, w szkole misjonarskiej. Ale tak naprawdę nauczyliśmy się go tutaj, poprzez rozmowy z Polakami.

Jeśli ktoś bliżej się zainteresuje tym co mówimy, zostawiamy nasz telefon, albo bierzemy jego numer. Na spotkanie umawiamy się albo u nas, albo w mieszkaniu poznanej osoby. W tym tygodniu planu-

kanami. Poznajemy go co dzień – chodząc i rozmawiając z ludźmi.

Jaakob: – To przepiękne miasto. Ma w sobie dużo ciekawostek, których nie ma w moim mieście, 2,5 milionowym Salt Lake City. Tam nie ma żadnych zabytków! (miasto liczy sobie zaledwie 151 lat – przyp. red.)

Ryan: – W Boise nie ma zamków. To młode, nowoczesne miasto. W Krakowie jest o wiele więcej ludzi. (Boise ma 125 tys. mieszkańców – przyp. red.) Podoba mi się wasza kultura.

Ryan: – W lecie byłem w Chorzowie, również nie było źle. Śląskie rodziny są bardziej tradycyjne niż w Krakowie.

Jaakob: – Ale tu też! Bo np. w Bydgoszczy, gdzie mieszkam, już nie.

Pokora

Nasze zasady są proste, ale to nie znaczy, że łatwe.

Środa – to jedyny dzień w tygodniu, kiedy mamy wolne. Jeździmy wtedy do supermarketów na wielkie zakupy, sprzątamy mieszkanie albo odwiedzamy jakieś miejsce.

Ryan: – Byłem ostatnio w Zakopanem. Super. Chciałbym tam jeszcze wrócić.

Do naszych domów piszemy co tydzień. Tylko dwa razy w ciągu naszej dwuletniej misji możemy się telefonicz-

Nikt tak naprawdę nie wie, ile Polaków mieszka w Chicago. Niektórzy obliczają, że liczba naszych rodaków w „Wietrznym mieście” sięga półtora miliona, inni mówią, iż nieoficjalnie w Chicago przebywa około dwa i pół miliona Polaków. Jedni są oficjalnie i legalnie, inni mieszkają tu i pracują „na czarno”. W każdym razie nie ma żadnej przesady jeśli twierdzi się, że jest to — drugie po Warszawie — miasto skupiające największą na świecie liczbę Polaków.

1.

Na wyprawę do Chicago „załapałem się” dzięki moim przyjaciółom z zespołu „Stare Dobre Małżeństwo”. Oni na koncerty do Stanów Zjednoczonych lecą po raz trzeci. Ja po raz pierwszy. W samolocie „Boeing 767” atmosfera iście domowa. Jegomość od lat mieszkający w Chicago zachwyca się wspaniałymi widokami Grenlandii.

— Jak można oglądać „Jasia Fasolę” na pokładowym ekranie kinowym, skoro Grenlandia odsłania przed nami takie widoki? — oburza się.

W pełni się z nim solidaryzuję. Zimowy krajobraz wiecznie zimnego ładu skąpany w słońcu, z wysokości 11 tysięcy metrów robi niesamowite wrażenie.

Na pokładzie naszego samolotu rozpoznaję znajomą sprzed lat. To Anka Głowacka z Krakowa. Od czterech lat mieszka w Chicago. Po raz drugi odwiedziła Polskę. Ma „oficjalne papiery”, więc nie musi się obawiać, że nie zostanie wpuszczona do USA. W Chicago opiekuje się chorymi z zespołem Downa. Pokazuje zdjęcia swych podopiecznych. Są wśród nich biali i czarni pacjenci. Niektórzy mają odpowiednie fotele, żeby mogli w nich siedzieć. Jest też gość w helmie z antenką, który pozwala mu utrzymywać się w pionie, a przy tym nie uszkodzić sobie głowy.

— To bardzo mądrzy i wrażliwi ludzie, ale opieka nad nimi nie jest łatwa. Często popadają w stany emocjonalne. Wtedy trudno sobie z nimi radzić. To nie jest praca! To raczej misja — wyjaśnia Anna, która w Krakowie pracowała jako nauczycielka.

Dowiaduję się od niej, że do Chicago zaprosiła ją koleżanka. Dziś Anna ma już „zieloną kartę” i może wybierać między Krakowem a Chicago. I to nęci i to pachnie...

2.

Na lotnisku O'Hare oczekuje na nas Zygmunt Rygiel. To dzięki niemu jesteśmy w Chicago. Ten młody i rzutki człowiek jest chyba stworzony do życia w tym mieście. Pracuje w radiu polonijnym i w tamtejszej stacji telewizyjnej „Polvision”. Oprócz tego ma jeszcze tysiąc innych zajęć i pomysłów. Przed kilku laty zaryzykował i sprowadził do Chicago „Stare Dobre Małżeństwo”. Okazało się, że trafił „w dziesiątkę”. Tym razem zainteresowanie koncertem przeszło wszelkie oczekiwania.

Zygmunt przed laty zapłacił słony rachunek za swą Amerykę. Zaczynał tu pracę w zakładzie odlewniczym. Warunki pracy były fatalne. Gorsze niż w najtrudniejszych czasach w Hucie im. Lenina. Nabawił się astmy. Na szczęście ten czarny okres ma już za sobą. Jego uroczą żonę Ania mniej czuje Amerykę i znacznie częściej tęskni za Polską. W Chicago znalazła się z całą swą rodziną, bo jest tu i babcia i mama z tatą, a nawet dwóch braci. Oni są już

W Chicago dominuje Tarnów, Białystok i górale

Kocioł polski



Fot. Adam Ziemiński

4.

pełnoprawnymi obywatelami Stanów Zjednoczonych.

3.

Jednym z większych oryginałów chicagowskiej Polonii jest poeta Adam Lizakowski. W Amerykę wrósł bez reszty. Kilkanaście lat emigracji robi swoje. Najpierw był w San Francisco, a od blisko dziesięciu lat jest w Chicago. Tu wraz z swą małżonką Anną prowadzi księgarnię Polską „Golden Bookstore” przy Belmont Ave. Na ścianach ich chicagowskiej księgarni zdjęcia Adama i Anny z Czesławem Miłoszem jeszcze z okresu ich pobytu w San Francisco. Są też fotografie innych pisarzy z Polski, którzy tu gościli na wieczorach autorskich. Adam w charakterystycznym berecie, którego prawie nigdy nie zdejmuję, myśli już całkiem po amerykańsku. A może to tylko taka przykrywką na polską wrażliwość, z której nigdy się nie wyzwoli? W gruncie rzeczy jest bowiem wciąż poetą z Pieszyc koło Dzierżoniowa. Oto fragment wiersza „Ulica Milwaukee” Adama Lizakowskiego z tomu „Nie zapłacony czynsz — wiersze pieszyckie”:

*kim jestem
dla tych pokoleń
rozrywanych przez
wiatr od jeziora
dla pokoleń
budujących kościoły
budujących polskość
na ludowych przyspiewkach
na kielbasie z kapustą
ciężką harówką za pół darmo
kim są oni siejący
w moim sercu
ziarna niepokoju
ulica milwaukee parzy
mnie w stopy*

5.

Bogdan Lańko — dla Amerykanów Lanko — jest aktorem i poetą. Ma swoje audycje w polonijnym radiu np. „Program na serio”. Wszędzie go pełno, bo lubi udzielać się artystycznie. Gdy trzeba — „dla chleba, Panie dla chleba” — nagra reklamę do radia, jakiejś polonijnej firmy chicagowskiej, ale chętnie przygotowuje wieczory poetyckie, czy recitale. Ostatnio chicagowskiej Polonii zaproponował program kabaretowy pt. „Bocian”, którego premiera w tych dniach odbyła się w Eugene Freside. Bogdan ukończył krakowską PWST i z sympatią wspomina Kraków.

6.

Barbara Denys i Ryszard Krzyżanowski również przed laty związani byli z Krakowem. To oni — jak wspomina — byli przy narodzinach „Piwnicy pod Baranami”. Polskę opuścili w 1957 roku. Na ich wizytówce można przeczytać: „Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru Filmu Radia i Telewizji w Chicago przedstawia wybitnych aktorów odznaczonych i zasłużonych dla kultury polskiej w Stanach Zjednoczonych”.

Pan Ryszard wraz z małżonką ślą co roku do Polski dary dla instytucji charytatywnych.

— Do Polski jakoś mnie nie ciągnie! Jestem ciekawy świata, a przecież tyle jeszcze miejsc zostało do odwiedzenia, że nie starczy życia — stwierdza pan Ryszard.

7.

Czesław Mogielnicki w Chicago wylądował tuż przed ogłoszeniem stanu wojennego w Polsce. Przyjechał jako muzyk z polskimi artystami. Do kraju nie wrócił. W Chicago ima się różnych zajęć. Przede wszystkim jest pierwszym „nagłaśniaczem” koncertów polskich zespołów. Ma do tego własny odpowiedni sprzęt. Jest chyba najbardziej rozrywkowym gościem wśród naszej Polonii. To on powiedział mi jak wygląda

kawa po białostocku: „Zapraszamy w szklance kawę w Mońkach i kładziemy ją na parapecie okna. Jeżeli widać przez nią Białystok, to znaczy, iż mamy kawę po białostocku”.

8.

Na drugi dzień po naszym przyjeździe do Chicago odwiedziliśmy kilka radiostacji polonijnych. Mówiliśmy o naszym koncercie. Okazuje się, że audycje te były słuchane. Zareagowało na nie kilku znajomych, m. in. Tadek Paczocha z Muszyny i jego siostra Halina. Dzięki ich zaproszeniu mogłem odwiedzić chyba typową rodzinę na emigracji. Tadeusz wraz z swą żoną i dwójką dorosłych dzieci mieszka we własnym domu. W fabryce dorobił się stanowiska porównywalnego do naszego brygadzysty. On wybrał wraz z rodziną Amerykę już na stałe. Tu czuje się świetnie. Jego dzieci studiują w chicagowskich uczelniach.

— Teraz tu jest mój dom i dom moich dzieci — stwierdza.

9.

Na radiową audycję zareagował inny znajomy sprzed lat, Staszek Szymański. Mimo, że już od paru lat mieszka w Chicago, nie w pełni przyzwyczaił się do tego miasta.

— Jak tylko córka skończy studia w Krakowie i nie będę już musiał jej pomagać, wrócę do Polski — tak przynajmniej teraz uważa.

Staszek pracuje jako malarz pokojowy, a że zna się na robocie, zamówień ma sporo.

— Nie samą pracą człowiek żyje — twierdzi. I dlatego, gdy ma trochę czasu jeździ z namiotem na ryby i grzyby.

Oglądam na zdjęciach trofea z wypraw Staszka — i te grzybowe i te wędkarskie. Są imponujące — prawdziwki, kozaki czy rydze. Na zakończenie naszego spotkania Staszek wręcza mi słoik marynowanych prawdziwków amerykańskich. Jestem wzruszony.

10.

Polonia amerykańska w Chicago jest zróżnicowana, podobnie jak społeczeństwo w naszym kraju. Ta najstarsza kulturowe tradycje zwyczajów narodowe. Ta młodsza jest bardziej przebojowa i otwarta na Amerykę. Wielu Polaków w Chicago dotarło do najwyższych sfer chicagowskich, np. najlepszym kardiologiem jest Polak. Podobnie jest w biznesie i w innych dziedzinach życia. Polacy coraz bardziej liczą się w Chicago, ale dają się też poznać z nienajlepszej strony. Okazuje się, że osiemdziesiąt procent zatrzymanych w aresztach podczas weekendu pijanych mieszkańców Chicago — to Polacy. Dowiedziałem się o tym od Marka, który pracuje jako policjant. Marek urodził się w Chicago, ale korzenie ma polskie. Oprócz pracy w policji studiuje hotelarstwo.

I jeszcze parę zdań o geografii emigracyjnej w Chicago. Dominują Polacy z okolic Tarnowa. Tych jest chyba najwięcej. Druga grupa to mieszkańcy Białegostoku i okolic. Mocną i przebojową grupę stanowią górale spod Nowego Targu i Zakopanego, ale oni mają pod Chicago jakby osobne miasto. Wesela u nich przebiegają jak w Polsce. Nie obejdziesz się bez kilku karetek pogotowia, bo co to za wesele, gdyby nie było paru rannych i pobitych!

Adam ZIEMIŃSKI

Zadzwoń do USA

... Wystarczy tylko jeden żeton

- Jeśli dzwonisz z poczty, wystarczy jeden żeton. Kiedy dzwonisz z domu lub od znajomych, licznik aparatu telefonicznego rejestruje tylko jeden impuls. Niezależnie od tego jak długo trwa rozmowa. Ty płacisz nie więcej niż kosztuje najtańszy żeton. Tak mało, bo za połączenie zapłaci Twój rozmówca w Stanach
- Wybierz numer:

0-0800-111-1112

a zgłosi się telefonistka AT&T DirectSM Service. Po Polsku.

- Podaj nazwisko i numer telefonu osoby, z którą chcesz rozmawiać, lub podaj adres a numer telefonu zostanie odszukany. Jeśli osoba, z którą chcesz rozmawiać zgodzi się zapłacić za rozmowę, zostaniecie natychmiast połączeni.

AT&T DirectSM Service. Po Polsku. To takie proste





Poseł Stanisław Kracik: Co ja powiem ministrowi Kuleszy?

Nie da się ukryć: to niemiłe zaskoczenie. Gdy się było w powiatowym majestacie na sześciu mapach — przymiarkach, trudno po nadziei lykac rozczarowanie. Lecz nie ma dy mu bez ognia. Tak uważa przewodniczący Komitetu na rzecz powstania powiatu w Wieliczce, Stanisław Kracik:

— Może sobie pochlebiam, ale jestem chyba przebojowym człowiekiem. Jednak nie zamierzam świecić oczyma za czyjąś niesolidność.

Przekonałem kogo trzeba

Rok 1993, pierwsze przymiarki i przepychanki przed reformą administracyjną. Najwcześniejsze propozycje zmierzały ku prostemu odtworzeniu powiatowego układu z lat 70. A więc Wieliczka w powiecie krakowskim, a Krzeszowice nawet w chrzanowskim. Wieliczce uczestnictwo w powiecie — obwarzanku, złożonym z gmin otaczających Kraków, mocno nie odpowiadało. Gdzie sens, pytali, przecież powiat ma integrować lokalne wspólnoty, a cóż nas łą-

czy ze Skalą czy Zielonkami? Jeszcze bardziej zatrzęsło Krzeszowicami. Irytację wywołało przede wszystkim umieszczenie — wówczas — powiatu chrzanowskiego w województwie katowickim. „Toż ze wzgórz otaczających Krzeszowice widać przy dobrej pogodzie wieże Krakowa, a mamy mieć swoją zwierzchność na Śląsku?!” — oburzenie doprowadziło nawet do podjęcia starań o własny powiat. Tradycji historycznych prawie nie było, tzw. infrastruktura więcej niż skromna, zatem co tu wykombinować? Narastała moda na ekologię, więc uczepiono się niczym deski ratunku niedocenianych na co dzień dolinek jurajskich. Wiza powiatu „ekologicznego”, biegnącego wzdłuż mapy, od Jerzmanowic po Czernichów miała oczarować decydentów.

Celniejsze — jak się wydawało — argumenty zaprezentowała Wieliczka. Przede wszystkim godny precedens historyczny. I to ten najbardziej dziś ceniony, bo galicyjski. Wieliczce dane było cieszyć się powagą starostwa od

wielkiej reformy państwa Habsburgów, od roku 1867 aż początku lat 30. Blisko 20 tysięcy mieszkańców, kilkaset tysięcy rocznie turystów też mogło mieć swoje znaczenie. Ale decydujące okazało się poparcie osób wpływowych. Życzliwe stanowisko zajął ówczesny szef URM Jan. M. Rokita, a spiritus movens przedsięwzięcia okazał się

Krakowowi, a w całym kraju stał się symbolem samorządowego sukcesu. Sam Kracik myślał twórczo, ale realistycznie. Powrót Niepołomic do bocheńskiego powiatu nie wchodził w grę. Wykombinował więc tak: Wieliczkę odwiedza rocznie 700 tys. turystów, ale po dwugodzinnym pobycie wracają jak jeden mąż do Krakowa nie zo-

— Wie pan, co nam najbardziej zaszkodziło? To, że na parę dni przed ogłoszeniem listy powiatów gmina Gdów podjęła rezolucję o wycofaniu nam poparcia.

Chytry pomysł

Z Gdowem to osobna historia. Zaczęło się od nieszczęsnej decyzji z lat 70. łączą-

Przebudzenie w Wieliczce było przykre, ale kto grzeszy...

Sen o powieście

burmistrz Niepołomic Stanisław Kracik. Jeszcze wtedy nie poseł, ale znany już w kraju samorządowiec.

— W 1993 r. przekonałem w Urzędzie Rady Ministrów kogo trzeba. I Wieliczka na ogłoszonej we wrześniu tamtego roku mapie była. Podobnie jak na wszystkich późniejszych przymiarkach. Aż do 18 marca tego roku.

Skąd taka życzliwość burmistrza Niepołomic dla Wieliczki?

Co nam zaszkodziło

Nie, tych głosów nikt nie traktował poważnie: hurra — patrioci miasteczka, w którym uroczyste parterowe w większości domki otulają rynek, zamarzyli o powiatowych dostojenstwach dla Niepołomic. Upoważniała ich jedynie sława burmistrza, ulubieńca mediów, co to jest tak przedsiębiorczy, że nawet wytwórnię coca-coli potrafił „podprowadzić” ociężałymu



Wieliczka nic — podkreślam nic! — nie zrobiła, aby się do stolicy powiatu przygotować — mówi poseł Kracik

stawiając poza kopalnią ani dolara; gdyby tak chociaż od 5% udało się coś „załapać”; wiedział z własnego doświadczenia, że aby coś zarobić, trzeba najpierw choć minimalnie zainwestować; gdyby połączyć atuty sąsiadujących gmin: Wieliczka ma zabytkową kopalnię, Niepołomic unikalną w Europie Środkowej puszcę i wart uwagi zamek, rolnicze Biskupice zdrową żywność, a Gdów — Rabę i tereny rekreacyjne.

— Czułem, że powiat wielicki może być modelowym samograjem.

W Wieliczce, owszem, powiatowe wizje trafiły na podatny grunt.

— Nie ukrywam, że względu ambicjonalne też wchodziły w grę — przyznaje burmistrz Józef Duda.

A po ostatnim odkryciu mapy?

— Byliśmy zawiedzeni.

Duda przekonuje, że nie lubi sięgać po negatywne argumenty, ale tym razem właśnie takie mają znaczenie. Otóż nie do akceptacji jest pomysł powiatowego obwarzanka, który i obecnie podtrzymuje minister Kulesza, zresztą dla wszystkich metropolii. Ponad 20 nic nie mających ze sobą gmin tworzyłoby powiat większy od niejednego likwidowanego województwa! Oczywiście, że w takim powiecie będą powstawały grupy partykularnych interesów, a powiatowe instytucje, jak szpital czy szkoły średnie znajdą się poza powiatem, bo w Krakowie!

Skoro to takie złe rozwiązanie, to kto zawinił, że „obwarzanek” pochłonie prawdopodobnie Wieliczkę?

Ma swoje znaczenie, zdaniem burmistrza i to, że Wieliczka nie ma partnera dla rozłamania „obwarzanka” po drugiej stronie Krakowa. Krzeszowice okazały się za słabe. Jednak...

cych Gdów z byłego powiatu myślenickiego z Niegowicią, przynależną do powiatowej Bochni. Gdy obecnie „ruszyło się w samorządowości”, powstał Społeczny Komitet Reaktywowania Gminy Niegowic, zyskał wszelkie pozytywne opinie, bo i sejmiku wojewódzkiego, i wojewody, i wpływowego przewodniczącego Stowarzyszenia Gmin Małopolskich Kazimierza Barczyka i — nic z tego. Ministerstwo powiedziało nie. W tej sytuacji zwolennicy gminnego podziału w Gdowie i Niegowici wpadli na chytry, jak sądzą, pomysł. Podjęli rezolucję wycofującą gminny akces do ewentualnego powiatu wielickiego i żądającą przyłączenia po staremu Gdowa do Myślenic, a Niegowici — do Bochni. Żeby było ciekawiej, zgromadzenie wiejskie w Gdowie opowiedziało się jednoznacznie za Wieliczką! Tak też skłania się, choć z ociąganiem, w rozmowie z „GK” wójt Tadeusz Witkowski. Z ociąganiem, bo wójt, choć urzęduje ósmy rok, w rozdzieranej sprzeczными interesami gminie musi postępować ze zrećnością sapera. Nie ma dla lokalnej społeczności groźniejszego pola minowego od administracyjnych podziałów...

— Lepiej być w powiecie bogatszym — deklaruje ostrożnie wójt Witkowski. — Wieliczka by ponadto nie dominowała nad pozostałymi gminami.

Ale, narzeka, w gminie niebył miła atmosfera, część radnych podjęła nawet próbę bojkotu sesji strategicznej; a mieszkańcy? W gminie położonej w administracyjnym przeciągu (bo do pracy i szkół dojeżdża się także do Dobczyc i Łapanowa) każdy opowiada się za... najkorzystniejszym dla niego dojazdem.

Nic nowego nie zaszło

— Takie rezolucje nie mają dziś żadnego znaczenia — macha ręką poseł Kracik. — W Warszawie nie uzględniają już żadnych nowych stanowisk gmin, bo by zwariowali! Liczą się uchwały z 1993 roku.

(Zresztą ostatnio zainteresowanie powiatem wielickim wyrażają Świątniki Górne, więc perypetie z Gdowem mają mniejsze znaczenie).

Burmistrz Niepołomic rządowe preferencje dla „obwarzanka” tłumaczy tym, że „Kulesza i Stępień nie mają żadnego pomysłu na układ wielkie miasto — okoliczne gminy”. Poszli wszędzie po najmniejszej li-

nii oporu, wokół Kiele np. stworzyli powiat — monstrem. Ale to jeszcze nie wszystko.

— Trzeba powiedzieć sobie prawdę. Wiceminister Miller, były krakowski wicewojewoda, który był świadkiem moich rozmów w sprawie powiatu wielickiego, dobrze wie, że Wieliczka nic — podkreślam nic! — nie zrobiła, aby się do stolicy powiatu przygotować. Pałac Konopków, ewentualna siedziba starosty i rady powiatowej, jak stał z ceglami w środku tak stoi!

Kracik widzi sprawę tak: miasto, które ma ambicje być siedzibą powiatu musi mieć bazę gotową „pod klucz” nawet nie na 1 stycznia 1999 roku, ale już na wrzesień! A Wieliczka? Podjęła uchwałę, że chce być powiatem i... czekała.

— Jeżeli czekała, to znaczy że zgrzeszyła. Grzechem zaniechania.

Co dalej? W poniedziałek wielicki radni wystosowali list do premiera domagający się utworzenia u nich powiatu. Burmistrz Duda tłumaczy „GK”, że jest zwolennikiem „walki na argumenty, a nie zamieszek”, więc spektakularnych akcji wzorem np. Opola nie będzie.

A Kracik? Wie, że jego Niepołomic „będą robiły swoje.” Właśnie zamknęły się drzwi za delegacją sołectw z gminy Kłaj, które chcą się przyłączyć do gminy niepołomickiej.

— A perspektywy powiatu wielickiego?

— Co ja Kuleszy powiem? Nic nowego nie zaszło.

— W czyich więc rękach jest byt lub niebyt tego powiatu? — Wieliczki.

— Co powinna zrobić?

— Jutro rozpocząć remont pałacu i przedłożyć dokumentację finansową, że skończy na wrzesień.

Ryszard RYBUS

CERAMIKA Z BIEGONIC!



PUSTAK SZCZELINOWY
"MAX"
zastosowanie:
-mury konstrukcyjne,
-ściany warstwowe,
zewnętrzne

SPONSOR
KONKURSU



SPRZEDAŻ od 7 do 16
DOSTAWY NA TERMIN
DOGODNE RATY

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 442-94-20
Kolbuszowa-Kupno 494 (017) 227-11-44, 227-12-31
Kraków, ul. Jugowicka tel. 0602616-608, 090383-003

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.



Reforma administracji to nie tylko rysowanie map

Pieniądze i kompetencje

Dyskusja redakcyjna z udziałem: prof. Jacka Majchrowskiego, wojewody krakowskiego w okresie rządów koalicji SLD-PSL, Jerzego Orła, wojewody tarnowskiego w latach 1993 — 96, Wiktora Sowy, wojewody nowosądeckiego w latach 1991 — 93, Wiesława Wody, wojewody tarnowskiego w czasach rządów SLD-PSL.

— Jako uzasadnienie dla reformy słyszemy najczęściej argument, że dotychczasowe struktury administracyjne wyczerpały już swoje możliwości i są nieadekwatne do nowych zadań stojących przed państwem. Czy Panowie podzielacie ten pogląd?

— **Jacek Majchrowski:** Zaczynałem pracę w zupełnie innym stanie prawnym, niż kończyłem. Zaczynałem jako osoba mająca stosunkowo szerokie kompetencje, kończyłem w stanie, który kiedyś Bolesław Piasecki nazywał teatralizacją życia politycznego. A więc fasadowość, która ogranicza rolę wojewody do pewnych gestów. Moim zdaniem kluczową sprawą nie jest wielkość województwa, czy też to czy będzie ono regionem czy nie, lecz to, jakie będą kompetencje wojewody jako przed-

stalnym - reforma służby zdrowia, ubezpieczeń itp. Proste metody, w rodzaju podwyżek VAT itp już się skończyły. Centrala wyczerpała swoje możliwości. Pozostaje tylko jedno - decentralizacja. Tu można szukać dodatkowego pieniądza. Znam te sprawy z własnych doświadczeń z czasów, kiedy byłem kierownikiem urzędu rejonowego w Nowym Targu. Pierwsze, co zrobiłem, to przekazałem ile tylko można samorządom. Pozwoliło to na ograniczenie ilości etatów i kosztów.

Jacek Majchrowski: Kwestia reformy jest powszechnie akceptowana. Jest tylko kwestia jej zakresu, podziału kompetencji, sposobu przeprowadzenia i argumentacji. Z tego, co słyszę, argumentacja jest dwojaka. Po pierwsze - że na Zachodzie są regiony i musimy się dostosować i po drugie - że gmina ogląda złotówkę bardziej dokładnie. Oba te argumenty nie mają w moim odczuciu pierwszorzędного znaczenia, a drugi jest także bardzo dyskusyjny.

Wiesław Woda: O wiele łatwiej byłoby dyskutować, gdyby rząd przedstawił pakiet ustaw dotyczących: podziału terytorialnego, decentralizacji finansów i kompetencji, samorządu wszystkich szczebli, administracji rządowej w terenie i wielu innych. Obawiam się, że utknijemy już na samym początku. Bowiem w projekcie ustawy o samorządzie powiatowym i projekcie dotyczącym samorządu wojewódzkiego są zapisane dokładnie te same zadania: służba zdrowia, bezpieczeństwo, ochrona środowiska itp. Skoro w dwóch ustawach zapisuje się te same kompetencje, to najwyższa pora by rząd dokonał we własnym projekcie podziału tych kompetencji.

Jerzy Orzeł: W czasach, kiedy obaj pracowaliśmy w Komisji Samorządu Terytorialnego, to najpierw otrzymaliśmy projekt ustawy o samorządzie gminnym, a dopiero później pracowaliśmy nad jego kompetencjami. To jest oczywiście błąd, ale zdaję sobie sprawę z ciśnienia czasu - albo ten rząd zrobi reformę teraz, albo jej w ogóle nie zrobi.

Wiktor Sowa: — Nigdy nie ma się komfortu w postaci braku tzw. oporu materii. Zawsze na przeszkodzie staje problem zmiany mentalności. Zwykle przeważa postawa aseku-rancka - „lepiej niech będzie tak, jak było”. Oczywiście dobrze byłoby mieć wszystkie projekty ustaw i debatować nad nimi łącznie, ale jest to raczej nierealne.

Istnieje pewien mit kosztów reformy. Pracowałem nad reformą w 1993 roku. I wiem, że w istocie problem kosztów, to problem kadry. Część zmieści się w nowych urzędach, ale część będzie musiała odejść.

Wiesław Woda: — Podjął Pan kwestię „oporu materii”. Moim zdaniem mamy tu do czynienia z czymś ważniejszym - z problemem akceptacji społecznej dla reformy. Poparcie dla rządowej wersji reformy bynajmniej nie jest powszechne. W tej sytuacji tak kluczową sprawą powinno się rozstrzygnąć poprzez referendum. Wyniki sondaży wskazują, że opowiada się za nim ok. 59 proc. społeczeństwa.

— **Czy nie obawia się Panowie, że w przypadku wprowadzenia powiatów kontrola społeczna nad urzędnikami będzie mniejsza, co otworzy drogę dla faktycznych rządów biurokracji?**

Wiesław Woda: — Idea samorządności lepiej sprawdza się w mniejszych

gminach, gdzie nie ma anonimowości życia publicznego. Rzeczywiście w dużych miastach ta kontrola jest iluzoryczna. Przykładem może być gmina Warszawa. Boję się, że w dużych powiatach może się dziać podobnie.

Jerzy Orzeł: Rozrastanie się administracji gminnej wynika przede wszystkim ze wzrostu zadań, jakie przejmują gminy. A także ze zwiększenia biurokracji narzuconej przez ustawy uchwalane za poprzedniej koalicji. Kreowanie biurokracji zaczęło się w centrum. Koncesje, pozwolenia, zaświadczenia...



Jacek Majchrowski: Kluczową sprawą nie jest wielkość województwa, czy też to czy będzie ono regionem czy nie, lecz to, jakie będą kompetencje wojewody jako przedstawiciela rządu i jakie będą jego relacje w stosunku do władzy samorządowej.

Jacek Majchrowski: — Ustawy te dotyczyły także administracji rządowej, w której — przynajmniej w województwie krakowskim — wzrost nie nastąpił. Uważam, że właśnie w tej administracji bardziej niż w samorządowej dba się o tzw. grosz publiczny, także w postaci dodatkowego zatrudnienia. Tu bo-



Wiesław Woda: Poparcie dla rządowej wersji reformy bynajmniej nie jest powszechne. W tej sytuacji tak kluczową sprawą powinno się rozstrzygnąć poprzez referendum.

wiem mamy do czynienia z odpowiedzialnością jednostkową, w samorządzie zaś w wielu sprawach decyduje uchwała rady. Ciąży, którego nie można pociągnąć do odpowiedzialności.

Wiktor Sowa: — Byłem wojewodą przez trzy lata. Gdy odchodziłem, zatrudnienie w urzędzie było o kilka procent niższe, niż w momencie objęcia przez mnie tej funkcji. O ile wiem, teraz nie tylko „zjedzono” te oszczędności, ale zatrudnienie jest dużo wyższe. Istnienie biurokracji nie zależy tylko od ustaw, ale także od jakości zarządzania. Poza tym istnieje pewien mit, że urzędnicy samorządowi są lepsi od rządowych. Nieprawda, urzędnik może być dobry, albo zły...

Jacek Majchrowski: — ... jest pewna różnica. Samorządowi są lepiej opłacani.

Wiktor Sowa: — To prawda. Przykładem może być nowosądecka Strefa Usług. Zastąpiła w pewnym stopniu urząd rejonowy, a place urzędników wzrosły prawie dwukrotnie. Coś w tych mechanizmach się psuje. Samorząd oddziaływu na burmistrza czy prezydenta miasta. Jeśli ten człowiek zna się na administracji, to będzie jej pilnował. Jeśli się nie zna, to radni powinni „wiercić dziurę w brzuchu” burmistrzowi tak długo, dopóki nie zabierze się za swoją administrację. Tak więc to nie wyborcy, ale radni mają sprawować kontrolę nad aparatem administracyjnym.

— **Zalóżmy, że jednak dochodzi do reformy i powstają nowe województwa. Czy jesteście Panowie za niewielką ilością dużych województw — regionów, czy raczej za większą ilością mniejszych. Za wartość graniczną przyjmujemy się zwykle liczbę 17 województw, bo przy większej ilości tworzenie powiatów nie bardzo ma sens.**

Jerzy Orzeł: — Problem nie polega na ilości. Województwa powinny być silne i duże, ale nie powinny otrzymać od rządu takich kompetencji, które mogłyby spowodować, że regiony zaczęłyby jakby żyć własnym życiem. Państwo musi być jednolite. Reforma nie może doprowadzić do przekształcenia Polski w kraj federalny a województw — w odpowiedniki niemieckich landów. Kompetencje władzy centralnej muszą więc być odpowiednio duże.

Wiesław Woda: — Gdyby już doszło do reformy, najlepszym wyjściem byłby powrót do stanu sprzed 1975 zarówno w przypadku województw, jak i powiatów, może z niewielkimi korektami. Były to najmniej konfliktowy wariant.

Wiktor Sowa: — Nie powinno być więcej, niż kilkanaście województw. Powinny być raczej sumą powiatów, niż istniejących obecnie województw. Czyli: powiat jest sumą gmin, a województwo — sumą powiatów. Nie używałbym słowa „regiony”. Województwa powinny mieć pewną niezależność finansową, ale ich rady nie powinny przekształcać się w jakieś regionalne parlamenty. Państwo jest jedno i jedno jest prawo.

Jacek Majchrowski: — Warto wyraźnie podkreślić, że nowe województwa mają być samorządowo-rządowe, lub rządowo-samorządowe, a nie wyłącznie samorządowe. Tym powinno się różnić od gminy czy powiatu. Ten element rządowy powinien być w województwie dominujący.

Wiesław Woda: — Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na bardzo niebezpieczne zjawisko — upolitycznienie stanowiska wojewody. W rezultacie „stabilizatorem” władzy wojewódzkiej stał się dyrektor generalny. To jest absurd. Doszło do tego, że w jednym z województw stanowisko wojewody oddano osobie po zasadniczej szkole zawodowej. W innym jest to człowiek 28 letni. W ten sposób zdeprecjonowano stanowisko wojewody sprowadzając go do jakiegoś stróża moralności politycznej.

Jacek Majchrowski: — Jako zwolennik pewnego upolitycznienia urzędu wojewody zdaję sobie sprawę, że czym innym jest słuszna teoria, a czym innym praktyka wynikająca z braku odpowiednich kadr. Co zaś się tyczy ilości województw, to moim zdaniem powinno ich być najwyżej 17.

— **Ostatnie pytanie, tym razem raczej skierowane do panów z Nowosądeckiego i Tarnowskiego. Do jakiego stopnia w ciągu tych 23 lat społeczność lokalna tych obszarów zintegrowała się jako społeczności wojewódzkie? Czy po prawdopodobnej przecięz li-**

kwidacji tych województw nie zostanie tam poczucie żalu, czy nostalgii?

Jerzy Orzeł: — To zależy od tego o jakiej części województwa tarnowskiego mówimy. W przypadku Bochni, od początku ciężkiej ku Krakowowi, przyłączenie do województwa małopolskiego usatysfakcjonuje lokalną społeczność. Inna będzie zapewne reakcja społeczności zamieszkujących dalej na wschód. W pierwszym momencie powstanie zapewne poczucie dyskomfortu wynikające z tego, że dogodniej było jeździć ze swymi sprawami do Tarnowa, niż do bardziej odległego Krakowa. Jednak wprowadzenie powiatów, które przejmą prowadzenie spraw dotyczących obywateli których nie można zalać w gminie, powinno ten dyskomfort złagodzić.

Jacek Majchrowski: — Jeśli można się wtrącić. Pragnę zasygnalizować zjawisko istniejące także w województwie krakowskim a związane z podziałem na powiaty. Otóż jedna z gmin występująca z wnioskiem o podział na dwie jako jedno z uzasadnień podaje chęć należenia obu



Wiktor Sowa: Województwa powinny mieć pewną niezależność finansową, ale ich rady nie powinny przekształcać się w jakieś regionalne parlamenty. Państwo jest jedno i jedno jest prawo.

części do różnych powiatów. A więc nawet tak niewielkie społeczności nie czują się homogeniczne.

Wiesław Woda: — Na pewno w byłych miastach powiatowych istnieje sporo osób popierających przywrócenie powiatów. Natomiast w małych miastach i gminach zdecydowana większość jest przeciw.

Wiktor Sowa: — W naszym województwie przetrwali więzi emocjonalne z Krakowem. Dotyczy to zwłaszcza Podhala, tradycyjnie ciężącego do Krakowa. Jeśli więc pyta Pan, czy przez te lata np. Podhale zintegrowało się z Nowym Sączem, to oczywiście odpowiedź musi brzmieć — nie.

Jerzy Orzeł: — Istnieje pewne zjawisko, którego nie można marginalizować. Otóż w miastach wojewódzkich, które utracą ten status istnieje spora grupa ludzi, którzy czują się sfrustrowani tą perspektywą.

Wiesław Woda: — Nie da się ukryć, że w miastach które utracą status wojewódzki spora grupa ludzi straci pracę. Od dawna człowiekowi z wyższym wykształceniem łatwiej było znaleźć pracę w Krakowie, niż w Tarnowie. Po likwidacji województwa to zjawisko się pogłębi.

Wiktor Sowa: — W naszych strukturach wojewódzkich pracuje około 300 osób. Część z nich znajdzie zapewne pracę w starostwie, kilku może znajdzie pracę w Krakowie. Natomiast rzeczywicie jakaś część spośród nich straci pracę i to jest najpoważniejszy koszt reformy.

Notował: Jerzy PAŁOSZ
Fot. Anna Osetek



Jerzy Orzeł: Zdaję sobie sprawę z ciśnienia czasu — albo ten rząd zrobi reformę teraz, albo jej w ogóle nie zrobi.

stawiciela rządu i jakie będą jego relacje w stosunku do władzy samorządowej.

Wiesław Woda: To prawda. Ciągłe upominamy się o to, aby kompetencje wojewody były większe, aby miał większe możliwości w zakresie współdziałania z sąsiednimi województwami. Były przecież przykłady skutecznego współdziałania wojewody tarnowskiego z krakowskim i nowosądeckim, jak np. przy Małopolskim Programie Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Można zatem pozostawić województwa w ich dotychczasowym kształcie, zwiększając zarazem ich kompetencje, łącznie z prawem tworzenia własnych budżetów. Ale wojewoda był nie tylko tym, który wydaje pieniądze z budżetu państwa, lecz także tym, który troszczy się o wpływy do budżetu wojewódzkiego.

Jerzy Orzeł: — Nie można odrywać reformy podziału administracyjnego kraju od reformy samorządowej. Czyli — od proponowanych powiatów. Po drugie — obecny podział administracyjny kraju jest reliktem poprzedniego okresu. Był elementem centralizacji kraju. Obecnie zmierzamy do decentralizacji władzy, do przekazania samorządom kompetencji. A więc kwestia podziału administracyjnego jest wtórna wobec zasadniczej sprawy, jaka jest reforma samorządowa.

Wiktor Sowa: — Ta reforma nie jest po to, żeby reformować, lecz przemawiają za nią względy budżetowe. Jak apelować o przyrost dochodów, inwestować, skoro i tak otrzymane zyski idą do Warszawy? Budżet potrzebuje coraz więcej pieniędzy, bo trzeba przeprowadzić cały szereg reform na szczeblu cen-

Półtora roku temu Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu objęło dwóch reżyserów z Krakowa: Adam Sroka i Jarosław Tochowicz. W ciągu roku dano 12 premier, co jest ewenementem na mapie teatralnej Polski, gdyż — dla przykładu — w tym samym czasie Stary Teatr był w stanie przygotować tylko 7 nowych przedstawień. Ale nie w ilości leży rzecz, lecz przede wszystkim w jakości artystycznej widowisk. A o opolskich spektaklach jest coraz głośniejsze i nie tylko w środowisku teatralnym.

Długi i szkolne lektury

— Zastaliśmy teatr w opłakanym stanie organizacyjnym, finansowym, nie mówiąc już o artystycznym — opowiada Jarosław Tochowicz. — Musieliśmy wystąpić o większe dotacje i zabrać się za spłacanie długów, w czym pomógł nam wojewoda.

Poprzednia sytuacja deprymowała zespół aktorski, który nie bardzo wiedział, jak się w tym wszystkim ma znaleźć. Najlepszą na to radą było danie im możliwości grania w ambitnych przedstawieniach, opartych na dobrej literaturze, a nie w szkolnych, walkowanych na okrągło lekturach.

— Nie wiem, czy któryś teatr ma tak dobry zestaw tytułów, tworzący m.in. z tekstów Gogola, Szekspira, Witkacego, Mickiewicza, Wyspiańskiego, Strindberga. Powstawał on od zera. Przez pierwsze półtora roku ustaliliśmy kanon, trzon literacki, poczynając od staropolszczyzny, czego przykładem jest „Barok” Wiesława Hołdysa. Przygotowanie przedstawień powierzyłem ciekawym, młodym jeszcze reżyserom, na których — jak do tej pory — nigdy się nie zawiodłem. W tej chwili w repertuarze brakuje trochę tytułów współczesnych, ale to jest wynik moich przemyśleń. W przyszłym, trzeci już sezonie stawiam na literaturę współczesną, zachodnią i polską, w

tym spektakle prapremiowe. Dlatego zależy mi, żeby znana pisarka Olga Tokarczuk została kierownikiem literackim, co miało by symboliczny wymiar — mówi Adam Sroka.

Nie jesteśmy teatrem prowincjonalnym — twierdzą, pochodzący z Krakowa, dyrektorzy Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu

Spełniony korowód uludy

Walka o publiczność

Kiedy stworzono już poważne plany repertuarowe, trzeba było zaważyć o publiczność, która zdążyła odzwyczaić się od chodzenia do teatru. Łatwiej było zaproponować opolskim widzom trudniejszy repertuar dzięki temu, że w mieście istnieje środowisko akademickie, związane z tamtejszym uniwersytetem, a także wciąż żywe, dobre tradycje teatralne. Od lat odbywają się tu Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Polska” i w końcu właśnie tu przez 6 lat tworzył swe przedstawienia Jerzy Grotowski, prowadzący Teatr 13 Rzędów. Teatromanii wciąż pamiętają znakomitą dyrekcję innego krakowianina, Bogdana Hussakowskiego, który przybył do Opolu w 1975, przywoząc ze sobą znanych już wtedy krytyków ówczesnego młodego pokolenia: Tadeusza Nyczka i Macieja Szybistę. To oni wraz z tutejszym poetą Janem Goczołem stanowili trzyosobowe kierownictwo literackie, świadczące także o jakości tego teatru.

— Mimo tego, że mieliśmy już niezłe przygotowaną publiczność, musieliśmy ją od nowa przyciągnąć do teatru. Pierwszym naszym działa-

niem było przywrócenie spektakli wieczornych, gdyż do tej pory grano tu przeważnie do południa, a później wynajmowano sale. To początkowo intuicyjne działanie, całkiem dobrze się sprawdziło.

Jak się dowiedziałam, na „Wariatów na lodzie, czyli salę numer 6” Antoniego Czechowa nie można w kasie dostać biletów, a na „Dziady, albo młodych czarodziei” przyjeżdżają widzowie nawet z

Teatr szybkiego reagowania

Ich odwaga i bezkompromisowość musiała zaskoczyć też opolskie władze,

niezależnie od wszystkiego działać.

— To teatr szybkiego reagowania — mówi Tadeusz Soroczyński, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Opolu. — Elastyczne myślenie młodych dyrektorów spowodowało, że nawet powódź wykorzystał do zaprezentowania w kraju swoich przedstawień. Wyruszyli w trasę charytatywną i grając w różnych miastach zbierali pieniądze dla najbardziej poszkodowanych przez nie-szczęście, które nas dotknęło. Nie pomyśleli ani przez moment, by ograniczyć działalność teatru, a powódź stała się dla nich dopingiem do pracy, gdyż kultura nie znosi próżni.

Adam Sroka i Jarosław Tochowicz starają się przenieść do Opolu krakowską atmosferę, magię i niezwykłość miejsca, w którym do niedawna żyli. Podkreślają tylko, że nie przeniosą tam apatii, jaka opanowała krakowskie sceny. Uważają, że robienie teatru polega na tym, by odważyć się rzucić się w przepaść. Oni to zrobili, i o dziwo się nie potłukli.

Tylko nie prowincja

— Ostatnio, podczas rozdania „Złotych Masek” w Białymostku podszedł do mnie dyrektor tamtejszego teatru Henryk Talar i powiedział: „My dyrektorzy teatrów prowincjonalnych powinniśmy się trzymać razem”. Ja się na to obruszyłem, bo nie uważam się za dyrektora teatru prowincjonalnego — twierdzi Adam Sroka, który z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, tak pisał do swego zespołu: „Nasze marzenia i fantasmagorie, niespełnione w rzeczywistości i często wypierane z rzeczywistości, wcielają się w postaci zdarzenia, przetwarzające się przez scenę. To taki niekończący się korowód uludy, w którym my, ludzie teatru, jesteśmy pajacami”.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC



Fot. J. J. Rubiś

— Robienie teatru polega na tym, by odważyć się rzucić się w przepaść — uważają dyrektorzy Teatru im. J. Kochanowskiego w Opolu, Adam Sroka (z lewej) i Jarosław Tochowicz

Dziś ponad 60 procent przedstawień, pokazujemy wieczorami. Wprowadziliśmy tak zwane środy studenckie z poważnymi zniżkami oraz system rodzinnych biletów weekendowych. Z tego co obserwuję, czas oglądania głupot na wideo się skończył, o czym może zaświadczyć frekwencja w naszym teatrze — twierdzi Jarosław Tochowicz.

Wrocławia, który ma przecież bardzo mocne ośrodki teatralne. Sama byłam świadkiem niezwykle wręcz przyjęcia przez młodzież licealną „Miarki za miarkę” Szekspira. Może wynika to z tego, że dyrektorzy teatru nie boją się ryzykować i idą o krok dalej w sposobie interpretacji tekstów, co robi na młodej publiczności wrażenie.

które w czerwcu ubiegłego roku otrzymały od Adama Sroki rezygnację ze stanowiska. Jej przyczyną były kłopoty z ustaleniem koniecznej dla teatru dotacji, co przy dobrej woli obu stron udało się jednak wyegocjować. Może dzięki temu, gdy Opole dotknęła tragedia powodzi, nie obcięto nic z finansów teatru, który musiał

— Płeć i prawo są gwałtem i niosą śmierć. Dla Julii „niegodziwe prawo” jest „groźną śmiercią”. „Jeśli umrzeć muszę — mówi Claudio — ciemność powitam jako narzeczoną”. Eros i śmierć powiązane są, w splocie dramatycznym i językowym, w powtarzającej się ciągle tej samej szczerzej wymianie miarki za miarkę — pisał w „Płci Rozalindy” Jan Kott, analizując „Miarkę za miarkę” Williama Szekspira.

W opolskiej inscenizacji Jarosława Tochowicza te dwa elementy prawa i płci przenikają się nawzajem, współgrają ze sobą, stając się

Premiera w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu

Płeć i prawo

zbawienie dziewictwa panny, reprezentuje tu Angelo (Grzegorz Minkiewicz), naznaczony przez Księcia na czas jego nieobecności zastępcą. Już

stów, którzy najdrobniejszy nawet przejaw swej władzy muszą usankcjonować powagą wypowiedzi. Scena ta nie pozbawiona jest komizmu, który jednak nie dominuje w spektaklu.

„Miarka za miarkę” mogłaby być uważana za jedną z komedii omyłek Szekspira. Jarosław Tochowicz dostrzega jednak ukrytą pod osłoną śmiesznych zachowań pijackich, złodziei, rajfurek dużo głębszą, tragiczną wymowę tekstu. Symbolizuje to już sama scenografia autorstwa Zuzanny Korwin, która mroczną, ciemną scenę wyposaża jedynie w niezbędne, ascetyczne, drewniane rekwizyty, stawiając bardziej na komponowanie przestrzeni światłem. To z tego, padającego z boków strumienia, wyłaniają się sylwetki postaci, to ono podkreśla dramat ciągniętych na wózkach wzdłuż jasnej smugi uwiecznionych bohaterów.

Interesującą zostało także pokazane samo więzienie. Nie mamy tu, jak to zwykle bywa w podobnych sytuacjach, ogranych na wszystkie sposoby krat. Reżyser symbolicznie przedstawia je jedynie za pomocą wynurzających się z ciemności rąk, wyciągniętych w stronę odwiedzających tam brata Izabeli.

Grającą ją Grażyna Rogowska to jeden z najjaśniejszych atutów spek-



taku. Młoda aktorka niezwykle dojrzałe podeszła do tej skomplikowanej postaci mniszki, która ma możliwość wyboru między uratowaniem skazanego na śmierć Klaudia (Leszek Malec) — sprawcy pohańbienia pięknej Julii, a utratą swojej czci. Aktorka obroniła dwuznaczną postawę dziewczyny, decydującej się na zachowanie dziewictwa. Duże wrażenie zrobił na mnie jej dialog z obłudnym, perwersyjnym Angelo, którego żądze wydają się śmieszne w konfrontacji z postawą zakonnicą.

Kolejną świetną rolę w opolskim przedstawieniu jest Książę Sławomir Fedorowicz. Przebrany za mnicha władca, z ukrycia obserwujący poczynania swoich poddanych, jak lalkarz pociąga za sznurek swoje marionetki, nie pozwalając doprowadzić im do tragedii. Fedorowicz wnosi na scenę bardzo współczesny,

zadziorny sposób gry, podbudowany młodzieńczą witalnością, która uzyskuje kulminację w finałowej scenie, kiedy po szczęśliwym zakończeniu porywa wszystkich do żywiołowego tańca.

Jarosław Tochowicz wykorzystał do swojego spektaklu uważany już za anachroniczny przekład Leona Ulricha. Ale o dziwo, nawet to tłumaczenie zabrzmiało ze sceny bardzo czysto, wydobywając poezję szekspirowskiego języka, którego rytm współgrał ze współczesną, nieraz drapieżną muzyką Bogdana Chmury.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC
William Szekspir — „Miarka za miarkę”

Reżyseria: Jarosław Tochowicz
Scenografia: Zuzanna Korwin
Muzyka: Bogdan Chmura
Premiera: marzec 1998



centralnymi punktami przedstawienia. Okrutne prawo i jego pozbawiony skrupułów przedstawiciel stają na drodze namiętnej miłości, która, gdyby nie szczęśliwy spłot okoliczności, doprowadziłaby do śmierci kochanków.

Świat pruderijnej prawa, skazującego mężczyznę na śmierć za po-

sam ceremoniał przekazania władzy odbywa się w atmosferze dworskiej sztuczności, przed mównicą, z której obywatel mężczyźni wygłaszają zapisane na kartkach kwestie. W tej zdawałoby się mało atrakcyjnej scenicznej sytuacji reżyser dostrzegł odniesienie do współczesności, do napuszonych mów parlamentar-

PHS S.A.

Oddział Małopolski

SUPERSKLEPY

Okazja na tanie zakupy

**OFERTA
AKTUALNA
27.03-16.04**



Kawa Prima 250g ~~5,22~~ **3,99**

Olej Kujawski 1L ~~5,50~~ **4,59**

Margaryna Babka 250g ~~1,45~~ **0,99**

Kukurydza Bonduelle 400g ~~2,40~~ **1,85**

Chrzan Polonaise 180g ~~1,80~~ **1,40**

Groszek Pudliszki 400g ~~1,83~~ **1,39**

Majonez Hellmans 400g ~~3,87~~ **2,99**

Tuńczyk Wilbo 180g
(w oleju, w zalewie) ~~2,64~~ **2,19**

Dżem Kotlin 320g
(truskawka, wiśnia) ~~2,69~~ **2,09**

Orzeszki arachidowe 100g ~~1,92~~ **1,39**

Piwo 10,5 puszka 0,5L ~~2,32~~ **1,89**

Sok Hey-Ho 2L pomar. ~~5,47~~ **4,29**

Piwo Van Pur 15% butelka 0,5L ~~1,78~~ **1,55**

Krynica minerale 1,5L Nowość **0,99**

Alpen Gold 100g różne smaki ~~2,34~~ **1,85**

Kakao Kruger 500g ~~4,84~~ **3,39**

Vizir 600g ~~4,38~~ **3,69**

Persil 2,64 kg Nowość **15,79**

Pasta Colgate Whitening 75 ml ~~6,48~~ **5,29**

Global Płyn do płukania tkanin 4L
(różne zapachy) ~~9,27~~ **7,75**

PHS Oddział Małopolski zastrzega sobie prawo zmian podanych cen oraz limitowania sprzedaży poszczególnych produktów.

Polski Handel Spożywczy S.A. O/Małopolski oferuje bony towarowe dla zakładów pracy o nominałach 10 i 20 zł.

Realizacja w największej sieci detalicznej w Polsce.

40 sklepów w Małopolsce — ponad 500 sklepów w całym kraju.

ZAMÓWIENIA:

KRAKÓW, UL. GRZEGÓRZECKA 79, TEL. (0-12) 411-02-00 w. 88
TARNÓW, UL. ELEKTRYCZNA 2, TEL. (0-14) 266-890
NOWY SĄCZ, UL. WIŚNIOWIECKIEGO 136, TEL. (0-18) 442-88-28

KRAKÓW

- os. Bohaterów Września 26, os. Kolorowe 11a, os. Złotego Wieku 19/20, ul. Młyńska 8,
os. Oświecenia 21, ul. Grzegorzewska 79, ul. Lilli Wenedy 1, os. II Pułku Lotniczego 24, ul. Elsnera 3

TARNÓW

- ul. Elektryczna 2, ul. Krakowska 46, ul. Romanowicza 40

NOWY SĄCZ

- ul. Bat. Chłopskich 18 „Manhattan”, Aleje Wolności 10

NOWY TARG

- ul. Sikorskiego 9

GORLICE

- ul. Legionów 1, ul. 11-go Listopada 20

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00
NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA
OD 03.04. DO 11.04.98

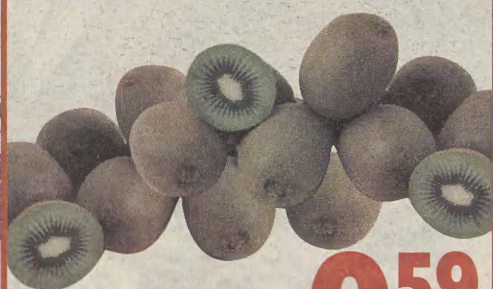
kupuj najtaniej!

OWOCE



ANANASY

5⁹⁹
1 szt.



KIWI

0⁵⁹
1 szt.

NABIAŁ



MITEX
Serki homogenizowane

0⁶⁹
125 g



OSM SKAŁA
Jogurty owocowe

1³⁵
450 g

WARZYWA / NABIAŁ



ZIEMNIAKI MŁODE

2⁹⁹
1 kg



OSM SKAŁA
Śmietana 30% tł.

0⁹⁵
200 g

CIASTA



MORELKA

1⁶⁰
100 g



MAZUREK Z RÓŻĄ

4⁵⁰
1 kg

SŁODYCZE



WEDEL
Delicje szampańskie

1⁹⁹
146 g



SOLIDARNOŚĆ
Złoty orzech

4⁹⁹
340 g



PIERNIK
SZWEDZKI

3⁹⁰
600 g



TORCIK
CZESKI

3⁹⁰
500 g

HIT – SUPEROFERTA



NARCYZ

3⁹⁹
donicz.



KOMPOZYCJA

14⁹⁹
donicz.



SAINT PAULIA

4⁹⁹
donicz.

Kraków: Wielicka 259

HIT

ZAPRASZAMY

7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00

NIEDZ.: 9.00-18.00

**OFERTA WAŻNA
OD 03.04. DO 11.04.98**

kupuj najtaniej!

MIĘSO



KARCZEK
BEZ KOŚCI
nadziewany

11⁹⁹
1 kg



ŁOPATKA
WIEPRZOWA
BEZ KOŚCI

9⁹⁹
1 kg



POTRAWKA
BOMBAY

11⁹⁹
1 kg



UDKA
Z KURCZAKA

7⁹⁹
1 kg

MIĘSO

MIĘSO / WĘDLINY



PIECZEŃ
WOŁOWA EKSTRA
duża porcja

9⁹⁹
1 kg



SZYŃKA
WIEPRZOWA
GOTOWANA

13⁹⁹
1 kg

WĘDLINY



KIEŁBASA
TORUŃSKA

10⁹⁹
1 kg



SZYŃKA
FARMER
luzem

22⁹⁹
1 kg

WĘDLINY / NABIAŁ



FILET
WĘDZONY
Z INDYKA
luzem

18⁹⁹
1 kg



SERKI MAŚLANE

1⁰⁹
125 g



PSTRĄG
PATROSZONY
luzem

13⁹⁹
1 kg



ŚLEDZIE SOLONE
luzem

3⁹⁹
1 kg

HIT – SUPEROFERTA



SER GOUDA
luzem

10⁹⁹
1 kg



SER BRIE PRESIDENT
luzem

32⁹⁹
1 kg



SER TOLKO TORTOWY
luzem

54⁹⁹

Kraków: Wielicka 259

Pędzel w pracowni

— Oglądaliśmy z żoną, Iwoną, audycję w telewizji o krakowskim schronisku dla bezdomnych zwierząt — mówi Stanisław Puchalik, artysta malarz, profesor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Z żalem patrzyliśmy na te smutne oczy psaków. Zmobilizowała mnie, by pojechać i wziąć pieska. Pojechali, ale psa nie wzięli.

— Wynająłem taksówkę — mówi profesor. — Przygotowałem pieniądze. W schronisku szliśmy wzdłuż boksów. Wyciągnąłem rękę do siatki. Chciałem zobaczyć, który pies mnie zaakceptuje. Z całej gromady tylko pięć lub sześć przybiegło do siatki, przyjaźnie się odnosiło. Żona poszła do biura. Panie jadły kanapki, nie miały czasu się nami zająć. Weterynarz też był zajęty, potem musiał — jak twierdził — zrelaksować się. Kazało nam czekać. Później okazało się, że żadnego z pięciu psów, z których chcieliśmy wybrać jednego, nie możemy wziąć. Przeszkody były rozliczne. A to pies nie zaszczerpiony, a to musi odbyć kwarantannę itp. Taksówkarz powiedział: Panie, daj pan spokój z tym azylem. Mam przyjaciela w Węgrzech, też ma psy, wybierze sobie pan jakiego będzie pan chciał. Pojechaliśmy. Tam na ogrodzie kłębowisko psaków. Było ich chyba ze dwadzieścia. Żona wybrała najmniejszego, wyglądającego jak biała kuleczka.



Teraz po roku wyrósł na brytana.

Profesor nazwał psa „Pędzel”.

— Jak inaczej malarz mógłby nazwać ukochanego psika — zastanawia się Stanisław Puchalik. — Tym bardziej, że od maleńkości Pędzel nie

opuszcza mnie na krok, szczególnie w pracowni. Śledzi każdy mój ruch, sprawdza co robię, jakie kolory doбирам. Czasem myślę, że on mógłby służyć w policji. Psa trudno wychować, tym bardziej, że nie mamy na to czasu. W tej sytuacji godzimy się na to, że pies robi z nami co chce. Nie

Mój pies

lubi np. zostawać sam w domu. Jak był mały dwa razy zniszczył drzwi, tak drapał. Teraz szczeka i wyje po naszym wyjściu.

Najciekawsze są spacer. Na dobrą sprawę pies wyprowadza pana. Idą razem na Błonia, a tam Pędzel biega do woli. Potem trudno go opanować i przywołać do porządku. Po powrocie do domu sam wskakuje do wanny i czeka na kąpiel. Bardzo lubi wodę, w której pławi się jak foka.

— Ile ja mu inwektyw nawtykam — mówi profesor. — Ale cicho i kiedy nikogo nie ma w pobliżu. Kiedy wyzwałem raz Pędzla koło apteki, to starsza paniusia zagroziła, że zatelefonuje na policję, do straży miejskiej i do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, że wyzywam się na psa. Więc teraz jak mówię do niego „palancie”, to oglądam się czy nikt nie słyszy. Bo dużo jest w społeczeństwie obywateli, którzy znają się na medycynie i cudzych psach.

Pojechałem kiedyś z moim miejskim psem na wieś do mojej rodziny. Daleko, do Jaślik w Bieszczadach. Pędzel wyszedł z samochodu i oszalał. Pierwszy raz widział kury i konie chodzące po podwórzu. Rzucił się w pogoń, ja za nim, bo bałem się, że będzie katastrofa. Wszyscy się dziwili, że taki wielki pies nie siedzi na łańcuchu, tylko biega wolno.

Profesor Puchalik maluje swojego pupila. Pędzel uwieczniony jest już na pięciu obrazach, w tym dwóch olejnych. — Będę malował nadal — twierdzi z przekonaniem. Może kiedyś uda się zrobić wystawę malarstwa, której bohaterem będzie Pędzel.

Tekst i zdjęcia:
Marian SATAŁA

Zachowuj się!

• Krewni z prowincji: — Zapowiedziała w święta przyjazd grupa rodzinna z małego miasteczka w składzie następującym: siostra żony, jej mąż, córka praktycznie dorosła i jej tzw. chłopak. Czy go zaprosić również?

— Oczywiście, to zwykła reguła grzeczności: grupę (wszystko jedno, nawet spokonaną na ulicy) traktujemy jako całość. W ten sposób poszerza się krąg znajomych, inaczej nigdy by to nie nastąpiło. Ale opisany przypadek podsuwa pewne warunki. Pierwszy: jeśli się okaże, że młodzi są temu nie nazbyt przychylni, to się nie upierać. Podejrzewam bowiem, że rodzina bierze z sobą chłopaka nie tyle dlatego, że pała on ochotą poznania dalszej rodziny jego dziewczyny, ale dlatego, że chcą spędzić ten czas razem. Czyli, praktycznie może to oznaczać (i tak byłoby najzręczniejsze), że wpadną do Was z rodzicami na krótką kawkę, a potem udadzą się „na zwiedzanie miasta”. Druga wątpliwość jest taka: zakomunikowano Wam, że przyjeżdżają wszyscy do Was, a zatem takiego zaproszenia oczekują i dla chłopaka. Jeśli będziemy ładować dyplomatycznie przy tym zaproszeniu, może to być źle odebrane. A więc, uważajcie! Szczególnie jeśli chłopak zapowiada się na mebel stały.

• Karol, Nieznajowa: — Czy obowiązuje nadal ta dawna zasada, że Wielkanoc, podobnie jak święta Bożego Narodzenia, są świętem rodzinnym, a zatem należy je spędzać w gronie najbliższych (według metryki), a przyjmowanie innych gości jest „nie w porządku”?

— Zasada, o której Pan pisze, jest bardzo staroświecka. Tym bardziej, że podał ją Pan w wersji pełnej nadgorliwości. Obowiązywało to, prawda, ale tylko wobec pierwszego dnia świąt, szczególnie zaś Bożego Narodzenia, mniej już Wielkanocy. Przypomnę choćby tradycję „święconego” rozumianego jako duży spęd bardzo dalekich od pokrewieństwa ludzi. Dotyczyło np. sławnej w XIX-wiecznym Krakowie tradycji „śniadania” w pałacu Pod Baranami: przychodziło tam (cytuje z pamięci) ponad sto osób, zresztą posegregowanych klasowo. W małych miasteczkach podobnie: ksiądz z parafii odwiedzał co bardziej prominentnych obywateli, święcił stół i po przegryzce pędził do następnych. W naszych czasach już od dawna kto tylko może wyjeżdża na Wielkanoc do jakiegoś Zakopanego albo przynajmniej Białki — więc co tu mówić o zamknięciu się na dwa dni tylko z rodziną (czyli, praktycznie, z telewizorem, nie daj Boże!).

Życzymy intensywnych spacerów na świeżym powietrzu, w oba dni, razem ze znajomymi!

• Lingwistka: — Czy mógłby pan udzielić też porad językowych? Chcę wiedzieć, jak się mówi: myć garnki, statki, naczynie czy talerze?

— Lepiej niech pani nie mówi, tylko myje! Tak doradziłby ktoś niegrzeczny, a nie

Krakowiaczek Cijak



DOM MEBLOWY

czynne

7 dni

w tygodniu

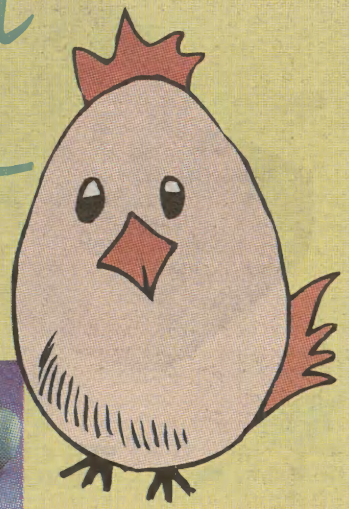
Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰ sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰ niedziela 10⁰⁰ - 14⁰⁰

4000 m² NAJWIĘKSZY DOM MEBLOWY W POŁUDNIOWEJ POLSCE



Wesołych
Świąt

u nas kupisz ozdoby wielkanocne



OFERUJEMY PAŃSTWU MEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, MŁODZIEŻOWE, SOSNOWE, RATTANOWE, SYSTEMY KUCHENNE + OSPRZĘT (PROJEKT, DOWÓZ I MONTAŻ), DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIETLENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ ORAZ SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE ITD., ITD...

Nie samochody, lecz instytucje zakorkowały Kraków

Za murami pozorów

Wielkie potrzeby wymagają wielkiej odwagi i przenikliwości — inaczej będą się zapętlali. Socjalizm pozostawił w Krakowie nie tylko liszaje na zabytkowych kamieniczkach, ale — jako główny problem — układ przestrzenno-urbanistyczny dławiący miasto. Cóż czyni się dla wydobywania z tego śmiertelnego uścisku?

Wedle „Planu Rozwoju Miasta Krakowa na lata 1997-2001” główne inwestycje w dziedzinie transportu to: realizacja pierwszych odcinków tramwaju szybkiego NS, przygotowanie realizacji tras mo-

kalne zwiększenie pomocy funduszy centralnych i racjonalna polityka inwestycyjna preferująca pierwszeństwo i podnosząca komfort transportu publicznego może proces ten powstrzymać”.

Dodajmy: paraliżować nie tylko w godzinach szczytu — już dziś w obrębie tzw. drugiej obwodnicy o każdej porze dnia można utknąć w korku.

Budowa „szybkiego tramwaju” oraz trasy szumnie zwanej „Centrum Komunikacyjnym”, to pomysły sprzed circa 20 lat, już wówczas be-

wa, nie może ona uzdrowić systemu krakowskiej komunikacji.

Druga droga, stawiająca na poprawę transportu publicznego, wydaje się właściwsza, ale też budzi wątpliwości. Rzecz w tym, że w centrum miasta możliwości poprawy funkcjonowania publicznych środków transportu przedstawiają się bardzo skromnie. Nie mówmy o remontach torowisk, bo przy nich chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa jazdy, a nie o poprawę komfortu.

Śmiechu warte

Z dokumentów Rady Miasta i Urzędu Miasta Krakowa wylania się obraz bezradności — władze miasta nie mają żadnej koncepcji pozwalającej poprawić opisaną sytuację. Jako śmiechu warte należałoby potraktować namawianie krakowian przez prezydenta Lassotę do poruszania się pieszo po mieście, gdyby nie podejmowano nader konkretnych działań w celu „spieszenia” mieszkańców miasta. Utopię uwolnienia centrum Krakowa od samochodów usiłuje się wcielić w życie, nie zwracając uwagi na sensowność i konsekwencje takich działań. Strzałem kulą w płot było wprowadzenie stref ruchu, gdyż zabieg ten nie doprowadził do usprawnienia komunikacji na obwodnicy wokół Plant, a okazał się nadto sprzeczny z prawem.

Ulica Karmelicka stanowiła początek trasy wiodącej z centrum na zachód, lecz po przebudowie utraciła tę funkcję. To samo ponoć ma się stać z wiodącą na południe Zwierzyniecką. Funkcję arterii prowadzącej na północ dość dawno utraciła już Długa. Zamknięcie tras przelotowych, a także ograniczanie na nich ruchu, powoduje koncentrowanie się pojazdów tam, gdzie przejazd dopuszczono, a ruch zamiast rozkładać się na całej sieci drogowej splaya w wąskie koryta niektórych ulic, „korkując” je niemiłosiernie. Ulicami Piłsudskiego, Krowoderską, ciągiem Garbarska-Rajska-Dolnych Młynów — żeby ograniczyć się do kilku przykładów — płynie nieustający potok pojazdów nie w „godzinach szczytu”, lecz od rana do wieczora.

Dalsze utrudnianie płynności ruchu na terenie obwiedzionym Alejami, Prandoty, Prażmowskiego, Powstania Warszawskiego, Grzegorzecą, Dietla, Konopnickiej zagęści go na tej obwodnicy, już dziś pozostającej na granicy przepustowości, a w niektórych miejscach „zatkaanej”.

Aby nie rozwozić się nadmiernie: zakrawający na idee fixe pomysł uwolnienia od samochodów terenu przecinania się tras wiodących z wszystkich kierunków miasta, nie może przynieść dobrych efektów.

Pozory troski

Krzywym uśmiechem historii wypada objaśniać to, że jedynym obszarem, na którym w Krakowie można poruszać się swobodnie samochodem, jest Nowa Huta. „Żelazny potok” przewala się poza tym na wszystkich położonych poza drugą obwodnicą

arteriach komunikacyjnych Krakowa, które „przelotowymi” można nazwać wyłącznie z użyciem cudzysłowu. Darujemy sobie powtarzaną jak na zaciętej płycie melodię pt. „Szybki tramwaj”, podobnie jak tunel pod Dworcem Głównym, żywcem przypominający słynny tunel z trasy W-Z, dziś wąskie gardło tej warszawskiej arterii. Doprawdy trudno pojąć, po co schodzić pod ziemię i budować długo i drogo, skoro można osiągnąć lepszy efekt nieporównanie szybciej i taniej stawiając wiadukt nad torami kolejowymi.

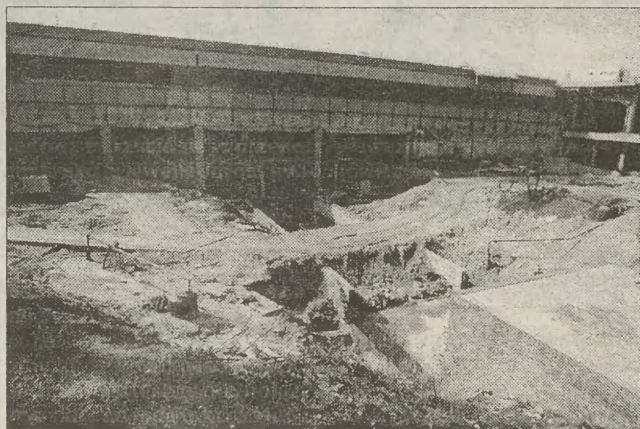
Zamiłowanie do wykopów i drażenia w skałę doszło też do głosu przy projektowaniu tzw. tras mostowych, przedsięwzięcia wskazywanego od dziesięcioleci jako nieodzowne dla usprawnienia sieci komunikacyjnej Krakowa. Zainteresowanie nim upubliczniono dopiero pod koniec kadencji Rady, co upodabnia zachowanie przestępujących z nogi na nogę władz gminy do



podobne do Alei Trzech Wieszczów „tunele śmierci” zawczasu chcą temu zapobiec. Trudno im się dziwić, skoro UMK nie prowadzi żadnej polityki informacyjnej pozwalającej przedstawić korzyści oraz rozproszyć obawy związane z tymi projektami. Takie pożądane działania zastępuje się pozorami troski o opinie mieszkańców, rozmieszczając plansze z pytaniami, czy krakowianie chcą żyć w mieście bezpiecznym, o dobrej komunikacji itd., choć wiadomo, że nawet półgłówek odpowie na nie „tak”, bo kto nie chce żyć bezpieczniej, wygodniej itd?

Pominięty „szczegół”

Ostatnio prasa doniosła o planowanej budowie przy



Centrum Komunikacyjne to pomysł sprzed 20 lat, już wówczas będący raczej gejerem propagandy sukcesu niż remedium na krach komunikacyjny

zachowania smorgońskiego niedźwiedzia, któremu rozpalono ogień pod łapami, ale lepiej późno niż wcale. Kłopot w tym, że powstanie każdej z tych tras zależy od zbudowania mostu na Wiśle, przy czym przy przewidzianej do realizacji jako pierwsza tzw. trasy zwierzynieckiej wybrano wariant wymagający przebiecia tunelu w pobliżu kopca Kościuszki. Koszty takiego przedsięwzięcia są gigantyczne, ale nie znając szczegółów tego zamysłu nie można określić, czy upodabnianie Krakowa do Szwejcarii jest nieuniknione, czy też można by to rozwiązać inaczej.

Budowa tras mostowych natrafia zresztą już dziś na protesty. Mieszkańcy przerażeni wizją zamiany ich ulic w

Dworce Głównym kompleksu złożonego z kilkunastu obiektów: hoteli, biurowców, sklepów. Ta potężna inwestycja niemal w samym środku Krakowa musi wpłynąć na obraz komunikacji w tym rejonie miasta, a na zasadzie naczyń połączonych — i w innych. Nic nie wskazuje na to, że UMK, ogłaszający jako sukces doprowadzenie do zawarcia kontraktu na tę inwestycję, wziął pod uwagę ten „szczegół”. Niedawno wszak poinformowano nas o błogosławieństwie władz gminnych dla budowy centrum handlowo-usługowego w pobliżu placu Na Stawach, przy czym sposób wkomponowania tego przedsięwzięcia w sieć drogową Krakowa pominięty był głuchym milcze-

niem. Ot, tu dom handlowy, tam opera, ówde salon samochodowy, a jak się to ma do możliwości sieci komunikacyjnej? Och, do takich drobiazgów zespół prezydentów (a jest ich z pięciu) Krakowa najwyraźniej nie ma głowy, choć pilnie zajmuje się usuwaniem samochodów (ale nie własnych) z centrum tego miasta.

Żegnajcie urzędy

Wypowiadam się na temat komunikacji, bo ona wywiera silniejszy wpływ na życie mieszkańców współczesnego miasta niż jakakolwiek inna sfera problemów. Uciążliwości z nią związane czynią trudniejszym życie niemal wszystkich mieszkańców, kosztują czas i zdrowie, blokują dostęp do dóbr kultury. Wszystko jednak wskazuje na to, że władze gminy wybrały drogę nie rokującą szans rozwiązania piętrzących się tu problemów.

Bez względu na to, jak bolesne i szokujące to by się wydawało, Kraków musi z wolna wychodzić ze swojej skorupy, pięknej i godnej podziwu, ale coraz ciśniejszej i mocniej uwierającej. Z terenu zamkniętego pierścieniem Plant oraz z pierwszej obwodnicy trzeba wyprowadzać wszelkie urzędy, z Urzędem Miasta Krakowa na czele, a także wszelkie instytucje poza kulturalnymi i usługowymi. Teren obwiedziony niegdyś murami obronnymi powinien przeistaczać się w strefę turystyczno-kulturalno-rozrywkową, a nie może — jak dziś — pełnić roli „city”, koncentrującego administrację, instytucje finansowe i zarządzające, bo jego plan urbanistyczny na to nie pozwala. To proces na lata, ale w mieście, które niegdyś zburzyło otaczające je mury, aby otworzyć sobie przestrzeń życiową, nie wolno wznosić nowych murów zbudowanych z zakazów i ograniczeń. Rzeczą tych, którzy przejmują odpowiedzialność za miasto, jest zaprojektowanie i przeprowadzenie zmiany uwalniającej „jądro” Krakowa z opłatającej i dławiącej je sieci. Bo to nie samochody, lecz instytucje, do których muszą dojechać kierowcy dla załatwienia licznych spraw, wywołują problemy komunikacyjne. Pozbyć się wysypki można tylko zwalczając to, co ją powoduje, a nie powierzchniowe zaczerpnięcie. Inaczej buduje się mur pozorów, za którym kryje się brak pomysłów i inicjatywy, koniecznych do rzeczywistej poprawy sytuacji.

Andrzej GABERLE
Fot. Jadwiga Rubiś

stowych — Kotlarskiej i Zwierzynieckiej, „realizacja podstawowych elementów kompleksu inwestycyjnego na obszarze Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego”, południowe obejście autostradowe Opatkowice — Wielicka, rozbudowa Portu Lotniczego (połączenie z KCK), węzły drogowe Nowosądecka — Wielicka — Kamieńskiego — Jana Pawła II — Sawickiego oraz Wielicka — Powstańców Śląskich — Powstańców Wielkopolskich, działalność remontowa i odtworzeniowa (drogi, torowiska, tabor), realizacja elementów systemu ścieżek rowerowych i ich odbudowa, realizacja ul. Góralskiej. Amen.

Od pierwszego rzutu oka na ten dziwny językiem sporządzony spis widać, że na zapobieżenie klęsce komunikacyjnej działania te nie dają szans. Władze gminy są tego świadome, gdyż w „Sprawozdaniu za lata 1994-97” stoi czarno na białym (s.5): „przyrost ruchu (rocznie przybywa ok. 10% pojazdów) dalej paraliżował będzie miasto w godzinach szczytu, tylko rady-

dące raczej gejerami propagandy sukcesu niż remedium na krach komunikacyjny. Usprawnienie paru węzłów drogowych to na pewno zamysł korzystny, ale tam, gdzie panowała susza, nie wystarczy konewka — konieczny jest porządek deszcz.

Złoty deszcz

W cytacie ze „Sprawozdania” uwagę zwraca to, w czym władze miasta upatrują dróg ratunku.

Pierwsza, to „złoty deszcz”, który miałby spaść z „funduszy centralnych”. Pobudzona nadzieją na wywołanie tego meteorologiczno-budżetowego zjawiska Rada Miasta Krakowa słała w roku 1997 rezolucje do „Premiera Rządu RP Pana Włodzimierza Cimoszewicza” oraz do innych władz o finansowanie z budżetu państwa na rok 1998 budowy odcinka autostrady „Opatkowice-Wielicka”, co przy chłodzeniu gospodarki przez jego następców może okazać się trudne. Choć dokończenie tej centralnie finansowanej inwestycji jest ważne dla Krako-

MOTO'98

5. Wiosenne Targi Motoryzacyjne w Krakowie

Targi w Krakowie SA

godziny otwarcia:
piątek: 12-18
sobota: 10-18
niedziela: 10-17

RMF FM

Patron radiowy

Tereny targowe: TS Wisła, ul. Reymonta 22

03-05.04.98

Andrzej Gaberle — prof. UJ, prawnik, kryminolog, specjalista w zakresie prawa karnego, były poseł z ramienia UW.

Zygmunt Wójcik osiągnął w życiu wiele. Ma dobrą żonę, która podtrzymuje go w trudnych momentach, czwórkę udanych dzieci, własny dom, ładnie umeblowane mieszkanie. Prowadzi duże — jak na warunki krzeszowickie — i dobre, dziesięciohektarowe gospodarstwo. Jest ceniony w swoim środowisku. Zwiedził spory kawał Europy. Był w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Hiszpanii, Włoszech, Francji. Nowoczesny, modnie ubrany młody człowiek. A jednak — mówi — chwilami żyć mi się nie chce.

Władysław Wójcik — ojciec Zygmunta — mieszka w tym samym domu. Na dole. Ściany odrapane, podłoga zapuszczona, meble byle jakie. Na ścianach wiszą obok siebie — pamiątki z I komunii i fotosy półrozebranych dziewcząt. Gospodarz chętnie godzi się na rozmowę, podsuwa mi krzesło. — Tę radyjkę tylko mam — mówi wskazując na podłużne, stare radio i dziewczynki tu mam, to sobie oglądam. Na stole leży gruba ster-ta kolorowych czasopism.

Wiek ma godny — 84 lata. Nie wygląda na to. Gdy się wyprostuje i zacznie opowiadać o swoich przewagach na Ziemiach Zachodnich, można mu dać nie więcej niż 70 lat.

Dostał wraz z żoną 30-hektarowe gospodarstwo w Łuczynie w pow. oleśnickim. Za pół darmo kupił parę pięknych koni i platon długi na sześć metrów.

Za młodu wyuczył się stolar-ki. W nowym miejscu okazał się cenionym fachowcem. — Nie mogłem nadażyć z zamówieniami na trumny. Mówili: Idźcie do Władzia Wójcika, on najlepsze trumny robi... I końcowy akcent tych wspomnień: — Głupi byłem, że wróciłem. Żona się uparła, nie tylko — do mamy i do mamy.

Matka była przeciwnostwem ojca

Zupełnie inaczej zapamiętał ten okres jego syn — Zygmunt. Mały był jak wyjeżdżał stamtąd, miał zaledwie siedem lat, ale dużo pamięta i dużo przeszedł. Ojciec już wtedy pił na umór, często się awanturował. Zygmunt uciekał z domu, żeby przebiec najgorsze. Ojciec go nie lubił w przeciwnostwie do najmłodszego brata — Heńka.

— Ojciec wiedział doskonale, że to Heniek coś spocił, ale bił mnie i to sprzączką, że-

Ojciec i syn żyją obok siebie kilkadziesiąt lat jak dwaj obcy, właściwie wrodzy sobie ludzie

Tyle życia, ile nadziei...

by bardziej bolało. Do dziś nie potrafię sobie odpowiedzieć na to pytanie — dlaczego?

W oczach wsi Zbyszek ma moralne prawo do tego gospodarstwa, bo pracuje na nim ponad 20 lat i gospodarzy dobrze. W oczach ojca — nie. Mówił nieraz — zapiszę to gospodarstwo pierwszemu lepsze-mu z ulicy, ale nie tobie.

Matka była przeciwnostwem ojca, który — wedle słów Zygmunta — nie interesował się nigdy niczym poza wódką. Matki było wszędzie

Kto ma księdza w rodzie...

Chlubą rodziny miał być pierworodny Stanisław. Po zdaniu matury wstąpił do Seminarium Duchownego. Staszek uczy się na księdza — te słowa z podziwem i nabożnością wypowiadane przez sąsiadki — mile była dla ucha Wójcikowej. Staszek był bardzo zdolny, pisywał wiersze, zaczął nawet pisać jakąś książkę.

zmarł na marskość wątroby w 1992 r.

Zygmunt Wójcik mimo że niedawno przekroczył czterdziestkę gospodarzy już 30 lat. Od 12 roku życia wstał codziennie o godz. 5. Miał za zadanie wyrzucić obornik ze stajni, posprzątać w domu, później umyć się i iść na 6.30 do kościoła, przez 16 lat był ministrantem. Po szkole znów do gospodarstwa.

— 20 lat temu kochałem pracę na roli — mówi. Uważa-



Zygmunt nie wie dziś, czy nie zmarnował połowy życia, czy jeszcze raz nie będzie musiał zaczynać wszystkiego od początku

pełno i wszystko potrafiła załatwić. To ona kupiła po powrocie z Łuczyny 10-hektarowe gospodarstwo w Nowej Wsi. To matka — nie ojciec — trzymała w ręku to gospodarstwo i kierowała nim przy pomocy brata męża i syna Zygmunta.

Po skończeniu szkoły podstawowej Zygmunt chciał uczyć się dalej. Wybrał się do Technikum Rolniczego w Radoczu, zdał egzamin, załatwił nawet internat. Gdy szczęśliwy opowiadał o tym w domu, matka ucięła krótko: — Nie ma mowy, trzeba zostać na gospodarce.

Był już po dwóch ślubach i — jak mówi Zygmunt — czegoś mu zabrakło. Wystąpił z seminarium, zdał egzamin na prawo, ale prawa też nie skończył. Zaczął pić tak jak ojciec i bracia — do dna. Kilkanaście razy zmieniał miejsce pracy, nigdzie nie zabrał dłużej niż półtora roku. Popadł w konflikt z prawem, bo na wódkę wciąż trzeba było pieniędzy. Trafił do więzienia. Często pił razem z ojcem. Było to ponure picie, gdy obaj uczestnicy mają do siebie za-dawnione żale i żadnych nadziei, że cokolwiek zmieni się w ich życiu. Stanisław

lem rolnictwo za najpiękniejszy zawód na świecie. Później tak zwane warunki obiektywne zmieniły jego spojrzenie na polskie rolnictwo, nie zmieniły jednak faktu, że zawsze był gospodarzem dobrym. Hodował trzodę chlewną (bywało, że odstawał po 100-120 tuczników rocznie) uprawiał zboża i ziemniaki na pasze, a nadwyżki sprzedawał. Ma umowę z Zakładami Mięsnymi w Krakowie. W czasach, kiedy ze swej produkcji rolnik miał więcej pieniędzy, wyposażył gospodarstwo we wszystkie niezbędne maszyny.

— To gospodarstwo nie tak by wyglądało, żeby nie ojciec. Przecież ja od niego niczego nie chciałem, tylko życzywego słowa, żeby czasem przyszedł do mnie i porozmawiał o gospodarstwie, o rodzinie, coś doradził. Nie doczekałem się tego.

Modłę się żebyś dzieci nie wychował

— Ojciec nie był nigdy dla swoich dzieci ojcem, lubił karać, ale nie wychowywać. Kiedy szedłem do ślubu ojciec nie dał mi swego błogosławieństwa. Stał w progu domu i powiedział do mnie: — Ażebyś ch... do ołtarza nie doszedł. Potrafił przyjść po komunii i powiedzieć: — Codziennie modłę się o to, ażebyś swoich dzieci nie wychował.

Wiele razy po pijanemu rzucił się na mnie z nożem w rękę. Ośiem lat temu kopnął mnie w kolano. Teraz mam z tym poważne kłopoty. Do żony najchętniej mówię: — Ty k... z Limanowej. Na to wszystko patrz nasze dzieci. W zeszłym roku ojciec dość długo nie odzywał się do nas. Zbliżała się wigilia, zaprosiłem ojca jak co roku. Przyszedł i zachowywał się spokojnie, choć był na rauszu. Przy łamaniu opłatkiem powiedziałem: — Życzę ci ojciec żebyś się opamiętał. Nie byłem w stanie nic innego powiedzieć. Do końca wigilii było spokojnie. W Boże Narodzenie po południu znów najgorsze przekleństwa.

W zeszłym roku zachorował ciężko na zapalenie płuc. Sprowadziłem lekarza, dostał zastrzyki. Przez kilka dni karmiłem go na siłę, bo przy zapaleniu płuc trzeba jeść. Kiedy wyszedł z tego powiedział:

— Wyzdrowiałem dzięki tobie. Ale to w niczym nie zmieniło jego stosunku do mnie i jego trybu życia. Pije najczęściej z synem Henrykiem, rzadziej z sąsiadami. Niejedna rzecz zginęła mi z domu, ale cóż, swojego złodzieja się nie upiňuje.

Być może ojciec wie, że gdyby mnie tu nie było, to by ta cała gospodarka poszła w niwecz, ale nie chce tego powiedzieć. Dużo serca włożyłem w tę gospodarke, dziś czuję się na rozdrożu.

Czy dostrzega pan w ojcu coś dobrego, jedną pozytywną cechę? — pytam.

Długie, trwające dwie minuty milczenie i odpowiedź, która jest surowym wyrokiem: — Naprawdę nie dostrzegam w nim nic dobrego. Nie znam drugiego człowieka, który by miał tak paskudny charakter jak ojciec.

Pytam z kolei ojca: — Kto prowadzi gospodarstwo? Ojciec też długo milczy — jak przed chwilą Zygmunt. Henryk nie wytrzymuje tego milczenia i prawie krzyczy: — No Zygmunt, przecież Zygmunt jest gospodarzem. Obaj tu gospodarzą — mówi ojciec, a gdy wychodzę z sieni szepce do mnie: — Wie pan, Heniek ma lepsze ręce do roboty, a Zygmunt wszystko przede mną zamyka.

Ojciec i syn żyją obok siebie kilkadziesiąt lat jak dwaj obcy, właściwie wrodzy sobie ludzie. Nie doszło do żadnej tragedii, choć takie życie już jest tragedią. Po dziesiątkach różnych prób mosty zostały spalone. A jednak w ostatnim czasie zdarzyło się coś, co nie zdarzało się wcześniej. Władysław Wójcik zaczął normalnie odzywać się do swojej synowej. — Po raz pierwszy od-kał tu przyszedł mówić do mnie jak, ojciec, jak teść. Cóż — tyle życia, ile nadziei...

Wiesz jest na ogół sprawiedliwa i stabilna w ocenach. Wśród wartości wyznawanych w tym środowisku ziemia i praca należą do najważniejszych. Gospodarz musi dbać o ziemię. To jego święty obowiązek. U Wójcików los zdarzył inaczej. Gospodarz dobrowolnie usunął się na plan dalszy, zlekceważył ziemię. Naturalną rzeczą schędeł po rodzicach przejmując dzieci. W tym gospodarstwie również kolejni synowie z tego samego co ojciec powodu — popelniali grzech zaniedbania — puszczali ziemię z rąk. Mógł ją utrzymać tylko jeden, który był człowiekiem odpowiedzialnym — Zygmunt. I właśnie ten, który uratował gospodarstwo, nie wie dziś, czy nie zmarnował połowy życia, czy jeszcze raz nie będzie musiał zaczynać wszystkiego od początku.

Jerzy GAWROŃSKI

— Trzeba bardzo uważać, bo mafia nie śpi i wyszukuje wszelkie informacje, w tym prasowe o tym, jakie spadki są do wzięcia i kto jest poszukiwanym spadkobiercą — twierdzi rozmówca z Wydziału Spadków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Im wyższy spadek, tym pozornie jest większa. — O jakiej mafii mówimy? — pytamy. — O spadkowej! — odpowiada stanowczo głos.

Ignasiuk Wacław — urodzony 28 X 1916 r. w Schmagroff, syn Bolesława i Marii (Marianny) z domu Konecka; zmarł w Belgii. Prawdopodobnie miał rodzinę w Gliwicach. Poszukiwani są krewni, na których czeka pozostawiony spadek. To jedno z nazwisk na długiej liście oficjalnego spisu spadkodawców, sporządzonego przez Wydział Spadków MSZ i opatrzonego numerem 112. Takich rejestrów powstanie w tym roku jeszcze kilka.

Nikomu nie wolno jednak zdradzić, jak wysoka jest kwota. Masą spadkową nie muszą być pieniądze, ale również dobrze kosztowne nieruchomości. Takie informacje przekaza-

zane, z reguły do publicznej wiadomości, już mogą zainteresować łowców spadków, których jest coraz więcej. Nie ma jednak lepszego sposobu na dotarcie do spadkobierców, jak poszukiwanie ich m.in. poprzez media.

Komu powierzyć pieniądze?

Z relacji w Departamencie Konsularnym i Wychodźstwa wynika, że łowcy spadków mają swoje sposoby na dotarcie do zainteresowanych, mają też swoje źródła informacji, niewykluczone, że także w ministerstwie. Przechwytyują z reguły lukratywny spadek, a tylko takie ich interesują, i swoimi kanałami załatwiają formalności.

Spadkobiercy nie zawsze orientują się, komu powierza-ją swoje przyszłe pieniądze. Bywa, że pod koniec procedury, krewni pozostają symbolicznie kwoty. Poszukiwana rodzina to często górale z Podhala, kresowiacy z Białostockiego lub z Suwalskiego, albo krewni z południowej i wschodniej Polski. Stamtąd głównie wywodzili się emigranci.

Łowcy spadków ścigają się z profesjonalnymi detektywami

Poszukujemy właściciela gotówki

— Zainteresowani powinni wiedzieć, że najlepsza i najpewniejsza jest oficjalna droga przejęcia spadku, poprzez nasze ministerstwo — mówi Grażyna Stecka — naczelnik Wydziału Spadków MSW. — To są różne pieniądze. Zajmujemy się realizacją na życzenie spadkobierców, nawet jeśli pozostawione przez zmarłego dobra mają niewielką wartość, choć należy pamiętać o tym, że koszty prowadzenia sprawy nie mogą przekroczyć wartości spadku. Jeśli w jego skład wchodzi nieruchomość, doprowadzamy do jej sprzedaży na warunkach jak najbardziej korzystnych, w oparciu o ekspertyzy miejscowych specjalistów. Tylko takie uznają sądy orzekające

o podziale spadków. Czasem wycykuje się na koniunkturę, aby nieruchomość uzyskać jak najwyższą cenę.

— Współpracujemy także z miejscowymi adwokatami, którzy sprawdzają i szukają śladów lub miejsc, w których nazwisko mogło być zmienione np. w biurach emigracyjnych — wyjaśnia G. Stecka. — Są to przypadki dość częste, a poszukiwania są z reguły skuteczne. Mieliliśmy przypadek pozostawionego spadku znacznej wartości, gdy na anonos nikt nie zareagował. Miejscowy adwokat ustalił poprzednie nazwisko spadkodawcy i na to ogłoszenie zgłosił się jego brat. Spadkobierca wiedział co prawda, że miał jakiegoś brata, ale nigdy go

nie poznał, bo ten wyjechał do USA, gdy był jeszcze dzieckiem. I w ten sposób odziedziczył ponad 500 tys. dolarów amerykańskich!

Spadki „na czarno”

Jeśli nazwisko spadkodawcy jest popularne, np. Kowalski, to zgłasza się ogromna liczba osób, uważających się za spadkobierców. Prawidłowe ich ustalenie wymaga żmudnego badania dokumentów i aktów stanu cywilnego, pozwalających na jednoznaczne stwierdzenie pokrewieństwa. Specjaliści od spraw spadkowych zwracają się po informacje do urzędów gmin, Głównego Biura Adresowego, do Archiwów Akt Dawnych i Archiwów Akt Nowych. W każdej sprawie

spadkowej sporządza się drzewo genealogiczne rodziny. Jak na razie pomyłek nie stwierdzono i nie zdarzyło się, by spadek dostała „podszywająca się” rodzina.

Obecnie MSZ prowadzi kilka tysięcy spraw spadkowych. Nikt nie jest w stanie powiedzieć ile lukratywnych majątków pozostawionych przez zmarłych, przejęły firmy zajmujące się spadkami „na czarno”. Warto jednak wiedzieć, ile kosztuje taka oficjalna procedura.

— Oplaty konsularne to 5, 8 lub 15 proc. wartości spadku — w zależności od tego, czy sprawa realizowana jest samodzielnie przez konsula, czy też angażujemy adwokata. Dodatkowo koszty, to opłaty np. za tłumaczenia dokumentów, legalizacja, koszty korespondencji lub ekspertyz, bo takie też czasem są potrzebne — wyjaśnia naczelnik Wydziału Spadków MSZ.

Jak się jednak dowiadujemy, małe spadki zdarzają się dość rzadko, przeważnie są to duże pieniądze, warte zachodu i skomplikowanych starań. Jadwiga RÓŻYCKA

Bardzo stary, zniszczony budynec, ukryty za wielką, odra-paną bramą. Błoto na podwórku. Przed domem czerwony polonez. Pukam do drzwi. — Tak, dobrze pani trafiła — mówi z rezygnacją miła kobieta około trzydziestki. — Niech pani porozmawia z mężem, bo ja muszę iść z dzieckiem do lekarza.

Państwo K. ze Świerklańca są wielkimi szczęściarzami. Na wysłany przez nich przekaz na rzecz fundacji Polsat Dzieciom padła główna wygrana: trzy miliony złotych. Prawie milion dolarów!

sprawa się przeciągnie, po prostu wróć do pracy.

Od lat marzeniem żony pana Marka jest wyjazd na prawdziwe wakacje. — Jej ojciec miał gospodarkę. Wiadomo, jak to kiedyś było. Dzieci pomagały w polu. Nigdzie nie wyjeżdżała. Teraz chciałaby poznać świat. Chcemy odwiedzić rodzinę i przyjaciół w Niemczech, syn marzy o Disneylandzie — zwierza się szczęśliwy posiadacz miliona dolarów.

O czym marzy? — Jestem już trochę tym zmęczony — mówi. — Kiedyś myślałem: „o

Skromny tapicer i krawcowa nagle znaleźli się w „innej bajce”

Milionerzy

— Nie wiem jeszcze co zrobić z pieniędzmi — mówi pan Marek. — Mam chorego ojca, siostra żony też jest chora, chciałbym im pomóc. Myślmy z żoną o zmianie wystroju grobu jej rodziców. Na pewno kupimy dom, bo ten, w którym mieszkamy, ma 153 lata. Nie ukrywam, że jest nam tu trochę ciasno. Oglądaliśmy już ogłoszenia. Nie chcę żadnego szpanerskiego auta. Mój syn

kurcze, ale fajnie mają ci aktorzy, politycy...”. Teraz widzę, że sława to nie przyjemne. Byli tu dziennikarze, przychodzą znajomi, rodzina... Drzwi się nie zamykają, a każdy pyta o to samo.

Dotychczas państwo K. zarabiali wspólnie około tysiąca złotych miesięcznie. — Martwiłem się, w jaki sposób zabezpieczyć moją rodzinę finansowo. Teraz nie ma pro-



— Na pewno kupimy dom, bo ten, w którym mieszkamy, ma 153 lata — mówi pan Marek. Na jego przekaz padła główna wygrana — 3 mln zł.

marzy o porsche, ale to jeszcze dziecko. Może będzie audi? Albo renault? — zastanawia się pan Marek. — Do tej pory jeździliśmy starym polonezem, kupionym na raty w autokomisie. Został nam jeszcze rok spłacania — mówi, jakby zapominał o milionie dolarów.

Czy wysyłając przekaz na rzecz fundacji liczył pan na wygraną? — pytam. Pan Marek uśmiecha się. — Każdy, kto wysyłał, chyba po cichu na to liczył. Ale przede wszystkim chodziło nam o to, żeby pomóc chorym dzieciom.

Państwo K. wysłali dwa przekazy po 15 zł. Obydwa wypełniła pani K. — Jeden był wypisany na żonę, drugi na mnie. Wygrał ten „mój”. Pokazywali ten kupon w telewizji. Poznałem pismo żony. Kiedy usłyszałem nazwisko, nie dowierzałem, że chodzi o nas. Mamy dużą rodzinę, więc to mógł być ktoś inny. Dopiero, kiedy podałem miejsce zamieszkania, uwierzyłem — wspomina pan K.

Zapytany czy chce wygrane pieniądze w coś zainwestować kręci głową. — Na pewno nie. Nie otworzę żadnego biznesu. Nie myślę też, choć wielu mi to radzi, o grze na giełdzie. Można tam dużo zyskać, ale i wiele stracić. A ja nie lubię ryzyka.

Zamierza wrócić do pracy? Świeżo upieczony milioner wzrusza ramionami. — Myślę, że tak. Sam jeszcze nie wiem, co się będzie działo. Na razie wzięłem urlop, żeby spokojnie „przetrawić” wiadomość i połatwiać wszystkie sprawy. Tak naprawdę to nie mamy jeszcze tych pieniędzy. Czekam na telegram z Polsatu. Jeżeli

blemu, ale pojawił się inny. Zaczęłam się bać o nasze bezpieczeństwo. Chyba wynajmę ochronę — zwierza się.

I rzeczywiście. Kiedy po dwóch dniach, po raz drugi odwiedzam świerklańskich milionerów, drzwi uchylił potężny mężczyzna. Drugi wychylał się zza ramienia. Na granatowych swetrach metalowe blaszki: ochrona. — Państwa K. nie ma w domu. Nie wiem kiedy wróci. A może w ogóle nie wróci? Zdjęć robić nie wolno. Proszę przyjść później, ale raczej nic z tego nie będzie. Oni nie wpuszczają już żadnych dziennikarzy.

W Świerklańcu „nie czuć sensacji w powietrzu”. — Ludzie kupują gazety, czytają, ale raczej nie komentują — mówi kioskarka. — Czasem ktoś westchnie, że też by tak chciał. A jeden pan powiedział, że dobrze Bóg pokierował, bo oni biednie żyli.

Szczęście nie zazdrości państwu K. Jan Gajda, wójt Świerklańca. — Życzylbym wszystkim mieszkańcom gminy, żeby mieli tyle pieniędzy, bo wtedy nie mielibyśmy problemów z budową oczyszczalni, na podłączenie do kolektora każdego byłoby stać — śmieje się wójt.

Na ulicy kobieta w średnim wieku macha rękami. — Nie zazdroścę im. Chociaż kiedy człowiek coś takiego słyszy, od razu się zastanawia, jak to było pięknie, gdyby sam wygrał tyle forsy... Zaraz bym sobie dom i auto kupiła.

Pan Marek sam powiedział, że chciałby żyć normalnie i przede wszystkim po prostu być sobą.

Katarzyna STOTKO

PŁYTKI CERAMICZNE

Przedstawiciel ZZPC „OPOCZNO” i BOHEMIAGRES-CHLUMCZANY oraz innych renomowanych firm polskich i zagranicznych

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii i Czech

PŁYTKI:

• ścienne • posadzkowe • mrozoodporne

PŁYTKI GRESOWE czeskie o nasiakliwości 0,1%

KLEJE, WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Przy większych zamówieniach znaczący RABAT
SPRZEDAŻ RATALNA

Firma Handlowa „CERAMIK”

Stary Sącz, ul. Źródlana 22
tel./fax (018) 446-08-83

Sklepy firmowe:

Limanowa, ul. M. B. Bolesnej 5, (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna, ul. Orkana 15, tel. 422
Brzesko, ul. Mickiewicza 31, (0-192) 62-490
Krynica, ul. Kraszewskiego 88
Nowy Targ, ul. Szaflarska 148

Czynne 8-18, sobota 8-14

/NS

Ceramika Nowy Targ CERBET

Zakład Ceramiczno-Betoniarski „CERBET” Sp. z o.o.
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

Tylko do 18 kwietnia ceny zeszłoroczne
Załadunek za darmo oraz zwrot połowy kosztów za transport

Oferujemy wyroby w cenach:

Podane ceny
są cenami netto

pustak max	już od 1,49 zł
cegła modularna	już od 0,99 zł
cegła K-3	już od 1,21 zł
cegła K-1	już od 0,30 zł
cegła dziurawka	już od 0,31 zł
pustak wentylacyjny	już od 1,53 zł

Szczegóły w siedzibie firmy tel. (0-18) 266-35-77

ZARZĄD GMINY JABŁONKA

ul. 3 Maja 1, 34-480 Jabłonka
tel. 26-523-81, 26-524-68

ogłasza przetarg nieograniczony

NA SPRAWOWANIE FUNKCJI
INSPEKTORA NADZORU
PRZY BUDOWIE KANALIZACJI SANITARNEJ
W MIEJSCOWOŚCI
ZUBRZYCA DOLNA I ZUBRZYCA GÓRNA – ETAP III A

Termin realizacji zadania do dnia 30.10.1998 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego pok. nr 202 lub za zaliczeniem pocztowym. Koszt specyfikacji wynosi 20 zł (dwadzieścia złotych).

Osobami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Z-ca wójta Władysław Pilch oraz referent Maria Fedor.

Termin składania ofert upływa dnia 14.04.1998 o godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi dnia 14.04.1998 o godz. 13 w siedzibie Zamawiającego pok. nr 110.

K-803

INFORMATOR PRZETARGOWY

w każdy wtorek
w „Gazecie Krakowskiej”
zapowiedzi przetargów z terenu Polski południowej



AUTOKAREM po EUROPIE

Londyn 6 lub 7 dni	od 1050,- do 1150,-
Szkocja 10 dni	2300,-
Paryż 6 dni	895,-
Paryż i Zamki nad Loarą 7 dni	1119,-
Fiordy Norwegii 8 dni	1975,-
Lazurowe Wybrzeże 8 dni	1319,-
Rzym 7 lub 8 dni	od 960,- do 1435,-
Włochy Północne 6 dni	od 790,- do 885,-
Włochy z Sycylią 13 dni	2050,-
Alpejskim Szlakiem 8 dni	od 1425,- do 1535,-
Austria-Szwajcaria-Włochy 8 dni	1524,-
Holandia-Belgia-Luksemburg 7 dni	od 1145,- do 1265,-
Zamki nad Renem 7 dni	1250,-
Szlakiem Piwoszy 6 dni	1100,-
Grecja 10 dni	od 1795,- do 1925,-
Wiedeń 4 dni	600,-
Praga 4 dni	490,-
Wilno 3 dni	410,-
Budapeszt, Eger 4 dni	650,-

oraz wiele innych atrakcyjnych tras. Pytaj o katalog!
W cenę każdej imprezy wliczony jest przejazd autokarem, opieka pilota, pobyt w hotelach kategorii turystycznej lub dwugwiazdkowych, w pokojach 2 osobowych z łazienkami, śniadania kontynentalne lub typu bufet (ew. kolacja), ubezpieczenie i atrakcyjny program zwiedzania miast.

NISKIE CENY - ORBISOWSKA JAKOŚĆ

Zapraszamy do salonów PBP Orbis.
Na życzenie wysyłamy katalog.



GAZETA KRAKOWSKA

BIURA OGŁOSZEŃ

Kraków	ul. Starowiślna 10, tel./fax 422-06-03
Nowy Sącz	ul. Narutowicza 6, tel. 443-53-34, 443-53-54
Tarnów	ul. Krakowska 12, tel. 26-44-97, 21-61-56

SOLO 1948-1998
SOLO



kosiarka spalinowa
SOLO 585H
moc: 3,3 kW/4,5 KM
szerokość koszenia: 40 cm
regulacja cięcia: 30-75 cm
waga: 22,5 kg

sprzedaż premiowana
czapki, torby, parasole itd. - gratis
przy zakupie naszego sprzętu.
szczegóły w punktach sprzedaży

**Polecamy sprzęt koszący
najwyższej klasy**

W ofercie ponadto pełna gama
sprzętu ogrodniczego: - kosi spalinowe
- pilarki spalinowe
- opryskiwacze

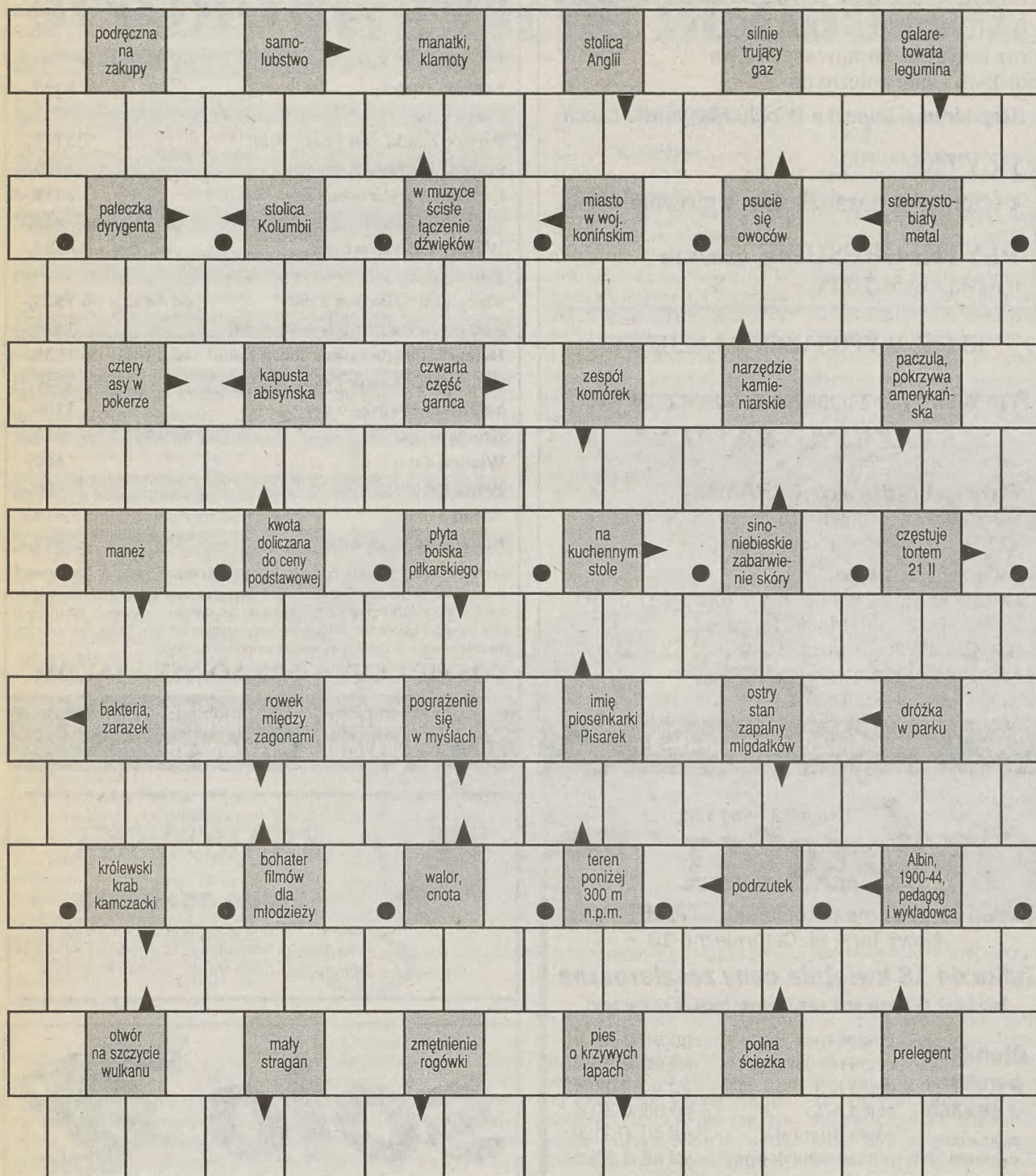
Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

"EXTECH", KRAKÓW, ul. Sosnowiecka 91, tel. (012) 636 60 66,
"MARKUS", KRAKÓW, ul. Kalwaryjska 33, tel. (012) 656 44 66,
"AGRO-TECH", KRAKÓW, ul. Grażyny 4, tel. (012) 415 12 04,
Sklep "OGRODNIK", PROSZOWICE, ul. 3 Maja 77,
tel. (012) 386 13 57,
Firma Handlowo-Usługowa KATARZYNA BULANDA,
MORDARKA 38, tel. (018) 33 74 997,
LIMANOWA, ul. Kopernika 17, tel. (018) 33 74 997,
NOWY SĄCZ, ul. Zdrojowa 32, tel. (018) 44 15 970,
P.H. "LAZAROWICZ", TARNÓW, ul. Narutowicza 3,
tel. (014) 21 87 38,
Firma "MAGMA",
DEBICA, ul. Piekarska 17, tel. (014) 815 622,
USTRYKI DOLNE, ul. 29. Listopada 8,
BRZOZÓW, Dom Handlowy GS.

niemiecka jakość
bogate oprzyrządowanie
50 lat doświadczeń w produkcji

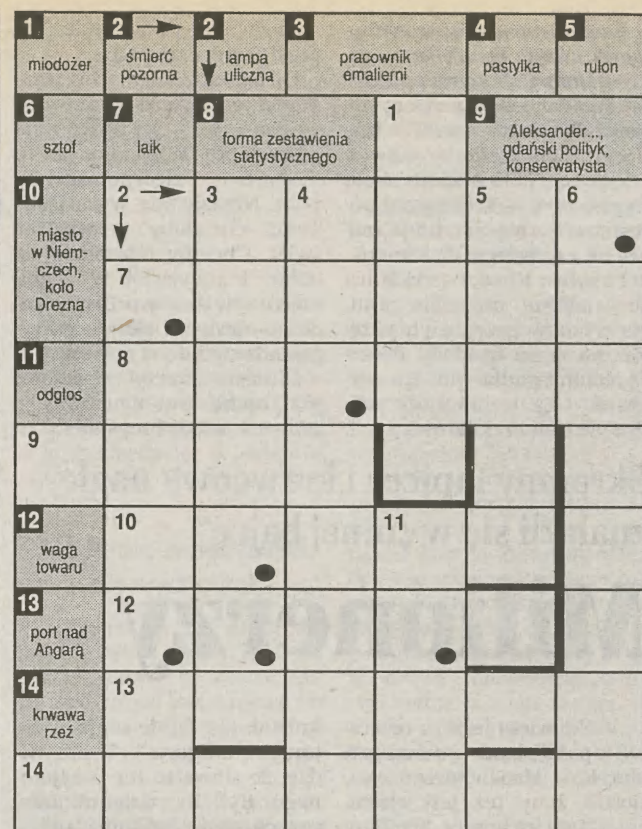
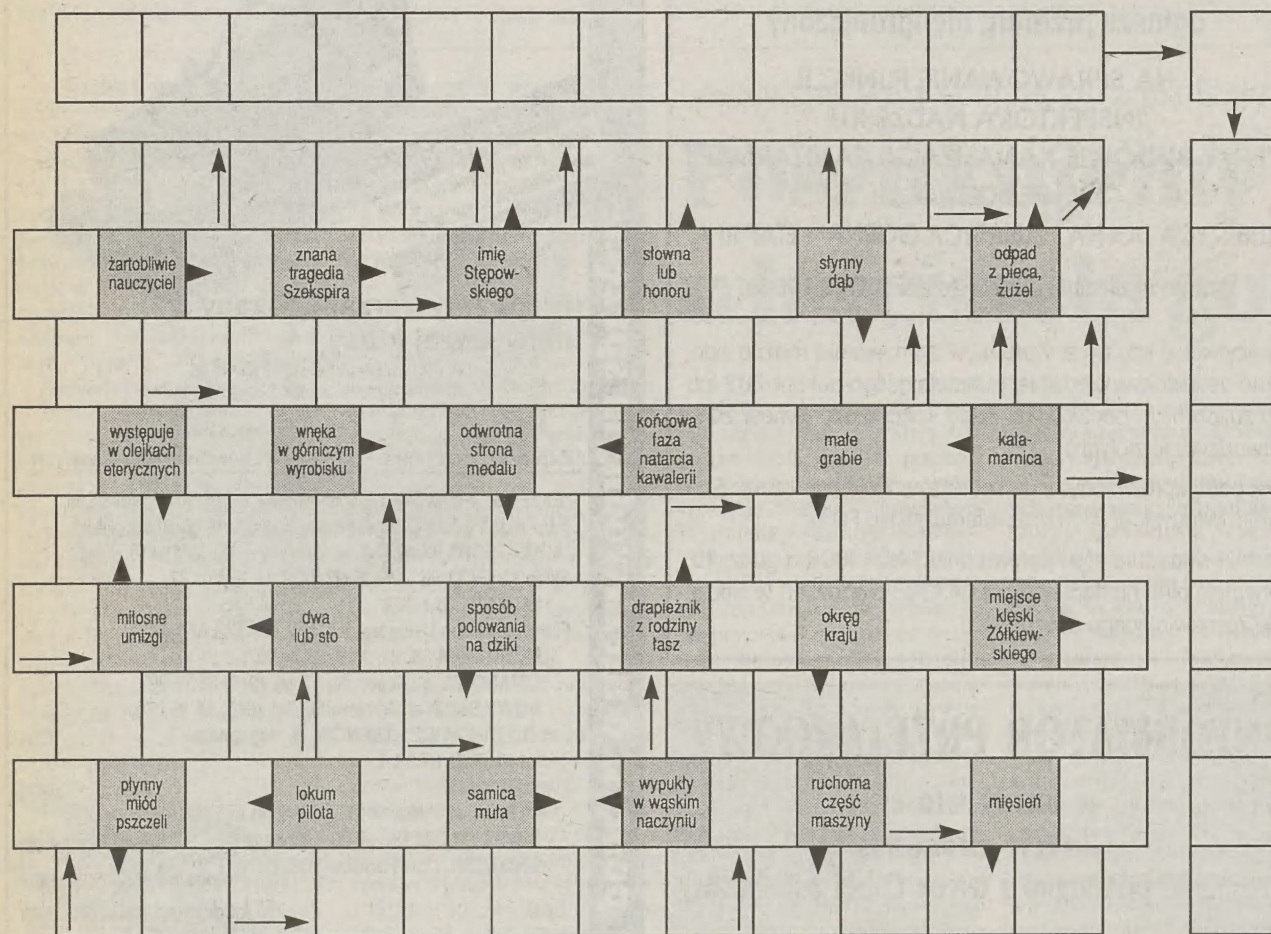
ponyśł o niezawodnym sprzęcie

Rozrywka na weekend



Rozwiązania wyżej zamieszczonej krzyżówki prosimy nadsyłać do 10 kwietnia 1998 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 3 kwietnia”). Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 20 marca 1998 r. książki otrzymują: E. Drewiczak, Z. Solecki — KRAKÓW, J. Kotrzuba-Chołowa, M. Kałkus — ZASŁÓW, ZB. Kamionka — BOCHNIA. Nagrody prześlemy pocztą.



Czy jesteś psychozabawa rozwojowy?

Kilka lat temu obserwowaliśmy powszechną modę na samorozwój. W dużym stopniu ten trend istnieje do dzisiaj. Zaprzężanie się ze swoją psychiką i wzbogacanie osobowości nie wyczerpuje jednak jeszcze możliwości rozwoju człowieka. Z pewnością nie trzeba tego tłumaczyć tym, którzy mają duży potencjał rozwojowy i przejawiają silną potrzebę wykorzystywania go. Wszyscy uczymy się ciągle w mniejszym lub większym stopniu, ale nie każdemu z nas jednoznacznie dana jest taka pasja. Spróbujmy odnaleźć ją w sobie.

1. Co czytasz?

a/ Prawie nic, ewentualnie jakieś bogato ilustrowane czasopisma. b/ Czasem niepoważne gazety, kiedy indziej wręcz naukowe książki, jeśli coś Cię w nich zainteresuje. c/ Trudno odpowiedzieć na to pytanie, gdyż czytasz mnóstwo różnych rzeczy.

2. Czy stosujesz niezmiennie te same, dawno wypracowane rozwiązania?

a/ Absolutnie nie, wciąż szukasz nowych sposobów. b/ W niektórych sprawach tak, ale są dziedziny, które pobudzają Cię do poszukiwań. c/ Tak, są po prostu sprawdzone.

3. Czy interesują Cię odkrycia, jakich wciąż dokonuje nauka?

a/ Średnio, to zależy od konkretnego przypadku. b/ Tak, bardzo, poszukujesz wszędzie informacji na ten temat. c/ Nie, w ogóle Cię to nie pociąga.

4. Czy chętnie uczysz się obsługi urządzeń, z którymi przedtem się nie zetknąłeś?

a/ Nie, bardzo tego nie lubisz. b/ Tak, nawet jeśli nie miałyby to praktycznego zastosowania. c/ Niekiedy tak, ale nieraz wolisz wyreczyć się kimś, kto już to zna.

5. Czy chętnie analizujesz swoje uczucia i myśli?

a/ Zależy od dnia i sytuacji. b/ Nie, to dobre dla klientów psychoanalityków. c/ Tak, dostarcza to cennej wiedzy.

6. Czy są dziedziny wiedzy, którymi się interesujesz i poświęcasz czas na ich coraz głębsze poznawanie?

a/ Tak, bardzo Cię to pociąga i absorbuje. b/ Tak, choć nieprawdą byłoby stwierdzenie, że poznajesz je dogłębnie. c/ Nie, to nie dla Ciebie.

7. Twoi bliscy najczęściej zarzucają Ci, że:

a/ zbyt dużo czasu poświęcasz na zdobywanie wiedzy, która nie ma bezpośredniego związku z Twoją pracą i życiem codziennym. b/ jesteś powierzchowny lub zbyt przywiązany do sposobów

działania, które poznałeś bądź wypracowałeś przed laty. c/ wybiórczo traktujesz różne informacje, jednym poświęcając zbyt dużo, innym zbyt mało uwagi.

Posługując się tabelką, policz, ile zebrałeś punktów.

p	1	2	3	4	5	6	7
a	2	0	1	2	1	0	0
b	1	1	0	0	2	1	2
c	0	2	2	1	0	2	1

► Jeśli uzyskałeś 0 – 3 punkty: Jesteś zorientowany na rozwijanie się. Masz skłonność do nieustannego podnoszenia swoich kwalifikacji, zwiększania możliwości, poszerzania wiedzy. Pociągają Cię nowe rozwiązania, chętnie je poznajesz i wprowadzasz w życie. Nie żalujesz czasu na wzbogacanie swojej osobowości i poszukiwanie kolejnych sposobów poprawiania jakości życia i efektywności działania.

► Jeśli uzyskałeś 4 – 10 punktów: Jesteś przeciętnie rozwojowy. Nowe informacje, metody rozwiązywania problemów czy umiejętności budzą Twoje zainteresowanie, ale nie są Twoją pasją. Poświęcasz im trochę uwagi, ale wielu rzeczy nie wyrzekłbyś się dla nich. Zależy Ci na tym, żeby iść do przodu i być na bieżąco z tym, co zmienia się w świecie, ale większość tych nowości traktujesz raczej powierzchownie.

► Jeśli uzyskałeś 11 – 14 punktów: Opanowałeś pewien zasób wiedzy, nabyłeś różne umiejętności, doszedłeś do jakiegoś stopnia fachowości w tym, co robisz i teraz nie odczuwasz potrzeby dalszego rozwoju. Jesteś zdania, że minął już czas przeznaczony na poszerzanie horyzontów i to, co masz, zapewne Ci wystarczy. Nie zapominaj jednak, że świat wciąż biegnie do przodu i stojąc w miejscu na pewno się za nim nie zdąży. **ASH**

Wkrótce ślub?



Brytyjski następca tronu książę Karol złożył wraz ze swymi dwoma synami księciem Williamem i księciem Harrym sześciorną wizytę w Kanadzie. Jest to pierwsza wizyta księcia Williama i Harry'ego w tym kraju. Pobyt królewskiej rodziny budził duże zainteresowanie — szczególnie wśród młodszego pokolenia. Na zdjęciu: książę Karol z synami Harrym (z prawej) i Williamem (z tyłu z lewej) w Vancouver.

Czas goi rany. Gdy emocje po śmierci księżnej Diany opadły, Karol zaczął przebiegać o małżeństwie z Camillą Parker-Bowles.

Naręczona, bo chyba można ją już tak nazwać, posiada klucze do londyńskiej rezydencji księcia — Saint James Palace. Jej czerwony samochód często parkuje tam również w nocy..., co nie pozostawia wątpliwości co do miejsca Camilli w sercu Karola.

W pałacu książęcym personel uważa ją już za panią domu. Dorzuca również, że śpi w łóżku Diany a jej cała garderoba czeka kiedy przenie się tam na dobre. Zainteresowani uznali, że pora pokazać światu jak się kochają. Jakbyśmy mogli zapomnieć, kto doprowadził do separacji księcia z Dianą?

Wszystko byłoby inaczej, gdyby do spraw nie wtrąciła się królowa Elżbieta. A właśnie Elżbiecie Camilla podoba się chyba najbardziej. Coraz częściej Camilla bywa na herbatce u pierwszej damy Zjednoczonego Królestwa w Buckingham Palace. Biorąc pod uwagę jak dalece Elżbieta trzyma się protokołu jednoznacznie wskazuje to na zaadaptowanie Camilli. Nie jest w tym jej Wysokość odosobniona. Według ostatnich sondaży aż 80 proc. Anglików nie sprzeciwia się małżeństwu księcia z Panią Parker-Bowles.



Camilla Parker-Bowles.

Została nawet zaproszona przez królową na weekend wśród najbliższych. Zdarzyło się to Camilli pierwszy raz od 19 lat, kiedy to bywała tam jeszcze z mężem. Camilla będzie towarzyszyć Karolowi podczas uroczystości jego 50. urodzin w zamku Windsor.

Wszystkie te drobniaczki wyraźnie wskazują, że Elżbieta stara się przygotować naród na księżęgo ślub i to w niedalekiej przyszłości. Tylko jedna kwestia pozostaje nie rozstrzygnięta. Jak na to zareagują synowie księcia i Diany?

Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie. Osoby, które otrzymały 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

W piątek nie trwój pieniędzy, pojawiają się ważniejsze wydatki. W sobotę udane spotkanie towarzyskie, na którym możesz poznać ciekawe osoby lub zobaczyć je w inny sposób niż dotąd. Wielka podróż najlepiej wypadnie w niedzielę, ale w poniedziałek musisz odpocząć psychicznie. Wtorek, środa i czwartek dobre w interesach, zawieranych umowach oraz kontaktach towarzyskich.

Dwójka

W domu nie rób dramatu o byle co, bo piątek może Cię do tego skłaniać. Nastrój i więzi z bliskimi odrodzą się pozytywnie od soboty. Niedziela wymaga od Ciebie zdolności do zrozumienia intencji innej osoby i dużego taktu w zachowaniu. Od poniedziałku pójdziesz Ci znacznie lepiej, więc następny zaczynij z uśmiechem i z dobrym wyglądem. To uczyni cuda.

Horoskop numerologiczny

3 — 8 IV 1998

Trójka

W piątek postaraj się zmienić sposób myślenia, bo właśnie to przyniesie Ci sukcesy. W sobotę dużo rozmawiaj i szukaj ludzi mądrych życiowo. W niedzielę masz świetne wyczucie w sprawach artystycznych, więc zacierpnij łyk kultury, a ona Cię zregeneruje. Uporządkowany i konkretny rozpoczniesz poniedziałek, później czerpać z tego wiele satysfakcji.

Czwórka

W piątek i w sobotę okazuj pomoc i uczucia ludziom Ci bliskim. Traktuj to jako inwestycję. Zresztą cały kwiecień i w stosunku do innych osób też należy tak postępować, bo takie poświęcenie zaowocuje. Pieniądze lub inne korzyści pojawią się w czwartek. I wszystko będzie zasłużone.

Piątka

Cały kwiecień możesz odczuwać potrzebę podróży. Zważaj jednak na okoliczności oraz obce osoby. W piątek możesz ulec czarowi przelotnej znajomości. W sobotę skończ zadania, które Ci ciąży, a w niedzielę poczujesz błogi nastrój. Nie zrywaj stosunków przyjacielskich w poniedziałek, wtorek lub w czwartek. Ocena innych ludzi może być błędna. Lepiej więc wiele spraw zostaw czasowi.

Szóstka

Od piątku oferta lub zmiana w stylu pracy. Będziesz mieć odwagę do podejmowania wyzwań wraz z grupą bliskich osób. Radośnie i serdecznie minie Ci sobota i niedziela. Od poniedziałku myśl nad strategią, a nie samą wygraną. We wtorek dobrze ułożysz sprawy finansowe. Zachowaj ostrożność w robieniu „rewolucji” domowej w środę i czwartek.

Siódemka

Spokój wewnętrzny i opanowanie są teraz Twoją siłą, a nie słabością. Radosny wyjazd lub spotkanie odbędzie się w piątek i sobotę. Poniedziałek zapowiada rozmowy o interesach, w których wygrasz dyplomację. Środa oraz czwartek dostarczy Ci atrakcji uczuciowych.

Ósemka

Nie ustępuj ze swoich marzeń, ale urealnij, bo zostaną tylko marzeniami. Chcąc przekonać kogoś ważnego do swoich planów, zrób to w piątek, wtorek lub w czwartek. W poniedziałek „nie trać głowy” i nie daj się zwieść pustym obietnicom. Ocenę spraw uzależniaj od faktów, a nie słów. Tydzień będzie Cię chronił przed pochopnymi zachowaniami, więc wszystko się ułoży.

Dziewiątka

Próbuj uregulować swoje sprawy urzędowe. Efekty będą widoczne i korzystne w sprawach umów lub zakupów w sobotę. W niedzielę policz wszystko bardzo precyzyjnie i rzeczowo. W poniedziałek sukcesy zawodowe łatwiej osiągniesz dzięki dodatkowej informacji, którą dostaniesz. Pozostałe dni tygodnia wymagają poświęcenia uwagi ważnym dokumentom lub pracom.

Doskonali

Dalej pilnuj spraw zawodowych i nie igrzaj z szefami. Teraz tylko fakty mają znaczenie, dlatego staraj się pokazać z najlepszej strony. W poniedziałek mogą nastąpić zmiany, które choć początkowo wydadzą się niekorzystne, będą owocować. We wtorek uważnie słuchaj, nawet krytycznych uwag, a zasłużysz na poparcie, które będzie Ci w przyszłości potrzebne.

Małgorzata STAWARZ

Kokieteria?

Delon mówi, że zamilknie

Alain Delon oświadczył niedawno, że nie ma „już nic więcej do powiedzenia” w kinie, zamierza więc zrezygnować z kariery aktorskiej.

Popularny francuski aktor złożył to oświadczenie w wywiadzie, jaki przeprowadziła z nim telewizja TF1 z okazji wejścia na ekrany kin francuskich w środę filmu „Une chance sur deux” w reżyserii Patrice Lecomte.

Alain Delon wystąpił w nim wspólnie z Jean-Paulem Belmondo po raz pierwszy od 28 lat. „Zawsze mówiłem, że jestem przeciwny przesadzie. I uważam, że w kinie powiedziałem już wszystko, co mogłem. Nie mam ochoty mówić o innych rzeczach. I wierzę, że nie mam już nic do powiedzenia. Chyba wolę się wycofać” — stwierdził 63-letni aktor.

Delon zapowiedział jednak, że w końcu roku wznowi na 3 miesiące w Paryżu przedstawienia sztuki Erica-Emmanuela Schmitta „Variations enigmatiques”, którą wystawił w 1996 r.

Miłość braterska

Miłość braterska nie jest z pewnością uczuciem zbyt bliskim sercu Michaela Jacksona. Klan słynnych Jacksonów widuje się najrzadziej jak to możliwe.

Już od trzech lat piosenkarz nie uznał za stosowne odwiedzić swej młodszej siostry Janet Jackson. Nigdy nie przedstawił jej również swej żony Debbie Rowe. Co gorsza nie pozwolił cioci Janet zobaczyć małego Prince'a Michaela Juniora, mimo że mały ma już 11 miesięcy.

Trochę skonfundowana tym faktem Janet usiłuje zachować pozory: „Nigdy nie było między nami wojny. Nasze kariery nas tak absorbują, że nie mamy czasu na rodzinne spędy. A przede wszystkim nie zapominajmy, że przeżyłam straszną depresję po tournée w 1995 r”.

31-letnia Janet Jackson miewa się ostatnio dużo lepiej dzięki wsparciu przyjaciela Rene Elizondo. Przygotowuje się do światowej trasy koncertowej, zatytułowanej jak jej ostatni album „Velvet Rope Tour”. Oczywiście nieprędko będzie miła okazję pogadać ze swym wielkim bratem...



Madonna pokorna i wyciszona

„Ray of Light”, taki tytuł nosi najnowszy album Madonny. Piosenkarka powraca w nim wyciszona i grzeczna, a jako przyczynę metamorfozy podaje... modlitwę. Modlitwa właśnie pomogła jej w odnalezieniu pokory, prawdy, mądrości i szczęścia. Po tych wszystkich latach szokowania publiczności Madonna powiedziała stop.

W albumie jej punktami odniesienia są: świat, kosmos, woda, gwiazdy, księżyc, lecz również wszystkie niewytłumaczalne rzeczy, które wywierają na człowieka wpływ.



Piosenkarka stwierdziła, że miłość której potrzebuje nie ma nic wspólnego ze sławą. Ważniejsza stała się dla niej miłość dziecka. Aktorka zarzeka się, że zawsze będzie szczerą względem córki. Nie zamierza wstydzić się przeszłości, bo nawet złe doświadczenia transformują. Używała np. wszystkich możliwych narkotyków licząc na „bogate przeżycia”. Szczęśliwie jej organizm zaprotestował przeciwko takiemu traktowaniu i rzuciła wszelkie używki. Marzeniem Madonny jest powiększenie rodziny, problemem jest tylko znalezienie nowego (innego niż dla Lourdes-Maria) tatusa.

Praktyczne zero Iglesiasa

Julio Iglesias postanowił zadbać o nowy image. W tym celu swe dość długie spłoty zamienił na fryzurę na zero.

Zapytany o powody tak widocznej zmiany odpowiedział: „Nie staram się być na fali, to z powodu mojego synka. Miguel Alejandro ma zły zwyczaj szarpania za włosy. Niestety, gdy raz się uczepli to już nie puszcza. W celach praktycznych pozbyłem się więc zbyt długich i chyba już niemodnych włosów”.

A my już myśleliśmy, że pierwszy Don Juan wśród śpiewaków rusza na podbój coraz to nowych roczników. Uff! Co za ulga.

TARNOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

oferuje do sprzedaży
mieszkania własnościowe - hipoteczne
w realizowanym budynku
przy ul. Jana Pawła II w Tarnowie

- ✓ termin oddania I kw. 1999 r.
- ✓ powierzchnia mieszkań od 32 m² do 60 m²
- ✓ cena 1 m² pow. użytk. mieszkania 1.400 zł
- ✓ budynek trzypiętrowy w technologii tradycyjnej,
- ✓ garaże wbudowane,
- ✓ mieszkania opomiarowane,
- ✓ spłaty ratalne,
- ✓ ulgi podatkowe,
- ✓ pomoc w uzyskaniu kredytu
- ✓ możliwość zakupu i połączenia kilku mieszkań

Informacja w siedzibie Spółdzielni
ul. Sowińskiego 14 pok. nr 2,
poniedziałek od 9.00 do 17.00; wtorek, środa, czwar-
tek od 8.00 do 15.00; piątek od 9.00 do 16.00
telefony: 22-13-07; 22-04-46

T-121/Z

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

Kraków, ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59, 412-68-20, 412-12-79

BADANIA

- badania rentgenowskie (pełny zakres - mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziectwo itp.)
- usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- testy alergiczne
- gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia)
- chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu
- USG (pełny zakres - dzieci i dorośli)
- badanie krwi - analiza
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe
- akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.)
- gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy
- badania profilaktyczne dla zakładów pracy

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

- chirurg
- chirurg plastyk
- chirurg szczękowy
- ortopeda
- naczyniowiec
- urolog
- gastrolog
- proktolog (choroby odbytu)
- kardiolog
- internista
- endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości)
- alergolog
- okulista
- dermatolog
- neurolog
- laryngolog
- onkolog
- ginekolog-położnik
- psychiatra
- psycholog
- reumatolog
- pediatra
- neuropsychiatra
- nefrolog
- stomatolog
- ortoptysta
- gimnastyka oddechująca (masaż, solarium, siłownia - tel. 421-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik
zapraszają!REJESTRACJA TELEFONICZNA
412-24-59, 8-20

ZAKUPY NA MAX

raty, upominki ...

DOMAX

Wszędzie te same pralki, kuchenki i lodówki ...



Czym więc różnią się
sklepy z artykułami AGD?
SPRAWDŹ CENY!

KRAKÓW: os. Albertyńskie 37a, tel./fax: 649 66 60; ul. Wielicka 76, tel: 655 04 75; ul. Dietla 97, tel: 429 18 78;
ul. Zwierzyniecka 25, tel.: 422 04 03; ul. Mogilska 40 (DOMAR), tel: 411 65 19;
TARNÓW: pl. Łazienny (Burek) tel.: 22 49 17, Hala Tuchowska.



BEZPIECZNE rozwiązanie

RENAULT

KONTYNGENT '98



RENAULT MEGANE

W ofercie Kontyngent '98 Renault Megane już od 35.886 PLN, przy kursie IDM = 1.994 PLN
Wszystkie samochody osobowe Renault są seryjnie wyposażone w poduszkę powietrzną dla kierowcy i inne elementy podnoszące bezpieczeństwo jazdy.
Ubezpieczenie OC i zielona karta bez dodatkowych dopłat.

JANUSZ LISOWSKI KONCESJONER RENAULT

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

CZĘŚCI I AKCESORIA

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 423-50-70
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

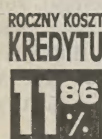
AUTORYZOWANE SERWISY

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

AS/



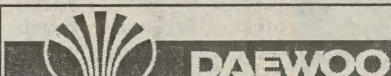
Bielowice każdy zna.

Cegła na 102!

ZAKŁAD CERAMICZNY
BIELOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grünwaldzka 174 tel./0-18/ 44-35-390 fax 44-38-405
Teraz także: <http://WWW.BIELOWICE.ONET.PL>

KRAKÓW ul. Dobrego Pasterza 118 tel./0-12/ 41-10-178
NOWY TARG ul. Ogrodowa 98 tel. 26-63-208
GORLICE ul. Dukielska 83 tel. 35-31-220
ROPA tel. 35-11-379
BIELSKO BIAŁA ul. Kowalska 11 tel. 146-940



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

PIL-MOT S.C.

39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41,
tel./fax (0-14) 721-044, tel. kom. (090) 31-85-70
zaprasza: pon.-sob. 8-18, w niedziele 11-15

Prowadzi SPRZEDAŻ samochodów DAEWOO

- ☺ Polonez ATU Plus
- ☺ Polonez CARO Plus
- ☺ Polonez TRUCK
- ☺ TICO
- ☺ NEXIA
- ☺ ESPERO
- ☺ LANOS
- ☺ NUBIRA
- ☺ LEGANZA

BONIFIKATY! do 3.000 zł ☺ Niespodzianki!
W rozliczeniu przyjmujemy używane samochody

RATY! ☺ LEASING!

3 kwietnia 1998 r.

RAUT



Zabawa w teatralnej garderobie

— Widziałeś kogoś znanego — z niecierpliwością dopytywała się siedząca skromnie w kątku kobieta, której mąż niósł właśnie do stolika tacki z ogromną ilością wędlin.

ly półmiskami z pysznym jedzeniem. Największym powodzeniem cieszyły się wytworne sałatki i smaczkowe wędliny. Część gości, w poszukiwaniu bardziej zaci-

oż przedstawienie teatralne.

I to właśnie rozdanie nagród stało się głównym punktem programu przygotowanego przez organizatorów rautu Wojciecha Szawulę i Łukasza Żurka. Postanowili oni nadać imprezie rangę „Oskarów”, prosząc — tak jak to bywa w Hollywood — ubiegłorocznych laureatów nagrody o wręczenie statuetek Krakowskich Złotych Masek. W kategorii najbardziej lubianej aktorki roku, nagrodę z 14-karatowego złota wręczała Iwona Bielska wraz z redaktorem naczelnym „Gazety Krakowskiej” Ryszardem Niemcem. Wśród nominowanych artystek znalazła się sama Iwona Bielska, a także Magdalena Cielecka, Anna Dymna oraz Anna Seniuk. Zwyciężyła jednak Dorota Segda, która nie kryła zaskoczenia, twierdząc, że do ostatniej chwili organizatorzy nie powiedzieli jej o przyznanej wyróżnieniu.

li: Marek Kalita, Jan Peszek, Jerzy Radziwiłowicz, i Jerzy Stuhr. Widzowie największym zaufaniem obdarzyli Jerzego Trele, który spóźnił się jednak na rozdanie nagród. Ubiegłoroczny zwycięzca Jerzy Bińczycki, nie mogąc czekać się przybycia laureata, udał się w stronę swoich ulubionych sałatek, z zapalem palając je w towarzystwie żony Elżbiety. Z tego powodu z pewnym opóźnieniem nagrodę Jerzemu Treli wręczyli organizatorzy rautu.

— Jestem wzruszony i cieszę się, że publiczność choć trochę mnie lubi. Dziękuję mojemu ukochanemu zespołowi Starego Teatru, który na tę nagrodę zapracował — powiedział aktor, występujący wraz z Dorotą Segdą w „Fauście” Jerzego Jarockiego.

W kategorii najlepszego spektaklu teatralnego nominowana była „Burza”, „Faust”, „Kłątwa” oraz „Lustra”. Wygrało przedstawienie Teatru Ludowego „Pan Jowialski”, w reżyserii Krzysztofa Orzechowskiego. Oprócz reżysera statuetkę odebrał Jerzy Fedorowicz.

— Jest to prezent dla wszystkich aktorek i aktorów, dedykowany redaktor Elżbiecie Koniecznej, która napisała, że szczególnie nie poleca tego spektaklu — z przekąsem zaznaczył dyrektor „Ludowego”.

Zespół występujący w „Panu Jowialskim” został obdarowany również ogromnym kosztem kosmetyków, który wynosiły ze sceny na swoich wątych ramionach dwie artystki.

— To jest cała prawda o aktorach. Zostawiły drinki i porwały kosmetyki — skomentował sytuację Jerzy Fedorowicz.

Artystki nie tylko porwały sprezentowane kremy, ale też i panów, którzy bez oporów zaczęli podrygiwać w rytm muzyki „The Doors”, którą ze swadą grał zespół — nomen omen — „Kurtyna Siemiradzkiego”. Na parkiecie największe miejsca zajmował Dariusz Gnatowski, który bawił się z tajemniczą, czarną pięknoscią. Żywiłowo reagowała także Marta Bizoń. Jej nieujarzmiony temperament znany jest zresztą wszystkim, którzy choć raz widzieli ją na scenie.

Ostatni goście opuszczali klub „Wolność FM” o wczesnych godzinach rannych.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC
Zdjęcia: Jadwiga RUBIŚ



— Nie bardzo, ale przecież się dopiero zaczęło, wyobraź sobie, że niektórzy aktorzy jeszcze pracują. Przy beczce piva widziałem tylko tego, no wiesz, co gra w „Bożej podszewce”, syna. No tego, co ma taką ładną żonę — starał się sobie przypomnieć nazwisko Romana Garcarczyka i jego żony Anny Radwan przejęty mężczyzna.

Tak przypadkowych osób, poszukujących wśród tłumu zaproszonych gości znanych z kinowego czy telewizyjnego ekranu twarzy, było jednak niewiele na trzecim Krakowskim Raucie Aktorów. Ale wszyscy znani i nieznani bawili się znakomicie, zapominając o dzielących ich zwykle światłach rampy. Impreza tradycyjnie już organizowana jest z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru i stanowi świetny pretekst do towarzyskiego spotkania zapracowanych na codzień twórców.

Ponieważ artyści nie mogą obejść się bez teatralnego entourage, scenograf Marek Braun odpowiednio zaaranżował dla nich wnętrze Klubu „Wolność FM”. Scena, gdzie zasiadała orkiestra wraz z otaczającym ją półokręgiem przypominająca teatralną garderobę, z rozwieszonymi elementami kostiumów oraz pustymi wieszakami. Symbolizowały one całkiem prawdopodobne zdarzenie: po przedstawieniu aktorzy ubrali się w palta i poszli na raut.

Alé to tylko przenośnia. Garderoby na ten czas zostały rzeczywiście puste, ale za to przestrzeń teatralnego przyjęcia opanował tłum „komeditów”, gromadzących się przy stołach, które zachwyca-

sznego miejsca, przeniosła się na górne piętro klubu, gdzie przy ustawionych w mrocznym świetle stolikach, mogła rozkoszować się pi-



wem, drinkami, no i oczywiście rozmową. Mniej leniwi podnosili się od czasu do czasu z ław, by z góry spojrzeć na kłębiący się tłum ludzi, niecierpliwie oczekujących na ogłoszenie wyników plebiscytu „Gazety Krakowskiej” i Radia RMF FM na najpopularniejszą aktorkę, aktora

— Chciałabym prosić zebranych tutaj kolegów, żeby zrobili wszystko, by ta nagroda stała się dla nas najważniejszą, bo przyznaje nam ją publiczność — oświadczyła ubrana w długą, czarną suknię artystka.

W kategorii najpopularniejszego aktora nominowani by-



GRECKA RESTAURACJA HELLADA

30-081 Kraków, ul. Królewska 55,
tel. 637-20-86
Czynna w godz. 13-22



DOLMADAKIA

- 50g ryżu ugotowanego
- 50g marynowanych liści winorośli
- 50g posiekanego mięsa wołowego
- 1 cebula pokrojona w kostkę, natka pietruszki, sól, pieprz.

Liście opłukać i sparzyć we wrzącej wodzie. W salaterce dokładnie wymieszać siekane mięso, ryż, cebulę i natkę pietruszki. Mieszaninę przyprawić solą i pieprzem. Liść położyć błyszczącą stroną do blatu stołu. Na każdy z nich położyć 1 łyżkę mieszanki mięsno-ryżowej, po czym zawijać liście po długości i owijać nitką. Przygotowane gołąbki ułożyć w garnku i zalać wodą tak aby liście z nadzieniem były przykryte. Do naczynia włożyć możliwie ciężki talerz i przycisnąć nim liście z nadzieniem.

Gotować 45 min.

10% RABATU
3.04-9.04



Plus

GSM

Japońska jakość

499,-

BEZ VAT



Sieć Plus GSM ma dla Ciebie ofertę, jakiej jeszcze nie było. Połączyliśmy kartę aktywacyjną sieci o największym cyfrowym zasięgu w Polsce z japońską jakością. Po raz pierwszy w Polsce telefon Panasonic G450 z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM za jedyne 499 złotych netto.

Infolinia: 0-800 20 600

Internet: www.plusgsm.pl



Liczba zestawów promocyjnych jest ograniczona. Szczegóły promocji w punktach sprzedaży. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

Plus GSM. Cyfrowy zasięg to Plus



W miejsce topól przy ul. Focha, których korzenie zostały uszkodzone w czasie remontu chodnika, posadzono wczoraj klony. Drzewa te są bardziej odporne na samochodowy smog, lepiej więc będzie im się rosło przy tej ruchliwej ulicy. (Nit)

Piątek
3 kwietnia
nr 321
(15155)

echo KRAKOWA



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Brak wyobraźni, skleroza?

Właściciel mieszkania zbyt długo szukał zapalek

Wybuch na Kombatantów

— Szedłem rano do szkoły i nagle usłyszałem taki fajowy huk. Szyby, o te, z szóstego piętra, posypały się na trawnik. Trochę spadło na samochody. Potem przyjechała policja i strażacy, ale musiałem iść na lekcje i nie wiem co było dalej — opowiada Roman Łudzik, uczeń 7 klasy, Szkoły Podstawowej nr 92 na osiedlu Kombatantów.

Wczoraj po godzinie 9, w bloku nr 4 w mieszkaniu 40 na osiedlu Kombatantów w Nowej Hucie wybuchł gaz. Większość sąsiadów była już w pracy. O wybuchu dowiedzieli się od znajomych. Tylko nieliczni słyszeli, co się stało. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

— Nic nie słyszałem, bo mieszkam po drugiej stronie bloku — twierdzi starszy mężczyzna, wracający z zakupów. — Później tylko przyjechała policja i wozy strażackie. Podobno spadające szkło zniszczyło trzy samochody.

Straż Pożarna o wybuchu została powiadomiona o godzinie 9,24. Do Huty pojechały dwa samochody i dwunastu ludzi. Akcja trwała 40 minut.

— Na miejscu okazało się, że gaz wybuchł, bo uchodził z kuchni — mówi aspirant Wojciech Grzyb, dyżurny Straży Pożarnej. — Prawdopodobnie właściciel włączył kuchenkę i szukał zapalek. Gdy je zapalił, nastąpił wybuch.

Strażacy zabezpieczyli miejsce, sprawdzili kuchenkę, przewody gazowe, zawiadomili pogotowie gazowe i policję.

— Ugasiliśmy jeszcze tłące się sprzęty — mówi Wojciech Grzyb. — Palącą się firankę dogasił właściciel. Jemu nic się nie stało.

Niestety mniej szczęścia mieli właściciele samochodów zaparkowanych pod blokiem. Spadające szyby zniszczyły lakier.



Wczoraj, tuż po godz. 9, z tych okien posypało się szkło

Zawiadomieni pracownicy Pogotowia Gazowego odcięli licznik i dopływ gazu do mieszkania.

— Nie wiemy, czy nie zostały uszkodzone rury — mówi Krzysztof Wesołowski, kierownik Zakładu Dyspozycji Gazem. — Nie mieliśmy innego wyjścia. Podłączymy go,

gdy spółdzielnia sprawdzi przewody gazowe.

— Poszkodowany nie chciał rozmawiać z dziennikarzami. Zapytany o wybuch warknął — Nie nie było.

Straty ocenia się na dwa tysiące.

Renata RYBICKA
Agata SURÓWKA

Za posprzątanie domku jednorodzinnego trzeba zapłacić od 300 do 600 złotych

Czyszczenie portfeli

Za kilka dni święta. Słoneczna pogoda i ciepło zachęcają do robienia porządków. Nie każdy jednak ma czas i siłę na posprzątanie mieszkania czy domku. Wtedy można zamówić profesjonalistów, którzy, za odpowiednią opłatą, wypucują każdy kąt. W gazetach, na tablicach ogłoszeniowych, na słupach oświetleniowych i przystankach, aż roi się od ofert. Jest w czym wybierać. Wystarczy zadzwonić i ... przygotować pieniądze.

— Co jest do zrobienia i kiedy? — dopytuje się właściciel „Szybkiego sprzątania”. — Jeżeli tylko mycie okien to trzeba zapłacić 15 zł. za dojazd. Aaaa, całe mieszkanie, to dojazd gratis. Godzina pracy jednego pracownika kosztuje 10 zł. Wyczyści okna, ściany, podłogi, szafki, dywany, tapczany, kuchnię i łazienkę. Nie, w szafkach nie sprzątam. Jak duży jest dom? Piętro, pięć pokoi, to wyślę dwie panie i jednego pana, by zrobić cięższe rzeczy. Jeżeli przyjadą rano, wieczorem dom będzie lśnił jak nowy. Gdyby wyszło za dużo, możemy pomysłować o jakimś upuszczeniu.

Czyste i puszyste

Niesprzątane od nowości dywany, chodniki, tapczany i fotele aż proszą się o dokładne czyszczenie.

— Sprzątam dywany, wykładziny, zasłony, wersalki i fotele — informuje pani w „Czyszcioszku”. — Za metr kwadratowy bierzemy od 1,8 do 2,50 zł. Cena zależy od zabrudzenia.



Wzrasta też, gdy dywan ma dłuższy włos. W innej firmie za wyszorowanie metra dywanu czy wykładziny, trzeba zapłacić 2 zł i 12 zł. za dojazd. Wychodzi na to samo.

— Dywany, wykładziny i tapczany czyścimy Karcherem — mówi pan z „Czyszczenia Karcherem”. — Cena zależy od ilości i stopnia zabrudzenia. Od 1,70 do 2,50 zł.

Za jednym zamachem można wstysko wysprzątać. Za fotel trzeba dać 10 albo 15 zł, Wersalka to już wydatek 25 zł, a narożnik 30 zł. Konkurencja zrobiłaby to taniej. Fotelka od 12 do 20 zł, fotel między 6, a 14 zł, a narożnik 25 zł.

Przeźrocyste i lśniące

Przed świętami prawie każda pani domu marzy o czystych oknach i szybach w meblówkach. Cena umycia

okna zależy od tego czy ramy są tradycyjne czy nowoczesne, plastikowe. Za te ostatnie płaci się mniej. Mniej zapłacą też właściciele domków, którzy mają wiele okien do wypucowania.

— Plastikowe okna nie są rozkręcane i nie trzeba myć szyb w środku — tłumaczy pan z „Active Clean”. — Odpadają dwie powierzchnie do szorowania. Za metr kwadratowy trzeba zapłacić 1,80 zł.

Ci, którzy nadal mają okna drewniane muszą się liczyć z tym, że trzeba umyć aż cztery powierzchnie. Cena rośnie. Konkurencja zarządza złotówki za metr kwadratowy szyby, ale następną złotówkę trzeba wysupłać z portfela za metr ramy. Jeżeli doliczyć opłatę za dojazd, wychodzi drożej.

Zapłacimy mniej gdy zamiast przeglądać anonse w gazecie, urwiemy karteczkę na przystanku. Jeszcze mniej, gdy o pomoc poprosimy rencistkę, która chce trochę dorobić. Wysprząta, może trochę wolniej, ale dokładniej i za mniejsze pieniądze.

Niestety, powoli znikają karki informujące, że za porządkę chętnie się zabiorą studentki. Być może nie potrzebują już dorobić do skromnego stypendium. Tym, których nie stać na profesjonalne firmy zostanie zakasać rękawy i samemu wypucować dom. (RR)



Front atmosferyczny, który podzielił Polskę na arktyczną północ i zwrotnikowe południe, trzyma się. Niezłe na tym wychodzimy, bo np. w Warszawie w dzień będzie najwyżej plus 5-7 stopni. Synoptycy nie planują na dzisiaj żadnych gwałtownych zmian. Niestety, zbliża się weekend, a wiadomo, że deszczom nigdy nie pada się

tak dobrze, jak w sobotę lub niedzielę. W naszym regionie dzisiaj będzie ciepło, chyba najcieplej w całej Polsce. W Krakowie temperatura bez zmian (do 20 stopni w dzień i ok. 4-5 stopni w nocy), może tylko więcej chmur. Wiatr dość przykry, ale za to południowy. Deszczu się nie przewiduje, choć przelotnie może pokropić. Ciśnienie nadal spada (już drugi dzień z rzędu), sytuacja biometeorologiczna niekorzystna. Jutro pogoda bez większych zmian — ciepło, zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami. (W)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa



• Klasztor i kościół oo. Karmelitów na Piasku

• Niedziela Palmowa w Rabce

Nasza akcja ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA, którą organizują: „Echo”, Koło Grodzkie PTTK, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabyków Krakowa oraz Urząd Miasta kończy się. Jutro i w niedzielę odbędą się ostatnie spacery. Zapraszamy! (Program imprez na str. II)

Z notesu policjanta

Okradli koparkę

Zatrzymano dwóch mężczyzn, którzy okradli koparkę „unikom”, stojącą na zwirowni. Złodzieje wymontowali silnik, reduktory, zębatki, łańcuchy i rolki. Właściciel ocenił straty na 50 tys. zł.

Skok na sklep

Nieznani sprawcy włamali się do jednego ze sklepów w Gołczy. Skradli kasę fiskalną, różnego gatunku alkohole, herbatę, kawę, czekolady, ciastka, gumy do żucia i pasty do zębów. Straty – 7 tys. zł.

Pole bez folii

Z pola uprawnego w Igolomii-Wawrzeńcach skradziono folię agrowłókninową o wymiarach 100 x 9,5 m. Straty 520 zł.

Łaknął wiedzy

W jednej z księgarni w Rynku Głównym zatrzymano 15-letniego chłopca, który usiłował bez zapłaty wynieść książki, komiksy i plakat wartości 54 zł.

Zniknęły samochody

Z ul. Mackiewicz skradziono trabanta wartości tysiąca zł., z ul. Dzińskiego też trabanta za 3 tys. zł., a z ul. Bydgoskiej volkswagena golf wartości 25 tys. zł. (mas)

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69

30 % zniżki!

Zapraszamy

PRACA

DAM PRACĘ

AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie (0-12)632-38-26

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

KUPNO

ABSOLUTNIE auta powypadkowe- kupię. 090-290-721

AUTA osobowe, dostawcze- remont- kupię- gotówka. 090-27-53-72

AUTA rozbite, zniszczone, spalone- kupię. 0602-189-334

DO remontu- kupię. Gotówka. 0601-624-184

INNE

TOWARZYSKIE

AFRODYTA dla Ciebie. Kremerowska 2 (0-12)632-38-26

AGENCJA 0-602121401, 6580882

DLA Pań i Panów 0601-511-041

SALON towarzyski w Warszawie zatrudni pilnie Panie. Wysokie zarobki. Mieszkanie gratis. (022)834-51-21 lub (022)864-43-51

Nie siedź w domu idź na wycieczkę

Do Bibic na Pucheroki

Od początku kwietnia aż do końca do października opuszczamy mury Krakowa i wyprawiamy się w przepiękne okolice naszego miasta, a nazwa akcji wycieczkowej zmienia się ze „Zdobynamy Odznakę Przyjaciela Krakowa” na „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę”.

Organizatorami są: Koło Grodzkie PTTK, „Echo Krakowa”, Wydział Kultury i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Klub Przewodników Beskidzkich i Terenowych.

Zachęcamy do wypraw krajoznawczo-turystycznych w okolice Krakowa. W czasie naszych wędrówek poznamy malownicze miejscowości z wieloma zabytkami, zobaczymy też przepiękne dolinki jurajskie, zamczyska i warownie. Odwiedzimy Tyńc, Bielany, las Wolski i Puszcę Niepołomicką. Będziemy również gościć w rodzinnej posiadłości Zelenkich w Grodkowicach.

Spacer, jak zwykle, będziemy urządzać w soboty i niedziele i do wyboru będą dwie trasy, krótsza i dłuższa. Natomiast amatorom wycieczek górskich proponujemy atrakcyjne wyprawy w Beskidy np. na Babia Górę, Mogielicę, Turbacz. W planie są też wycieczki rowerowe.

Podczas sobotnio-niedzielnich spacerów będzie można zdobyć potrzebne punkty do następujących odznak turystycznych: Miłośnika Okolic Krakowa, Odznakę Turystyki Pieszej, Górską Odznakę Turystyczną, Kolarską Odznakę Turystyczną, Odznakę Miłośnika Jury. Zapraszamy też do

udziału w Rajdzie Niepodległości, zorganizowanym w 80. rocznicę odrodzenia państwa polskiego. Uczestnictwo w tym rajdzie będzie okazją do zdobycia okolicznościowej odznaki.

Akcję „Nie siedź w domu idź na wycieczkę” rozpoczynamy tradycyjną wyprawą do Bibic na spotkanie z Pucherokami. Tradycja ta sięga XVI w. kiedy to ubodzy żacy Akademii Krakowskiej, zamieszkujący okoliczne wsie, odwiedzając zamożniejsze gospodarstwa zdobywali wiktuały i pieniądze na Święta Wielkanocne, wygłaszając przy tym rymowane oracje. Barwnych przebiezańców spotykamy teraz na terenie gminy Zielonki, a głównie w Bibicach, w miejscowej Izbie Regionalnej, prowadzonej przez Henryka Banasia.

Zbiórka wszystkich chętnych na spacer z „Pucherokami” w niedzielę, 5 kwietnia, o godz. 8.15 na dworcu MPK Nowy Kleparz, odjazd o 8.30 autobusem linii 247 (bilet n. 2 zł u. 1 zł – miasto+strefa). Powrót MPK – bilety jw. (kas, dag)

Zdobynamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

(Dokończenie ze str. I)

SOBOTA – 4 KWIETNIA

• Odznaki: brązowa, srebrna i złota – zwiedzamy kościół i klasztor oo. Karmelitów na Piasku. Kościół wraz z klasztorem tworzą znakomity zespół zabytkowej architektury, rzeźby i malarstwa oraz rzemiosła artystycznego. Od 600. lat związany z Garbarami, a przez nie z Krakowem. Nazwa „Piasek” dla dawnych Garbar utrwaliła się dopiero w XIX w. i pochodzi od określenia „piasek” dla terenu na którym wznosi się kościół Karmelitów Trzewickowych. To słynne miejsce kultowe Matki Boskiej Piaskowej i świętej królowej Jadwigi. Kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny wg legendy miał zbudować książę Władysław Herman jako wotum za cudowne wyzdrowienie. W rzeczywistości fundacja kościoła i klasztoru wiąże się z końcem XIV w.. przypisuje się ją królowej Jadwidze i Władysławowi Jagielle. W 1397 r. oddany został zakonowi karmelitów sprowadzonemu z Pragi. Kościół wraz z klasztorem stanowił okazałą budowlę. Ok. 1500 r. na ścianie zewnętrznej wymalowano wizerunek Matki

Boskiej, z czasem zwaną Piaskową, która to figura szybko zasłynęła cudami. Wybudowano dla niej odrębną kaplicę. Przed obliczem Madonny modlili się: Jan III Sobieski, Zygmunt III Waza. Tu poślubił swą żonę Teodorę Jan Matejko.

Spotykamy się w Domu Turysty w godz. 9-9.30.

NIEDZIELA – 5 KWIETNIA
• Wszystkie odznaki – Niedziela Palmowa w Rabce. Tradycyjnie w ten dzień wybieramy się na konkurs palm do Lipnicy Murowanej lub do Tokarni. Tym razem proponujemy wyjazd do Rabki, gdzie również odbywa się wspaniały konkurs palm. Wyjazd – dla tych którzy wykupili miejscówki – w niedzielę o godz. 8.30 sprzed Domu Turysty – od strony ul. Kopernika. ***

Dziękujemy organizatorom akcji „Zdobynamy Odznakę Przyjaciela Krakowa” Bogumile Zajac i Adamowi Guzikowi za ogromny wkład pracy uwieńczony sukcesem w postaci niespotykanej dotychczas frekwencji uczestników – życzymy dalszych, wspaniałych wyników w następnym sezonie. (kas, dag)



Od wtorku żołnierze z Niska składają most, który ma zastąpić Dębicki. Zmontowali już jego dźwiób mostu, który pozwoli na nasunięcie konstrukcji na podpory. Ciężka konstrukcja mostu, przy wysuwaniu nad Wisłę, musi lekko opaść w dół. Dzięki dziobowi, wejdzie ona na podpory. Po nasunięciu na drugi brzeg, przednia konstrukcja zostanie odcięta. Nasuwanie na pierwszą podporę, żołnierze zaplanowali na poniedziałek 6 kwietnia. 30 kwietnia, na zbudowany most wjadą obciążone samochody, a 2 maja pierwsze samochody. (RR)

Łatanie dziur, utrudnienia w ruchu

Dziś przystanek autobusowy pod Jubilatem, w stronę Kleparza, został przesunięty o 50 metrów w kierunku ul. Piłsudskiego. Drogowcy będą remontować starą zatokę, która była w fatalnym stanie. Utrudnienia potrwają do 9 kwietnia.

Trwa remont ul. Kościuszki na odcinku od alej do ul. Włoczków. Wyjazd z ul. Ko-

ściuszki będzie możliwy dopiero po otwarciu mostu „Lajkonik” czyli w pierwszych dniach maja. Na ulicach: Powstania Warszawskiego, Brzeskiej, Łuczanskiej, Bystronia, Cechowej, Łużyckiej i Powstańców Śląskich, drogowcy łatają dziury, a kierowcy mogą spodziewać się zwożen. (RR)

Na straży miasta



Pajęczarz namierzony

O pechu może mówić jeden z mieszkańców bloku na osiedlu Centrum A. Chcąc zaoszczędzić na rachunkach, zdecydował się na nielegalne podłączenie do prądu. Początkowo nie było kłopotów. Do wczoraj, kiedy to podczas kontroli strażnicy „namierzyli pajęczarza”. O sprawie został już poinformowany Zakład Energetyczny. Oszczędności na niewiele się zdały. Teraz trzeba będzie zapłacić karę.

Zapłacił za ogień

Przy ulicy Fatimskiej znów zapłonęły trawy. Tym razem strażnikom udało się zatrzymać podpalacza. Zapłacił sto złotych mandatu. Pożar był jednak na tyle niegroźny, że obyło się bez interwencji Straży Pożarnej.

Zablokowane miasto

Tradycyjnie już zatoki na przystankach autobusowych przy ulicy Grzegorzeckiej upodobał sobie kierowcy samochodów. Z parkingi zamienili się wjadły do szpitala Rydygiera i ulice Śródmieścia. Interweniowali strażnicy. Były blokady i wezwania na rozmowę w komendzie. (JOK)

Gdzie i za ile?

Artykuł	Allkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena	
						ub. tydz.	dziś
chleb 650g	1,20	1,19	1,30	1,42	0,99	1,17	1,22
mleko w folii 2%	0,85	0,79	0,82	0,86	0,85	0,82	0,83
margaryna „Bona” 500g	2,66	3,09	2,79	2,79	2,59	2,78	2,78
masło ekstra 200g	1,98	1,99	2,13	1,92	1,89	1,98	1,98
ser biały półt. 1kg	6,38	7,19	6,66	6,69	6,50	6,70	6,68
ser żółty edamski 1kg	10,90	—	12,42	12,19	10,99	11,95	11,62
jaja w kartonie 1 szt.	0,25	0,35	0,30	0,30	0,30	0,33	0,30
cukier kryształ 1kg	1,69	1,75	1,80	1,75	1,69	1,72	1,73
mąka wrocławska 1kg	1,28	1,65	1,42	1,29	1,19	1,38	1,36
schab z kością 1kg	12,35	12,49	13,89	12,90	11,29	12,58	12,58
kurczak cały 1kg	5,88	—	5,83	5,90	5,89	5,67	5,87
szynka got. wieprz. 1kg	17,55	16,49	16,64	16,90	12,99	16,24	16,11
parówki ciejące 1kg	7,98	7,95	7,70	11,90	7,99	8,88	9,10
kielbasa zwyczajna 1kg	8,68	9,69	9,04	7,90	8,89	9,37	8,89
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	2,98	3,29	3,86	2,99	2,65	3,02	3,15
Coca-cola 1,5 litra	2,48	2,95	2,91	2,69	2,19	2,64	2,64
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,59	1,75	1,77	1,69	—	1,71	1,70
kawa „Prima” 250g	3,73	4,99	3,99	4,19	3,79	4,75	4,13
cytryny 1kg	2,98	3,15	3,35	3,30	2,79	3,14	3,11
ziemniaki 1kg	0,59	0,63	0,73	0,70	0,64	0,87	0,65
pomidory 1kg	5,98	8,39	6,76	8,70	5,99	8,18	7,16
ogórki 1kg	4,98	4,99	—	3,90	4,95	5,70	4,70
plyn „Ludwik” 0,5 Litra	1,88	2,19	2,05	1,79	1,89	1,92	1,96
mydło „Lux”	1,68	1,95	1,66	1,49	1,25	1,57	1,60
proszek Pollena 200 Futura 600 g	3,58	4,05	3,92	4,19	3,59	3,88	3,86
Papier toaletowy 1 rolka	0,29	0,39	0,33	0,34	0,39	0,35	0,34
papierosy „Marlboro” czerw. tw.	4,68	4,75	4,68	4,49	4,45	4,53	4,61
piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra	2,08	2,29	2,21	1,99	2,08	2,16	2,13
wódka „Wyborowa” 40% – 0,5 Litra	17,10	17,99	17,60	17,69	18,99	18,05	17,87
Kupując to wszystko zapłacisz	112,88	121,63	117,54	121,17	107,85		



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemiński

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Os. UROCZE 2 lp.

NEUROLOG DZIECIĘCY

Barbara Duda-Kamińska

środy, g. 16-18, tel. 635-16-92

PSYCHOLOG DZIECIĘCY

Barbara Chuchacz, poniedziałki

i wtorki, g. 17-18, tel. 644-70-82

NEUROLOG Jacek Hućzyski

czwartki, g. 16-17, tel. 262-01-83

Premiery z „Gazetą Krakowską” Woody Allen w kosmosie

Dziś, w kinie „Kijów”, o godz. 20.30, odbędzie się premiera „Żołnierzy kosmosu” — filmu Paula Verhoevena, twórcy pamiętnego „Nagiego instynktu”. Film opowiada o czwórce przyjaciół, którzy kończąc naukę w ekskluzywnym gimnazjum wstępują na ochotnika do wojska.

Po odbyciu obowiązkowych zajęć, zostają skierowani do bazy wojskowej na planecie Klendathu, którą zamieszkują drapieżne owady wielkości słonia. Znajdują one szczególną przyjemność w spożywaniu ludzi. Film dla widzów o mocnych nerwach, przepadających za szybkim tempem akcji i efektami specjalnymi.

W sobotę, godz. 22.30, w kinie „Wanda” rozpocznie się nocny maraton filmów Woody Allena. Kinomanii będą mogli obejrzeć trzy filmy wy-

bitnego reżysera amerykańskiego: „Przejrzeć Harry’ego”, „Wild man blues” oraz „Jej wysokość Afrodyta”.

Wielbicieli kina Woody Allena przyciągnie najnowszy obraz, zatytułowany „Przejrzeć Harrego”, który nominowany był do Oscara za najlepszy scenariusz oryginalny. Film wchodzi na ekrany 9 marca, o godz. 20.30. Oficjalna premiera planowana jest na 15 marca.

Ciekawostką będzie dokument „Wild man blues”, w reżyserii Barbary Kopple, opo-

wiadający o tournee jazzowym Allena oraz jego orkiestry. Obok wykonujących utwory jazzowe twórcy, zobaczymy go w sytuacjach bardziej intymnych, np. jak je obiad z Gianim Versace czy uczestniczy w pokazie mody, na których chciał iść z obecną żoną Soon Yi, ale ona omówiła, bo była zazdrosna o piękne modelki. Na zakończenie nocy publiczność może przypomnieć sobie „Jej wysokość Afrodyte” znakomity film, dzięki któremu Miry Sorvino otrzymała w 1995 roku Oscara. (MSZ)

Dla naszych Czytelników, którzy zadzwonią o godz. 12, pod nr tel. 412-16-94, mamy trzy podwójne zaproszenia na wszystkie filmy)

Zbiórka dla strajkujących

Dziś od 12 do 18 Federacja Anarchistyczna organizuje zbiórkę rzeczy dla strajkujących w Wytwórni Bąbek Choinkowych państwa Calików. Najpotrzebniejsza jest żywność, koce i materace. — Strajkujący od 4 miesięcy nie dostają wypłat mówią członkowie federacji. — Nie będą mieli nawet za co zrobić świąt, dlatego postanowili my zorganizować tę zbiórkę.

Rzeczy można przynosić do siedziby Fundacji Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, przy ul. Sławowskiej 12 (3 piętro). Organizatorzy zapowiadają kolejne akcje. (AS)

Mała kronika

- PIWNICA POD BARANAMI (Rynek Gł. 27): recital Piotra „Kuby” Kubowicza — 20.
- PIWNICA POD ŻŁOTĄ PIPĄ (Floriańska 30): „Wieczór z Saksofonem” — 20.
- PIWNICA POD WYRWI-GROSZEM (św. Jana 30): wystąpi zespół Boba Jazz Band — 20.
- KINO MIKRO (Lea 5): projekcja filmu „Wielki Tydzień” oraz spotkanie z Beatą Fudalej i Andrzejem Wajdą — 19.
- WSP — GALERIA LEKTORIUM GŁÓWNEGO BIBLIOTECY (Podchorążych 2): otwarcie wystawy prac Witolda Urbanowicza z udziałem artysty — 11.45.
- POLSKIE STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM CHORYM NA ASTMĘ I ALERGIĘ (Ingardena 3): XV spotkanie Stowarzyszenia oraz wykład dr med. H. Mazurka pt. „Zasady leczenia astmy oskrzelowej u dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem roli badania czynnościowego układu oddechowego” — 17.
- KLUB MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ (Dobrego Pasterza 6): zapisy na kurs „szybkiej nauki” prowadzony przez instruktorów z Dyna Mind — pon.-pt. 14.20.
- TRZEBINIA — DWÓR ZIELEŃWSKICH (Piłsudskiego 47a): Koncert Wiosny w wyk. uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej 1 st. W Krzeszowicach — 18 (wstęp wolny).

Wydarzenia kulturalne Instytutu Francuskiego Z Francji wprost do Afryki

Instytut Francuski zapowiada w najbliższym czasie dwa interesujące wydarzenia kulturalne. Już w poniedziałek — w ramach Krakowskiej Wiosny Baletowej — wystąpi Marie-Claude Pietragalla. 16 kwietnia będziemy mogli posłuchać popularnego, afrykańskiego muzyka Youssou N'Dour.

Marie-Claude Pietragalla, która zatańczy, o godz. 19, w Teatrze im. J. Słowackiego, znana jest krakowskiej publiczności. Jej serca podbiła znakomitym solowym występem podczas ubiegłorocznej „Wiosny”. Tym razem zaprezentuje ona pięć utworów, w interpretacji których pomoże jej zespół „Alois”, składający się z tancerzy Opery Paryskiej, wykonujących taniec współczesny.

Youssou N'Dour znany jest jako autor puszczanego często w radiu przeboju „7 seconds”, dzięki któremu zdobył sławę światową. Pod wpływem tradycyjnej muzyki plemiennej, stworzył on własny świat muzyki ponad

podziałem. Jego specyficzny, afrykański styl wpłynął na takich artystów jak Paul Simon i Peter Gabriel. Ten ostatni pozwolił muzykowi dotrzeć do szerszej publiczności dzięki zaproszeniu do współpracy przy albumie „So” oraz przy światowym tournee na rzecz Amnesty International.

Youssou N'Dour został wybrany przez Francuski Komitet Organizacyjny Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej'98 jako artysta, który odśpiewa oficjalny hymn imprezy, podczas ceremonii jej otwarcia 10 czerwca, pod Paryżem.

Piosenkarz zaprezentuje swe utwory w klubie „Wolność FM”. (MSZ)



Szczęki w Krakowie

Już od dziś w specjalnym namiocie przy Rondzie Grunwaldzkiej będzie można oglądać pokazy rekinów. Rekinowe Show z Florydy to największe objazdowe akwarium w Europie.

Mieści się w nim 40 tys. litrów sześciennych wody. Pomysł objazdowego pokazu powstał 10 lat temu. Od tego czasu rekinarium odwiedziło całą Europę i Bliski Wschód. W Polsce prezentowane są dwa gatunki rekinów. Wraz z nimi w akwarium pływa opiekunka, która

narażona jest na takie samo niebezpieczeństwo jak w warunkach naturalnych. W ubiegłym roku do grupy opiekunek dołączyły dwie Polki. Rekinarium zostanie w Krakowie do 13 kwietnia. Na naszych Czytelników, od godz. 12, pod nr tel. 412-16-94 czeka 10 zaproszeń. (AS)

Kto jest kim?



plk mgr inż. Jerzy Jaremek, szef Oddziału Transportu w Krakowskiego Okręgu Wojskowego

Urodził się w 1946 roku na Zamojszczyźnie. W 1967 roku ukończył Oficerską Szkołę Inżynierską we Wrocławiu, a w latach 1970-1975 studiował w Wojskowej Akademii Technicznej Inżynierii Lądowej.

— Nigdy nie lubiłem biurka. Najlepiej czułem się wśród żołnierzy. Na 32 lata służby, 28 lat byłem oficerem liniowym (służba bezpośrednia w jednostce wojskowej). Przeszedłem wszystkie szczeble dowodzenia, od dowódcy drużyny do dowódcy pułku i garnizonu. Cały czas związany byłem z komunikacją i transportem, zwłaszcza z budową dróg i mostów. Jako dowódca plutonu, kompani i batalionu brałem udział w budowaniu i modernizacji około 300 obiektów inżynierskich (mosty, przepusty). Podlegli mi żołnierze wybudowali dziesiątki kilometrów dróg kolejowych i kołowych. Do realizacji zadań wyjeżdżałem z wojskiem w marcu, wracałem... z choinką.

— W latach 1980-1985 byłem zastępcą dowódcy 3 Warszawskiego Pułku Mostowego w Płocku (rozwiązany 4 lata temu), który wybudował słynny most „Syreny” w Warszawie. W latach 1986 - 1990 byłem komendantem Ośrodka Szkolenia Służby Komunikacji Wojskowej.

— W latach 1990-1993 dowodziłem 2 pułkiem komunikacyjnym oraz garnizo-

nem Inowrocław. Od czterech lat kieruję Oddziałem Transportu w Krakowskim Okręgu Wojskowym.

— Być oficerem służby komunikacji i transportu to ciężki kawałek chleba, ale dający satysfakcję z tego co się robi. Taką satysfakcję dawało usuwanie skutków powodzi i daje budowa mostu „Lajkonik”. Jest to drugie tego typu przedsięwzięcie na taką skalę po „Syrenie”. W ciągu ponad 32 letniej służby przeprowadzałem się aż 9 razy. To trudne, zwłaszcza dla żony Aldony i synów żyjących ciągle na walcach. Takie są uroki służby.

Liczę się z tym, że budowa „Lajkonika” jest, być może, jednym z ostatnich moich tak poważnych zadań w wojsku. Później zostaną wspomnienia. Cóż poradzić. Życie mężczyzny składa się ponoć z dwóch okresów. W pierwszym sprawdza się, a w drugim opowiada jak się sprawdzał. Ja chcę pozostać w tym pierwszym, jak najdłużej. Gdyby jednak przyszło wykonać komendę spoczynku i pożegnać się z mundurem, to odejść bez moralnego kaca. Oceniam, że dobrze spełniałem i spełniam żołnierski obowiązek.

Wypoczywam w ruchu, wieczorami można mnie spotkać pod kopcem Kościuszki na biegu z czarnym sznaucelem Brutusem. Gram w tenisa, poluję, uprawiam windsurfing.

Renata RYBICKA

Promocja albumu Krzyż symbol i rzeczywistość

Współpraca Wydawnictwa Naukowego PWN oraz Wydawnictwa WAM Książki Jezuitów zaowocowała wydaniem wspaniałego albumu „Krzyż. Symbol i rzeczywistość” autorstwa Wilhelma Ziehra. Ta piękna pod względem edytorskim i cenna naukowo publikacja trafiła już na księgarskie półki.

— Polskie tłumaczenie tekstu Ziehra poddałmy naukowej konsultacji naszych recenzentów — powiedział podczas wczorajszej promocji w Śródmiejskim Ośrodku Kultury dyr. PWN Zbigniew Iwański. — Byli nimi Janusz Ostrowski, Henryk Pietras, Michał Rożek i Joachim Śliwa. Krzyż jest jednym z najstar-

szych symboli ludzkości. Charakteryzuje go niezwykle bogactwo form i treści. Wraz z nastaniem chrześcijaństwa stał się jego najważniejszym znakiem, odzwierciedlającym dzieje cywilizacji zachodnioeuropejskiej.

Wielkim walorem książki jest doskonale dobrany materiał ilustracyjny. (mar)

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM
Serwis całą dobę co godz., Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04, Wiad. gospodarcze 8.30, Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącza 16.30, Sport 8.04 20.04 Informator turystyczny 11.04
6.04 Co niesie dzień 9.10 Koniec wieku — muz. rozrywkowa 10.10 Przed hejnałem (w tym: „Kapitan Car”) 12.00 Wiadomości lokalne 12.15 Grająca szafa 13.04 Zaraz wracam 15.04 Propozycje do listy przebojów RK 16.00 Co niesie dzień 17.30 Obserwator gospodarczy 18.00 Studio Szlak Sound 20.10 Radiowy Klub Helikon 21.10 Niepoważnie o muzyce poważnej 22.00 BBC 23.04 Oswajanie świata 0.04 Nocny Szlak RK

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM
Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, Dyż. aptek i szpit. 19, Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15 14.15 15.15 16.15 17.15, 18.15 Kina i teatry 14.00, Giełda 14.35
6.05 Poranny budzik 9.05 Przedpołudnie z Radiem Alfa (w tym: 9.35 Giełda pracy) 11.05 Muz. non stop 19.05 Pure Country 21.05-2.00 Muzyczny Colage 2.00-6.00 Muzyka non stop

RADIO PLUS

70,76 FM 193,70 FM 102,70 FM
Wiad. 6-21 co godz., Serwis lok. 7.30 8.30 9.30 10.30 11.30 12.30 (wiad. kulturalne) 13.30 15.30 16.30 (serwis motoryz.) 18.30 (z życia Kościoła) 19.30 20.30, Sport 8.04 20.04, Giełda 12.45 15.45, Komunikaty drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 16.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.31, Eko-serwis 9.31 11.31 19.31
6.00 Zaczni od Plusa 9.00 Eteryczne Rendez-vous (relacje reporterskie na żywo) 14.00 Rytm & Plus 16.00 Puls Plusa 19.25 English? No problem! 20.10 Więcej światła 20.35 Radio Plus Opinie 22.15 Dobre Słowo 24.00-6.00 Nocny odcień Plusa

RMF FM

170,06 FM 196,00 FM
Dziennik od 00.45 co godz. oraz 5.15 6.15 7.15, 8.15 inf. krak./pogoda 9.15-11.15, 13.15-16.15 co godz., Programy dla kierowców — traffic 6.30-9.00 15.00-17.30 co pół godz.
5.00 Ni w pięć mi w dziewięć 9.00 Byle do piątku 12.00 Radio muzyka fakty 13.00 Na językach 15.00 Poza zasięgiem 17.00 Radio muzyka fakty 18.00 lista Hop-Bęc 20.00 Metzo forte 22.00 O zmroku 24.00-6.00 Dance FM

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz
Serwis inf. o pełnej godz., Serwis lok. 17.00, 19.00, Serwis drog. 7.45, 8.45 12.45, 13.45, 14.45, Wiad. kul. 13.30 6.45 Serwis RFI 7.15 Życzenia 7.30 Konkurs 7.50 Pogoda 8.15 Przegląd prasy 8.50 Informacja z ostatniej chwili 9.10 Muz., której wszyscy chętnie słuchają 10.10 Polskie melodie 11.10 Muz., która nie rozprasza 12.10 Galicyjskie południe 12.15 Gramy dla solenizantów 12.30 Repertuar kin 12.40 Temat dnia 13.10 Giełda 13.40 Wielki konkurs 15.10 Popołudniówka muzyczna + nowe nagrania 19.10 Dance'owa Lista przebojów 22.30 Serwis Deutsche Welle 23 To dla was gra RW 24.00 Muz. nocą

RADIO RAK

100,5 FM
Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40
6.00 Klub Rannych Ptaszków 10.00 RAK Time 15.00 Progr popołudniowy 19.00 Muzyczna Śmietanka 22.00 Muzyka z (pod)tekstem 23.00 Hito-granie 24.00 Janosik 0.03-2.00 Muzyka Nocnych Nietoperzy 2.00-6.00 Muzyka do kocyka

W przedszkolu na osiedlu Stalowym Ślubowanie na kciuk

Dzieci o oszczędzaniu wody pitnej wiedzą więcej niż ich rodzice. Tak jest na pewno w przedszkolu nr 99 na os. Stalowym w Nowej Hucie. 98 maluchów, średniaków i starszaków złożyło wczoraj przyrzeczenie ratowania i chronienia zasobów czystych wód.

Stały się tym samym członkami Klubu Błękitnego Kciuka – światowego ruchu zainicjowanego w USA. Ich rodzice zobligowani zostali do sprawdzania szczelności kranów, brania prysznica przez 5 minut, nie mycia samochodów w rzekach, oszczędzania zużycia płynów do mycia naczyń. Dzieci dały imponujący występ, który od września przygotowywały pod kierunkiem swoich nauczycieli i dyrektorki Marii Poczowskiej. One będą oszczędzać wodę!

(J.R.) Fot. Jadwiga RUBIŚ



Ślubowanie maluchów, przebranych na uroczystość za strumyczki



Baśń o Rybaku i Złotej Rybce w wykonaniu starszaków



Choć rodzice nie zgadli, ile procent wody w przyrodzie nadaje się do picia (1 procent), dostali po butelce Aqua Vity

Moto 98 w Krakowie

Targi z premierą galaxy

Od dziś do niedzieli w Krakowie przy ul. Reymonta 22, trwać będą wiosenne Targi Motoryzacyjne. Wezmą w nich udział prawie wszyscy dealerzy z regionu krakowskiego. Na 5 tys. m. kw. zwiedzający będą mieli okazję zobaczyć wiele nowości.

— Do odwiedzenia targów zapraszamy wszystkich krakowian. Choćby dlatego, że zorganizowaliśmy — przy okazji — plebiscyt z nagrodami na „samochód marzeń” — mówi komisarz targów, Andrzej Tusiewicz.

Na Targach będzie premiera ford galaxy, wielkopojemnej limuzyny, opracowanej wspólnie z Volkswagensem. Citroen pokaże nowe wersje xsary: co-

upe i kombi. Atrakcją na stoisku Fiata będzie najnowszy model fiata — seicento, a dealer Hondy zapowiada prezentację nowego combi — civic areo dec. Dealerzy Daewoo na wspólnej ekspozycji przedstawia leganze, nubię i lanosę oraz — po raz pierwszy na targach — poloneza MPI z wielopunktowym wtryskiem paliwa. Dealer Opla — Euromarket zapowiada pokaz corsy z no-

wczesnym, ekonomicznym silnikiem o poj. 1,0 l, a dealer Volvo-Hydrotrest przedstawi ofertę samochodów osobowych i ciężarowych. Zobaczymy również specjalistyczne systemy zabezpieczeń aut przed kradzieżą oraz części, akcesoria oraz ogumienie. Prezentacji aut towarzyszyć będą piękne dziewczyny, pokazy mody, zespoły muzyczne.

Bilet wstępu kosztuje 3 zł. Godziny otwarcia: 3 kwietnia (piątek) od 12 do 18, 4 kwietnia (sobota) od 10 do 18, 5 kwietnia (niedziela) od 10 do 17. (ALS)

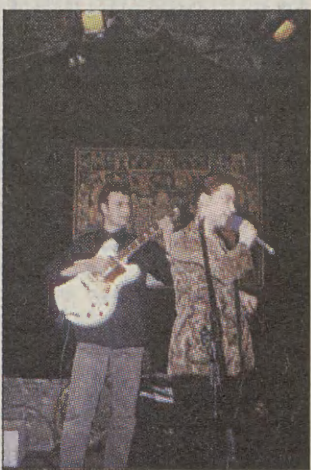
Konkurs prozy i poezji

O złoty kałamarz i złamane pióro

W ramach Salonu Literackiego w Loch Camelot spotkali się laureaci konkursu prozy i poezji „O Złoty Kałamarz i Złamane Pióro”, który po raz piąty zorganizował Klub Studentów WSP „Bakałarz”. Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem młodych twórców. Biorą w nim udział studenci krakowskich uczelni, młodzież szkolna i pracownicy nauki. Szeroki jest też rozrzut geograficzny autorów nadsyłających prace literackie — od Gdańska, poprzez Wadowice, Myślenice, Mszanę Dolną, aż po Zakopane.

Jury, pod przewodnictwem prof. Bolesława Farena, nagrodziło I nagrodą w dziedzinie poezji Jagodę Cieszyńską z Krakowa. II miejsce przypadło Andrzejkowi Berezniakowi, a III Joannie Pawelec i Marcinowi Łagoszowi. Wyróżnienia otrzymali — Bogusława Wowk i Piotr Wadas. W dziedzinie prozy dwie II nagrody przypadły Zdzisławowi Muzolfowi i Januszowi Grzywowi, a III otrzymał Piotr Smolak. Wyróżnieniami uhonorowano Agnieszkę Liszkę i Marcina Ożogę.

Bogata i urozmaicona była oprawa artystyczna tej uroczystości, którą prowadził ze swadą gospodarz Salonu — Jan Poprawa. Swe ballady brawurowo zaśpiewała Zdzisława Muzolf, która oprócz pisania, udanie zajmuje się piosenkarstwem — zakwalifikowała się do tegorocznego Festiwalu Piosenki Studenckiej. Oprócz niej wystąpił z minirecitaliem Piotr Woźniak, a na zakończenie zaśpiewał Robert Kasprzycki. Jego występ był z pewnością wydarzeniem wieczoru. Warto dodać, że Robert



Dzidka Muzolf śpiewa ballady

Kasprzycki wygrał w dziedzinie poezji pierwszą edycję konkursu „O Złoty Kałamarz i Złamane Pióro”. (za) Fot. M. ZIEMIANIN

Taxi BARBAKAN

96-61 lub 423-80-00

GSM (0-602) 238-000

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon.

Taxi bagażowe.

Nabór taksówkarzy.

Gorący



412-16-94

Woda po kostki

— Nasza cierpliwość powoli się kończy — mówi lokatorka z pierwszej klatki kamienicy przy ulicy Słoneckiego 3. — Błagamy, prosimy i nic się nie zmienia. Woda jak stała w piwnicy tak stoi. Paskudnie cuchnie...

Budynkiem zajmuje się Zakład Gospodarki Mieszkaniowej.

— Wiemy o kłopotach lokatorów ze Słoneckiego. I nie jesteśmy bezczynni. Wodę kilka dni temu wypompowano, ale okazuje się że znowu jest mokro. Winne są wody gruntowe — tłumaczy Barbara Jedrychowska z ZGM. — Na lato zaplanowaliśmy tam remont. Będzie po zmartwieniu...

Złe w autobusie

— Chyba jakieś złe duchy wstąpiły w autobusy linii 184. Spóźniają się. Notorycznie — żali się Andrzej Karnas. — Zabrałem się nawet w detektywa, żeby sprawdzić gdzie tkwi przyczyna tego bałaganu. Nastawiłem zegarek według telegazety. Od kilku dni wychodzę o tej samej porze na przystanek przy ulicy Dobrego Pasterza. Czekam na

autobus jadący w kierunku Batowic, który powinien pojawić się jedenaście minut po ósmej. Zjawia się, ale następny też spóźniony. Przed siódmą jest podobnie. Jak już coś nie gra to powinno się zmienić rozkład jazdy, żeby ludzi nie wprowadzać w błąd.

Nadzór ruchu w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w najbliższym czasie dokona podglądu feralnej linii. Jednym z wniosków po kontroli może być zmiana rozkładu.

Pobocza grozy

— Strach iść ulicą Igołomską. Trasa jest ruchliwa a pobocza wąskie. Jak dojdzie do tragedii to się dopiero wtedy drogowcy opamiętają — mówi Czytelniczka.

Miejski Zarząd Dróg odbiera już podobne sygnały. Pobocza wymagają wyprofilowania

i uzupełnienia. Prace są prowadzone, ale tylko w wybranych najbardziej zanieczyszczonych miejscach. Brakuje środków.

„Lajkonik” straszy

Władysław Głurzkowski często korzysta ze źródła krystalicznie czystej wody przy moście Dębickim.

— Woda z ujęcia zwanego „Lajkonikiem” jest rzeczywiście przednia — mówi Czytelnik. — Lepiej chyba w Krakowie nie ma, ludzie przyjeżdżają po nią nawet z Nowej Huty. Niestety wstyd mi bo obok pompy straszą śmieci i zapadnięte płyty chodnikowe. Rok temu na wiosnę sam chwyciłem za miotłę i łopatę, bo nikt tym terenem nie chciał się zająć...

Sprawę przekazaliśmy Straz Miejskiej, która pomoże znaleźć opiekuna terenu.

Piotr BARAN

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Renata RYBICKA



„Echo Krakowa” Czytelnikom Nie wyrzucaj — daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, дарując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i czwartki, w godz. od 17 do 19, pod nr. tel. 412-46-33.

Czytelnicy oferują:

• Duży i mały kredens pokojowy, tel. 429-62-53 • Meble kuchenne, wózek sportowy i głęboki, kółeczko, tapczan, bielizniarkę, telewizor, ubranka dla pięciolatka, maszynę do szycia, zastony, tel. 282-31-22 • Sukienka do komunii (140 cm) z dodatkami, tel. 655-59-76 • Fotel rozkładany 2-osobowy, mały telewizor czarno-biały, tel. 655-97-14

Czytelnicy proszą o:

• Samotna matka - o meble, telewizor, lodówkę, urządzenie w gospodarstwie domowym, K. Kotarba, ul. Siostry Faustyny 14/1 • Pościel, odzież dla 7-letniej dziewczynki, wózek dla lalki, tel. 657-90-12 • 4 krzesła, stół kuchenny, wersalkę, tel. 636-20-68 • Rencista - o szafę trzydrzwiową, lustro, tel. 278-10-80 • Samotna matka - o segment młodzieżowy i dwa fotele, tel. 421-81-93 po 18 • Rower do rehabilitacji, tel. 637-00-49 • Niepełnosprawny - o szafki kuchenne, tel. 429-12-82 • Rencistka - o mały stolik, ławę, lustro, dywanik, linoleum, tel. 421-19-13, godz. 9-13 (p. Malinowska) • Mały telewizor, tel. 429-60-15 do godz. 11 • Biurko, odzież dla 11 i 3-letniej dziewczynki, 7-letniego chłopca, wyprowadka dla noworodka, tel. 272-37-42 • Mały telewizor, ławę, fotele i dywan, tel. 423-53-26 • Fotel 1-osobowy rozkładany, tel. 412-93-80 • Telewizor, Ryszard Wardzickiewicz, ul. Na Szanie 8/53 • Dywan 1,5x2, tel. 645-42-36 • Rencistka - o szafki kuchenne wiszące, dywan

2x3, stół kuchenny, tel. 413-70-81 • Tapczan dwuosobowy, tel. 090319572 • Szafki kuchenne, krzesła, odzież damska, ubranie i obuwie nr 36 dla 10-letniego wnuka (140 cm), którego wychowują dziadkowie, tel. 642-12-06 • Fotelik samochodowy dla dziecka, tel. 657-25-69 • Ubranka dla dzieci od 0 do 2 lat, zabawki, krzesło rozkładane do karmienia, wyposażenie do akwarium, tel. grzeccz. 658-50-04 • Samotna matka o pralkę, mały telewizor, pościel, maszynkę elektryczną, wykładzinę, tel. grzeccz. 658-78-17 • Stół rozkładany, fotelik do samochodu, tel. 645-05-93 • Fotel rozkładany, ławę, wykładzinę lub dywan, 2 fotele, tel. 425-90-11 • Inwalida - o silnik do pralki automatycznej, tel. 656-56-37 • Samotna matka o - krzesła drewniane, stół kuchenny, tel. 278-19-58 po 19 • Emerytka o lodówkę, dywan, tel. 657-86-13 • Odkurzacz, tel. 429-56-17 • Inwalida - o komputer dla syna, tel. 423-33-48 • Mały telewizor, tel. 648-85-00 • Wersalkę, fotelik rozkładany dla dziecka, tel. grzeccz. 658-78-17 • Telewizor kolorowy, komputer, tel. 421-95-21 • Małą lodówkę, tel. 422-09-48 • Telewizor, maszynę do szycia, narty, tel. 412-46-33 • Telewizor, dywan, ławę, tel. 423-53-26 • Samotna matka - o lodówkę, kuchnię elektryczną, kółeczko piętrowe, telewizor, tel. grzeccz. 413-13-82 • Samotna matka - o szafki kuchenne, odzież, obuwie dla 2 i 5-letnich dziewczynek i 7-letniego chłopca, tel. 644-53-57 • Wdowa - o piecyk łazienkowy i kolorowy telewizor, tel. 413-93-64 • Rencistka - o mały telewizor, tel. 643-79-84 • Rower składak, tel. 267-65-49 • Inwalida I grupy - o mały kolorowy telewizor, ul. Dobrego Pasterza 52 • Czarno-biały telewizor, fotelik samochodowy dla 3-latka, tel. 632-53-31. (ik)

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Krótko

BISKUPICE

— Ubiegłoroczna powódź i ulewne deszcze zniszczyły wiele dróg w gminie Biskupice - mówi Antoni Rumian, wójt Biskupic. — Jeszcze w zeszłym roku udało nam się naprawić około 8 kilometrów. W tym roku chcemy wyremontować 6 kilometrów. By drogi nie rozjechały się po następnych deszczach, utwardzana jest ich podbudowa. Na to kładziona jest emulsja asfaltowa. W tym roku po lepszych drogach jeździć będą mieszkańcy pięciu wsi, Sławkowic, Przebieczan, Tomaszkowic, Bodzanowa i szczygłowa. Za kilka lat być może na tych drogach pojawi się asfalt. (RR)

MYŚLENICE

Od pierwszego kwietnia na terenie dwóch gmin — Myślenic i Skawiny obowiązuje rozporządzenie wojewody w sprawie zwalczania wścieklizny. Za zagrożone wścieklizną w gminie Skawina uznaje się następujące wsie: Radziszów, Wola Radziszowska, Jurczyce, Rzożów oraz Buków w gminie Mogilany. Rozporządzenie obowiązuje również na terenie miasta i gminy Skawina. Z kolei w gminie Myślenice za tereny zagrożone uznano miasto i gminę, Polankę, Jawornik i Borzęta. Na terenach zagrożonych nie wolno organizować polowań i odłowów zwierząt, nie można również swobodnie puszczać psów i kotów. Psy powinny być trzymane na uwięzi lub smyczy i zaopatrzone w kagańce. (JOK)

SKAWINA

Od lat marzeniem mieszkańców Skawiny był basen. Jest nadzieja, że wkrótce szybko się spełni. Nowoczesna pływalnia powstanie na placu przed budynkiem zajmowanym przez Poczta Polska. Basen będzie kryty. Przy jego lokalizacji pomyślano o wszystkim. Bezpośrednimi sąsiadami pływalni będzie park — ulubione miejsce rekreacji mieszkańców miasta i Hala Widowiskowo — Sportowa. W ten sposób, niemal w centrum miasta, powstanie teren spacerowo — sportowy. Na budowę basenu władze miasta i gminy przeznaczyły w budżecie 1.600.000 zł. (JOK)

NIEPOŁOMICE

John Blake, artysta amerykański na stałe mieszkający z Holandii, przekazał Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Niepołomicach jedną ze swoich oryginalnych prac (instalacja wykorzystująca dźwięk, rysunek, znalezione przedmioty). Pracę wystawiano niedawno w krakowskiej Galerii Krzysztofora. Poza Niepołomicami instalacje Amerykanina znajdują się m. in. w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie. (PBAR)

JERZMANOWICE

Przed kilkoma dniami w Jerzmanowicach odbyło się posiedzenie Rady Gminy. Podczas głosowania, przy jednym głosie sprzeciwu, udzielono absolutorium dla Zarządu Gminy. Budżet gminy za ubiegły rok został przyjęty. (JOK)

Choć dworzec dla ekspresów, budowa ślimaczy się w iście osobowym tempie

KŁAJ

Opóźnienie może ulec zmianie

Kiedy przed kilkoma laty na dworcu PKP w Kłaju pojawili się robotnicy, radość mieszkańców nie miała granic. Oto wreszcie miał powstać wspólny, nowy dworzec. Trzeba przyznać, że rósł w zaskakująco szybkim tempie. Do czasu...

Trudno się dziwić mieszkańcom Kłaja. Stary budynek liczy sobie kilkadziesiąt lat. A zresztą — cóż to nawet za gmach. Niby murowany, z poczekalnią, ale bez ubikacji. Poczekalnia też wygląda nie-dobrze. Składane krzesła już dawno utraciły jakiegokolwiek kolor. Wszystkie pomazane są ordynarnymi napisami. Ściany nielepsze. Chuliganeria widać nie omija budynku dużym łukiem. Podróżni wybierają więc wiaty na peronach. Nie dość, że czyste to i bezpieczne.

Lata zajęły starania władz Kłaja o wybudowanie nowego dworca. Wreszcie PKP wyraziły zgodę. Tuż przy starym budynku wyrósł nowy. Z cegły, w nowoczesnym kształcie, odpowiednio rozplanowany. Jedynym szpecącym go elementem był stary wiejski wychodek. Na podmurówce. Prace trwały kilka miesięcy. Wreszcie sta-



Fot. Joanna KOSTRZ

nęły w miejscu. Zabrakło pieniędzy. Na wprawienie okien, drzwi, wykończenie. Po wielu rozmowach wójta z władzami PKP, na budowie znów pojawili się robotnicy. Zabili kilka okien. Potem zabrali się za wychodek. W efekcie przy starym i nowym dworcu poniewiera się kupa gruzu. Przy niej dwóch robotników. Na miejscu starego wychodka osadzą ten, który przyjedzie ze Stanisławic. Zaledwie jedno oczko, ale w doskonałym stanie. Na razie zamknięty jest na kłódkę.

— Wiele razy PKP obiecywało dokończenie prac. Były wyznaczane nawet terminy. Nic z tego nie wyszło — mówi Adam Kociolek, wójt gminy Kłaj. — A szkoda. Nowy dworzec jest potrzebny. Nawet bardzo.

PKP tłumaczy się, że na dokończenie inwestycji brakuje pieniędzy. W miarę ich napływania, prace będą kontynuowane. Kiedy dworzec doczeka się otwarcia? Nie wie nikt. Tylko z okien pociągu wygląda imponująco...

Joanna KOSTRZ

Z budżetem gminy i staraniem zarządu

KOCMYRZÓW

Straż bogatsza o samochody

Aż 11 Ochotniczych Straży Pożarnych działa w gminie Kocmyrzów — Luborzyca. Wiele z nich może poszczycić się rodowodem sięgającym początku wieku. Jednostki z Łuczyc i Goszczy należą do krajowego systemu ratownictwa. A to spora nobilitacja...

W gminie mieszka blisko 11 tys. osób. Czynnie w OSP działa 270. Jeśli doliczyć byłych strażaków, sekcje młodzieżowe i członków honorowych — liczba

sięgnie ponad pół tysiąca. Kierownictwo OSP w gminie działa od 8 lat. Prezesem jednostek jest wójt gminy — Marek Jamorski. Komendantem zaś An-

drzej Szwajca, który jest też szefem OSP w Łuczycach. Dzięki staraniom zarządu i funduszom Urzędu Gminy udało się w ostatnich latach zakupić dwa samochody star 244, tatę, która trafiła do Czulic, Stara 28 dla Marszowic i Goszyc. OSP w Łoskowie otrzymała żuka i pompę „szlamówkę”. (JOK)

Budka w razie awarii

DOBCZYCE



Fot. Agnieszka SUROWKA

Niedawno na przystanku autobusowym w Dobczycach, postawiono nową budkę telefoniczną. Mogą z niej korzystać nie tylko zdrowi mieszkańcy miasta, ale także niepełnosprawni. Budka nie cieszy się jednak dużym powodzeniem. Powodem może być to, że większość mieszkańców gminy ma już własne telefony. Mimo to wszyscy są zadowoleni. W razie awarii domowej linii będzie można zadzwonić z budki do biura napraw. (AS)



Modlić się śpiewem

WIELICZKA

W sali Magistrat spotkali się ci, którzy śpiewem próbują się modlić i sprawić, by życie nie było szare. W I Międzygminnym Przeglądzie Piosenki Religijnej zorganizowanym przez MDK Szttygarówka pod patronatem burmistrza Wieliczki uczestniczyło siedemnastu wykonawców: scholae, zespoły, chóry i soliści.

Wśród laureatów znalazły się takie indywidualności jak: chór Ziarenko z Podstalic, zespoły Carpe Diem z Dziekanowic i Soli Deo ze Stadnik, a także solistka Marta Panuś z LO w Dobczycach. Oprócz nich uwagę zwracały również m.in.: Promyki Bożej Radości z Wieliczki, Effatha z Szarowa, schola parafialna ze Strumian.

Dyrektor MDK Jacek Juszkiewicz zapewnia, że skoro jest zapotrzebowanie na tego typu przeglądy, to dołoży wszelkich starań, aby na trwałe weszły one do kalendarza imprez organizowanych przez Szttygarówkę.

Twórczość religijna ma duże tradycje w regionie wielickim.

— Wszystko wyrosło z potrzeby serca. Osiem lat temu grupa przyjaciół zorganizowała w klasztorze oo. Franciszkanów Reformatów Przegląd Twórczości Religijnej — wspomina Artur Koziół, przewodniczący komisji kultury Rady Miejskiej Wieliczki.

— Przegląd miał formę konkursu, zaproszono kilku wykonawców, publiczność dopisała.

Laureatem pierwszego konkursu był Zygmunt Romanowski.

W 1991 r. zmieniono nieco formułę przeglądu — oprócz piosenki i konkursu dodano elementy poezji, rzeźby oraz malarstwa. Zaproszenia kierowano do laureatów przeglądów ogólnopolskich. Zorganizowano też zbiórkę, z której pieniądze przeznaczone dla dzieci specjalnej troski z Wieliczki, a wszystko pod hasłem „Dorośli dzieciom”.

Następne spotkanie odbyło się w 1992 r. w Jarosławiu. Spotkanie z piosenką franciszkańską przyciągnęło amatorów piosenki z różnych ośrodków franciszkańskich. Przed koronacją obrazu matki Bożej Królowej Wieliczki w 1995 r., w komorze Warszawa wielickiej kopalni miał miejsce konkurs piosenki religijnej, który zgromadził pół tysiąca osób, gościnnie wystąpiła Piwnica pod Baranami.

— W Wieliczce jest silny trend w kierunku piosepki religijnej, który trzeba kontynuować, nigdy podczas przeglądów nie było pustej sali. Ludzie chcą coś zobaczyć w czymś uczestniczyć, a najprostszą formą zabawy jest śpiew — twierdzi Artur Koziół. (pk)

Ekspres wywiad

PROSZOWICE

Z Zenobiuszem Nowakiem, sekretarzem rejonowej komisji poborowej w Proszowicach

— Jak długo pracuje Pan w komisjach rekrutujących do służby wojskowej?

— Zajmuję się tym od 1978 r. Do września 1990 r. pracowałem w Urzędzie Miasta i Gminy Proszowice, a od czasu, gdy powstał tu Urząd Rejonowy rządowej administracji ogólnej, objąłem funkcję inspektora, a następnie kierownika oddziału organizacyjnego.

— Jakże zmiany w zachowaniu młodzieży zauważa pan porównując dzisiejszych poborowych do tych sprzed dwudziestu lat?

— Pozytywnym zjawiskiem jest na pewno to, że dzisiejsza młodzież jest lepiej wykształcona i bogatsza. Kiedyś poborowy zgłaszał się na komisję przychodząc z odległych od Proszowic miejscowości pieszo. Teraz brakuje miejsc na parkowanie samochodów. Smutne jest natomiast to, że niektórzy młodzi ludzie lekceważą komisję, stając przed nią bez ważnych dokumentów.

— Czy obecne przepisy odraczające poborowych dobrze spełniają swoją rolę?

— Poborowemu, który posiada co najmniej hektarowe gospodarstwo rolne, przysługują prawo odroczenia od zasadniczej służby wojskowej. Proszowickie to teren wybitnie rolniczy i wiele osób korzysta z tego przywileju.

— Już po raz drugi pobór odbywał się w Koniuszy...

— Trzeba przyznać, że gospodarze gminy starają się, by poborowi i komisja mieli jak najlepsze warunki, mimo iż nasza praca zakłóca normalne funkcjonowanie tutejszego Gminnego Ośrodka Kultury. Chciałbym więc podziękować za gościnę wójtowi Janowi Wróblewskiemu i Jolancie Nowak, bowiem placówka, którą kieruje, posiada wiele pomieszczeń umożliwiających działanie rejonowej komisji lekarskiej i poborowej.



— Co powoduje, że rejon proszowicki może pochwalić się największym „stawiennictwem” poborowych w województwie krakowskim?

— Uważam, że jest to efekt rzetelnych rozmów, jakie podczas jesiennych rejestracji przeprowadzają z młodzieżą pracownicy komisji. Jest to praktycznie pierwszy kontakt chłopców z przedstawicielami wojska i pozytywne wrażenia, jakie z niego wyniosą, mogą procentować wysoką frekwencją podczas właściwego poboru. (ART) Fot. A. SZKLARCZYK

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7 (przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

1 DOMOWA DIAGNOSTYKA

USG

⊕ Konsultacje chirurgiczne

Opatrunki

Cewniki, zabiegi

Esperal

(0-12) 636-27-91

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91

tel./fax 422-52-13

31-025 Kraków

ul. M. Skłodowskiej-Curie 4

33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4

tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

1 USG

jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne

♦ **KONSULTACJE** wszystkich specjalistów

♦ **ONKOLOGIA** także choroby sutka

♦ **OKULISTYKA** szkła kontaktowe

♦ **ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG**

☎ 421-70-21

RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

1 APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW

UL. ŚW. KATARZYNY 4 (wejście od Augustiańskiej)

Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06

1 LEKARZ

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

658-49-59

pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ **internistów**

■ **pediatrów**

■ **EKG**

■ **laryngologów**

1 MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12

412-24-59, 412-68-20

412-12-79, 411-13-78

...

ul. Barska 12 (Dębinki)

266-50-62, 266-96-65

267-01-55, 269-29-45

• konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci

• zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal

- Żyłaki kończyn dolnych

- Chirurgia ręki

- USG - pełny zakres.

- RTG - urografia, mammografia.

- usuwanie zębów (narkoza)

- stomatologia zachowawcza

- leczenie zęza

- gastroskopia,

- rektoskopia

- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/

- zabiegi plastyczne

- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości

- szczepienia ochronne

- testy alergiczne

- analityka

- biopsja tarczycy oraz piersi

- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE (CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 GABINET PSYCHOLOGICZNY

(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

• **badania**

• **terapia**

Tel. 425-76-87, 633-77-17.

1 inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa laryngologiczna i audioprotetyczna

• Kraków, al. 29-listopada 130 tel. (012) 415-73-58, 415-80-81

• Nowy Targ, ul. Kolejowa 15

• Zakopane, ul. Krupówki 43 tel. (0-18) 14-999

1 KRIOMED

GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

* **CHIRURGIA:** naczyniowa, proktologiczna, dziecięca

* **GINEKOLOGIA**

* **DERMATOLOGIA:** dorośli, dzieci

* **USUWANIE ZĘBÓW - PROTEZY**

* **NEUROLOG**

* **CHOROBY WĄTROBY**

* **KOLONOSKOPIA**

* **MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA**

CZYNNY od poniedziałku do piątku

Kraków, Friedleina 8, tel. 633-82-82

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2

tel. 422-41-06

tel. 421-79-27

pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

• konsultacje specjalistyczne

• gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)

• badania biochemiczne.

1 APARATY SŁUCHOWE

* cyfrowe

* dyskretne

* niezawodne

do MED

ul. Gertrudy 19, Kraków, tel. (0-12) 421-15-77

1 USG

GABINET LEKARSKI

Diagnostyki Ultrasonograficznej

Kraków, ul. Szwedzka 27

pełny zakres badań USG

(0-12) 267-69-66

2 EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18, TEL. 634 58 93, 634 24 09

2 RENTGEN ZĘBÓW

panoramiczne, punktowe

św. Gertrudy 8, pon.-pt. 8-19, sob. 9-14, tel. 421-92-72.

Ceny najniższe - wyniki natychmiast

2 PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wlk.), tel. 633-44-42

czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług

* **USŁUGI RATALNE** *

Niedziela i święta od 9 do 20

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52,

(0-12) 655-17-29

(0-18) 332-12-45

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31 411-86-96

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel

-usługi

-produkcja

tel. 423-02-40 423-02-16 422-89-00

http://www.tai.com.pl

3 INFORMACJA

c.b.i.t.

MEDYCYNĄ HANDELU USŁUGI PRODUKCJA

telefony całodobowe

(012)412-18-49

(012)411-20-60

(012)413-04-22

http://www.cbil.com.pl

3 INFORMACJA

coit

MEDYCYNĄ PRODUKCJA HANDELU USŁUGI

0-12 653-22-02

0-602 68-97-99

0-12 634-30-20

0-12 632-34-12

całodobowe

pon.-pt. 9-18

internet http://www.coit.com.pl

4 BUDMEN

Dąbrowa Tarnowska, Grunwaldzka 41c, tel./fax (0-14) 42-43-23

Centrum handlowe poleca materiały:

» budowlane

» płytki

» metalowe

» kostka brukowa

» izolacyjne

» pokrycia dachowe

» chemiczne

» stolarka PCV

» opałowe

TRANSPORT CEMENTU LUZEM

Zapraszamy!

4 Księgarnia Budowlana

Kraków

ul. Salwatorska 14

tel. (0-12) 421-73-22

ul. Długa 52

tel./fax (0-12) 632-70-56

5

☐ Dachówki

☐ Supreme

☐ Styrosupreme

POLECA:

Licencjonowany producent

SAPEL KAZIMIERZ

Krzeczów 36 koło Bochni

(0-14) 61-276-16

5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY

TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

120

144

150

154

220

LOKIETKA

PACHOŃSKIEGO

OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5

(0-12)415-66-53

PN. - PT. 9-19

SOBOTA 9-14

7 FIRMA POGRZEBOWA A.H. MIREK

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZWŁOK TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA

Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.

Tel./fax całą dobę (0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA

Tel. (0-18) 26-75-816

7

czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76

cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11

cm. Grębałów, 645-31-61

ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE

w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

tel. 411-45-02, 411-45-04, ul. Reduty 1 (Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

- ◊ **SŁOWACKIEGO**
◊ DUŻA SCENA (pl. Św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Wieczór Trzech Króli — 12, 19. Bilety: 18-15 i 12-10 ulg.
◊ MINIATURA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Ona — 19. Bilety: 15 i 10 ulg.
◊ **STARY**
◊ DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Dziady — 12 improwizacji — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.
◊ SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Iwona, księżniczka Burgunda — 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.
◊ MAŁA SCENA (Sławkowska 14): Ja jestem Żyd z „Wesela” — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.
◊ **BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Szelmstwo Skapena — 19.15.
◊ **GROTESKA** (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): 120 przygód Koziołka Matołka — 10, 12.15.
◊ **LUDOWY**
◊ DUŻA SCENA (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Pan Jowialski — 16. Bilety: 17 i 12 ulg.
◊ SCENA POD RATUŚZEM (Rynek Gł. 25, tel. 421-50-16, 421-55-25): Perły Kabaretu Mariana Hemara — 17 i 12 ulg.
◊ **STU** (al. Krasieńskiego 16, tel. 422-27-44): Sonata Kreutzerowska — 19 (premiera). Bilety: 15.
◊ **PWST** (Straszewskiego 22): spektakl wyreżyserowany przez A. Trojanowską (PWST Łódź) — Ja, Ferdynand — 19.
◊ **TEATR ZALEŻNY** (Kanonicka 1): Teatr MIST: Szwajk — 19.15 (premiera).
◊ **JAMA MICHALIKA** (Floriańska 45, tel. 422-15-61): Bardzo zielony balonik — 20.
◊ **KABARET LOCH CAMELOT** (Tomasza 17): Klejnoty Czarnej Wdowy — 20.15.
◊ **OPERETKA** (Lubicz 48, tel. 422-78-07): Hrabina Marica — 19.

FILHARMONIA

- ◊ PAŃSTWOWA FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): koncert symfoniczny: orkiestra FK, G. Chmura — dyrygent, K. Jakowicz — skrzypce. W progr.: Webern — Passacaglia, Berg — Koncert skrzypcowy, Bartók — Suita z baletu „Cudowny mandaryn” — 19.30.

KINA

- ◊ **APOLLO** — stereo, ekran perłkowy (Św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Lepiej być nie może (USA 15) — 15.15, 20; Jej wysokość pani Brown (irl.-ang. 15) — 17.45.
◊ **ARS: SZTUKA** — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy

- (Św. Jana 6): Spona (pol. 12) — 8.30, 10.15; Polowanie na mysz (USA, b.o., dubbing) — 12.15, 14.15; Lepiej być nie może (USA 15) — 16.15, 18.45, 21.15.
◊ **ARS: ANEKS SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perłkowy (Św. Jana 6): Polowanie na mysz (USA, b.o., dubbing) — 15.30; Kiler (pol. 15) — 17.15; Farba (pol. 15) — 19.15; Goło i wesoło (ang. 15) — 21; Tajemniczy pokaz specjalny — 22.45.
◊ **ARS: REDUTA SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perłkowy (Św. Jana 6): Farba (pol. 15) — 16.15; Lepiej być nie może (USA 15) — 18; Tajemnice Los Angeles (USA 15) — 20.30; Tajemniczy pokaz specjalny — 23.15.
◊ **KIJÓW** — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasieńskiego 34, tel. 422-30-93): Żołnierze kosmosu (USA 15) — 14.30, 20.30; Titanic (USA 15) — 17, 22.45.
◊ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Kamasutra (ind.-ang.-jap.-niem. 15) — 16; Wielki tydzień (pol. 15) — 18; W imię ojca (USA 15) — 20.15.
◊ **PASAZ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Współlokatorzy (ang. 15) — 12.45; Bokser (irl.-ang. 15) — 14.30; Bandyta (pol.-niem.-ang. 18) — 16.30; W pogoni za Amy (kan. 15) — 18.30; Doberman (fr. 21) — 20.30.
◊ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Tamta strona ciszy (niem. 15) — 11, 20.30; Drżące ciało (hisz.-fr. 15) — 13; Koniec przemocy (USA-niem.-fr. 15) — 15; Historie miłosne (pol. 15) — 17; Zabawne gry (austr. 18) — 18.30; Plac Waszyngtona (USA 15) — 22.30.
◊ **SFINKS** (os. Górali): Drżące ciało (hisz.-fr. 15) — 17; G.I. Jane (USA 15) — 19.
◊ **ŚWIT** — dwie sale (os. Teatralne 10): Polowanie na mysz (USA, b.o.) — 16; Żołnierze kosmosu (USA 15) — 16.15, 18, 20.15; Demony wojny (pol. 15) — 18.30, 20.30.
◊ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino szkolne — propozycje: Tajemniczy ogród, Doktor Judym, Krzyżacy, Spice world (USA 12) — 17.30; Twin Town (ang. 15) — 19.15.
◊ **UCIECHA** — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Titanic (USA 15) — 9, 20.30; Żołnierze kosmosu (USA 15) — 15.30, 18.
◊ **WANDA** — dolby stereo SR, niepełnosprawni (Św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Demony wojny (pol. 15) — 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
◊ **WARSZAWA** — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Hydrozagadka (pol. 12) — 14.30, 22.30 (premiera po latach); „187” (USA 15) — 16; 20.30; Adwokat diabła (USA 15) — 18.

- ◊ **WRZOS** (Zamojskiego 50): Pukając do nieba bram (niem.-USA 15) — 16; Młode wilki 1/2 (pol. 15) — 17.30; Mój chłopak się żeni (USA 15) — 19.30.
◊ **PARADOX** (Krowoderska 8): Bandyta (pol.-niem.-ang. 15) — 17; Dzieciątko z Macon (ang. 15) — 18.50; Lisbon story (USA-port. 15) — 21.
◊ **MYŚLENICE** — **Muza** (Piłsudskiego 20): Cop Land (USA 15) — 13.30; Królowie życia (fr. 15) — 20.

WAWEL

- ◊ KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10.15 — Bilety 4 zł i 3 zł ulg.): „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
◊ WAWEL ZAGINIONY (pn., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10.15 — wstęp wolny)
◊ SKARBIEC KORONNY (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10.15)
◊ ZBRZOJOWNIA (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10.15)
◊ KATEDRA (pn.-sb. 10.15, nd. 12.15-15)
◊ GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10.15, nd. 12.15-15)
◊ MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

- ◊ **NARODOWE**
◊ GMACH GŁÓWNY
(al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):
• Broń i barwa w Polsce • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)
• „Tadeusz Brzozowski 1918-1987” (do 13.04)
• „In Propria Persona” — autoportrety malarzy polskich ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki
◊ SUKIENICE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):
• Sztuka polska od XIV do XVIII w.
◊ XX. CZARTORYSKICH (Św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30):
• Galeria rzemiosła europejskiego
◊ ARSENAŁ (Piłsudskiego 8); (codziennie 10-17):
◊ DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18)
◊ DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)
◊ WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicka 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)
◊ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — kol. F. Jasieńskiego
• „Pomosty” (do 29.04)

- ◊ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 • 9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):
• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Izrael — archeologia z lotu ptaka (do 15.04)
◊ **ARCHIDIECZALNE** (Kanonicka 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):
• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
◊ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
◊ **ETNOGRAFIK** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14):
• Via Dolorosa — wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej
◊ (Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 — wst. wolny):
• Wyst. „Teatry Azji” (do 30.04)
◊ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Budowa geolog. obszaru krakowskiego
◊ **HISTORYCZNE**
◊ KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• Kraków — Lwów w fotograficznej kamerze
◊ DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):
• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”
• „Gwiazdy sceny krakowskiej” — Izabella Olszewska” (do 17.05)
◊ KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• II Triennale Autoportretu w Radomiu
◊ STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):
• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
◊ Dzieje Żydów w Polsce (do 15.04)
◊ CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)
• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
◊ **ZWIERZYŃSKI SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14)
◊ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16) • „Dwie pasje olimpijczyka — szermierka i fotografia” — wyst. T. Friedricha
◊ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):
• „Kraków jaki widziałem. Wspomnienia z prac nad Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce. Fotografie Jerzego Langdy” (do 30.04)

- ◊ **MŁODEJ POLSKI** — **RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
◊ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
◊ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) Czynne dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 412-90-00 pn.-pt. w godz. 9-14.30.
◊ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem): • 200 lat Starego Teatru
◊ **UBEZPIECZEŃ** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny):
• Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
◊ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
◊ **WIELICZKA**
◊ MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn. śr.-sb. 9-15): • Dzieje Wieliczki • Solniczki • Rodowód polskiej nafty
◊ EKSPOZYCJA PODZIEMNA (8-16)
• Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze
◊ KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Danilowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych
◊ **NIEPOŁOMICZNE** — **ZAMEK** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

- ◊ **ART-CLUB** (Łobzowska 3); (codz. 10-22)
• 4x5 „Marniści”
◊ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16):
• „Ramy — obrazy” — kolekcja sztuki austriackiej A. Kuryanowicza (do 20.04)
◊ **BUNKIER SZTUKI** (Plac Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-20)
• Ulan — polska sztuka dekoracyjna (do 5.04)
◊ **„CENTRUM”** (Al. Jana Pawła II 232):
• Hanna Bakula: „Pastele, portrety, collage”
◊ **„FOTO GALERIA”** (Al. Jana Pawła II 232):
• Wyst. z okazji 10-lecia Foto-Galerii NCK
• Adam Bujak „Misteria” (do 13.04)
• Wyst. poplenerowa „Bieszczady '97”
◊ **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (Meiselsa 17); (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14)
• Dagmara Kwiatek „Niedomysłone myśli”
• Kinga Łopot-Dzierwa, Robert Małoszowski „Figury otwarte” (do 3.04)
◊ **„DOLCE VITA”** (Grodzka 43); (codz. 12-20)
• Fotografie Janusza Pustelaka (do 30.04)

POLECAMY

NA WIELKIM EKRANIE

„187”

Kevin Reynolds
Kino „Warszawa”

W „187” (paragraf określający morderstwo), reżyser takich dzieł, jak „Fandango” i „Wodny świat”, przedstawia historię nauczyciela fizyki ze szkoły średniej w Nowym Jorku, który zostaje napadnięty i poranny przez swego ucznia. W kilka miesięcy później pedagog przynosi się do Los Angeles i powraca do swego zawodu. Tu również spotyka się z agresją ze strony wychowanków. Tym razem postanawia walczyć... Brutalnego filmowi towarzyszy doskonała muzyka. Utworów użyły bawie tacy wykonawcy, jak Massive Attack, Madredeus i Method Man. Dzięki temu „187” nie tylko świetnie się ogląda, ale i słucha. (Zaproszenia) (ART)

Oko w oko z Orłosem

Dziś w Krakowie gościć będzie Maciej Orłoś, znakomity prezenter, którego docwip podziwiamy w Telekspresie, a elokwencję i nienaganną angielszczyznę w programach autorskich „Oko w oko”. Orłoś prowadzi w nich rozmowy z wybitnymi ludźmi, czasem przypierając ich do muru. O godz. 16 w księgarni Suszczyńskiego Maciej Orłoś podpisywać będzie książkę „Moje spotkania oko w oko”, będącą zapisem telewizyjnych wywiadów (m.in. z Johnem Malkovichem, Andrzejem Mleczko, Johnem Scatmanem, Edytą Górną, Manułą Gretkowską, Pamelą Anderson), a o 19 spotka się w Domu Polonii z Klubem „Twojego Stylu”, którego wydawnictwo książkę opublikowało. (mar)

PASAZ TEATRALNY

„Ja jestem Żyd z «Wesela»”

W niedzielę, o godz. 19.30, na scenie przy ul. Sławkowskiej Starego Teatru grany jest spektakl w reżyserii Tadeusza Malaka „Ja jestem Żyd z «Wesela»”.

— Jest to troszeczkę śmieszna, choć w zasadzie bardzo smutna opowieść, zasłyszana i z melancholijnym humorem napisana przez Romana Brandstettera. Jej bohaterem jest Hirszy Singer, karczmarz z Bronowic Małych, który pewnego dnia, nie przeczuwając co z tego wyniknie, znalazł się wraz z żoną i córką na weselu poety Rydla. No i po kilku miesiącach wynikło. Pan Hirszy, spokojny obywatel i uczciwy kupiec, oraz jego córka Pepa, paniąka przyzwyczajona do literatury — pisała o tekście, na podstawie którego przygotowano przedstawienie, Wisława Szymborska. W spektaklu występuje Jerzy Nowak i Tadeusz Malak. (Zaproszenia)

„120 przygód Koziołka Matołka”

W niedzielę, o godz. 11, na scenie Teatru Groteska będzie grane przedstawienie dla najmłodszej publiczności. To z myślą o przedszkolakach Jan Polewka przygotował „120 przygód Koziołka Matołka”. Oparte one zostały na słynnych książkach Kornela Makuszyńskiego, znakomicie ilustrowanych rysunkami Mariana Walentynowicza. Cały spektakl utrzymany jest w tonie tej konwencji, a poetyka lalek przypomina dosłownie postacie znane z książek. (Zaproszenia) (MSZ)

ZAPROSZENIA
O GODZ. 12
TEL. 412-16-94 (AG)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,

Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

- ◊ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)
◊ **DYŻURY SZPITALI**
◊ **KRAKÓW**
• chirurgii ogólnej, laryngologicznej, urologicznej (Prądnicka 35), chirurgii urazowej (Złota Jesień 1), chirurgii dziecięcej (Wielicka 265), okulisty (Dożynkowa 61 — Witkowiec).
• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71
◊ **BIELSKO-BIAŁA**
• Wyzwolenia 18 — 400-61, Wyspiańskiego 21 — 320-15, Sobieskiego 83 — 359-04, E. Plater 17 — 270-11)
◊ **OSWIECIM** • Wysokie Brzgi 2 — 420-20-11
◊ **SUCHA BESKIDZKA** • Szpitalna 6 — 74-38-55
◊ **TRZEBINIA** • przy kopalni Siersza — 368
◊ **WADOWICE** • Karmelicka 34 — 330-21
◊ **ŻYWIEC** • Sienkiewicza 30 — 40-51
◊ **DYŻURNE POGOTOWIA**
◊ **KRAKÓW**
• Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala telefoniczna — 422-36-00 Podstacje KPR:
• Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,
• Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,
• Krowodrza (Niepodległości 32) — 633-39-99,
• Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
• Wieliczka (ks. Goliara 6) — 278-12-89, alarmowy 999,
• Krzeszowice — 999
• Jerzmanowice — 389-50-99
• Iwanowice — 388-40-99; 388-41-99,
• Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99
• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91

- Duńska Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11
• Pogot. Toksykologiczne — 411-99-99 (całodobowe)
• PROSZOWICE — alarm. 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35
• MYŚLENICE — 999, 272-01-80,
• NIEPOŁOMICZNE — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
• NIEPOŁOMICZNE — miejski 811-999, alarmowy 999
• SŁOMNIKI — 388-19-99 (całą dobę)
• **DYŻURNE APTEKI**
◊ **KRAKÓW**
• Mogiła 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, Centrum A bl 3 — 644-17-36, os. Na Wzgórzach 31 — 645-30-33, pl. Inwalidów 7 — 633-18-24, Nałkowskiego 10 — 636-59-11, Wielicka 76 — 655-01-40, Zakarczmie 18 — 267-04-65.
◊ **SKAWINA** — Piłsudskiego 23
◊ **KRZESZOWICE** — Daszyńskiego 9
◊ **MYŚLENICE** — Żwirki i Wigury 14
◊ **PROSZOWICE** — 3-go Maja 7
◊ **WIELICZKA** — os. Kościuszki (pawilon)

CZŁOWIEK W DEPRESJI

- ◊ **TELEFONY ZAUFANIA**
◊ **KRAKÓW**
• ogólny — 633-71-37 (od 16 do 22)
• dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
• dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. 16-18)
• dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64
• młodzieżowy — 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
• dla narkomanów — 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
• dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
• inf. o AIDS — 958 (całodobowy)
• dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12)
• dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (wt, śr, pt 16-19)
• dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)

- dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt 10-12.30)
◊ **SKAWINA**
• Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz.-pt 16-19)
◊ **SUCHA BESKIDZKA** — 986

NIE WIESZ CZEGOS

- ◊ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**
• Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34, tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia. Punkt informacyjny o możliwościach kształcenia w roku szkolnym 1998/99 (szkoły średnie, wyższe)

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

- ◊ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
◊ **KRAKÓW**
• Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sb.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki — pomoc całodobowa)
• Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 10-14 i 15-20, sb. 9-15), wizyty domowe;
• Salus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn.-pt. 9-17, sb. 9-13, pom. całodobowa); Gdyńska 11a, tel. 636-02-06 (pn.-pt. 9-12 i 15-20, sb. 9-18, nd. 10-13)
• Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (pn.-pt. 9-19, sb. 9-15, nd. i święta 9-12; dyżur non stop)
• Gromady Grudzią, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30)
• Kniatowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12)
• Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17)
• Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
• Łużycka 55, TEL. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20.
• Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wizyty domowe)
• Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13)
• Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 10-14 i 16-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13)

- Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt 9-15, 16-20, sb 9-19, nd 10-14)
• Słomiana 17 (pn.-sb 9-12 i 16-20, nd 14.30-16.30)
• Woronicka 16, tel. 412-35-73 (pn.-pt 15-19, sb 9-12)
• os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn.-pt 8.30-20, sb. dyżury 10-16)
• os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn.-pt 16-20, sb 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
• WIELICZKA • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
◊ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
◊ **KRAKÓW** • Kasprowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt 16.30-19, sb 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierzbachach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
◊ **GABINETY WETERYNARYJNE**
◊ **KRAKÓW**: • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt 11-19, sb 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb 16-19) • Sokółowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt 15-20)
◊ **TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**
◊ **KRAKÓW** (Floriańska 53) — 421-77-72; podatki: pn., śr., czw., pt. 9-15, wt. 11-17.
◊ **WADOWICE** — 633-35-97

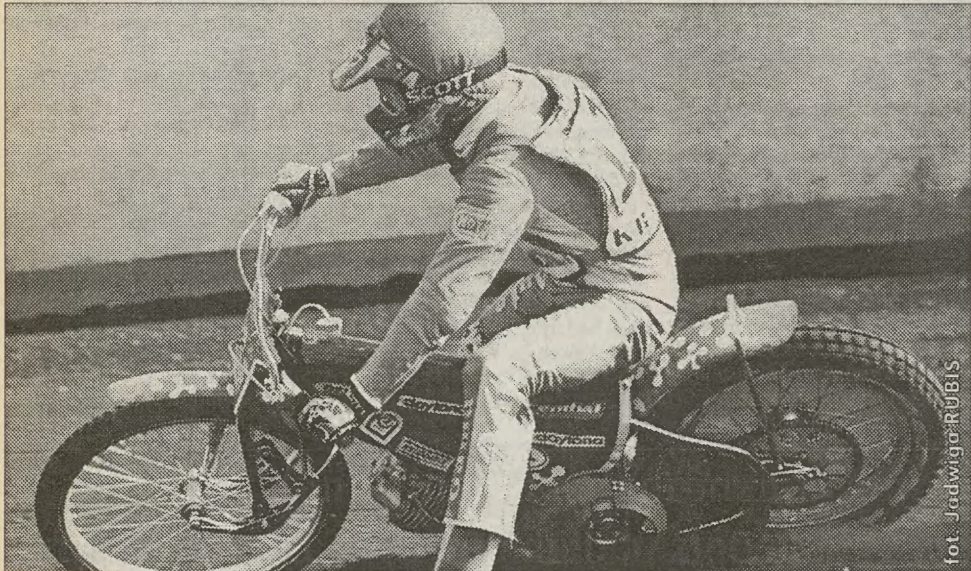
AWARIA W DOMU

Kolejni sponsorzy w Wandzie

Sławomir Rypień uprawniony

Im bliżej inauguracji rozgrywek żużlowych, tym bardziej intensywne stają się działania działaczy w pozyskiwaniu sponsorów. Krakowska Wanda nie ma strategicznego partnera, więc z konieczności podejmuje współpracę z wieloma firmami.

wodnik nie miał ważnej licencji i bez takiej nie mógłby startować. Odnowił ją jednak na egzaminie w Gorzowie



W ostatnich dniach nawiązano współpracę z firmą Variant S.A., wyłącznym przedstawicielem na Polskę amerykańskiego koncernu olejowego Pennzoil. Firma weszła na krakowski rynek w zeszłym roku, jeśli osiągnie satysfakcjonujące ją obroty, to być może od przyszłego sezonu stanie się strategicznym sponsorem żużlowców Wandy. Na razie Pennzoil będzie wspierał Mariusza Niemczurę – zakupił dla niego skórę,

oraz „ubiór” motocykla i wyposażenie. Klub otrzymał 12 band i 600 litrów oleju. Zmieni się też wygląd otoczenia stadionu – będą widoczne barwy sponsora na flagach i planszach. Indywidualnego sponsora zyskał również Paweł Włodarczyk, któremu Starion Poland zafundował również skórę i elementy skórzaną na motocykl.

Nie uwzględnialiśmy do tychczas w składzie zespołu Sławomira Rypienia, gdyż za-

Wielkopolskim i możliwy będzie jego występ już w najbliższym meczu w Krośnie przeciwko 1925 Leżajsk. Tak więc zawodnik dołączy do leszczyńskiej „kolonii” w Krakowie, stając się czwartym oprócz Jacka Faryny, Marcina Tomkowiaka i Dariusza Balińskiego reprezentantem Unii Leszno jeżdżącym w Wandzie. Nie wyklucza-

Czynione są kolejne wzmocnienia zespołu, ale o tym przekonamy się w najbliższym czasie. (Żuk)

Finisz ligi koszykarek ze szkół średnich

Zadecydowały 3 punkty

Zakończyły się rozgrywki w I lidze koszykarek, uczennic szkół średnich. Zmagania pod egidą Szkolnych Klubów Sportowych.

Mistrzem sezonu 1997/98 została drużyna z Zespołu Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji, trenowana przez Wojciecha Krzysztofika. Barw zwycięskiego teamu broniły: Barbara Pietrzyk, Marta Gwóźdź, Joanna Sierat, Ewa Pacura, Daria Połatyńska, Iwona Strzelecka i Beata Gadek.

W decydujących o tytule mistrzowskim spotkaniach

drużyna ZSIŚiM zmierzyła się z reprezentacją XIII Liceum Ogólnokształcącego. W pierwszym meczu ekipa LO wygrała 48:34, a rewanżu zaś triumfowały reprezentantki ZSIŚiM, wygrywając 48:31. Tak więc o złoty medal zadecydowały ledwie trzy punkty!

Srebrną drużynę z XIII LO prowadził Mariusz Wojtyga, a w zespole grały: Katarzyna Wiecha, Joanna Bigaj, Joanna

Mielcarek, Małgorzata Siwiec, Monika Józwiak, Justyna Gajewska, Anna Ćwik i Monika Paluch. Przypomnijmy jeszcze, że trzecie miejsce wywalczyła ekipa Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2, trenowana przez Zbigniewa Meryndę.

Trzy najlepsze drużyny w ligowych zmaganiach pod kosem otrzymały puchary, medale i dyplomy. Wręczali je przedstawiciele organizatora całego cyklu zawodów, czyli krakowskiego Szkolnego Związku Sportowego (BAT)

Wielickie szachy

Maty w magistracie

W sali widowiskowej „Magistrat” w Wieliczce rozegrano finały szachowych Wojewódzkich Mistrzostw Młodzieży Szkolnej. W zawodach uczestniczyło 358 zawodniczek i zawodników, sędzią głównym był Ryszard Serwa, rundowym zaś Agnieszka Serwa.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: Grupa z kategoriami szachowymi, roczniki 1983 i 84 – Kinga Czuchra (szkoła podstawowa Koźmice Wielkie) i Patryk Pokojowski (szkoła podstawowa 162 Kraków); roczniki 1985 i młodszy – Daria Pokojowska (szkoła podstawowa 162 Kraków) i Krzysztof Szromba (szkoła podstawowa 32 Kraków).

Grupa bez kategorii szachowych, roczniki 1983 i 84 – Izabela Kurleto (szkoła podstawowa Gólkowice) i Mateusz Kuś (szkoła podstawowa Alwernia); roczniki 1985 i młodszy – Zofia Batko

(Szkoła Podstawowa Osieczany) i Marek Talaga (szkoła podstawowa 3 Myślenice).

Grupa uczniów szkół ponadpodstawowych: Bożena Foszcz (Zespół Szkół Niepołomice) i Rafał Żak (Liceum Sportowe Wieliczka). Drużynowo triumfowały Szkoła Podstawowa 22 Kraków i Liceum Ogólnokształcące Wieliczka.

Zawody stały na niezłym poziomie. Widać było, że zawodnicy, biorący w nich udział nie od dzisiaj grają w szachy. Podkreślić należy również bardzo dobrą organizację imprezy.

(bat)

W hali Wisły

Nastolatki na ringu

Od dziś do niedzieli w nowej hali Wisły przy ulicy Reymonta rozgrywane będą interesująco zapowiadające się zawody bokerskie. Chodzi o eliminacje strefowe do IV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (chłopcy 15 i 16-letni) oraz eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski juniorów (zawodnicy 17 i 18-letni).

Organizatorem tych ringowych zmagani jest KOZB. Do startu zaproszono reprezentantów dziesięciu klubów: Wisły, Hutnika i Smoka z Krakowa, Górnik Wieliczka, Metalu i Perfekcji z Tarnowa, Iskry Brzezinka, Igloopolu Dębica, Superfightera Nowy Sącz i Wisłoka Rzeszów. Dziś pojedynki rozpoczną się o godz. 16.30, jutro o jedenastej, a w niedzielę o 10.30. (wb)

Siatkarze Wawelu po II-ligowym sezonie

Na rozdrożu

Siatkarska drużyna Wawelu na pewno może zaliczyć zakończony właśnie sezon za udany. IV miejsce, które podopieczni Ryszarda Pozlutki zajęli w II lidze, jest najwyższym w niedługiej historii ich występów na tym szczeblu rozgrywek. Tak dobra postawa cieszy szkoleniowców, działaczy klubu oraz kibiców siatkówki w Krakowie. jednocześnie skłania do postawienia pytania: co dalej?

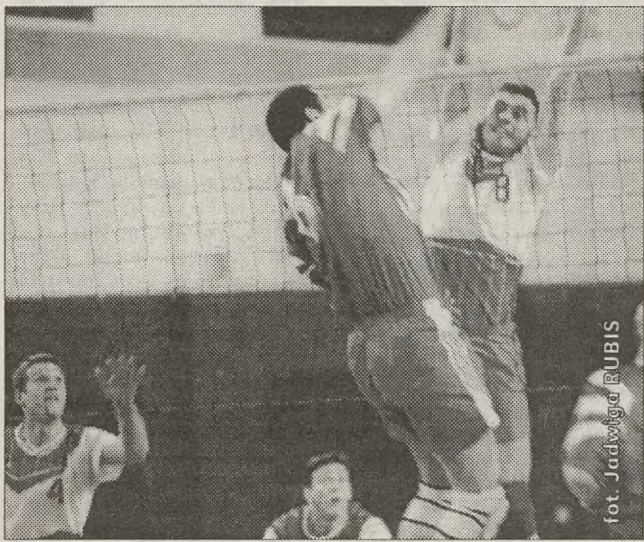
Jak wskazuje przebieg rywalizacji w minionym sezonie zespołowi Wawelu nie wiele brakuje, żeby włączyć się do walki o awans do I ligi. Jeśli tylko kierownictwo klubu wyrazi wolę popartą odpowiednimi środkami finansowymi (nieporównanie mniejszymi niż pochłania sekcja piłkarska) to być może już za rok wojskowi zapukają do bram I ligi. Z taką nadzieją trener Ryszard Pozlutko przedstawił kierownictwu Wawelu plan niezbędnych do awansu działań.

— Przed rozpoczęciem rozgrywek przyjąłbym w ciemno czwarte miejsce – mówi Ryszard Pozlutko. — Kilka konkurencyjnych zespołów – Okocimski, Beskid, Karpaty – przystąpiło do sezonu poważnie wzmocnionych. A tymczasem moją drużynę opuścił Maciej Leniek – najlepszy atakujący. W trakcie ligi okazało się jednak, że dobrze przepracowany okres przygotowawczy oraz taktyka dostosowana do możliwości zawodników przyniosła wymierny efekt. Mimo szczupłości składu – właściwie ośmiu zawodników – pre-

zentowaliśmy dobrą formę do końca sezonu i tylko jeden punkt dzielił Wawel od III miejsca. Kilka ostatnich kolejek graliśmy bez najbardziej doświadczonego zawodnika Marka Topora – występującego na pozycji środkowego. Właśnie brak siatkarzy o odpowiednich możliwościach na tej pozycji jest największą słabością mojego zespołu. Z zawo-

dników występujących na pozostałych pozycjach w szóście trudno nie być zadowolonym. Kowalski, Stono, Opach prezentują umiejętności nawet I-ligowe. Także Jasek namiętnie doświadczony zrobił duże postępy. Żeby walczyć o awans niezbędne są tylko wzmocnienia środkowymi. Podjąłem konkretne rozmowy z zawodnikami gwarantującymi wysoki poziom. Teraz wszystko zależy od szefostwa sekcji i klubu. Trzeba też pamiętać, że konkurencja bardzo chętnie by kupiła niektórych siatkarzy Wawelu... Trzeba określić cele na przyszłość, a czas nagli.

Janusz NOWIŃSKI



Sport akademicki

Jubileuszowe mistrzostwa

Co prawda wiosna zagościła już chyba u nas na dobre, ale w górach śniegu jeszcze pod dostatkiem, więc narciarze korzystają z ostatnich dni sezonu.

W ubiegłym tygodniu w Zakopanem odbyły się 45 już, a więc jubileuszowe mistrzostwa Politechniki Krakowskiej w narciarstwie alpejskim. Organizatorem był Klub Uczelniany AZS oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu PK. Jak zwykle była to okazja do sprawdzenia swoich możliwości przez studentów, pracowników PK i zaproszonych gości. Zawody były bardzo dobrze zorganizowane, dostarczyły startującym wielu sportowych emocji. Wszyscy bardzo dobrze się bawili, co nie znaczy, że na stoku nie trwała zacięta walka o czołowe lokaty.

A oto wyniki 45 mistrzostw Politechniki Krakowskiej w narciarstwie alpejskim.

Slalom

Studentki: Monika Król, Monika Woźniakowska, Anna Dyląg; studenci: Bartłomiej Całaj, Jurand Podgórny, Grzegorz Dyląg; pracowniczki: Zuzanna Podgórna, Małgorzata

Boryczko, Barbara Chmielarz; pracownicy: Zbigniew Kucia, Leszek Zajęczkowski, Mirosław Boryczko; goście zaproszeni: Jerzy Wojna-Orlewicz, Krzysztof Całka, Ryszard Podgórny.

Slalom gigant

Studentki: Anna Dyląg, Monika Król, Monika Woźniakowska; studenci: Bartłomiej Całka, Jurand Podgórny, Grzegorz Dyląg; pracowniczki: Małgorzata Boryczko, Zuzanna Podgórna, Barbara Chmielarz; pracownicy: Zbigniew Kucia, Leszek Targosz, Andrzej Łobodziński; goście zaproszeni: Kazimierz Korzeniowski, Jerzy Wojna-Orlewicz, Krzysztof Całka.

Najlepsze wyniki w przeliczeniu wiekowym

Mężczyźni: Jurand Podgórny, Bartłomiej Całka, Jerzy Wojna-Orlewicz; kobiety: Zuzanna Podgórna, Monika Król, Monika Woźniakowska. (bk)

VI tydzień

W lidze BSA

Siatkówka

Zakład Energetyczny – Univex SA 2:1, KRUS – RDM Polonia 2:1.

1. Zakład En.	5	10	10:1
2. KRUS	6	8	4:9
3. Univex	4	7	7:2
4. RDM Polonia	5	5	1:10

Koszykówka

Casinos Poland – ZPT Kraków 48:53, River – EK SA 23:73, Penetrator – OK 43:49, River – BP 36:48.

1. ECK SA	6	11	357:198
2. ZPT	6	11	362:280
3. BP	6	11	284:266
4. River	7	10	254:308
5. Casinos	6	8	236:247
6. DMP	6	7	222:260
7. Univex SA	5	7	203:215
8. OK.	6	7	196:340

Piłka nożna

KS Wieliczka – Vistula SA 7:10, Henkel Ecolab – Ford Partner 7:16, PPA Bank – Creditanstalt 6:3.

1. Vistula	5	12	52:27
2. Ford	5	12	54:30
3. KS Wieliczka	5	12	53:25
4. Henkel	4	6	28:37
5. PPA Bank	5	6	19:40
6. Creditanstalt	5	3	30:58
7. Lynka	5	0	24:44

(bk)

Snooker sport dla wszystkich

Krakowski Matchroom Snooker Club istnieje od października zeszłego roku. W ostatni weekend w siedzibie klubu odbył się turniej w kategorii jednej gwiazdki.

Jak się okazuje w snookera mogą grać wszyscy. Przedział wiekowy startujących był bowiem dość znaczny. Najstarszy

startujący zawodnik, Jacek Jeziorowski miał 70 lat. W imprezie wzięło udział 48 zawodników. Finałowe zwycięstwo przypadło w udziale Markowi Deptuchowi, który pokonał Radosłwa Targosza 3:1.

Najlepszą z kobiet była reprezentantka gospodarzy, która doszła do 1/8 finału. (bk)

Uwaga oldboye

Organizatorzy rozgrywek Ligi Oldboyów informują, że spotkanie organizacyjne przedstawicieli zainteresowanych zespołów odbędzie się we wtorek, 7 kwietnia, godz. 17 w siedzibie Krakowskiego OZPN przy ul. Krowoderskiej 74.